

80

# HARCERSTWO ŚLĄSKIE

## 1920-1930

WYDAWNICTWO ZBIOROWE.

KATOWICE 1931 r

Nakładem Zarządu Śląskiego Oddziału Z. H. P.



BG 309889

DRUK. „LECH”, WARSZAWA, KOSZYKOWA 33.

Do korzystania  
w czytelni

k  
BGG/541/2002/1



DR. TADEUSZ STRUMIŁŁO.

## NASZE DZIESIĘCIOLECIE.

Nazwano słusznie skauting Baden-Powella *największym wynalazkiem 20-go wieku*, donioślejszym od samolotów, łodzi podwodnych, gazów trujących czy radja, bo wszystkie te „cuda“ współczesnej techniki nie mogą ulepszyć *wewnętrznej wartości człowieka*, nie mogą przybliżyć moralnego odrodzenia ludzkości ani *zapewnić narodom szczęśliwszej przyszłości*.

A to właśnie jest wielkiem zagadnieniem przeoranej straszliwą wojną świata, zagrożonego powszechną demoralizacją, ślepym egoizmem jednostkowym i świadomie szatańskimi planami imperjalizmów — kapitalistycznych, żydowsko - germańskich z jednej, a bolszewicko - anarchistycznych z drugiej strony.

Nadzieje ludzkości w tych warunkach kierują się *ku wychowaniu*.

Elementarnej potędze złego przeciwstawić się może tylko równie *elementarna potęga dobra*. Nie żadne sztuczne systemy, nie jednostronne umysłowe kształcenie, techniczne wyrobienie, fizyczne trenowanie czy artystyczne wysubtelnienie, — tylko *naturalna pełnia i jedność rozkwitu uzdolnień człowieka jako jednostki i jako zbiorowości* może rozwinąć tę potęgę dobra.

Wynalazek Baden-Powella polega właśnie na stworzeniu takiej jednolitej *syntezy dążeń wychowawczo rozwojowych*, które ku tej pełni zmierzają.

Skauting bowiem zrzesza w radosnej braterskiej gromadzie wszystkich miłujących *szlachetność i dzielność w każdej dziedzinie* dodatniej działalności ludzkiej, otwiera im pole swobodnego a w pociągający ład uporządkowanego wszechstronnego ćwiczenia — fizycznego, umysłowego i moralnego; wskazują, jak inicjatywę samodzielną i dążność samowychowawczą łączyć można i trzeba z karnością — wobec wyższości starszych, kompetentniejszych, przełożonych — na tle obejmującej wszystkich *życzliwości, czynnej pomocy i miłości*; pozwala na zdobycie indywidualnej wielostronnej sprawności i społecznego wyrobienia; daje w głębokich przepięknych przeżyciach niezapomniane, niewruszone psychologiczne podstawy uczuć religijnych i narodowych; umożliwia przez poznanie taksamo czujących, myślących i żyjących przedstawicieli innych narodów ruchem tym „opasać ziemskie kolisko“, wierzyć w realizację *braterstwa najszlachetniejszej i najdzielniejszej młodzieży świata...*

A koby twierdził, że wychowanie i przedtem — i zawsze — do tych celów zmierzało, ten winien zrozumieć, że *struktura i metoda tych dążeń* w ruchu skautowym jest zupełnie inna.

Dotychczas w wychowaniu młodzieży największy nacisk kładziono na rozwój *umysłu* i zasób zdobywanej *wiedzy*, na drugim miejscu stawiano *zdrowie* i rozwój fizyczny, zaś *charakter* pozostawiano właściwie na łasce zbiegu przypadkowych, niemetodycznych oddziaływań.

Baden-Powell *wysuwa na plan pierwszy kształcenie charakteru*, w drugiej linii pozostaje zdrowie, a na trzecią przesuwają się dopiero rozwój umysłu. Odpowiada to postulatowi samodzielności i aktywności w rozwoju: młodzieniec o silnym charakterze i mocnym zdrowiu w aktywnym, twórczym wyćwiczeniu zdobywa umiejętność przyswajania sobie potem wszelkiej potrzebnej wiedzy, gdy bierne ładowanie umysłu wszelaką wiedzą, czynnie nie przyswojoną, nie stanowi żadnej podstawy dla późniejszego wyrobienia charakteru, a zwykle nie bez uszczerbku zdrowia się odbywa.

Wytyczną aktywności samowychowania skautowego jest *prawo skautowe*, genialnie sformułowane dla potrzeb młodzieńczych *prawo sumienia* ludzkiego, z rozwoju wszystkich ludów, pokoleń i kultur wysnute i znajdujące swój szczyt w nakazie czynnej miłości i służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu.

A równocześnie zbiór nakazów tak naturalnych, prostych, jasnych, przemawiających do serca, umysłu i woli młodzieży, że każda moralnie zdrowa jednostka czuje się pociągniętą na drogę tu wskazaną.

Dwadzieścia parę lat minęło od zapoczątkowania tego ruchu w Anglii. *Rozpowszechniał się on szybko* w krajach najwyższej cywilizacji — anglosaskich przede wszystkim.

Dziś obejmuje ogromną większość państw kulturalnych — bez względu na części świata, rasy i religie. *Miljony młodzieży* przeszły przez jego kadry. Kto wierzy w postęp stosunków międzynarodowych w kierunku pokoju, przyjaźni, współdziałania, ten musi widzieć w ruchu skautowym głównego zwiastuna takiego postępu. Nazywają też skauting „*młodszą ligą narodów*“.

Rzeczą charakterystyczną jest, że *obaj nasi groźni sąsiedzi* — a do niedawna dręczyciele — pozostawali zawsze i pozostają *poza obrębem tego światowego braterstwa* skautowego. Ich próby naśladowania metody skautowej pacyły się tak, że ich pseudo-skautów nigdy nie uznano za prawdziwych. Czy brak tam było tego gruntu dobrej natury, której można zaufać w samodzielnym jej rozwoju, czy obawiano się, że jej samodzielnym rozwojem pójdzie w innym kierunku, niż to cała dziejowa zaborcza i despotyczna tradycja wskazuje?

Czy zbyt zgrzytem nieszczerości byłoby tam przyjęcie zasady *życzliwości dla innych narodów*, a frazesem religijności oparta na miłości i sprawiedliwości? Czy przeszkodę stanowi przewaga szczerpionych przez rząd dążeń nacjonalistycznie agresywnych, militarystycznie brutalnych nad duchem skautowym?

Jakkolwiek bądź, nie u sąsiadów, lecz właśnie *w Polsce znalazł ruch skautowy najpodatniejszy teren* rozwoju.

Duch dziejów Polski zgodny był z duchem skautowym, a samokształceniowe dążenia młodzie-

ży polskiej, mające uzupełniać, pogłębiać lub przerabiać oddziaływanie szkoły zaborczej, przygotowywały samowychowanie skautowe. Skauting stał się dla nich formą pożądaną *syntezy, zespalającej różne kierunki prac i dążeń młodzieży: ideowo-narodowe, moralne, religijne, fizyczne i militarne.* Wychowanie obywatela-żołnierza, w pokoju i wojnie gotowego służyć Ojczyźnie w duchu najszczytniejszej ideologii polskiej stało się hasłem polskiego skautingu, który szybko przepojono pierwiastkami rodzimymi i przekształcono na *harcerstwo*, nie przestające być wiernym duchowi skautowemu, co spowodowało uznanie naszego ruchu za prawdziwie skautowy przez Baden-Powella jeszcze przed wielką wojną.

To uznanie, zdobyte na zlocie w Birmingham w 1913 r. przez skautową reprezentację trójzaborowej Polski przy równoczesnym wykluczeniu zaborców z międzynarodowego braterstwa, było symbolem *przodowania skautingu w światowym poczuciu słuszności i sprawiedliwości.* Warto o tem pamiętać, bo w przyszłości może to nabrać dla nas nowej aktualności, gdy nasze stosunki z sąsiadami wypłyną na forum międzynarodowe.

Owoce harcerstwa w Polsce pokazały się bardzo szybko: *w czasie wielkiej wojny i walk o niepodległość i całość Rzeczypospolitej.*

Harcerstwo stało się główną formą samorządnego organizowania się młodzieży polskiej w najcięższych latach i warunkach kraju i na rozległych obszarach wojennego uchodźstwa. Ku zdumieniu obcych cała Austrija i Węgry, a także cała Rosja i Syberja aż po brzegi oceanu Spokojnego zaroily się dziarskimi drużynami tułaczek, a jednak wesolej młodzieży polskiej. W najgorszych latach liczba harcerzy wzrosła wczwórnasób.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI  
PROTEKTOR ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.



*Harcerstwo stworze dla naszych  
celonków najprężniejszą i rodowitą  
i daje im sposobność wychowania  
się w tej mierze nie tylko fizycznej  
ale i duchowej*

*Mościcki*

A gdy nadeszła chwila czynu, *duch harcerstwa wszędzie był potężnym składnikiem tego zapалу, poświęcenia i dziecięności, więcej — bohaterstwa,* z jakim dzielnice i miasta poszczególne upomniały się o swe prawo należenia do jednej wolnej Ojczyzny. Czy w walkach orląt lwowskich, czy w rozbrajaniu okupantów, czy w obronie Płocka, czy w porywie armji ochotniczej, czy powstaniu wielkopolskiem — wszędzie zabłysnął przepięknie plon harcerskiego posiewu.

Doniosłość składników metodycznych harcerskich doceniono w różnych dziedzinach i częściowo zastosowano poza harcerstwem w wojsku, w wychowaniu fizycznym, w organizacjach młodzieży, nawet w szkołach, bursach, na kolonjach. Ale jedynie w harcerstwie mamy ich trwałą syntezę, jedność organiczną.

Stoimy przed wielkim zadaniem: *częściowo przekonanych, zjednanych przekonac i zjednać dla naszego ruchu zupełnie,* a tem wzmoczyć jego rozmach, siłę, li-

czebność i skuteczność dla zdrowia i dzielności całego narodu.

Na Śląsku najtrudniej było harcerstwu się ugruntować. Przez wieki całe pozbawiony bezpośredniej łączności z Macierzą, celowo przez Prusaków trzymany na niższym poziomie duchowej kultury, a wyniszczany ciągłym odpływem zdolniejszych, ulegających w wielkiej liczbie germanizacji wraz ze zdobyciem wyższych zawodów,—

nie miał w okresie początków skautingu i harcerstwa dość silnego i zwarte środowisko młodzieży, gdzieby — jak w innych dzielnicach — samorzutnie mogło się harcerstwo zapoczątkować i utrzymać.

Pomimo najbardziej niesprzyjających warunków próby tworzenia drużyn harcerskich były już przed wojną światową — podobno w Piekarach, Szarleju i Królewskiej Hucie, ale wnet się rozwiały bez śladu.



Natomiast na Śląsku Cieszyńskim powstały wtedy drużyny dość liczne, podlegające Naczelniectwu Lwowskiemu. Niektóre z nich osiągnęły bardzo wysoki poziom, a dorobek ich częściowo zasilił ogólnie - polskie doświadczenie harcerskie, np. w postaci przepięknego opisu, jak drużyna w Orłowej przygotowała i przeprowadziła „Wyprawę skautów śląskich na Orawę, w Tatry i na Spisz”, sporządzonego przez jej drużynowego dha prof. R. Pollaka (dziś prof. uniwersytetu w Poznaniu), a wydrukowanego przez Książnicę T. N. S. W. z przedmową prof. E. Romera.

Zresztą i na Górnym Śląsku dusze płonęły, zaprawiając się wśród ciężkiego trudu do wytrwałej pracy wydobywania polskości przastarzej ziemi piastowskiej z pod namulów przytłaczającej wszystko niemczyzny. Było to przecież już po sławnym procesie gliwickim, gdzie el-sowie — robotnicy skazani



byli na więzienie za czytanie Wieszczów i pracę oświatową w duchu narodowym, — i po sławniejszych jeszcze wyborach parlamentarnych, gdzie Śląsk ku przerażeniu hakaty wybrał 5 posłów polskich.

Niedziw więc, że gdy przegrana Niemiec otworzyła Polsce cudowne widoki zjednoczenia ziem etnograficznie polskich, na Śląsku zapanała radość. I tylko odżałować tego nie można, że nie wyteżono odrazu wszystkich sił dla organizowania i uświadamiania całego Śląska! Łudźono się, że go nam przyznają bez plebiscytu, siły zaprzatnięto gdzieindziej — w przeciagającej się zawierusze od bolszewickiej strony.

Dopiero wobec perspektywy plebiscytu wzięto się z wyteżeniem do wzmacniania zorganizowanego życia polskiego. Komisarjat plebiscytowy w Bytomiu wziął pod opiekę Śląski Inspektorat Harcerski, na którego czele stanął dh. Miłoz Sołtys, rodowity górnoślązak, wycho-

*S. H. Graj cich - wyemve  
Slesku.*

„Chciałbym, aby nasz harcerski na Śląsku stał się jechym z wielkimi mótow moralnego odrodzenia społeczeństwa, a to jmes kształcenie tegich charakteru i potęgowaniu ofiarowości w służbie ogółu. Chciałbym, abyśm Wy- sześi; mótowicy, jutro jny mótowicy czy pwykci jnawomicy - uieżytko sami w myśl jnykasań harcerskich z niemiecchem pokonywali przeszkody, ale abyści me tej jiemii cichkiej, mótowicy i swanej jnawcy byli kweniciełami jnawoty i jnawoty w jnawoty, oraz swanej jnawoty, którego tak tu mawo.”

( Z jnawoty, wyemve i okazy jnawoty jnawoty jnawoty harcerskich „Chwałowicach w wy. sleskuem )



wanek drużyn harcerskich (syn dawniejszego zasłużonego działacza Joachima Sołtysa, wydawcy elsowskiej „Iskry”).

Do pomocy stało kilkadziesiąt instruktorów i instruktorek z różnych dzielnic. I oto w krótkim czasie pokrył się Śląsk całą siecią drużyn harcerskich. Organizowano kursy, obozy, pogadanki i zabawy, przystosowując pracę do tych specjalnych warunków, w jakich trzeba było działać — pod grozą bojówek niemieckich, na surowym często zupełnie choćrdzenie polskim terenie.

Niemało przysłużyła się ta praca ogólnej sprawie narodowego uświadomienia i pokrzepienia na duchu. Gdyby się ją choćby rok wcześniej dało rozpocząć, zażyłoby to było musiało poważnie. Ale i tak *w wynikach głosowania, jak i wśród ofiar walk powstańczych* ludu śląskiego — są niezliczone tytuły zasługi harcerskiej dla sprawy zjednoczenia Górnego Śląska z Macierzą.

I na tym więc terenie w najtrudniejszym czasie okazało harcerstwo swą niezaprzeczoną przydatność narodową. A okazuje ją nadal w niemniej doniosły sposób *po zjednoczeniu* (niestety — jakże częściowym na razie!).

W zmienionych warunkach trzeba było nie tylko charakter i skład organizacji, ale i kierunek pracy przebudować. Odplynęła fala instruktorów z innych dzielnic. Opadło napięcie plebiscytowo - powstańcze. Zaczęło się wznoszenie normalnego harcerstwa śląskiego *od podstaw*. Niewielu działaczy świadomych rzeczy z niezmordowaną drużyną Wandą *Jordanówną* na czele wytrwale i niewątpliwie postępowało krok za krokiem naprzód.



*Harcerstwo po Bozium opiekunem  
całemu w zjednoczeniu wobec Bogom*

*Georgiusz — Kurym-Boze*

*14/1/1931*

*Stanisław Wamys*

*Bratrup Hylis*

Wyrabiano na kursach — na Śląsku i w innych chorągwiach — starszyzną dla drużyn, jednano im opiekunów w szkołach i wśród inteligencji zawodowej, tworzono Koła Przyjaciół, skupiano w Zarządzie Oddziału Śląskiego najpoważniejsze na Śląsku osobistości.

Bo też zrozumiano, że walory, wychowawcze ruchu harcerskiego czyniły go na Śląsku jeszcze bardziej pożądanym (jeżeli to możliwe...) niż gdzieindziej. W kraju tak przemysłowym, przeludnionym, a tyle wieków od Polski oddzielnym — zarówno *strona fizyczna, jak i duchowa, narodowa* miały olbrzymią wagę: dać szersze zdrowe, głębokie tchnienie pierścionom, rozprostować kark, odkarmić zbiedniałe na obcym chlebie niemczyzny dusze czynnikami rodzimej uczuciowości, tradycji, dziejowych prawd, bohaterskich wzorów, narodowej ideologii, państwowej karności i ponadklasowej solidarności...

Żarliwa praca garści oddanych sprawie instruktorów, częściowo już na Śląsku wyrobionych, częściowo z innych dzielnic, do różnych prac zawodowych na Śląsku przybyłych, oraz pełna zrozumienia wydatna pomoc społeczeństwa i władz wszelkich kategorii —

za przykładem przedewszystkiem *druha wojewody Grażyńskiego*, honorowego przewodniczącego Harcerstwa na Śląsku, — przynoszą już piękne owoce.

10.000 druchen i druhów skupia się w drużynach śląskich; organizacja osiąga wysoki stopień sprawności i sprężystości; jej starszyzna wyrabia się i szykuje do ogarnięcia daleko szerszych jeszcze kół młodzieży; jakość drużyn podnosi się szybko.

Miarą postępu harcerstwa śląskiego może być jego nieśmiałość i słabość na 1-ym Zlocie Narodowym

w Warszawie 1924 r., i jego siła, zasobność, pomysłowość i rozmach na 2-gim zlocie w Poznaniu i zwłaszcza podczas wyprawy na Jamboree w Anglii w r. 1929. Różnica tych 5 lat jest nade wszystko znamienna.

Miarą zaś rozmachu w przyszłość będzie Szkoła Instruktorska na Buczu koło Skoczowa, 1-a taka placówka męskiego harcerstwa w Polsce. Placówka

ta skupi kursy i obozy instruktorskie w doskonałych warunkach, zapewni im wytrawne stałe kierownictwo, a nie poprzestając na obsadzeniu Śląska — pozwoli się wywdzięczyć innym chorągwiom za pomoc, okazaną Harcerstwu Śląskiemu.

Tak tedy to dziesięciolecie naszej pracy pozwoliło harcerstwu śląskiemu dopędzić harcerstwo polskie i dotrzymać kroku skautingowi światowemu.

KS. DR. KAROL MILIK.

## PRAWDA O HARCERSTWIE.

Ponad zieleni ogrodu wzniosły swe barwne główki kwiaty — kolorami roześmiane, czarem rozbudzonej wiosny żywe. Z ziemi wyrosły, z niej korzeniami swymi czerpały życie — a listeczki jak rączka dziecięca wyciągały ku słonecznym błękitom i łapały złote promienie i przędły z nich piękno kwitnące. Życie z ziemi wzięwszy — zdobiły je pięknem Nieba. Aż je raz chciwa ludzka ręka zerwała i zanosła do mieszkania, gdzie słońce zagląda ukradkiem tylko — gdzie brak chleba — życiodajnej ziemi. W kryształową je włożono wazę — wodą obficie podlano, postawiono pośród martwych salonowych ozdób, na stole. Posmutniały kwiaty, przybladły w kolorach. Nadaremno wyciągały listeczki jak dawniej z tęsknoty za słońcem, nadaremno, skaleczone, oderwane łodygi szukały w wodzie chleba życiodajnej ziemi. Brakło im Nieba i brakło ziemi — więc się listeczki ich pomarszczyły i skurczyły w niemym bólu, a tęzowe główki się pochylili i powiędli. I znów je ta sama ręka ludzka wzięła i wyrzuciła na śmietnisko. Najpierw oderwane od życia, a potem ze śmieciem zmieszano.

Taką jest tragedia wiosennego kwiatu — a taka też jest tragedia idei ludzkich ziemią żywych a Niebem pięknych, kiedy je ludzie oderwają od korzenia istotnej prawdy, by nie mi zdobić zakamarki blagi, fałszu i kłamstwa rozwielnionych dziś wśród ludzi. Idea oderwana od ożywczego korzenia prawdy zamiera — rozstrzępią się jej skrzydła orle, z podniebnych lotów wpada w błoto namiętności ludzkich i zdławiona zamiera. Taka też byłaby tragedia idei harcerskiej, gdyby się ją udało w zbrodniczej operacji odciąć od korzenia jej istotnej prawdy, którą żyje, którą się raduje, którą zwycięża.

A prawda w harcerstwie jest ta — że z Boga wyrosła, Bogiem oddycha, i w takt zleceń Bożych u-

derza jej puls. Harcerstwo jest na ziemi — aie z Nieba wzięło czar swych myśli i haseł. Z krzyża Boga-Człowieka wyczytał harcerz ten wielki rozkaz dla siebie, że ziemię ten uszczęśliwi, kto ją z Niebem połączy ofiarą miłości. Ten nakaz ofiary czynnej miłości, która wszystko daje a niczego nie żąda — miłości, działającej w imię Boga i dla Boga a nie dla wdzięczności przyziemnych — jest istotą harcerstwa i tego harcerstwa fundamentalną prawdą. Prawo harcerskie jest tylko tej prawdy wykładnią i wyjaśnieniem tak, jak 10 przykazań Bożych jest logiczną emanacją tego pierwszego i najważniejszego polecenia: Miłuj Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego.

Dlatego harcerz w swych słubach służyć najpierw i przede wszystkim Bogu przyrzeka — a potem już w imię tego Boga harcuje na ziemi, myśli, czuje, działa, Bogiem silny łamie wszystkie zapory i na całym globie ziemskim się rozprzestrzenia jakby pan tej ziemi — do wszystkich się uśmiecha — sztyletu w zanadrzu nie chowa, ani też obłudnych masek nie cierpi — niesie wszystkim w darze rzeczywistość codziennego dobrego uczynku, a nie tylko obietnicę cacankę, jak inni.

Oderwij od Boga harcerstwo — a zmarnieje ten kwiat myśli, uczuć i czynów — i zostanie nazwa, forma bez treści i znajdziesz harcerstwo pośród śmiecia imprez sportowych, w muskułach nie w duchu widzących swe zbawienie. Idea harcerska — to idea religijna. Kto inaczej o niej mówi — świadomie kłamie i

odbiera jej magnetyczną moc siły i krzywdę największą jej wyrządza. Śmierci zarodek wszczepia w żywy harcerski organizm! „Religia jest podstawą wszelkiego harcerstwa” zaakcentował Naczelny Skaut Baden - Powell. Pamiętać więc trzeba, że nie ozdoba, okrasa lub hasłem agitacyjnym, ale podstawą. Kto o tej podstawie zapomina w swych wykładach



*Harcerstwu Śląskiemu z okazji święta  
wiosny i wiosny wyciągniętych myśli i uczuć  
prawy a nie przywołani zycie by uwalniać się  
okapiawa jak na komuś przychodzą i zwracają uwagę  
materiały i ich funkcji i wrodzonej miłości  
stymulacji prawem harcerskim i kochającej Polki  
i Śląk*

*Kuray*

*23 lipca  
23 lipca*





Z Uroczystości wręczenia odznaki „Za zasługę” Druhom Wojewodzie Dr. M. Grażyńskiemu.

i instrukcjach harcerskich — nie będzie budował. Harcerz bez Boga, to grabarz — zamiast ogniska życia rozpalać — groby kopie; zamiast karmić i żywić — zatrucha, obóz harcerski w obóz zadzumionych zamienia, w którym konają — nie żyją. A przecież nie uznajemy w harcach sprawności „grabarza”, ani też „łopata cmentarna” nie figuruje na mundurkach harcerskich, jako symbol tej nieszczęsnej sprawności.

Idea harcerska — to idea Boża — wypieszczona na ziemi w stajence Betleem razem z Bożą Dzieciącią — i dlatego też niema dla niej kresu, czasu ani schyłku dezorganizacji — to idea wieczna. Harcerstwo — to Niebu wykradziona tajemnica sztuki uszczęśliwiania siebie i innych ludzi. I każdy prawdziwy harcerz jest świadom posiadania tej tajemnicy i dlatego idzie przez ziemię pogodny, pewny swego. Wie, poco żyć, i dlaczego żyć — wszystkich do życia zachęca swem rozweselającym „Czuwaj!” Gdyby harcerstwo było wynalazkiem omylnych mózgów ludzkich — minęłoby, jak mijają głów ludzkich hipotezy i patentowe wynalazki — przepadłoby kiedyś w niepamięci, jak one. Ale harcerstwo z Boga czerpie swe życie i dynamikę nieśmiertelności — i nie zginie — ujście swe tylko znajdzie kiedyś u krańca wieków w Bogu, do którego dąży.

Jako idea, łącząca ziemię z Niebem — jest też harcerstwo awangardą, która wśród dzisiejszych kataklizmów myśli i dążeń ludzkich rozbiera świat z kataklizmów żebraczych materializmu, oczyszcza go z brudów egoizmu i nędzy ducha, zciera z niego niemoc i słabość pijaństwa, rozpusty i obżarstwa, ubiera go w szatę godową miłości i prowadzi ku nowym świtom lepszego jutra. Tępi rozpacz, szydzi ze zwątpie-

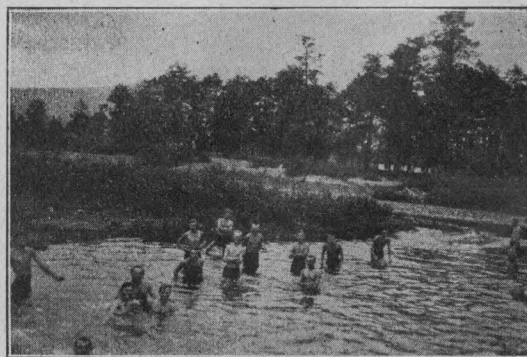
nia, które wszystkich w koło obezwładnia i rozpala nad światem odrodzenia zorze. „Nad poziomy wylatuj i okiem słońca ludzkości całe ogromy przenikaj z końca do końca”. Te twarde słowa Bożej Służby pełni harcerstwo polskie przede wszystkim na swej ojczystej zagrodzie — bo wie, że chcąc kochać wszystkich trzeba najpierw swoich umiłować, a u nas nienawiści tyle, zazdrości tyle i gniewu grzesznego tyle! Nim do obcego ogrodu zajrzy — harcerz najpierw ze swego chwasty powyrywa i wyrzuci, i Boże sieje ziarno. A kiedy posiew harcerski dojrzeje — wtedy Polska odetchnie pełną pierś — wiedząc, że naprawdę zmartwychwstała nie tylko na ziemi, ale co ważniejsze w sercach odrodzonych swych dzieci. Wtedy buchnie płomień życia z Polskiego zmartwychwskrzeszenia i stanie się Ojczyzna nasza nauczycielem życia — Chrystusem Narodów; a tak ją oglądali w proroczym widzeniu nasi wieszcz.

Władnie kwiat oderwany od korzenia — bezsilna byłaby i idea harcerstwa od Boga oderwana — byłaby pustym kłosem, nie zapowiadającym żadnego życia. Obozy harcerskie stałyby się obozami zadzumionych i wicher nadaremno by podnosił płótna namiotów i szukał radosnej pieśni harcerskiej, by ją zanieść pośród szeregi żyjących i rozochocić ich pracą dla jutra. Nie pozwólmy robactwu bezbożności dopęłzać do kwiatu — harcerstwa, bo zwiędnie.

Prawda o harcerstwie jest ta, że to idea Boża. Harcerz — to dziedzic Nieba a Pan ziemi — ofiarą czyni ziemię z Niebem łączą i dlatego zwycięstwo jest jego i w przyszłych dziesięcioleciach.



Wilczki wyruszają na wycieczkę.



Kąpiel w Brynicy (Bucze).



## Harcerstwo Śląskie w czasie plebiscytu.

Powstanie harcerstwa na Górnym Śląsku łączy się ściśle z plebiscytem. Wprawdzie już w końcu 1913 roku została założona drużyna w Piekarach i Szarleju, a następnie w Królewskiej Hucie, obydwie jednak wkrótce przestały istnieć. Dopiero drużyny zorganizowane w 1920 roku, w okresie plebiscytowym, zapoczątkowały stałą pracę harcerską, prowadzoną bez przerwy do chwili obecnej. Rok więc 1920 winien być uważany za początek ruchu harcerskiego na Górnym Śląsku.

Ażeby zrozumieć warunki i charakter pracy tego okresu, należy uprzytomnić sobie ówczesną sytuację polityczną.

W myśl Traktatu Wersalskiego o dalszych losach Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt. Żywioł polski niestety nie wszędzie był dostatecznie uświadomiony, germanizacja poczyniła znaczne postępy, zwłaszcza w powiatach północnych i zachodnich. Ucisk niemiecki w okresie plebiscytowym wzmógł się i przerodził w terror. Bojówki niemieckie, częstokroć przy cichem poparciu policji, rozbijały polskie zebrania i zabawy, napadały zbójcko działaczy polskich; nierzadko zdarzało się pobicie osób, rozmawiających po polsku na ulicy.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach zorganizowanie polskiego ogółu było niesłychanie trudne. Pracę tę prowadził Polski Komisarjat Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu. Działalnością swoją objął całokształt życia polskiego, zarówno politycznego jak społecznego i kulturalnego, dzięki czemu przyczynił się w znacznym stopniu do pomyślnego wyniku plebiscytu.

Jednym z działań pracy polskiej było harcerstwo. Od pierwszej chwili spotkało się ono z życzliwym przyjęciem w społeczeństwie śląskim, a przede wszystkim znalazło duże zrozumienie w P. K. P., który otoczył młody ruch bardzo skuteczną pomocą i opieką; wyrazem tego było zorganizowanie w P. K. P. przy Wydziale Wychowania Fizycznego Sekcji Harcerskiej, finansującej całkowicie poczynania organizacyjne.

Pracę harcerską na G. Śląsku zapoczątkował w porozumieniu z Naczelnictwem Zw. Harc. Polskiego druh Miłoz Sołtys, górnoślązak, wychowanek drużyn lwowskich. Wobec zupełnego braku instruktorów, w marcu 1920 roku wyjeżdża do Królestwa 12 górnoślązaków na krótki informacyjny kurs harcerski. Po powrocie część z nich odpadła (głównie ze względu na nieprzestrzeganie absynencji), pozostali przystępują do tworzenia drużyn: dnia 1 kwietnia powstaje drużyna w Szczygłowicach, 2 kwietnia w Siemionowicach, 4 kwietnia w Wójtowej Wsi i t. d. Na 1 maja było już 6 drużyn, liczących ogółem 200 harcerzy. W maju przybywa jedna drużyna męska oraz powstaje pierwsza drużyna żeńska.

Jednakowoż miejscowe siły nie mogły dać oparcia harcerstwu ani zapewnić mu należytego rozwoju—właściwe podstawy pracy stworzyli dopiero instruktorzy przyjezdni. Od czerwca bowiem 1920 r. zaczęła licznie napływać na Śląsk młodzież akademicka, by współdziałać z Komisarjatem w akcji plebiscytowej, znaczny odsetek stanowili instruktorzy i instruktorki Z. H. P., głównie łodzianie, lwowiaczy i poznańscy.

Przeważająca część instruktorów i instruktorek (25 osób) pracowała wyłącznie w harcerstwie, reszta w innych działach pracy plebiscytowej, a tylko dodatkowo zajmowała się harcerstwem. Z chwilą „najązdu” instruktorów sytuacja śląskiego harcerstwa zasadniczo się zmieniła. Szybko stworzono sieć organizacyjną i rozpoczęto planową pracę. Objęto nią przedewszystkiem południowo-wschodnie powiaty, mianowicie: bytomski, katowicki, zabrzański, toszecki, gliwicki, pszczyński i rybnicki, ponadto poszczególne drużyny istniały i w innych powiatach, a więc raciborskim, strzeleckim, opolskim, lublinieckim. Kierownictwo całej pracy spoczęło w rękach Inspektoratu Harcerskiego Górnego Śląska, pozostającego w luźnej zależności od Naczelnictwa Z. H. P. w Warszawie.



„Harcierz” ofiarowany Komendzie Chorągwi przez Dh. Maryskę po przeniesieniu go na Śląsk w r. 1926.

Rola Inspektoratu była analogiczna częściowo do dzisiejszych zarządów oddziałów, częściowo do naczelnictwa dzielnicowego, — były to więc funkcje charakteru ogólnego. Właściwą pracę w drużynach prowadziły sekcje żeńska i męska, odpowiadające dziesięcym komendom chorągwi. Kierowniczką Sekcji Żeńskiej była drużna Jadwiga Sołtysowa, kierownikiem Sekcji Męskiej początkowo A. Olbromski, a następnie dhowie: Jan Wawrzyniak i Antoni Krauze. Z instruktorów miejscowych i przyjezdnych zorganizowano „grono kierowników pracy harcerskiej”, które dzieliło między siebie całą pracę. Organizacja pracy Sekcji Męskiej przedstawiała się następująco. Teren podzielono na okręgi, odpowiadające naogół



Sygnalizacja na kursie w Patoce 1920 r.

powiatom; na czele powiatu stał instruktor miejscowy, powiat bytomski — Franciszek Powiecki, katowicki — Rajmund Skorupa, zabrski — Jan Pyszny, toszecki — Mateusz Łebek, północna część pszczyńskiego — Piotr Mansfeld, południowa część pszczyńskiego — Stefan Niewiadomski, gliwicki i północna część rybnickiego — Jan Bek i południowa część rybnickiego Piotr Pander. Do obowiązków instruktorów powiatowych należało zakładanie nowych drużyn, prowadzenie zbiórek w drużynach słabszych i wizytowanie przynajmniej raz na 2 tygodnie drużyn pracujących samodzielnie. Co tydzień odbywały się odprawy instruktorów, poświęcone kwestjom programowym oraz szczegółowym sprawozdaniom, a raz na miesiąc odprawy drużynowych. Program pracy drużyn ustalony był szczegółowo przez kierownika sekcji. Wizytację ogólną przeprowadzał kierownik sekcji oraz instruktor lotny — dh. Marjan Kukła, zwany powszechnie „Świętym“.

Nieco odmiennie przedstawiała się praca Sekcji Żeńskiej; ponieważ ilość instruktoerek przyjezdnych była stosunkowo znaczna, umożliwiło to części z nich zajęcie się wyłącznie bezpośrednią pracą w drużynach w charakterze kierowniczek (dhn: Władysława Kenizanka, Anna Gontarska, Wanda Kulikowska i inne), a wobec tego odpadała potrzeba tak daleko idącej centralizacji, jak to miało miejsce w pracy męskiej. Instruktorce naogół samodzielnie układały program pracy dla swych drużyn, a rola sekcji w dziedzinie sprawadzała się głównie do wizytacji, przeprowadzanych przez instruktorce lotną dhnę Janinę Opieńską. Wreszcie zaznaczyć należy, że udział elementu miejscowego w żeńskiej pracy instruktorskiej w przeciwieństwie do męskiej był dość słaby: wśród grona kierowniczek pracy były zaledwie 3 górnoślazaczki: Wanda Jordanówna, Klara Cieślakówna i Marja Górzanka.

Co do pracy samych drużyn — niesłusznie utarło się mniemanie, że nie była to praca harcerska w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jeno propagandą plebiscytowa. Program bowiem ówczesnych drużyn śląskich zasadniczo nie różnił się od programu pracy normalnych drużyn harcerskich: gry i zabawy, ćwiczenia z techniki harcerskiej, pogadanki i gawędy, śpiew, wszystko oczywiście w zakresie trzeciego stopnia, wycieczki i t. d. Prawo harcerskie obowiązywało w całej rozciągłości, drużyny miały swich patronów, chłopcy i dziewczęta składali przyrzeczenie — wszystko to świadczy o tem, że w druży-

nach mimo gorączki plebiscytowej była prowadzona istotna praca harcerska. Oczywiście, iż z uwagi na sytuację polityczną Górnego Śląska praca harcerska była prowadzona jako wielka ofenzywa na młodzież pod hasłem budzenia i szerzenia polskości zarówno wśród niej, jak i przez nią wśród starszych. Stąd w programach pracy drużyn wysunięcie na pierwsze miejsce nauki języka polskiego oraz pogadek historycznych i o Polsce współczesnej. Wyrazem zainteresowania się harcerzy śląskich Polską było nawiązanie żywego kontaktu listowego i przez „Harcerza Śląskiego“ z drużynami w kraju, wycieczki do Warszawy, wreszcie przybycie do stolicy w końcu grudnia 1920 roku delegacji harcerstwa śląskiego w osobach drużny Cieślakówny i dha Beka w celu złożenia życzeń noworocznych Naczelnikowi Państwa oraz powitania I Walnego Zjazdu Z. H. P.

Ważnym czynnikiem w rozwoju harcerstwa śląskiego były kursy dla kierowników pracy. Pierwszy kurs męski odbył się w Czarnym Lesie w czasie od 14 do 21 sierpnia 1920 i liczył 21 uczestników; program obejmował w zakresie elementarnym wszystkie dziedziny pracy harcerskiej prócz terenoznawstwa. Następny kurs odbył się w Patoce w czasie od 27-go września do 7 października 1920 r. Był on zakrojony wogóle na szerszą skalę, niż czarnoleski zarówno co do liczebności (zgrupował 60 uczestników, po-



Kuchnia na kursie w Czarnym lesie 1920 r, która później służyła powstańcom w czasie II powst. a obsługiwana była przez harcerki.

dzielonych na 2 drużyny — starszych i młodszych), jak i co do poziomu prac. Wyniki tego kursu były bardzo pomyślne, gdyż wielu z jego uczestników gorąco zajęło się organizowaniem pracy harcerskiej, — niektórzy z nich pracują do dzisiejszego dnia (dh. Jan Grzbiela, dh. Stanisław Sapa i inni). Kiedy mowa o kursie patockim, należy wspomnieć o przepięknej uroczystości, jaka się odbyła na jego zakończenie. Oto całkiem niespodziewanie zjechał delegat Naczelnictwa ksiądz komendant Jan Mauersberger, przywożąc z sobą piękny sztandar biało-amarantowy, dar dla harcerzy śląskich. Przemówienie księdza komendanta i wręczenie sztandaru wywarły bardzo silne na wszystkich wrażenie i mocniej zespoliły harcerzy śląskich z Polską.

Wreszcie trzeci kurs odbył się w Patoce w czasie od 16 do 22 grudnia 1920 r., liczył 17 uczestników ze środowisk nieobjętych dotąd pracą harcerską.

Co do kursów żeńskich — odbyło ich się dwa, oba w Patoce. Pierwszy w czasie od 13 do 23 wrześ-



nia 1920 r., liczył druhen 104; prowadzony starannie i interesująco; na podkreślenie zasługuje bardzo dobry nastrój, jaki panował na kursie. O wynikach kursu niech świadczy fakt, że ilość harcerek w ciągu września i października 1920 r. wzrosła dziesięciokrotnie. Drugi kurs odbył się w czasie od 11 do 16 grudnia 1920 r. i liczył 20 uczestników, z pracą harcerską zupełnie nieobeznanych, większego wpływu na pracę nie wywarł.

Ponadto w szeregu miejscowości organizowano kursy zastępowych drużyn męskich, według programu ustalonego przez kierownictwo sekcji.

Wynikiem tak intensywnej akcji grona instruktorskiego był kolosalny wzrost organizacji i pracy. Na 1 czerwca 1920 r. było na Śląsku 7 drużyn męskich i 1 żeńska, liczące ogółem 239 harcercy i harcerek; na 1 września 21 męskich i 10 żeńskich, skupiających ogółem 936 członków; na 1 grudnia 60 męskich i 67 żeńskich, grupujących ogółem 4641 członków; przed plebiscytem liczba harcerek i harcercy przekroczyła 5.000. Co do wieku harcercy — przeważały drużyny młodzieży w wieku średnim (15—18 lat), było jednak sporo młodszych drużyn, zdarzały się też drużyny starszych, — np. drużyna w Przyszowicach składała się niemal wyłącznie z pełnoletnich. Drużyny rekrutowały się głównie z młodzieży pracującej zarobkowo, — młodzież szkolna stanowiła zaledwie mały odsetek.

Pierwszym przeglądem sił harcerstwa śląskiego był zlot w Bytomiu w dniu 28 listopada 1920 r. Udział w nim wzięło 568 harcerek i 496 harcercy z 27 środowisk, ponadto 30 osób z kraju w charakterze gości. Z ramienia Naczelnictwa Z. H. P. przybył druh Tadeusz Strumiłło (Szumiący Dąb). Projektowany pochód przez miasto nie odbył się ze względu na zakaz władz; mimo to poszczególne drużyny maszerowały do kościoła w ordynku z pieśnią harcerską na ustach, wywołując zrozumiałą sensację. Po nabożeństwie drużyny przeszły do polskiego domu „Ul“, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru (otrzymanego w Patoce), a następnie popisy i przedstawienie teatralne. Uroczystość zgromadziła sporo osób także ze starszego społeczeństwa. Zlot nie tylko podniósł pracę w drużynach, lecz jako manifestacja polskości przyczynił się w dość dużym stopniu do spotęgowania poczucia narodowego polskiej ludności Bytomia i najbliższej okolicy.

Ważnym też czynnikiem w pracy był dwutygodnik „Harcercz Śląski“. Zaczął wychodzić od 1 listopada 1920 r. i był redagowany przez dhnę Włodzi-



Modlitwa poranna na kursie w Patoce.

stawę Nakielską, a następnie Adę Zawadzka. Prócz artykułów i pogadanek na najrozmaitsze tematy harcerskie lub narodowe, „Harcercz Śląski“ miał wcale dobry dział literacki oraz bogaty sprawozdawczy. O poczytności pisma świadczy fakt, że nie tylko rozchodziło się we wszystkich drużynach, ale docierało i do młodzieży nieharcerskiej. Zwłaszcza dużym uznaniem cieszył się wydrukowany w „Harcerczu Śląskim“ obrazek sceniczny pióra dhny Jadwigi Janickiej p. t. „Dla Polski“, — był on grywany na scenie i to nie tylko przez harcercy.

Akcja w kierunku tworzenia kół przyjaciół harcerstwa nie wydała większych rezultatów — zorganizowano zaledwie kilka kół (Przyszowice, Orzegów). Przyczyną tego niepowodzenia było głównie to, że bardziej uświadomiony i czynny element polski całkowicie był pochłonięty bezpośrednią pracą plebiscytową, a wobec tego nie miał kto kół przyjaciół harcerstwa organizować i prowadzić.

Wreszcie wspomnieć należy, że w końcu 1920 r. powstało w Bytomiu Koło Starszych Harcercy, grupujące instruktorki i instruktorów, głównie przyjezdnych. Z dorobku Koła na specjalną uwagę zasługuje pismo wewnętrzne „Wieje Wiater“, świetnie redagowane przez sekretarza Inspektoratu dha Stanisława Morawieckiego.

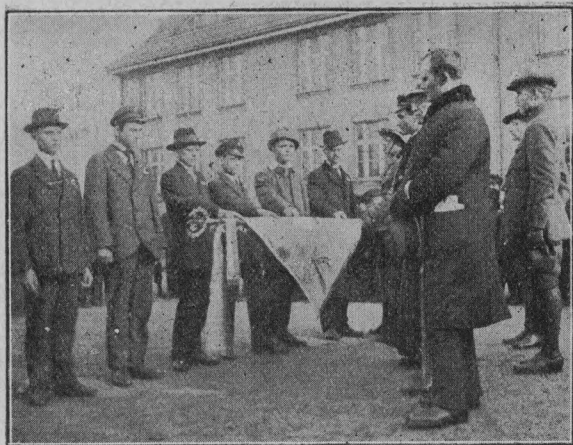
Praca harcerska, jak to już zastało zaznaczone, ogarnęła głównie okręg przemysłowy, natomiast nie znajdowała podatnego gruntu w powiatach rolniczych. Wogóle młodzież polska tych terenów nie była zorganizowana. Dało to asumpt kilku instruktorom do podjęcia pracy wśród tej młodzieży z końcem 1920 roku. Z konieczności zrezygnowano z zakładania tam drużyn harcerskich, przystąpiono natomiast do organizowania „towarzystw młodzieży“ o charakterze kulturalno-oświatowym ze specjalnym uwzględnieniem nauki języka polskiego oraz ogólnych wiadomości o Polsce. Poza to każde towarzystwo miało swoją specjalność (głównie śpiew, ponadto sport, teatry amatorskie i t.d.). Centrala towarzystw młodzieży była w Opolu, kierownikiem był A. Olbromski. Szczególniej dobrze rozwinęła się praca w pow. opolskim: pod koniec stycznia było już 40 towarzystw, a w lutym liczba ich podwoiła się; na zebraniu delegatów w dniu 30 stycznia było 39 osób, w dniu zaś 27 lutego już przeszło 100. Towarzystwa grupowały z reguły młodzież pełnoletnią, co pozwoliło im odegrać dość poważną rolę podczas głosowania.

Celem przygotowania kierowników towarzystw, zorganizowano kursy w Polsce w czasie od 19 do 27 lu-



Poświęcenie sztandaru przez Ks. Mauersbergera.





Przyrzeczenie I m. dr. im. T. Kościuszki  
w Wójtowej Wsi 14.XI 1920 r.

tego 1921 r. dla 20 uczestników z powiatu opolskiego, prudnickiego i kozielskiego. Program obejmował naukę języka polskiego, śpiew, lekką atletykę, gimnastykę, a więc to, co wchodzi w zakres prac towarzystw, a ponadto pewne ćwiczenia harcerskie, zwłaszcza z ratownictwa.

#### ZOFJA KOSSAK-SZCZUCKA.

### Na z l o c i e.

Silny południowy wicher szarpał sztandarem, targał, łomotał, wypręzał go i wydymał, nie pozwalając wciągnąć na szczyt wysokiego masztu. Dziesiątka opalonych muskularnych, choć szczupłych ramion ciągnęła go z napięciem, podczas gdy czworobok złożony z tysiąca radosnych chłopców stał w koło, z ręką wyciągniętą sprężony na baczność. Nareszcie mimo przeciwnych wysiłków wiatru sztandar wpłynął na wierzchołek. Zabłyśnął ponad doliną Brennicy, nad kopcami Lipowym, Równicą, Sisową i Łaskiem, nad przecudną w urodzie swojej ziemią Śląską. Maszt z trzech wyniosłych jodeł złożony liczył z górą 40 metrów wysokości. Łopoczący na nim sztandar zakwitł niby wielki kwiat nad mo-



.Kurs w Patoce, odprawa, na pierwszym planie  
hm. A. Olbromski i hm. M. Soltys.

(Dla ścisłości należy zaznaczyć, że przy organizowaniu towarzystw, w opolskiem oparto się na istniejącej w kilku miejscowościach organizacji pod nazwą „Szkalt“, o lapidarnie ujętym programie „szkalt pije a bije“; praca polegała na urządzaniu zabaw, oczywiście z alkoholem jako przynętą, oraz organizowaniu samoobrony przeciwko niemieckim bojówkom bądź w formie odpierania napadów, bądź w formie rozbijania niemieckich wieców i zebrań).

Na zakończenie kilku słów o dniu plebiscytu (20 marca 1921 roku). Młodzież harcerska ze względu na wiek przeważnie nie brała udziału w głosowaniu, podjęła się natomiast służby pomocniczej. Druhowie pełnili służbę kurjerską, pomagali w biurach, kontrolowali po mieszkaniach, czy wszyscy Polacy oddali swój głos, dowozili do lokalów wyborczych osoby chore i ułomne, strzegli porządku i bezpieczeństwa; druhny częściowo to, co druhowie, a ponadto opiekowały się dziećmi, których matki szły głosować, a nie miały komu dzieci powierzyć, — pełniły dyżury w kuchniach plebiscytowych, wreszcie organizowały punkty opatrunkowe dla pobitych i rannych.

Harcerstwo śląskie dobrze spełniło swój obowiązek i może być dumne, że i ono przyczyniło się do wyzwolenia Śląska i połączenia go z Macierzą — Polską.

drym cieniem lasów, subtelną rzeźbą wysłonecznionej doliny. Twarzą zwrócony ku nawie najpiękniejszego w Polsce kościoła — Beskidów, prosty, wdzięczny ołtarz jaśniał zdala żywiczną barwą świeżego plastra miodu. Wiatr kołysał wysokie łodygi zdobitych go malw, słońce czyniło z patyny drugie słońce bliźnie. Po obu stronach ołtarza na rozległej łące stoi zwarty tłum przybyłych na zakończenie zlotu gości i miejscowych. Przeważnie rodzice obozujących harcerzy. Zjechali tutaj z Katowic, Cieszyna, Bielska, Pszczyny. Wśród miejskiej banalnej odzieży barwią się radośnie, zwycięsko hafty żywotków, bieleją zdala czółka i kabutki. Poniżej gości zwarty szereg chłopców. Rodzice — to Polska dzisiejsza, skłopotana, nieufna, partyjna, pełna narzekania i wzajemnych pretensji. Synowie — to Polska jutrzejsza, radosna i mocna, — pełna pogody i ducha jedności. — Czyńcie dobrze, nawołuje od ołtarza ksiądz druh, ksiądz harcerz. — Czyńcie dobrze boście są nato harcerzami: miłujcie się wszyscy społem.

Chór śpiewa. Wiatr niesie daleko młode głosy wraz z łopotaniem sztandaru.

Msza skończona. Pod wielkim masztem nastąpi uroczystość zaprzysiężenia 66 nowych harcerzy. Odbyli już służbę paromiesięczną w drużynach. Spokojni są, że przysięgi dotrzymają, że dotrwają. Stoją kołem. Za niemi reszta szeregów. Poprzód na czele starszyzny dwa sztandary Chorągwi śląskiej: dawny i nowy. Pierwszy spłwiałały już dziś, cenny płatek zwiotczalego jedwabiu ofiarowała przed dziesięcioma laty rodzącemu się Harcerstwu Śląskiemu Warszawa. Wnet poszedł w prawdziwy bój, — nie w walkę dzieciinną „na niby“. Pocięły go rzeczywiste kule, osmałiły razy prawdziwego wroga.

Skrwawiło się drzewce gdy młodzieńcy chorąży zalał się krwią padając. Dziś po raz ostatni stary sztandar patrzy na młodzieńczy zlot, drży na wietrze... Jak siwy weteran stający do Bożego apelu, odejdzie — złożony zostanie niby świętość w muzeum. Nowy lśniący, świeżymi barwami zastąpi go w przewodnictwie.

Na tle zielonej bujnej łąki barwią się czerwonymi plamami kolorowe chusteczki chłopców, pstre krajki, trójkątne proporce zastępów. Pod nimi opalone, zuchowate, wesołe twarze. Tylko stojący przy obu sztandarach, dawnym i nowym, chorążowie mają lica kamiennych sarkofagów. W środku koła między starszyzną stoją: Wanda Jordanówna, serce harcerstwa śląskiego i komendant Marjan Łowiński, zwany popularnie Maryską, ukochanie chłopców. Na jego znak jeden z drużynowych odczytuje donośnie „Prawo harcerza”, — dziesięcioro przykazań, — nakazujących: „służyć wiernie Bogu i Ojczyźnie. Być słownym; oszczędnym dla siebie, ofiarnym dla drugich; wiecznie pogodnym, nigdy zniechęconym; pracowitym, czystym, rycerskim, czyniącym bliźnim niestrudzenie dobrze.

Dwaj chorążowie ujmują sztandar zwinięty — ten nowy, niosą go szybko choć pieczołowicie, trzymają poziomo przed szeregiem czekających. Sześciu chłopców kładzie na nim ręce. Dygocą z przejęcia. Niezapomną tej chwili dopóki życia. Wpatrzeni w oczy komendanta powtarzają zanim słowa przyrzeczenia:...



Bucze — na tarasie w oczekiwaniu defilady.

Mam szczerą wolę całym życiem służyć Bogu, Ojczyźnie, bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu...

Cienkie głosiki wilczków których głowy zaledwie są widne z za masztu sztandaru, męskie głosy drągali pod wąsem, jednakowo brzmią poważnie. Wiatr przycichł. Sztandar posuwa się dalej. Nowa szóstka stwierdza swe pragnienie służenia całym życiem Bogu, Ojczyźnie i bliźnim, — za czym trzecia, czwarta, piąta...

Teraz uścisk powitalny, pieczętujący przyjęcie. Komendant zgina w pół wysoką postać ku dziecinnym twarzyczkom czerwonym z przejęcia, bierze krzepko w ramiona równych mu wzrostem. Całuje wszystkich z kolei krótkim męskim pocałunkiem. Otaczający koło chór tysięcy chłopców śpiewa:

...Wszystko co nasze Polsce oddajemy...

Gotowi są istotnie oddać wszystko, ślubują w młodocianych duszach, w obliczu najpiękniejszego zakątka Ojczyzny, poświęcić dla niej „nietylko życie”. Zapal, uniesienie, drgają w głosie w rozpromienionych oczach. W gorącym porwywie otwierają serca miłości Boga i ludzi.

Ruch wśród koła. Sunie taca pełna błyszczących odznak, dwudziestu trzech starszych druhów staje na miejscu zaprzysiężonych przed chwilą. Stoją



szeregiem, ludzie dojrzały, poważni i młodzieńcy... Wszyscy pracowali w harcerstwie śląskim od jego narodzin, od dziesięciu lat. Wszyscy walczyli w powstaniu pod tym oto sztandarem, który pójdzie jutro spocząć do muzeum, Oni nie pójdą. Pracować będą jeszcze długie lata.

Komendant przypina im odznaki dziesięciolecia. Nowy uścisk. Przemawiają: siwowłosa Strumiłło senior harcerstwa i Jordanówna, dusza chorągwi śląskiej. Wspominając minione dziesięciolecie, stwierdza z pogodą, że wszystko cokolwiek się tu czyniło to „dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”....

...Pol - ska. Pol - ska! łopocze sztandar na maszcie.

Już zdala dolatuje dźwięk orkiestry poprzedzającej defiladę. Skrzypki, usna harmonijka, pudło od konserw, pokrywy radli, puste butelki, grzebień i łyżki, wszystko to drga, dźwięczy, rozbrzmiewa i gra. Jak w bajce o płasających, ożywionych znagła martwych przedmiotach. Butelki i grzebień nie tańczą wprawdzie, lecz grają z zapalem, tańczyć natomiast chcą nogi.

Kroczy starszyzna, za nią kwatermistrze, oddział żywnościowy, — pojedynczo, pełni dumy, każdy dźwiga symbol swych funkcji, na zlocie. Tarabani się skrzynka pocztowa, słuchawka telefoniczna, maszyna do pisania, rondle! bijak do masła, warząchwia. Za niemi drużyny. Zwartemi zastępami, równą linią, rytmicznym giętkim chodem ciągną, rzucając w takt marszu nazwę swego gniazda:

— No - wy - By tom!

— Mysło - wice! wice! - wice!

— Pszczy - na - dru - ga!

— Cho - cho - cho - rzów! - rzów! - rzów!

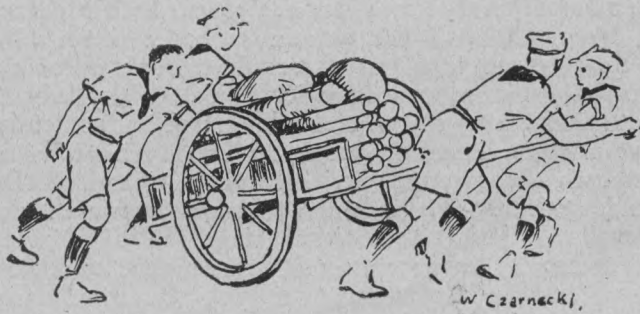
— Król - Hu - ta! - ta! - ta!

Pol — ska! Pol — ska... łopocze w górze chorągiew.

Naraz w chwilowej ciszy grzmot oklasków, krzyki uniesienia:

— Łazy! Karwina! Niech żyją!

— Niech żyją!



W Czarnacki.



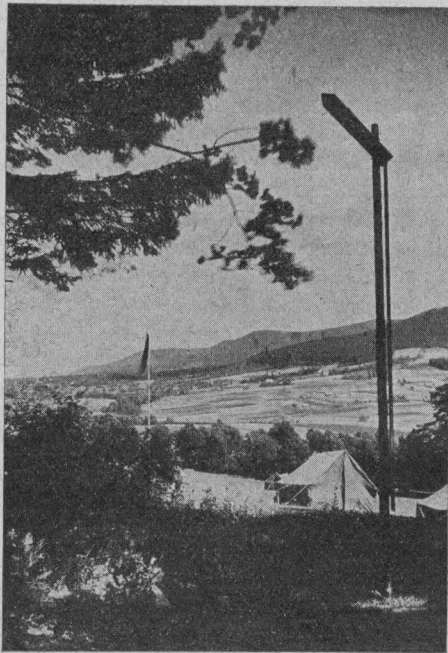
Sprawnie równo, mocno maszerują druhowie z „tamtej strony”. Przybiegli na złot niedbając o żadne przeszkody. Z dumą, z tęsknotą i rzewnością zarazem patrzą wokół, na zebrany tłum, na wspaniałe gmach szkoły instruktorskiej, na wolny ojczysty dom. Krzyki milkną. Ręce wyciągają się same by ich witać. Braci odciętych, miłszych, cenniejszych od wszystkich, serdecznie drogich.

— Niech żyją!

— Niech żyje Śląsk!! odpowiadają z fantazją.

Pogodni są, ufni. Nie czują się sierotami. Co znaczy dziesięć a bodaj sto lat? Sześćset lat Śląsk był oderwany od Macierzy, a przecie się nie odmienił. Pozostał sobą. Nieodmieni się i teraz!

W tem grunt. Nie zdradzić siebie samego, nie zamienić własnej duszy na inną łacniejszą. W tem cała sprawa, w tem sedno. A ślązacy to potrafią.



Semafor obózowy.

Nowe oklaski i wrzawa. Idzie Bytom, za nim Zabrze, kroczą nieugięte zwięzłe — znacząc rytmem swą obecność z twardziłą, uporem śląskim. Pomimo wszelkie granice, jednym są i pozostaną.

— Pol - ska! Pol - ska! łopocze w górze chorągiew.

Spiesznie zdążają ostatnie drużyny zamykające paradę.

— Li - li - li gota! gota!

— No - wa - - wieś!

Przeszli już wszyscy. Nikt z widzów nie rozchodzi się jednak, bo za chwilę drużyna straży ochotniczej z Szarleja i Bytkowa demonstrować będzie gaszenie ognia. Już, — jak objaśniają organizatorzy, — płonie piękny biały gmach szkoły. Przy odrobinie wyobraźni można przedstawić sobie kłęby dymu i płomień. Drą się w niebogłose trąbki komendy. Zbyt wielkie kaski osadzone na drobnych głowach, smukłych chłopięcych szyjach lśnią zuchwale. Do płonącego rzekomo gmachu wpędzają dziesiątek ciekawych „Wilczków”. Zgiełk, bieżanina. Już lecą z drabiną. Tylko harcerz po niej wejdzie. Acz wypożyczona bowiem od sławetnej straży ochotniczej



Przenoszenie rannego. Z harcerskiego biegu na przelaj.

z Górek Wielkich, nie posiada połowy szczebli, przystem snąc od długiej suszy skreśliło ją w połowie tak, że choć dołem stoi prosto, górą zaledwie jedna krawędź wspiera się chwiejnie i niedbale o gzyms. Nic to. Połyskując wielkimi kaskami, dzwoniąc narzędziami ratowniczymi, strażacy przesadzają luki w szczeblach. Już są na piętrze, już na dachu! Dołem z tętentem podjeżdża sikawka. Woda jest „sfingowana” równie jak ogień. Zbyt jest cenna przy tej suszy. W studni ledwo, ledwo... Szumiące strumienie wody zostawia się więc również wyobraźni, która niezawodzi... do pewnego wieku. Setki młodych oczu śledzą z zapartym oddechem przebieg akcji. Już dzielni strażacy spuszczaają na linach „zduszonego dymem” wilczka. Jednego, drugiego, trzeciego... Bierze ich z energią w swe obroty oddział sanitarny. Już pierwszemu w lot zagipsowano obie nogi, że nieborak napewno się nie ruszy. Drugiemu założono opatrunek na szczękę, aż oczy mu na wierzch wyłazły, innemu stosują gorliwie sztuczne oddychanie, zadługo, bo znużony tym zabiegiem wyrwa się z wrzaskiem do swego obozu. Pożar przygasa. Trąbki wieszczą zwycięstwo. Wszyscy oddychają z ulgą. Nieustraszeni strażacy spuszczaają się po linach na dół z iście akrobatyczną zręcznością, aż mimowolne westchnienie uznania i zazdrości wyrwa się z wszystkich piersi.

Wśród śmiechu, rozgwaru rozchodzą się widowie na obiad. Kto do obozów, kto do kantyny, kto do pięknego „stołu” — łąki, gdzie drużyny podejmują swoich gości. Wieczór z powrotem znów zgromadzi wszystkich, gdy wielki jasny miesiąc wypłynie ponad Czantorję, a w pełnym czaru i woni parowie rozpali się rozjarzy jak olbrzymia gwiazda, rozprysnie tysiącem iskier, wspólne Harcerskie Ognisko.



Stawianie masztu głównego na wielkiej polanie Bucza.



Pierwszej w Polsce Harcerskiej  
Szkoły Instruktorskiej zyszą  
szczęśliwego rozwoju  
Łowiński

MARJAN ŁOWIŃSKI.

## Śląska Stanica Harcerska na Buczu.

Harcerstwo Śląskie dawało w ubiegłym dziesięcioleciu liczne dowody swej żywotności i rozmachu w prowadzeniu na wielką skalę pracy organizacyjnej i wychowawczej wśród młodzieży.

Z prac tych swym rozmachem i programowym ujęciem na specjalne wyróżnienie zasługuje zrealizowanie *Stanicy na Buczu*.

Szybszy rozwój harcerstwa, pójsię w masy z naszymi ideałami, t. zw. ofensywa harcerska — zaprzatająca dziś głowę każdego działacza harcerskiego i popierana przez wszystkie zainteresowane czynniki, — napotyka na swej drodze na liczne przeszkody z których może najważniejsza to brak starszyzny, brak znaczniejszych zastępów „elity“ harcerskiej mogących śmiało bez uszczerbku dla siebie i z pożytkiem dla organizacji przyjąć, wchłonać dziesiątki tysięcy niezrzeszonej młodzieży.

*Stanica na Buczu*, a ściślej mówiąc mieszcząca się w niej *Harcerska Szkoła Instruktorska* ma stać się tym ośrodkiem, który ma temu brakowi zaradzić, początkowo dla terenów południowo - zachodnich Polski, jak i harcerstwu po tamtej stronie granicy na Śląsku Cieszyńskim i Opolskim, gdzie rozwija się ono coraz pomyślniej.

Kursy i obozy buczańskie mają być tym idealnym środowiskiem z którego po przejściu przez nie w ciągu lat kilku młody harcerz przerodzi się w działacza, dążącego do ideału jaki wskazuje mu prawo harcerskie, poświęcającego się służbie dla wielkich idei krótko mówiąc z harcerza „buczańską“ atmosferą wychowa dzielnego harcmistrza.

Pierwszy okres prac związanych z uruchomieniem „*Śląskiej Stanicy Harcerskiej na Buczu*“ (taka jest nazwa oficjalna) mamy już poza sobą.

Zaznajamiając się w tym wydawnictwie z dorobkiem ubiegłego dziesięciolecia przyjrzyjmy się jak ona powstawała i realizowała się.

O początkach prac tak mówi drukowane sprawozdanie Zarządu Oddziału Śląskiego za rok 1928 str. 13:

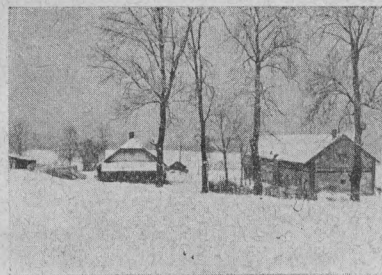
„Dla informacji podajemy, że inicjatywa projektu „ośrodka“ Harcerskiego“ wyszła na początku roku 1927 od jednego z instruktorów krakowskich dh. hm. inż. Z. Trylskiego, który opracował odpowiedni projekt, a Zarząd Oddz. Krakowskiego, proponując nam zorganizowanie takiego „Ośrodka“ na spółkę, wniósł w tej sprawie prośbę do Pana Wojewody Śląskiego Dr. M. Grażyńskiego.

Pierwsze poczynania z różnych powodów pozostały bez rezultatu. W połowie r. 1928 wznowiliśmy sami dawny projekt urządzenia „Ośrodka“, jednak

z powodów od nas niezależnych, sposób realizacji musiał przybrać odmienną formę od tej, jaką wysunęli inicjatorowie.

Nowy projekt wykorzystania „Ośrodka“ opracowany przez Dh. M. Łowińskiego, po zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału, został z poparciem Naczelnictwa ZHP. wysłany na ręce P. Wojewody Śląskiego Dr. M. Grażyńskiego, celem uzyskania potrzebnej pomocy materialnej“.

W zimie 1927/28 Zarząd Oddziału powołał Komisję Bucza powierzając jej kierownictwo ś. p. Dh. radcy Prabuckiemu, a następnie dh. M. Łowińskiemu.



Śląska Stanica Harcerska na Buczu przed przebudową. Zima 1929.

Dla przeprowadzenia całości tych prac powołano do życia trzy Komitety t. j.:

a. *Wojewódzki Komitet Budowy* pod przewodnictwem P. Naczelnika Inż. Szymona Rudowskiego z głównym zadaniem jednania pomocy i środków materialnych w gotówce i naturze potrzebnych do przebudowy i urządzenia Bucza.

b. *Komitet Cieszyński* — pod kierownictwem P. Starosty Dr. Kisiały i inż. Henryka Riessa z zadaniem przebudowy głównego gmachu.

c. *Komitet Bielski* — pod kierownictwem P. Gen. W. Przeździeckiego i P. Starosty Dr. J. Dudy z zadaniem budowy i urządzenia boisk sportowych.

Praca poszczególnych Komitetów była uzgadniana przez Dh. Przewodniczącą Z. O. hm. Wandę Jordanównę i Referenta Bucza Z. O. dh. Marjana Łowińskiego.

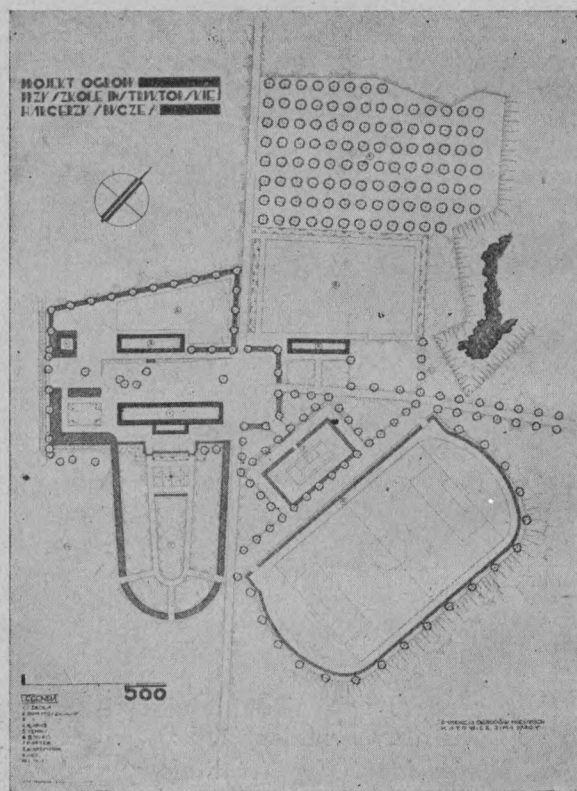
A teraz dla tych z czytelników, którzy jeszcze na Buczu nie byli, kilka informacji o położeniu, planie topograficznym i programowym *Stanicy*.

Bucze jest położone bardzo malowniczo na południowym stoku góry Bajerkki (417 mtr.), zamykającej dolinę rzeki Brynicy (dopływ Wisły) prze-

plywającej o 500 mtr. od stanic; oddalone o 700 mtr. od wsi Górki Małe i Wielkie, a 2 km. od dworu pp. mjr. T. Kossaków, których dom jest nam nadzwyczaj przychylny i już w latach ubiegłych okazał tak Zarządowi, jak odbywającym się na Buczu kursom i obozom dużą pomoc.

Ludność okoliczna przyjęła nas bardzo serdecznie. Przyczyniła się do tego z jednej strony dobra opinia uzyskana przez obozy harcerskie, oraz wielka sympatja i reklama jaką zrobili nam nasi sąsiedzi często nas odwiedzający, a specjalnie P. Zofja Kossak - Szczucka, przebywająca stale w Górkach Wielkich, oraz miejscowy X. Proboszcz Kukla, który niejednokrotnie w swych kazaniach podkreślał znaczenie pracy harcerskiej.

Okolice Bucza jest jednym z najładniejszych zakątków Beskidu Zach. a za lat kilka stanie się ona drugim klimatycznym ośrodkiem obok Wisły odległej o 22 klm. i Ustronia o 17 klm.



W najbliższym sąsiedztwie znajdują się przepiękne miejsca wycieczkowe, dostępne tak latem jak i zimą wśród których wyróżniają się: Równica, Błatnia, Szczyrk, Klimczok i t. p. Najbliższe miasto oddalone o 9 klm. to Skoczów, oraz Cieszyn i Bielsko po 18 klm.

Stacja obejmuje 15 h. ziemi z czego 5 przypada na doskonałą łąkę, 4 h na pola orne, 2 na sad, warzywnik i gród, a pozostałe 4 obejmują zabudowania, boiska, drogi i t. p.

Środek Stacji to zabudowania na które składa się: główny gmach szkoły o 50 mtr. frontu, schronisko wycieczkowe, oraz dom mieszkalny dla służby. W projekcie przebudowa tego ostatniego domu na budynek administracyjny, budynki gospodarcze, magazyny i t. p.

Jeśli chodzi o wykorzystanie stacji to w myśl tego co powiedziałem na wstępie będzie ona przeznaczona dla chorągwi żeńskiej i męskiej w cią-

gu całego roku do organizowania najróżniejszych kursów, obozów, kolonij. Całość tych prac w złożonym przed dwoma laty projekcie została ujęta w sposób następujący:

1. Uruchomienie stałej harcerskiej szkoły instruktorskiej.

2. Uzyskanie stałych miejsc do obozowania dla kursów instruktorskich niezbędnych do wzorowego urządzenia pomocy wyszkoleniowych, jak tereny, gabinety, materiał drzewny, modele i t. p.

3. Zorganizowanie stałego miejsca gospodarczego, głównie przechowywanie namiotów, sprzętu sportowego, i obozowego, który obecnie z powodu ciągłych transportów niszczy się, co pociąga dość duże wydatki.

4. Uzyskanie stałego miejsca do odbywania krótkich kursów dla instruktorów nie mogących uzyskać dłuższych urlopów (nauczyciele, urzędnicy, rzemieślnicy, robotnicy i t. p.).

5. Zorganizowanie stałego miejsca krótkotrwałych obozów dla młodzieży rzemieślniczej nie mogącej uzyskać dłuższych urlopów.

(Takich krótkich obozów o wartości których mieliśmy możliwość przekonać się w latach ub. nie można organizować bez posiadania stałego ośrodka gospodarczego podanego pod L. 3.).

6. Uzyskanie kilku stałych miejsc do obozowania dla niezamożnych drużyn.

7. Uzyskanie miejsca o pewnym stałym choć minimalnym dochodzie na pokrycie niezbędnych wydatków.

Gospodarstwo to miałyby służyć również jako miejsce przygotowania oraz prób na odpowiednie sprawności harcerskie.

8. Uzyskanie miejsca wypadowego do wycieczek (soboty — niedzielę) i schroniska turystycznego.

9. Organizowanie kursów technicznych z tych działów techniki, których w mieście przerobić się nie da, jak sprawności obozowe, rolnictwo, przyrodnictwo, krajoznawstwo i inne.

10. Organizowanie kursów sportowych celem podniesienia poziomu usprawnienia harcerzy w tych sportach, których uprawianie w mieście napotyka na duże trudności jak: pływanie, turystyka, jazda konna, saneczkowanie, narciarstwo i t. p.

11. Zorganizowanie ośrodka pomocy bliźnim w postaci przychodni lekarskiej, ambulatorjum, małej apteczki, kursów kulturalno - oświatowych, gier, zabaw, i t. p. zajęć dla miejscowej młodzieży.

12. Zorganizowanie pensjonatu dla starszych pracowników harcerskich umożliwiającego odbywanie zjazdów, konferencji i t. p."

Jak z tego widać Stacja przy całkowitym wyzyskaniu będzie miała wielkie znaczenie nie tylko dla Śląska, ale i dla całej Polski, zwłaszcza jej części południowo - zachodniej, oraz dla ruchu harcerskiego poza granicami — zwłaszcza jeśli dojdzie do skutku już częściowo pomyślnie załatwiony projekt organizowania na Buczu kursów pracy społecznej dla działaczy polskich na emigracji. Pomyślnie zakończenie pertraktacji w tej sprawie prowadzonych od roku może dla przyszłości i rozwoju Bucza mieć znaczenie pierwszorzędne.

Duże zmiany jakie zaszły na Buczu w ciągu ubiegłych dwu lat widać najlepiej na załączonych planach i fotografiach.

W chwili obecnej jest zakończona przebudowa głównego gmachu, oraz schroniska. Założono insta-





Na tarasie harcerskiej szkoły w Buczu.

lacje w postaci: wodociągów, kanalizacji, centralnego ogrzewania, elektryczności.

Na zewnątrz rozplanowano teren, zasadzono sad owocowy, liczący z górą 200 doskonałych drzewek oraz 140 krzaków porzeczek, przygotowano warzywnik, i ogród kwiatowy, rozpoczęto planowanie terenów pod ogród kwiatowy, oraz boisko, przepro-

wadzono specjalny odcinek 2 km. szosy łączącej Bucze z piękną asfaltową szosą Bielsko — Cieszyn.

Jednym z najważniejszych dorobków jaki uzyskano w lecie 1930 roku to powołanie stałego Komendanta Stanicy w osobie Dh. hm. Stefana Szeptyńskiego — b. Komendanta Chorągwi Łódzkiej. Pomysłne załatwienie tej sprawy, jak i umożliwienie nam pozostawienia Bucza w tym stanie w jakim ono jest obecnie zawdzięczamy w pierwszym rzędzie naszemu Honorowemu Prezesowi P. Wojewodzie Śląskiemu Dr. M. Grażyńskiemu.

Zakończyliśmy w tym roku nasze dziesięciolecie, prace jednak na Buczu choć daleko posunięte, wymagają jeszcze dużo wysiłku, pracy i pieniędzy. Jak widać ze szczegółowego sprawozdania Zarządu Oddziału za rok 1929/30 zawartego na końcu nieniejszego wydawnictwa wykonano dopiero 60% całego planu dotyczącego realizacji Bucza.

Znając Śląsk z jego pracowitości, zapału, wytrwałości i zasobów jakie posiada, wierzę mocno, że lata najbliższe przyniosą całkowite zrealizowanie tych planów, a projektowany wielki Złot — Jamboree Słowiańskie na ziemiach polskich będzie z pewnością gościł na Buczu wykończonem w 100%.

PROF. WACŁAW BANDURA.

## Harcerska służba dla bliźnich.

Z przepięknego i chociaż krótkiego, lecz niemniej zupełnie wystarczającego nam różańca praw harcerskich, szczególnie wartościowe są słowa: „Harcerz widzi w każdym swojego bliźniego“, oraz: „Harcerz jest oszczędny i ofiarny“. O tej ofiarnej pracy i miłości bliźniego ze strony harcerza możnaby tomy pisać, a w każdym razie należałoby więcej pisać, aniżeli dotychczas wogóle się pisze czy słyszy.

Pominąwszy bowiem inne prawa — obowiązki harcerskie, już sam, dobrowolnie przyjęty obowiązek spełnienia codziennie przynajmniej jednego, chociażby tylko drobnego, dobrego uczynku, jest, zwłaszcza w dzisiejszej dobie narzekania na deprawację, egoizm a z nim na zatrącenie tak koniecznych nam ideałów, zjawiskiem nietylko bardzo pocieszającym, dodatniem, ale wprost zbawiennem i o głębokiej, nieocenionej i niedocenionej wartości wychowawczej, powiem śmiało, narodowej. Jak w harcerstwie, dobrze prowadzonem i przedewszystkiem w niem należy szukać odrodzenia narodowego, tak i w harcerskiej służbie bliźniemu, którą uzasadniać wydaje się wprost zbyt czynnem, należy widzieć odrodzenie duchowe w kierunku wybitnie chrześcijańskim w najpiękniejszym tego słowa pojęciu.

Harcerz, postępujący zawsze po rycersku, jak urodzony gentleman, świadomy zawsze tego, co czyni, karny i niewstydzający się żadnej uczciwej pracy, niosący wysoko sztandar służby Bogu i

Ojczyźnie za każdym stanowisku, uczciwy bezwzględnie i poczuwający się do odpowiedzialności moralnej, już w najmłodszych latach swego życia, wykonuje każdy swój dobry uczynek li tylko z miłości ku bliźniemu, świadomie, radośnie i ochoczo.

Spełniając go codziennie, w domu czy w obozie, na wycieczce, między obcymi czy swoimi, raz mniej-szy, to znów poważniejszy — w miarę sposobności, przyzwyczajają się wprost — być dobrym i pomocnym każdemu pracującemu lub potrzebującemu pomocy, bez względu na jego stanowisko społeczne, wyrabia



Bucze — gmach główny przed przebudową.

w sobie dobry nałóg, wychowując nie tylko samego siebie, lecz i drugim swoim przykładem.

Daje on miłość bezinteresowną w drobnym, ale stałym wysiłku i nie licząc na to, czy ją wzajemnie odbierze, może być zawsze pewnym, że jednak ona nie zginie, że wcześniej czy później, jeżeli już nie zaraz, ona mu się zwróci z procentem, gdyż wiara jego jest i będzie odwieczna prawda, że dobro nigdy zła nie rodzi, że miłość ideału zawsze jest zwycięska, a jej posiew nigdy nie przepada. Że zaś niema prawdziwej miłości, ni wartości — bez czynu, dlatego to rzeczywisty harcerz, on — przyszłość narodu — spełnia te uczynki codziennie i nie żądając pochwały, czy rozgłosu, ani wynagrodzenia, jednak pozostaje nie utopista, lecz trzeźwym i głęboko uczciwym, pożytecznym realistą w ogólnym dzisiejszym znaczeniu, a zarazem dobrym chrześcijaninem, wiedząc, że służba jego, to nie same harce i poznawanie przyrody, lecz przede wszystkim wyznawane w konkretnym czynie pierwsze prawo służby Bogu i Ojczyźnie, boć Ojczyzna jego, to przecież i ta ziemia — matka, wraz ze wszystkim, co na niej żyje i wszyscy rodacy, tak ci w siermiędze, jak i ci przy warsztacie, tak dzieci i dojrzały, jak starcy i kobiety. — Chociaż więc harcerz nie mierzy nigdy swych czynów wartością pieniężną, niemniej te tysiące codziennych dobrych uczynków niejednokrotnie tę wartość posiadają i są jakby bilonem, który zebrany w całość w jednym dniu, wykazuje niezłomnie olbrzymią sumę wpływów na rachunek jego ukochanego Związku.

A radość własna z tych bezinteresownych uczynków, czy to w służbie przyrody, czy bliźniego, te niezliczone uśmiechy i wyrazy wdzięczności tysięcy jego najrozmaitszych drobnych dłużników, czyż to nie jest kapitał olbrzymi? A sympatja otoczenia, darząca go zaufaniem i wielką życzliwością na każdym prawie kroku, czyż to nie cenna nagroda, procent za jego służbę, nieraz bardzo wysoki!?

— Zaiste — tak; dlatego też harcerz wie dobrze, czemu jest pogodny i wesoły, nie obawia się żadnego współzawodnictwa ani strat na polu jego działania, radośnie wita wszelką współpracę, gdyż jego majątek nieprzeliczony, to uczucie miłości i wiecznej służby, stale się pomnażające, niewyczerpane.

Kapitał ten dobrych uczynków, zbiera on na każdym kroku skrzętnie i stale, boć sposobności po temu ma tak wiele! — Czy wskazać drogę nieznanemu jej wędrowcowi, czy w polu pomóc w sprzątaniu zboża lub siana, czy naprawić kładkę przez



Wilczęta maskarada.



Wizytacja obozu.

rzeczkę, oczyścić i pogłębić źródło leśne, narąbać lub nanosić drzewa lub wody za słodkie: „Bóg zapłać”, czy popchnąć wóz wiozący wielki ciężar pod górę, czy z biedakiem podzielić się swym skromnym posiłkiem, czy nauczyć wiejskie dziecko czytać, pouczyć je o obowiązku szanowania ptaków i ich gniazd, o ich pożyteczności, — wogóle wszędzie sposobność do dobrego czynu nastęcza mu się na każdym kroku, a skarb jego duchowy wzrasta przez to podwójnie; nie tylko bowiem sam harcerz staje się pożytecznym, ale przy niejednym sam się uczy, poznaje życie i ludzi, uczy się cenić pracę i pot ludzki, poznaje niedole i smutki tysięcy, a nadto zyskuje szacunek dla swego sztandaru i wzajemną miłość i życzliwość, wpływającą zarówno na niego, jak i na jego braci-harcerzy.

I jakże tu nie być harcerzem, nie być pogodnym i dumnym ze swego Związku, ze służby tak zaszczytnej, nie uwielbiać tych, którzy go na tę drogę wprowadzili i kierują?

A jak wielką jest liczba tych uczynków drobnych harcerza, można sobie w przybliżeniu wyobrazić, licząc na jednego druha codziennie przynajmniej 1 dobry czyn! — Sama Chorażew Śląska Męska licząca z górą 4.000 członków, ma do zapisania na swój rachunek miesięcznie 120.000 dobrych uczynków, co za rok czyni poważną liczbę 1.440.000 tysięcy. A harcerstwo z całej Polski i z całego świata? — Według przejranych przezemnie raportów z wycieczek harcerek męskiej chorażewi śląskiej w czasie zlotu jubileuszowego w Buczu (koło Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim) między 1—15-ym lipca 1930 r., naliczyłem tych uczynków, nieraz bardzo cennych, uwzględniając jedynie więcej wartościowe, przeszło 210, spełnionych w ciągu 2 dni, przyczem dodać trzeba, że prawie połowa z nich, to uczynki zbiorowe, co liczbę tę, licząc każdego druha w zastępie siedmio lub ośmiokrotnie powiększa. A przecież w zlocie i wycieczkach nie brali udziału wszyscy członkowie tej chorażewi, lecz nie wiele więcej niż ¼ jeśli nie mniej, inni zaś, którzy nie przybyli na zlot, podobne uczynki spełniali i spełniają w swoich siedzibach codziennie.

Cyfry te zatem, nie o nie bowiem głównie chodzi, chociażby zmniejszyć o połowę i więcej, ileż radości i otuchy wnoszą w szarzyznę dnia każdego, ile rzeczywistego pożytku dają? — Boć pożytkiem chyba bezpiecznym jest (posługuję się tu wspomnianymi wyżej raportami): *opatrzenie skałeczonych paru osób, uporządkowanie szeregu grobów na cmen-*



tarzu, pomoc przy budowie domu w formie zniesienia 1000 cegieł, noszenie wapna i piasku przez godzinę przez cały zastęp, narąbanie drewna na szereg dni niejednej rodzinie wieśniaczej, niejednokrotne nakarmienie ubogich, zbudowanie szeregu dobrych kładek przez rzeczulki, złożenie noszów i przeniesienie do wsi kobiety, która zastabnęła w drodze i dziesiątki, setki innych pomniejszych i nie pomniejszych, których wyliczyć nie sposób w niniejszym artykule! — Wszakże harcerz — to Wszędobylski; w dużym czy małym mieście, na wsi czy w suterynach, to przeprowadza przez ruchliwą, grożącą życiu jezdnię dziecko lub starszą osobę, to wskazuje drogę, to pomaga we wszelkiej pracy, zyskując sobie drogie słowa podziękowań i uznania, to przykładem wreszcie własnym wskazuje rówieśnikom drogę obowiązku i prawdziwej służby bliźniemu. Wyśmiany czasem przez drugich lub zlekceważony, nie sobie z tego nie robi; za złe nie płaci zemstą, lecz uśmiechem i dobrocią i tem zwycięża i zwyciężyć musi jak apostoł idei ukochanej. Znając niejedną swą wadę, zwalcza ją, jest wyrozumiały i cierpliwy wobec krzywd mu czynionych, wobec wad drugich osób i wszędzie czuje się świadomym sługą Boga i bliźnich. — I przyznać trzeba, że z wartości tego obowiązku czynienia dobrze nasi harcerze śląscy zdają sobie sprawę bardzo dobrze. Z wyjątkiem kilku zaledwie zastępów (m. i. Jastrzębi z Cieszyna), nie spotkałem w przeglądanych raportach nigdzie rubryki dobrych uczynków. Spełniają je wszyscy, chociaż nie jednakowo je doceniają. — Jak zaś nieufność ludności zmienia się pod wpływem czynności harcerskiej w wielką życzliwość, przytoczę tylko 1 przykład, lecz za to wielce charakterystyczny, zaczerpnięty z raportu zastępu „Orłów” z Mikołowa, grupy II-ej, naszej chorągwi śląskiej, prowadzonej przez tak ulubionego jej Kmdta, druha „Maryskę” (Marjana Łowińskiego). Zastęp ten, w czasie swej wycieczki zniósł chłopom do stodoły furę siana, ustawił przewrócony stóg, podzielił się chlebem z ubogim, przeszkodził wyrostkom wiejskim w łamaniu młodych drzewek, ułożył wygodne przejście z ka-

mieni przez rzekę, usunął z chodnika szkło z rozbitych flaszek, pomógł zegnać rozbiegnięte gęsi, obdarzył cukierkami zbłąkane, płaczące dziecko, uspokoił je, odszukał jego dom i oddał je rodzicom, smutną dziewczynę rozweselił uśmiechem i naprawiwszy kładkę przez rzeczkę Brennicę ruszył po tak pożytecznie spędzonym dniu ku jednej z chat prosząc o nocleg. — Spotkawszy się z nieprzyjazną odmową, niezrażony idzie ze śpiewem dalej, a natknąwszy się na wieśniaków, składających z wielkim pośpiechem siano, wobec grożącej burzy i nadchodzącego zmroku pomaga im z pół godziny conajmniej, czem ich tak sobie zjednał, że zaproszony na nocleg, siada na wóz i... o dziwo wjeżdża tryumfalnie w te same wrota, gdzie go poprzednio z niczem odpawiono. Obecnie przyjęto ich bardzo gościnnie. — To tylko 1 wybitniejszy przykład z wielu innych, zanotowanych przez Śl. Chor. Męską w dniach zlotu tegorocznego. A ile setek tysięcy młodych rybek, zagrożonych zgonem wskutek posuchy i odłączenia od głównego koryta rzeki, zawdzięcza harcerzom swe życie? Ile ptasząt ocalonych? — Doprawdy, wielki to kapitał i plon, godny poważnej uwagi a tak mało znany, bo harcerz, wiadomo, czynem swym się nie chwali.

I chorągiew śląska, zatem obchodząc 10-lecie swego rozwoju, z dumą i spokojem może patrzeć na dotychczasowy swój dorobek w służbie przyrodzie i bliźnim, z ufnością i z pogodą spełniać będzie swą misję — obowiązek i wciągać do niej dalsze szeregi młodzieży, mając za sobą taki piękny bilans dobrych uczynków, które skrzętnie zapisuje Bóg, a które już dość liczni, dobrzy ludzie z radością widzą i witają!

Wszak hasłem naszym Boża służba  
Ojczyzny wielkość, pracy cześć  
I pomoc bliźnim nasza drużba  
Którą ochotnie idziem nieść!

Na maszcie sztandar w słońcu płynie  
Pod nim skupiony śląski huf  
Ślubuje wieczność w złej godzinie  
I wytrwać święcie, tak jak Lwów!



## Krajoznawstwo na Zlocie Jubileuszowym Chorągwi Śląskiej na Buczu 1 — 15 lipca 1930 r.

Zlot na Buczu był nietylko próbą gotowości związkowej i przeglądem sił, ale i szkołą życia harcerskiego w jego rozlicznych przejawach, jak przede wszystkim obozowanie, gdzie żwawe tempo prac szło w parze z pogodą i humorem, a urządzenia obozowe łączyły w sobie postotę, wygodę i piękno, dalej pionierka, sygnalizacja, ćwiczenia polowe, gry i najpiękniejsze z ćwiczeń — bieg harcerski, pełen przeszkód, i niespodzianek, wymagających pomysłowości, szybkiej decyzji i panowania nad sobą, wreszcie gawędy wieczorne, uroczystości, wycieczki i w. in.

Co do krajoznawstwa, to jakkolwiek nie stanowiło ono osobnego punktu w programie zajęć, nie miało osobnego instruktora (co się w przyszłości zmieni zapewne), to jednak w istocie było na zlocie uwzględnione. Już sam zlot, na który wiele drużyn przebyło drogę w części, lub w całości pieszo, sam wybór miejsca na słonecznych polanach Bucza z przepięknym widokiem na Beskid od Magórki i Klimczoka po Czantorzę, Jaworowy i Łysą Górę, a z drugiej strony na nizinę nadwiślańską, wreszcie życie na łonie przyrody były czynem prawdziwie krajoznawczym, pozwalającym bezpośrednio poznać



Wycieczka instruktorów w gościnie  
u ks. Biskupa Wł. Bandurskiego.

różne formy krajobrazu i związane z nim całe dziedziny zjawisk, tworów przyrody, lub dzieł człowieka.

Ponadto na wycieczkach, które się odbyły podczas Zlotu, jednym z zadań było podpatrzenie i opisanie scenki z życia przyrody. To krajoznawcze zadanie, jak ze sprawozdania zastępowych wynika, wypadło dość blado, zwłaszcza jeśli się je porówna z „dobremi uczynkami“ na wycieczce, gdzie zastępy wykazały tyle wszechstronnych pomysłów, tyle gotowości służenia i subtelności: oczyszczają źródelka, gaszą pożar lasu, biorą wodę z lokomotywy, pouczają ludność o budowie uli, budują staremu pastuchowi szałas, naprawiają schronisko na M. Czartorji, porządkują 4 groby w Kisielowie, jakiś majster naprawia wóz, ktoś „uśmiechnął się do smutnej dziewczynki i tem ją rozweselił i wiele innych.

Niektóre zastępy tylko dobrze się z zadania wywiązały, podając szczegółowy opis zjawiska, wła-

sne uwagi, rysunki lub fotografie. Że nie wszystkie — powód leży w braku czasu niekiedy, a częściej może w niezbyt dzielnym władaniu piórem i małemu przygotowaniu krajoznawczemu.

Rozwój zainteresowań krajoznawczych leży jednak na sercu naszym władzom harcerskim, czego najlepszym dowodem na Zlocie było zaproszenie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Wład. Szafera, który przywiózł do Bucza całą wystawę Komisji Ochrony Przyrody w Polsce i wygłosił bardzo ciekawą pogadankę na temat ochrony przyrody i roli harcerstwa w tej dziedzinie. Wspominał, ile tu szkodzi ciemnota ludu, (np. męczenie czarnego bobra w Grodnie, spalenie 2000 - letniego dębu pod Krosnem z obawy przed... podatkiem!) jak ratować cenne zabytki od zagłady, wieszając kapliczki na pamiątkowych drzewach, odnajdywać i donosić Komisji o cennych, zabytkowych przedmiotach, budować domki dla ptaszków, rozwijać w sobie i szerzyć miłość dla przyrody.

Na przyszły rok ma się odbyć specjalny kurs przyrodniczo-krajoznawczy dla instruktorów krajoznawczych.

Mimo wspomnianej błądności sprawozdań przyrodniczych z wycieczki, zawierają one sporo ciekawych spostrzeżeń i przedewszystkiem... dużo dobrych chęci. Sami chłopcy np. (Orły pszczyńskie, Lisy rybnickie i Żubry z Chorzowa) w końcowych przypiskach zwracają uwagę, że zadania przyrodniczo-krajoznawcze powinno się rozszerzyć i na ludoznawstwo (charakter, usposobienie ludu, zwyczaje i obyczaje, sposób budowania, strój i t. p.).

Wszystkich zachwycają widoki ze szczytów, wynagradzając „wylany pot“ (jak mówią Wilki pszczyńskie), zieleni im uspakaja zmęczone oczy, duszę rozprzestrzeniają dalekie horyzonty. Zresztą oczy mają szeroko otwarte na wszystko, co się dzieje na ziemi i niebie, od maleńkiej mrówki i pająka do sarn, stad owiec i gry obłoków. Niejeden opis pełen fantazji, zwłaszcza gdzie przedmiot obserwacji wydawał się nikły, jakby dla rozszerzenia ram obrazka. Jakiś np. Rogacz z Król.-Huty opowiada o dziecióle, co wyjadał mrówcze jaja, a „mrówki - żołnierze o dużych głowach ustawiały się w szyku bojowym“, by mrówki-robotnice mogły ratować potomstwo. Jeszcze więcej fantazji zawiera historia Pawła Płaszczymąki o podróży napowietrznej pająka-krzyżaka na nieszczęśliwej musze i o robotniku, którego pokasał, mszcząc się za przeszkodę.

W lasach widzą „bracia skauci“ mnóstwo ciemnych wiewiórek (jeden z obserwatorów zrobił cenne odkrycie, że to zwierzątko ma cztery nogi i puszysty ogon), spotykają zające, lisy, (Wilki z Mysłowic pod szczytem Równicy), czarne myszy leśne, sarny i „sarniki“, także krety i jaszczurki. Kruk z Lublińca dla bliźszego zbadania tego płazu złapał jaszczurkę za ogon, a ona, jak solennie zapewnia, „bez wszelkiej ujemy ogon upuściła“ (w sprawozdaniu jakiś oburzony instruktor dopisał czerwonym ołówkiem: — Ogon urwali! — szelmy). Ciekawa rzecz, że w tym roku, urodzajnym na żmije, nie spotykają ich wcale (wyjąwszy trzech okazów, które pokazywał u siebie gajowy u źródeł Szerokaru). Ładną scenkę z sarna-



mi przy wodzie widziały Kruki z Hajduk i Psy rybnickie. Żubry nowobytomskie spotkały borsuka („borcucha“) koło Południanej, a jakiś nawet wilk z Mysłowic najadł się strachu na warcie, słyszac wyście „wilków“ (były to psy, jak się okazało).

W rzekach obfitość pstrągów i raków, ginąca z braku wody, znajdowała ratunek z rąk harcerzy, którzy je z wysychających kałuż przenosili do wody i niezawsze wdzięczności doznawali zwłaszcza od raków, zaopatrzonych w mocne kleszcze, jak tego dowodzi przygoda jakiegoś Lisa z Bielska, czy konia z Nowej Wsi. Jeśli już mowa o miłowaniu przyrody, to harcerze z Bogucic posunęli je do tego stopnia, że „nocowali ze zwierzętami pospołu“.

Wspomniane już Żubry z Nowego Bytomia (dały jedno z najlepszych sprawozdań) widzą Orły nad Spitzbergiem, jastrzębia który spada na stado gołębi i porywa ofiarę. Psy z Cieszyna podeszły o pięć kroków głuszca na Czantorji, Orły z Niedobczyc widzą jak dwie wrony uganiały za jastrzębiem, a Sokoleta mikołowskie powietrzną walkę wron z jastrzębiem na tle czarnych chmur.

Mało zainteresowania budzi flora. Poza wzmianką o dębie w Ustroniu, „masie borówek“, jaką gdzieś spotkały cieszyńskie Niedźwiedzie i wiśni, „obsianej“ przez harcerzy, jakby wcale nie widziały, roślin i drzew brać nasza.

Jeśli chodzi o człowieka i dzieła jego ręki (choć zadanie o tem nie wspominało podobno), to niektóre zastępy (np. Orły pszczyńskie, Psy z Rybnika) zwracają uwagę na przydrożne kapliczki, dowiadują się nawet o nich „wiele ciekawych rzeczy“ (jak twierdzą Kruki lublinieckie), ale nic konkretnego nie podają. Widzą też zagrody góralskie (i znowu na wzmiance, że oglądali, kończy się wszystko), dla bydła na górskich pastwiskach, gdzie ono całe lato przepędza.

W Hłownicach Żubry nowobytomskie widziały śpichrz z herbem z 1787 r., ale rysunku o którym wspominają, nie widziałem. D-h. Gryc z Załęża odrysował rower góralski z drzewa, spotkany w dolinie Szerokaru. Lisy rybnickie zwracają uwagę na nowe „strażnice“ (remizy strażackie) po wsiach i napisy na nich w rodzaju: „W jedności siła“ i t. p. Orły pszczyńskie zaglądały nawet do wnętrza domów, bo piszą, że „izby cechują się nadzwyczajną dekoracją obrazów świętych“ (myślę że w przyszłości podadzą także ich rozmieszczenie, rodzaj malowideł, treść i t. p.). W Świętoszówce Żubry nowobytomskie spotkały wesele i sfotografowały weselników (ani słówka o strojach!).



Stawianie masztu z lasek harcerskich.  
Ćwiczenia na kursie instruktorskim.



Raport na kursie dla drużynowych.

Interesuje także naszych harcerzy stan gospodarczy i kulturalny, zwiedzanych okolic. Np. Czajki z Niedobczyc mówią o wysokim poziomie oświaty i rolnictwa w Gumnie, o rozwoju straży ogniowych. Inni zwracają uwagę na szkoły i budynki szkolne, biblioteki, towarzystwa i t. p.

Są próby charakterystyki ludności, wykazujące jej gościnność dla harcerzy (mały wyjątek spotkały Orły mikołowskie u źródła Kamiennej, ale ich pogoda i czynność rozbroiła później srogą gospozię). Orły pszczyńskie widzą ponadto u ludu poczucie własnej godności (piszą: „lud dobry, użyczliwy, ale gdy widzi, że się go nadużywa, staje w obronie swego honoru“), przywiązanie do rodzinnych okolic („swych gór i progów nie zamieniłby na żadne bogactwa“).

Co ciekawsze, zwracają niektórzy uwagę na nazwy miejscowości. Tak Nałężę od „łęgów“ wywodzą Orły mikołowskie, pouczone przez kierownika miejscowej szkoły, a Jelenie ze Świętochłowic domyśliły się, że nazwa Przykrej (góra) od przykrej drogi pochodzi. Uwag natomiast nad samą gwarą niema (może wskutek jej wielkiego podobieństwa z górnośląską) poza wzmianką Wilków z Katowic, że na Wielkiej Polanie „nie rozumieli narzecz gospodarzy, u których nocowali“.

Większość nie odczuwa wymowy nazw takich jak Bucze, Cisowa, Jaworze, Jaworowy, Jasienica, Jasionka, Jarzembata, Grabowa, Lipowiec, Malinka, Smrekowiec (od drzew i krzewów), Czubek, Górki Wielkie, Kępka Wyżnia, Ostrów, Pagóry, Równica, Wysokie (od kształtu powierzchni i położenia), Kowale, Tokarnia (od zajęcia mieszkańców), Łaryszew, Świętoszówka, Wawrzynówka (od imion lub nazwiska właścicieli) i t. p. Ciekawe byłyby zbiory nazwisk mieszkańców, nazw sprzętów i narzędzi, zawołań na zwierzęta i t. p., na co w przyszłości zapewne zwracać będą harcerze uwagę.

Praktyczny zmysł harcerzy zwraca natomiast uwagę na to np., że w okolicy W. Polany można za 12 złotych nabyć bukowe narty trwałe i lekkie, że okolice Bucza nadają się na kursy narciarskie, projektują kilka ładnych tras wycieczkowych (np. Bucze — Błatura — Klimczok — Malinówka — Skala — Stary Groń — Bucze), ostrzegają, że na Krzywonku brak mleka, stwierdzają, że podanych na mapie nazw Dowanik i Trawnik nie zna miejscowa ludność; ktoś zaproponował żeby podczas takich wędrówek robić propagandę firm górnośląskich (oczywiście nie bezinteresownie), Cieszyńscy oceniają, że

za jakie 200 złotych możnaby naprawić harcerskie schronisko na Małej Czantorji, inni stwierdzają niezgodności mapy z terenem (tu rzeczka wyschła, tam młyn się spalił, ówdzie powstał nowy kamieniołom) i t. p.

Pocieszającym objawem jest także wrażliwość na szkody wyrządzone przyrodzie, o czym już była częściowa wzmianka. Tak Jelenie z Bielska się martwią, że Psy z Lublińca zbyt głęboko wyrzynają strzałki na drzewach; Jelenie z W. Hajduk mówią o swoich poprzednikach, że „brutalnie zachowali się wobec roślin spotykanych na drodze, zwracają uwa-

gę na resztki jedzenia (może i sprzątają). W pewnych miejscach nie śpiewają, nie palą ogniska, by nie spłoszyć zwierzyny i t. p.

Ogólnie rzecz biorąc, krajoznawstwo na wy-cieczce zastępów złotych przedstawia się dość wszechstronnie (krajobraz, rośliny, zwierzęta, czoł-wiek), choć ta wszechstronność jest zaledwie na-szkicowaniem programu krajoznawstwa, jakie, da Bóg, rozwinie się w przyszłości w szeregach naszych, rozszerzając horyzonty umysłowe, uszlachetniając dusze i pogłębiając związki, łączące nas z ziemią ojczystą.

HENRYK KAPISZEWSKI.

## Wyprawa na Jamboree 1929 r.

Nazwa Jamboree jest dalekiego zamorskiego pochodzenia. W indyjskich narzeczach oznacza ona wielki zbor sprzymierzonych plemion zwoływany swego czasu w wyjątkowo ważnych okolicznościach. Na wniosek Baden - Powella, Międzynarodowa Rada Skautowa przyjęła tę egzotyczną nazwę na ozna-czenie zlotu skautów całego świata. Skauting bo-wiem wśród naczelných swoich haseł, głosi hasło braterstwa i współpracy wszystkich ras i wszyst-kich narodów. Według idei, szerzonych przez skau-ting każdy naród rozwijać powinien swoje wrodzo-ne zdolności i kształcić dodatnio swoje cechy in-dywidualne, a wszelkie swe kulturalne zdobycze



Skaut Naczelny Świata gen. Robert Baden Powell  
gra na rogu otwiera Zlot w Arrowe Parku.

dzielić bratersko z innymi, aby tą drogą wziąć czynny i należny udział w rozwoju ludzkości. Głosi dalej skauting, że aby zapewnić światu pokój—trzeba nawiązać najserdeczniejsze stosunki przyjaźni między narodami, trzeba spowodować wzajemne poznanie się, poznanie zasadniczych wartości moralnych, i kulturalnych poszczególnych narodów. A ponieważ umysł młody podatny jest wyższym ideałom, przeto skauting szerzy swe zasady wśród młodych i dla nich to właśnie zwołuje wielkie zloty, aby ułatwić poznanie się różnym narodom, aby dać im możliwość wypowiedzenia się i pokazania najlepszych swoich stron, oraz zadziernięcia nici przyjaźni z innymi.

Takie było założenie III Jamboree, które odbyło się w dniach 31 lipca do 13 sierpnia 1929 roku w Arrowe Parku w Anglii. Nie urządzano żadnych zawodów, nie było konkurencji, aby nie wpro-dzić pierwiastka który zamiast łączyć, mógłby dzie-lić młodzież. Natomiast każda z organizacyj miała możność urządzenia wolnych pokazów ze wszystkich dziedzin swego życia ze szczególnem uwzględnieniem zwyczajów i sztuki narodowej jak: strojów, tańców, zwyczajów ludowych, pokazów gimnastycznych, morskich i t. d.

Kierownicy harcerscy na Śląsku przystępując do organizowania wyjazdu reprezentacji polskiej na Jamboree zdawali sobie dobrze sprawę z trudności związanych zarówno z zebraniem odpowiednich fun-duszów jak i odpowiedniemi przygotowaniem ucze-stników wyprawy. Mając jednak na względzie nie-zaprzeczone wartości wychowawcze i propagandowe tego przedsięwzięcia postanowili ułatwić wyjazd możliwie licznej grupie harcerzy. Zamierzenie prze-kraczało jednak siły młodzieży, to też Zarząd Od-działu już na 10 miesięcy przed Jamboree zwrócił się z apelem o pomoc do całego społeczeństwa.

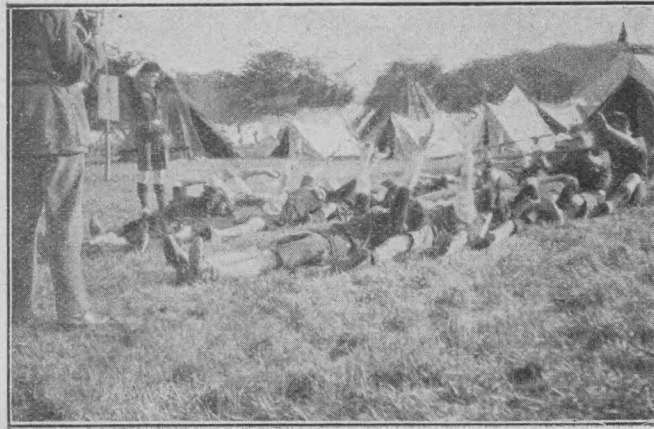
Dzięki wielkiej przychylności całej prasy i serdecznemu poparciu Dyrekcji Radja Polskiego w Katowicach apel do społeczeństwa i wieści o przygo-towaniach do Jamboree rozeszły się szeroko po całym Śląsku. Nie przeszły bez echa. Pośpieszyły z pomocą zarówno wszelkie władze: wojewódzkie, szkolne, samorządowe, jak i przemysł, jak w końcu całe społeczeństwo. Pomoc ta nie ograniczyła się jednak, jak to często bywa, do składania sum pieniężnych, których chłopcy, rekrutujący się w większości z niezamożnych sfer robotniczych nie byli w stanie uskładać. Poraz pierwszy bodaj starsze społeczeństwo wzięło tak żywy i bezpośredni udział w pracy harcerzy. Zrozumiało bowiem, że w organi-zowaniu tej wyprawy nie pieniądze są najważniejszą potrzebą wyjeżdżających na Jamboree chłop-ców; ale ich osobiste przygotowanie, ich uświado-mienie narodowo-państwowe, ich umiejętność odpo-wiedniego zachowania się, ich sprawność zewnętrzna, pozwalająca im godnie reprezentować Ojczyznę; ich wewnętrzne wyrobienie, które umożliwi im należycie wykorzystać bytność na Jamboree.

Ta pomoc oparta na głębokiem zrozumieniu starszego społeczeństwa, czego z jego strony młodzież potrzebuje i spodziewa się, przyniosła jak najlepsze wyniki. Liczni przyjaciele harcerstwa bezin-teresownie pomagali w organizowaniu pokazów — uczyli chłopców tańców i śpiewów, przeprowadzali





Komendant Wyprawy Polskiej na Jamboree z dwoma braćmi angielskimi.



Ćwiczenia angielskiej drużyny skautów głuchoniemych



Żona gen. Baden Powella w rozmowie z Dh. J. Laszczkówną Kom. Chor. Śląskiej.

pogadanki o Anglii i zwyczajach angielskich, brali udział w najrozmaitszych pracach związanych z wyjazdem.

Całość prac przygotowawczych do Jamboree na Śląsku, prowadził specjalny Wydział w Komendzie Chorągwi (zorganizowany prawie na rok przed Jamboree) którego byłem kierownikiem.

Już w pierwszych dniach października 1928 roku członkowie wycieczki nadesłali swoje zgłoszenia. Podzielono ich w sposób harcerski na drużyny i zastępy, które bezwzględnie zaczęły pracować. Nie tylko bowiem wszyscy uczestnicy musieli podciągnąć się do poziomu pierwszego stopnia harcerskiego ale jeszcze trzeba było nauczyć się śpiewać różnych pieśni, przygotować różne pokazy i t. d. W tym celu parokrotnie wizytowałem wszystkie zastępy rozsiane po całym Śląsku, a w ślad za mną do zastępów tych zjeżdżali specjaliści, ucząc chłopców różnych umiejętności praktycznych, koniecznych przy zakładaniu wzorowego obozu. W przygotowaniach Śląsk wyprzedził znacznie inne Chorągwie Polski i jedyny pracował cały rok systematycznie i planowo.

Wszyscy uczestnicy wyprawy na Jamboree brali udział w dwu próbnym obozach w Ligocie pod Katowicami. Obozy te miały na celu przedewszystkiem wytworzenie zżycia między chłopcami, którzy reprezentując 38 miejscowości śląskich niejednokro-

tnie nie znali się nawet, oraz ześpiewanie chóru, przygotowanie tańców, pokazów i t. p.

Oprócz tego cała reprezentacja Polski urządziła dziesięciodniowy obóz przygotowawczy w Poznaniu na który harcerze śląscy stawili się pierwsi. Piękna pogoda i doskonały teren nad Wartą pozwoliły w pełni wykorzystać czas na próby tańców, śpiewów i przedstawień.

Obóz ten zwiedzał hr. Marty, przedstawiciel Skauta Naczelnego Baden - Powella.

W przeddzień wyjazdu naszych harcerzy wyprawiono cięższy bagaż do Gdańska (w tem duże ilości drzewa, które w Anglii było bardzo drogie) który pod opieką harcerzy śląskich morzem odszedł na miejsce przeznaczenia.

Reprezentacja polska wyjeżdżająca na Jamboree liczyła 493 ludzi, w tem 139 ze Śląska, Hufiec śląski był najliczniejszą grupą wchodzącą w skład wyprawy i najliczniej obsadził różne funkcje jej Komendy.

Komendantem całej wyprawy został mianowany Marjan Łowiński, Komendant Chorągwi Śląskiej, hufcowym Śląska i członkiem ścisłej Komendy, Henryk Kapiszewski, z 3 przybocznych Komendanta Wyprawy jednym został Jan Grzbiela członek Kom. Chor. Śl. — drugim Alojzy Spyrka, hufcowy z Katowic, naczelnym lekarzem wyprawy dr. Krupiński



Te barwne i żywe grupy — to nasze dziewczęta i chłopcy w strojach ludowych po tanecznych popisach na Wielkiej Arenie Parku Strzały.

hufcowy z Mysłowic. Oprócz wyżej wymienionych 19 druhów śląskich objęło różne funkcje: jak referenta paszportowego, gospodarza, poczmistrza i t. p. Śląsk zorganizował szpital dla całej wyprawy. 25 ludzi dętej muzyki—która była stale w 60.000 masie Jamborzystów wyróżniana, a zarazem stanowiła muzykę wyprawy, była muzyką hufca z Król. Huty.

Reprezentacja polska podzielona była na 3 hufce, warszawski, śląski i kombinowany t. j. złożony z harcerzy 14 innych Choraży Polskich, na każdy hufiec składało się kilka drużyn.

Hufiec Śląski będący pod moją komendą składał się z trzech drużyn na czele których stali d-howie: Nowak z Niwki, Kisza z Cieszyna i Kaleta z Królewskiej Huty. Zastępcami moimi byli: d-howie Partyka z Król. Huty i Szmeja z Cieszyna.

29 lipca wczesnym rankiem wyruszył z Poznania specjalny pociąg złożony z 10-ciu nowiutkich „pulmanów” wiozący polskich harcerzy do Ostendy. Pociąg ten zatrzymał się kilka godzin w Berlinie, gdzie policja przyjęła nas bardzo niegościnnie nie pozwalając zwiedzić najpiękniejszej części śródmieścia. W dalszej podróży wyprawa zwiedziła jeszcze Brukselę i Ostendę, gdzie pożegnała się z polskim pociągiem, aby okrętem odpłynąć do Doovru, następnie koleją przez Londyn i Liverpool odjechać do Arrove Parku.

Arrove Park jest największym publicznym parkiem w Anglii, leży w okolicy która skupia dziewiętnaście miast liczących ponad 100.000 mieszkańców. Największym z nich jest blisko milionowy Liverpool słynny z ogromnych doków.

Cały obóz złotowy podzielony był na osiem podobozów. Polska znalazła swe miejsce w podobozie piątym, gdzie sąsiadowała z Belgją, Jamajką, Siamem, i kilkoma środowiskami angielskimi. Miejsce obozu polskiego było wyśmienite, położone nieomal w centrum blisko głównych dróg, tuż przy głównej arenie, zwanej Rally Ground na której codziennie odbywała się defilada narodów i pokazy wobec tłumów publiczności dochodzących do 100 tysięcy.

Obóz polski tworzył zwartą całość w ramach której jednak każdy z trzech hufców, wchodzących w skład wyprawy obozował oddzielnie. W samym centrum stała świetlica, a wokoło niej rozstawiono namioty Komendy, kancelarii, poczty, bazaru, sklepu i biura propagandy.

Na świetlicę przeznaczono największy z polskich namiotów, w którym mogło się zupełnie swobodnie pomieścić kilkadziesiąt osób. Na ścianach na-



Nasz najmłodszy wilczek cieszył się powszechną sympatją.

miotu wisały kilimy i pasiaki ludowe, między którymi znajdowały się wykresy statystyczne, mapy, fotografie i barwne afisze P. W. K. Na stołach biegających wzdłuż ścian, i na stole stojącym w środku rozłożone były artystycznie wydane książki, albumy pełne fotografii krajozobu polskiego, broszurki propagandowe poprzekładane ludową ceramiką, huculskimi krajkami i artystycznymi wyrobami z drzewa. Całość tworzyła wrażenie barwne i nawszkroś oryginalne, toteż świetlica wiecznie pełna była cudzoziemców.

Szły dalej namioty kancelarii, poczty, kierownika propagandy, namiot gdzie był pomieszczony bazar—institucja prywatna, ale która ze względu na znaczenie propagandowe znalazła miejsce w obozie, wreszcie namioty Komendy.

Po obu stronach tego centrum obejmującego namioty Komendy i instytucji przeznaczonych dla użytku ogółu, rozłożyły się obozy trzech hufców stanowiących polską reprezentację. Z powodu wielkiego braku miejsca, namioty musiały być wszędzie skupione. Obóz hufca warszawskiego zwracał na siebie uwagę kilkoma namiotami malowanymi na wzór skrzyń krakowskich. Wyglądało to bardzo oryginalnie. Oprócz tego w obozie tym znajdował się posąg Światowida rzeźbiony przez chłopców i śliczna kurpiowska kapliczka na słupku. Obóz hufca kombinowanego, w skład którego wchodził harcerze z Krakowa, Lwowa, Poznania, Pomorza, Gdańska i kilku innych środowisk przedstawiał się również wzorowo. Z obozu tego wyróżniał się Kraków ogrodzeniem ze sznurków, ozdobionych szyszkami, ale największe zainteresowanie wzbudzała duża i wyraźna tablica „Gdańsk” stwierdzająca przynależność tego miasta do Polski.

Między obozem Krakowa a Śląska stał bardzo piękny ołtarz z drzewa, roboty naszych chłopców.

Obóz hufca śląskiego wybijał się ogromnie. Nad namiotem komendanta hufca powiewał proporzec śląski, a poniżej wzdłuż bocznych sznurów namiotu zwieszały się chorągiewki zastępów Jamborowych. Wnętrze namiotu założone było chustkami ludowymi, które pokrywały łóżka, stoły i ławy. W namiotach chłopców stały prycze i łóżka, tak zresztą jak i w całym obozie polskim, ale część tych łóżek była przedmiotem szczegółowych oględzin. By-



W wolnych chwilach czytano pismo obozowe — „Jamboryk”



ły to łózka składane wyrobu chłopców z Królewskiej Huty, składały się one z kilkunastu cienkich i lekkich prętów, na których była rozpięta siatka, przez co zabierały bardzo mało miejsca przy transporcie i były bardzo lekkie, niemniej doskonale spełniały swoją rolę w obozie. Łózka te tak dalece podobały się, że były wielokrotnie, odrysowywane, a wreszcie w dniu wyjazdu dwa z nich przeszły w obce ręce i powędrowały w dalekie kraje jako wzory. W namiotach oprócz łóżek, znajdowały się jeszcze półki na rzeczy, obok stały kosze na śmiecie. Wszystko oczywiście było dziełem samych chłopców, toteż wzbudzało podziw w cudzoziemcach, którzy znacznie mniej wagi przykładają do urządzenia namiotów, tak, że łózko jest naprzykład dla nich rzadkością spotykaną tylko u samych instruktorów, a jeśli jest, to przywędrowało do obozu prosto ze sklepu.

Obok namiotu hufcowego śląskiego, wisiała tablica z kilkunastoma fotografiami śląskich kościołków drewnianych, udzielonemi wyprawie przez Dyrektora Muzeum Śląskiego. Kościołkami temi interesowały się nie tylko tłumy zwiedzających, ale zainteresował się przedewszystkiem twórca skautingu, Baden - Powell, i poświęcił im dwukrotnie dłuższą chwilę czasu.

Obok stała obozowa kapliczka z obrazem Matki Bożej. Dalej, w środku kręgu zatoczonego przez śląskie namioty widniał wielki orzeł polski zrobiony z piasku, miału ceglanego i ziemi, otoczony zieloną darnią i sznurowym łańcuszkiem. Wielką sensację wzbudzał wśród zwiedzających zegar słoneczny, doskonale funkcjonujący (oczywiście o ile świeciło słońce).

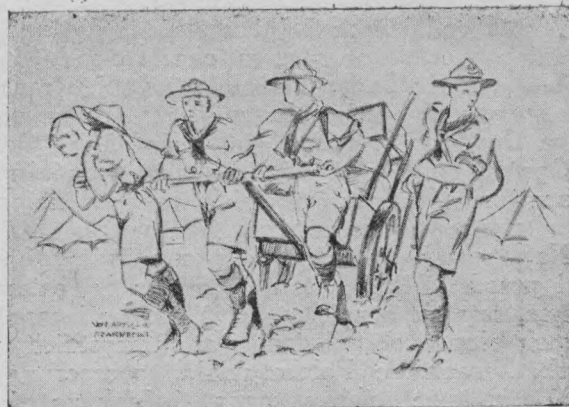
Między namiotami chłopcy pozakładali ogródki z darni, paproci i polnego kwiecia, wśród których stały jeszcze 2 inne kapliczki na wzór naszych, przydrożnych, a na odpowiednich podstawach leżała prawdziwa siedmiometrowej długości, góralska trąbita.

Obóz polski był niewątpliwie wzorowy. Słusznie też cieszył się ogromnem powodzeniem i zyskał uznanie największych powag świata skautowego. Zyskał też szczerą przyjaźń naszych sąsiadów, szczególnie egzotycznych to jest Jamajczyków i skautów ze Sjamu, którzy wiele godzin dziennie przepędzali w naszym obozie.

Oprócz wspomnianych już łóżek, nieraz bardzo prymitywnych, skleconych z dwóch desek i kilku palików, a cieszących się takim zainteresowaniem obcych mistrzów obozownictwa — oprócz zdobnicstwa oryginalnego i pomysłowego — polski obóz posiadał jedną jeszcze zaletę, którą zyskał sobie



Braterska pogawędka.



Grząskie błoto utrudniało dostawę prowiantów.

mir u wielu kierowników pracy skautowej. Była nią nadzwyczajna, niespotykana w innych obozach czystość. Może to zadziwi niejednego czytelnika, mającego wygórowane pojęcie o czystości zagranicą — ale to prawda. Wielu instruktorów zagranicznych przychodziło do polskiego obozu specjalnie poto, by badać i podziwiać polską czystość.

Oprócz tysięcznych tłumów skautów i publiczności, które mimo deszczu i niebywałego błota codzień przepływały przez polski obóz, wydeptując trawę między namiotami do ostatniego ździebka, gościliśmy również wiele wybitnych osobistości.

Zaraz w dniu otwarcia zlotu przybył do obozu naszego poseł Skirmunt wypytyjąc serdecznie o szczegóły przyjazdu.

Książę Walji, następca tronu angielskiego, ubóstwiany przez cały naród, a już przez skautów angielskich w szczególności — zatrzymał się w naszym obozie 20 minut, chociaż inne obozy zwiedzał najwyżej w kilku minutach. Było to dla Anglików wystarczającym powodem, aby bliżej zainteresować się naszym obozem. Skaut Naczelny i twórca skautingu któremu ostatnio król nadał tytuł lorda — idąc przy boku księcia Walji zauważył z daleka tablicę z fotografiami śląskich kościołków drewnianych, zainteresował się nimi i obiecał swą wizytę, aby mógł się im bliżej przyglądać.

Jakoż w kilka dni później Baden-Powell zwiedzając konno obozy na Jamboree zajechał ze swym adjutantem do polskiego obozu, zeskoczył z konia i przywitawszy się serdecznie z Komendą pieszo zaczął zwiedzać nasz obóz. Interesował się każdym niemal szczegółem, podziwiał urządzenia obozowe, wszędzie chwalił porządek, wypytywał się o pracę. Szczególną jego uwagę zwróciły łózka polowe, wspomniane wyżej, zużytkowanie błota, (tego znienawidzonego błota) jako materiału do różnych urządzeń obozowych, namiot hufcowego śląskiego cały przybrany chustkami i krajkami ludowemi, pełen pięknych artystycznych drobiazgów, dłuższą chwilę poświęcił Baden-Powell wspomnianym już fotografjom kościołków śląskich. Dalej podobał mu się światowid w obozie warszawskim, a w końcu świetlica stanowiąca najważniejszy punkt obozu. Tu Skaut Naczelny spożył śniadanie poczem odbyło się uroczyste wręczenie polskiego sztandaru na ręce Baden-Powella dla angielskiej organizacji. W czasie tej uroczystości Baden-Powell przemówił do polskich harcerzy i gratulując nam serdecznie wyników pracy podkreślił, że nasz obóz uważa za najlepszy z obozów Jamborowych.

W pół godziny po tej tak ważnej dla nas wizycie zjawiała się w naszym obozie żona Skauta Naczelnego, Lady Baden-Powell, mówiąc że mąż jej był zachwycony polskim obozem, uznał go za najlepszy na Jamboree i polecił jej zwieźć go dokładnie. Oprócz tych gości dla nas najważniejszych, obóz nasz zwiedziło jeszcze wiele osób zajmujących wybitne stanowiska w różnych państwach.

Najlepszą jednak dla nas propagandą były pokazy i przedstawienia, dawane czy to w teatrze obozowym, czy na arenie, czy też przy wieczornych ogniskach płonących codziennie we wszystkich podobozach. Zasadniczo Polska miała zarezerwowane trzy 20 minutowe pokazy, zaraz jednak po pierwszym przedstawieniu, na które złożyły się ćwiczenia rytmiczne kilofami w strojach górniczych i „Wesele kurpiowskie” — Polacy zyskali rozgłos i odtąd dzień w dzień popisywali się swymi pokazami. Przy ogniskach wieczornych największym powodzeniem cieszyły się wspomniane już ćwiczenia kilofami, wykonywane przez drużynę z Niwki (Ch. Śląska) i naj-



Z popisów na Jamboree

Powodzenie to zawdzięczamy przede wszystkim odpowiedniej ilości oryginalnych strojów ludowych, które w większej części były nam pożyczone przez Kierownika Sekcji teatrów ludowych, prof. Ligonia. Byłbym niewdzięcznym, gdybym również nie wspomniał tutaj o orkiestrze z Król. Huty, która doskonale zgrała i przygotowana swoją muzyką dopomogła do osiągnięcia sukcesu.

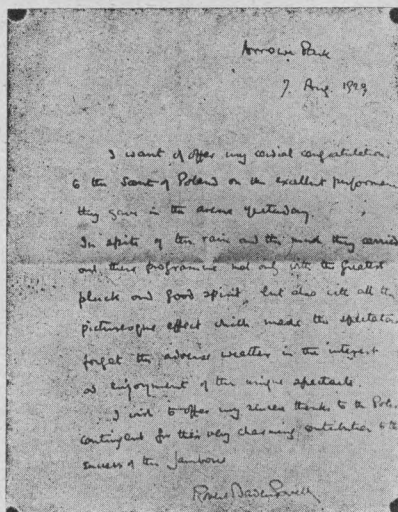
Oprócz występów w obozie, harcerze nasi dali jeszcze przedstawienie między dwoma programami w największym kinie Liverpoolu. Kilkotysięczna publiczność wypełniająca szalenie widownię, przyjęła polski występ entuzjastycznie.

Przez cały czas trwania Jamboree chłopcy nasi byli bardzo zapracowani. Nietylko bowiem zajęcia związane z urządzeniem, wzorowem utrzymaniem i wyżywieniem obozu zajmowało wiele godzin pracy, ale i próby i przygotowanie pokazów, przyjmowanie i objaśnienie zwiedzających, wreszcie same występy wymagały bardzo dużo czasu. Jeśli się weźmie pod uwagę, że każdy chłopiec chciał choćby pobieżnie zwiedzić cały 60-cio tysięczny obóz Jamboreowy, pójść raz do teatru, czy na arenę — okaże się, że chłopcy rzeczywiście każdą minutę mieli zajęta. Mimo to nawiązali oni wiele interesujących znajomości, szczególnie ze skautami różnych egzotycznych krajów, jak, z Jawańczykami, czy Sjamczykami, naszymi sąsiadami, niezwykle uprzejmymi i sympatycznymi Hindusami i t. p. Najściślejsze więzy przyjaźni łączyły nas jednak z Węgrami, którzy na każdym kroku starali się zaskarbić nasze sympatję.

Jak wszyscy na Jamboree, tak i nasi chłopcy uprawiali na szeroką skalę „change”, to jest wymianę. Zamieniali nietylko odznaki, ale i różne części swego umundurowania, wykazując przy tem wiele sprytu i praktyczności.

Pierwszy tydzień pobytu na Jamboree był pod znakiem deszczu i błota, o jakim mogą mieć pojęcie jedynie chyba mieszkańcy Polesia. Oczywiście ta pogoda utrudniała ogromnie życie obozowe. Niemniej nastrój był cały czas dobry, a znajdował swe ujście w gazecie obozowej p. t. „Jambo-ryk” pełnej humoru i dowcipu.

W drugim tygodniu Jamboree zorganizowano dla skautów zagranicznych szereg wycieczek. Chłopcy nasi zwiedzili Liverpool i słynne jego doki, Birkenhead, stare miasto pełne historycznych pamiątek — Chester, byli dwa razy na plaży nad morzem. Jeździli autobusami do Ryhl, gdzie jest największy w Anglii... Luna Park — i do grotty w Castelton, odległej od Arrowe Parku o 120 klm., niemożęcej jednak iść w porównanie z grotami Ojcowa. Te autobusowe wycieczki były bardzo miłe i pozwoliły chłopcom zapoznać się z pięknym choć smutnym krajobrazem kamienistej i pustej Walji północnej.



Odręczny list B. P. z wyrazami uznania za pokaz „Wesela Śląskiego” na Jamboree.

rozmaitsze tańce, jak zbójnicki, mazur, oberek i t. p., oraz śpiew choralny. W teatrze i na arenie odgrywano „Sobótka”, „Wesele kurpiowskie”, ogromnie podobały się również wielokroć tańczone „tańce śląskie” drużyny z Cieszyna.

Największy sukces zdobyło jednak „Wesele Śląskie”, dawane na arenie wobec 50 tys. widzów. Mimo deszczu i okropnie rozmokniętego, błotnistej terenu, tańce śląskie wypadły tak świetnie, gra chłopców i druhen i ich śpiewy tak podobały się publiczności, że powodzenie nasze dosięgnęło szczytu. Nazajutrz przyszedł do obozu polskiego odręcznie napisany list Baden - Powella, który przytaczam w tłumaczeniu:

Arrowe Park, 7 sierpnia 1929 r.

Pragnę złożyć moje serdeczne gratulacje Skautom Polski, z powodu świetnego przedstawienia, jakie dali wczoraj na arenie.

W deszczu i błocie wykonali swój program nietylko z największą pogodą i w dobrym nastroju, lecz także z całym barwnym efektem, który pozwolił widzom zapomnieć o złej pogodzie wskutek zainteresowania i zachwytu jedynym w swoim rodzaju widowiskiem.

Pragnę złożyć moje podziękowanie za ich prawdziwie zachwycające przyczynienie się do powodzenia Jamboree.

ROBERT BADEN POWELL.



Dnia 12 sierpnia przy wieczornem ognisku wspólnem dla całego zlotu odbyło się uroczyste zakończenie Jamboree. Do wielotysięcznej rzeszy zgromadzonych chłopców przemówił Baden Powell, żegnając wszystkich w serdecznych słowach. — Wręczył on każdej delegacji pamiątkowy sztandar z napisem „World Jamboree, 1929, Arrowe Park”. Przy ognisku tem puszczano również rakiety i przepiękne ognie sztuczne, widziane na wiele mil wkoło przez tych, którzy już opuszczali Arrowe Park.

Następnego dnia wieczorem pożegnaliśmy miejsce zlotu i stację Birkenhead udekorowaną flagami. Rankiem przybyliśmy do Londynu, gdzie podzieleni na grupy i oprowadzani przez skautów angielskich zwiedziliśmy przez trzy dni najważniejsze zabytki i osobliwości tego ogromnego miasta.

Pogoda była znośna, choć pod koniec naszego pobytu w Londynie znowu zaczął padać drobny, ale rzęsy — „angielski” deszcz.

17 sierpnia o 7-mej wieczór przez brudne zakamarki dzielnicy portowej dostaliśmy się nad brzeg Tamizy, gdzie oczekiwał nas polski statek „Premjer”. Razem z wodami Tamizy pożegnaliśmy mglistą i dżdżystą pogodę. Morze było bardzo spokojne to też nie odczuwało się wcale kołysania. Podróż ta była dla wszystkich prawdziwym wypoczynkiem.

Na statku odbyły się dwie uroczystości. Ponieważ 16 sierpnia trudno było cokolwiek urządzić ku uczczeniu rocznicy „Cudu nad Wisłą”, przeniesiono tę uroczystość na niedzielę, t. j. 18 sierpnia. W dzień ten na pokładzie statku odbyło się solenne nabożeństwo, celebrowane przez jednego z towarzyszących nam kapłanów, poczem odbyła się Akademia z udziałem oficerów, załogi i podróżnych. Była to chwila wzruszająca, gdy na falach Morza Niemieckiego padały proste, ale wielkie słowa o bohaterstwie polskiego żołnierza i dźwięki hymnu narodowego. Nazajutrz w rocznicę powstań śląskich ks. Milik celebrował mszę św. za duszę poległych w boju śląskich powstańców.

Po trzydniowej podróży z prawdziwym żalem żegnaliśmy w Gdańsku „Premjera”. Specjalny pociąg odwiózł nas do Warszawy, gdzie nastąpiło uro-

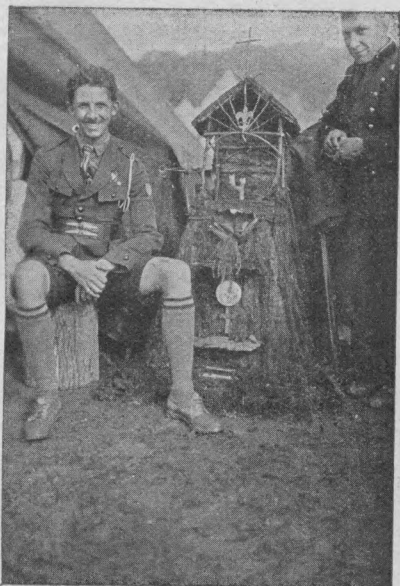
czyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem wyprawę oficjalnie zakończono i chłopcy rozjechali się na wszystkie strony Polski do rodzinnych domów.

Harcerze śląscy przybyli do Katowic rankiem dnia 21-go. W chwilowym braku innego pomieszczenia złożyli swe bagaże w Domku Harcerskim Chor. żeńskiej, gdzie również spożyli wspólne śniadanie. Zawiadomiony o powrocie naszych harcerzy wojewoda Grażyński przybył na miejsce chwilowego ich postoju, aby dokonać ich przeglądu i witając na Śląskiej, ojczyźnej ziemi, zachęcić do wytrwałej; obojętnej pracy. Następnie harcerze poszli złożyć wieńiec na Grób Powstańca na placu Wolności i przeddefilowali przed zebranymi przedstawicielami władz i społeczeństwa, poczem żegnając się serdecznie, rozjechali się do domów.

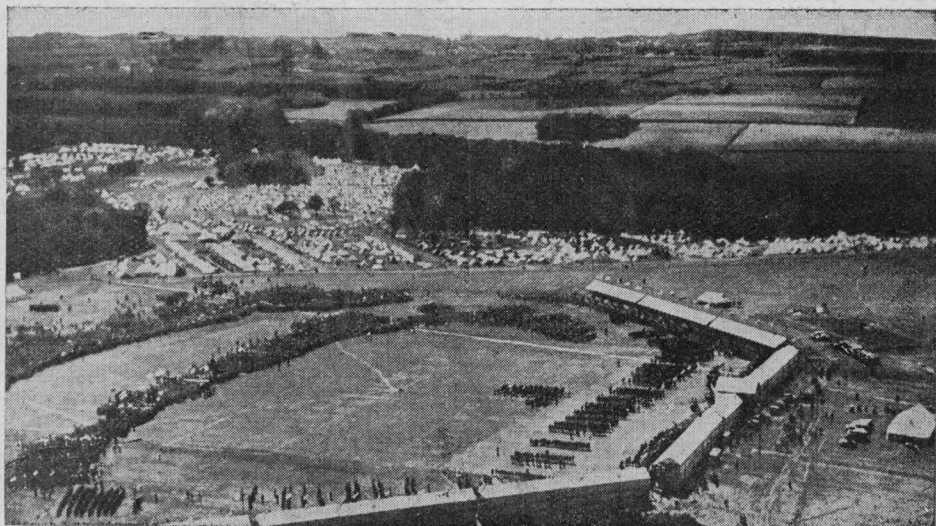
Zbierając krótko wartości naszej wyprawy trzeba powiedzieć, że spełniła ona swoje zadanie. Przez niespotykane w innych obozach, czyste utrzymanie, urządzenie i oryginalne ozdobienie obozu polskiego, przez wielką uprzejmość chłopców, wśród których wielu bardzo mówiło obcymi językami (co niejednokrotnie podziwiali cudzoziemcy) przez swoje dobrze przygotowane i efektowne popisy, harcerze zwrócili na siebie uwagę zagranicy i to nie tylko młodocianych skaucików, ale i wielu ludzi stojących na wybitnych stanowiskach, — nauczyli cenić wartość Polaka, niejednokrotnie nauczyli co to jest Polska ignorantów ze wszystkich stron świata. Nieśliśmy wysoko sztandar Polski i Ojczyźnie czyniliśmy propagandę skuteczną i trwałą wśród rzesz stutysięcznych.

Tak więc jeśli chodzi o propagandę polskiego imienia, cała zasługa jest udziałem samych harcerzy, którzy mimo wielu trudności stanęli na wysokości swego zadania.

Jeśli chodzi o nasze osobiste korzyści, to są niemi w pierwszym rzędzie: wzmożenie wiary we własne siły i przekonania o wartości Polski, oraz wzrost dobrze zrozumianego patriotyzmu, dążącego poprzez rozwój własnego narodu do wszechludzkiego braterstwa.



Hm. Henryk Kopiszewski, Komendant Hufca Śląskiego na Jamboree.



Ogólny widok obozu Jamboree.

## Stan i wytyczne pracy harcerskiej na Śląsku.

Przez prawie 4-ma lata, wiosną 1927 roku, po dwu letnim pobycie na Śląsku napisałem do Nr. „Harcera” poświęconego Śląskowi artykuł o takim samym tytule. Przeczytałem go własni przed chwilą i dochodzę do przekonania, że będzie najlepiej, jeśli i temu artykułowi nadam formę podobną, co pozwoli ciekawszemu czytelnikowi, a zwłaszcza pracownikom harcerskim na Śląsku porównać stan ówczesny i obecny.

Przedstawię więc poniżej stan organizacji męskiej na Śląsku jesienią 1930 roku, oraz moje uwagi jakie nasunął mi 5-cio letni pobyt i praca na stanowiskach hufcowego w Królewskiej Hucie, w Katowicach, sekretarza Z. O., członka, a ostatnio Komendanta Chorągwi.

Przejdźmy do rozpatrzenia dwóch zasadniczych czynników jakie na „obraz” pracy harcerskiej się składają, t. j. członków związku i organizacji. Pomijam tu rozmyślnie prace wewnątrz drużyn, środki i pomoce — jako działy bardzo obszerne i odrębne, poruszane w całości i częściowo w innych artykułach tego wydawnictwa.

Członków związku możemy podzielić na trzy wyraźne grupy.

I. *Starszyzna* — kierownicy pracy harcerskiej, czynnik najważniejszy bo od niego zależy poziom pracy, a tem samem członków, jak również zyskanie opieki i pomocy dla przeprowadzanych przez siebie zamierzeń.

W dziale tym zrobiono na Śląsku bardzo dużo, pod względem cyfrowym najwięcej ze wszystkich Chorągwi w Polsce. Świadczą o tem najlepiej odbyte kursy instruktorskie.

Kursy Starszyzny Chor. Śląskiej 1920-1930.

Lp.	Nazwa Kursu	Rok	Wiek uczest.			Zawód uczestników					Razem
			do 15	16-20	do 20	uczni.	naucz.	urzęd.	rzem.	inni	
1	Maków	1924	brak danych								27
2	Maków	1925	brak danych								29
3	Podlesie Kęc.	1926	brak danych								36
4	Podlesie Kęc.	1927	—	17	17	13	8	5	5	1	34
5	Bucze I	1928	—	38	16	22	3	7	10	12	54
6	Bucze II	1928	—	19	21	12	7	17	2	2	40
7	Wędrowni	1928	—	5	19	2	6	11	4	1	24
8	Związkowy	1928	—	3	4	—	3	2	1	1	7
9	Koresponden.	1928/30	—	—	15	—	7	5	1	2	15
10	Związkowy	1929	—	2	6	—	3	3	—	2	8
11	Bucze IV	1930	—	26	14	17	8	7	6	2	40
12	Bucze V	1930	1	24	10	18	5	6	4	2	35
13	Bucze VII	1930	4	37	15	24	11	6	12	3	56
14	Związkowy	1930	—	3	16	—	11	4	—	4	19
Razem			5	174	153	108	72	74	46	32	424

Oprócz kursów zawartych w tej tabelce odbyło się pięć 5 — 7 dniowych kursów informacyjnych dla nauczycieli przez które przeszło z górą 100 ucz. Najważniejszym dorobkiem w tym dziale to uruchomienie *Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej w Stanicy na Buczu*.

O dodatnim wyniku tej pracy świadczy stały wzrost starszyzny mianowanej, a więc instruktorów o pełnych kwalifikacjach harcersko - pedagogicznych.

Przyrost starszyzny mianowanej,

Lp.	Data	Harc. i dział. har.	Podharc.	Razem
1.	8.V.1927	2	10	12
2.	15.XII.1928	7	20	27
3.	15.XII.1929	8	28	36
4.	15.XII.1930	10	34	44

Mimo tak dużego przyrostu, przy stałym rozwoju i powstawaniu nowych drużyn stan obecny ilościowy starszyzny jest stosunkowo mały, gdyż pokrywa zaledwie 22% zapotrzebowania (w roku 1927—8%) jeśli chodzi o starszyznę mianowaną, a 45% (w roku 27 — 22%) jeśli dołączymy do tego kandydatów na instruktorów z odbytą próbą na podharcemistrza.

W grudniu 1930 roku stan liczbowy starszyzny mianowanej i kandydatów z próbą przedstawiał się w sposób następujący:

Stan ilościowy starszyzny w grudniu 1930 r.

Lp.	Wiek	a. w/g wieku			Kandydaci z pr. na phm	Razem
		Harc. dz. har.	Podharcemistrze Z pr. na harc.	Razem		
1	Do lat 17	—	—	—	2	2
2	18 — 20	—	—	—	17	17
3	21 — 25	2	2	16	22	40
4	26 — 29	3	3	16	4	23
5	Ponad 30	5	1	2	—	7

b. w/g zawodu

Lp.	Zawód	Harc.	Podharc.	Kandyd.	Razem	
1	Profesorowie	2	1	3	—	5
2	Nauczyciele	—	1	12	8	20
3	Urzednicy	5	1	9	8	22
4	Niżsi funkcyj. i rzem.	1	2	4	11	16
5	Uczniowie	—	—	—	13	13
6	Inne	2	1	6	5	13

Ciekawy obraz pracy starszyzny w „terenach” daje poniższe zestawienie ilustrujące gdzie (drużyny, komendy) najchętniej ci „dyplomowani” pracownicy harcerscy skierowują swe zainteresowania.

Gdzie pracują instruktorzy?

Lp.	Gdzie pracują?	Hm.	Phm.	Z próbą	Razem
1	W drużynach (tylko)	1	8	20	29
2	W druž. i Kom. Hufca	1	10	13	24
3	W druž. i Kom. Chor.	—	1	1	2
4	W druž. i Kom. Huf. i Chor.	1	3	1	5
5	W Komendach Hufców	—	2	3	5
6	W Komendzie Chorągwi	6	2	—	8
7	Nigdzie (zaw., urlop)	1	8	7	16
Razem		10	34	45	89



Jak z danych tych widzimy 53 t. j. 60% pracuje w drużynach i pomaga w Komendach, a tylko 32% oddaje się pracy wyłącznie w drużynach, ilość ta maleje jeśli się weźmie pod uwagę, że mamy 175 drużyn, więc zaledwie 30% drużyn, faktycznie nawet mniej, ponieważ są drużyny w których pracuje po 4-ch „dyplomowanych”, — jest w tem szczęśliwym położeniu, że ma wykwalifikowanych kierowników pracy.

W tym stanie rzeczy na pracę Chorągwi wywierają wpływ zasadniczy t. zw. p. o. instruktorzy, którzy nie złożyli jeszcze wymaganych „prób”. Oceńać ich wartość można różnymi miarami, osobiście przywiązuje dość duże znaczenie do wieku, zawodu i pochodzenia (czy urodził się w tej samej miejscowości, czy zna stosunki i t. p.).

Dane te ilustruje bardzo wyraźnie następująca tabelka:

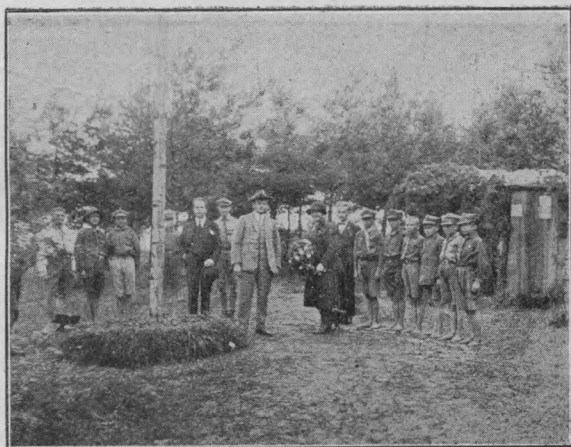
Kierownicy pracy harcerskiej na Śląsku

P. L.	Z a w ó d	a. w/g z a w o d ó w			Razem
		Hufcowi	Członkowie Kom. Hufc.	Drużynowi	
1	Uczniowie gim.	1	2	26	29
2	Sem. i szk. zaw.	—	2	7	9
3	Prof. i nauczyciele	7	10	67	84
4	Pracow. biurowi i handlowi	6	18	39	63
5	Rzemieślnicy	—	7	18	25
6	Inne zawody	5	6	18	29
Razem		19	45	175	239

Jak z danych tych widzimy tylko 38 t. j. zaledwie 15% stanowi ludzi młodych (uczniowie), reszta to ludzie pracujący, na stanowiskach, z tego 36% to nauczyciele pod względem pedagogicznym materiał bardzo dobry, choć pod względem oddania się pracy, z małymi wyjątkami, nie można tego samego powiedzieć.

Jeśli chodzi o wiek, przedstawia się sprawa zupełnie dobrze. Wszyscy hufcowi są pełnoletni. Na 175 drużynowych, 156 t. j. 89% (w roku 1927 — 45%) jest pełnoletnich, a zaledwie znikome 4% jest poniżej lat 16-tu.

Dane te są bardzo pocieszające, świadczą dobitnie że ludzie doceniają wartość naszej pracy i się nią interesują, a robota oparta o taki zastęp dzia-



P. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński i Dhna Przewodnicząca Z. O. na wizytacji obozów.



Członkowie Komendy Złotu w r. 1926.

łaczy harcerskich musi przynosić coraz pomyślniejsze rezultaty.

Niemniej bardzo dodatnio przedstawia się sprawa II-ga t. j. znajomość przez nich terenu, stosunków, wad i zalet wychowywanej młodzieży i t. p. — specjalnie o tej sprawie mówię w pkt. „organizacja”.

Jakież wytyczne nasuwają mi się do planu w tym dziale?

Jesteśmy w okresie ofensywy harcerskiej, rozwoju liczbowego w całej Polsce. Śląsk w pracy tej będzie z pewnością należał do grup czołowych. Z ofensywą jeśli chodzi o starszyznę łączą się dwa zagadnienia:

1. Zwiększenie ilości starszyzny.
2. Doskonalenie gromady już istniejącej.

Pierwsza praca musi być robiona od podstaw. Harcmistrzem musi się stawać pełnoletni harcerz po przejściu wszystkich stopni „drogi harcerskiej” od wilczka począwszy.

Wszelkie improwizacje (za małymi wyjątkami) robienia na gwałt instruktorów z ludzi starszych, którzy harcerstwa „nie przeżyli” sami, mogą skończyć się fatalnie.

Widzę jedyną drogę wiodącą do potęgi Związku: „wilczek — harcerz — harcmistrz”. Tylko na tej drodze możemy zapewnić naszemu ruchowi należyty rozwój, rozrost, przy zachowaniu solidności i głębokiej harcerskości.

Drugie zagadnienie jest niemniej ważne, a jego celem niedopuszczenie do „skończenia się” instruktora. Środków mamy bardzo dużo, należy je celowo wyzyskać: praca nad sobą, zjazdy, odprawy, kursy doskonalące, zmiana ludzi na stanowiskach, aby „nie kostnieeli” i t. p.

Potrzebny jest duży wysiłek — Śląsk pod każdym względem ma warunki, aby się nań zdobyć.

II. *Przyjaciele Harcerstwa*: — to drugi rodzaj członków możemy ich podzielić na dwie wyraźne grupy:

1. Sympatyków — pomagających nam moralnie i materialnie.
2. Pracujących czynnie — na stanowiskach opiekunów, lekarzy, kapelanów, współpracowników i t. p.

Ilościowo w tym dziale członków wykazuje Śląsk pozycję następującą:

Kół Przyjaciół Harcerstwa 40 a w nich 1946 członków (w r. 1927 — 17 Kół). Opiekunów 127, kapelanów 24, lekarzy 21.

101 drużyn jest pod opieką Kół Przyjaciół. Zaledwie 12 drużyn szkolnych, a 17 pozaszkolnych nie posiada opiekunów.

W latach ostatnich poczyniono w tym dziale dzięki aktywności Zarządu Oddziału, a głównie pra-

cy osobistej dh. Przewodniczącej Wandy Jordanówny bardzo duże postępy.

Stosunkowo słaba pod względem ilościowym jest opieka lekarska i duchowna. Pierwsza głównie z powodu, że na Śląsku prawie wszędzie opieka lekarska jest rozwinięta bardzo dobrze (kasy chorych, spółki t. p.), każdy harcerz ma ją w domu, szkole, czy warsztacie — więc drużynowi specjalnie się tą sprawą nie interesują.

Jeśli chodzi o księży, to w początkach pracy harcerskiej pewną trudność dla nich stanowiło pogodzenie współpracy z dwoma organizacjami młodzieży t. j. Harcerstwem i Zw. Młodzieży Katolickiej, obawiano się w niektórych środowiskach niezdrowej rywalizacji i t. p. Dzięki jednak obustronnym staraniom i wielkiej przychylności Ks. Prymasa i Ks. Biskupów Śląskich sprawy układają się coraz pomyślniej.

Ogólnie biorąc sprawa opieki nad drużynami jest postawiona na Śląsku dość dobrze, a na czoło zamierzeń wysuwa się dalsza intensywna praca zwłaszcza w środowiskach nowych, uregulowanie ściślejszej współpracy z pokrewnymi organizacjami i władzami.

### III. Młodzież Harcerska.

Chorażew Śląska należy do najliczniejszych w Polsce tak pod względem ilości bezwzględnej, jak przede wszystkim w stosunku do ilości młodzieży

Rozwój ilościowy w latach ostatnich przedstawiał się w sposób następujący: i ludności na terenie.

Stopień młodzieży	a) liczbowo			b) procentowo		
	R	O	K	R	O	K
	1928	1929	1930	1928	1929	1930
Harcerzy Rzplitej	8	24	27	0,2	0,7	0,7
Ćwików	56	120	129	1,4	3,6	3,3
Wywiadowców	359	513	569	8,7	15,4	14,7
Młodzików	1209	1147	1388	29,3	34,4	36,1
Bez stopni	2491	1529	1747	60,4	45,9	45,2
Razem	4116	3334	3860	100	100	100

Widzimy, że poza spadkiem umyślnie wywołanym z roku 1927/28 zaznacza się stały wzrost. Spadek był programowym pociągnięciem dla podniesienia poziomu i nastąpił jedynie w grupach najmniej licznych t. j. młodzieży bez stopni.

W latach następnych następuje stały wzrost ilościowy, %% jednak do ilości stosunkowo za słabo zwłaszcza w grupach wyższych następuje podnoszenie się jakości t. j. przybywanie harcerzy o stopniach wyższych.

Ofensywa harcerska, która właśnie w tej grupie członków ma wykazać swe największe postępy nastroja mnie trochę pesymistycznie, jestem z góry przygotowany, że mimo najlepszych starań nastąpi znaczne obniżenie poziomu, gdyż o wiele łatwiej jest przyjąć 1000 kandydatów na harcerzy niż wychować sobie z nich 100 Harcerzy Rzeczypospolitej (t. j. 10%) a taki powinien być minimalny stosunek. Napewno sprawdzi się jeszcze raz twierdzenie, że „idea rozszerzająca się staje się coraz płytszą“ — nie należy ze strachu przed tem zatrzymać się w obranej drodze „ofensywnej“ lecz stale „czuwać“.

Niemniej dobrze przedstawia się rozwój ilościowy naszej Chorażwi jeśli weźmiemy pod uwagę

nie wyrobienie (stopnie), a wiek młodzieży.

Rozwój ten w tych samych latach przedstawiał się następująco:

Wiek młodzieży	a) liczbowo				b) procentowo			
	R	O	K		R	O	K	
	1927	1928	1929	1930	1927	1928	1929	1930
Do lat 11	489	433	568		11,8	13,0	14,2	
Lat 12 — 15	2159	1611	1650		52,3	48,3	42,8	
Lat 16 — 20	1219	1076	1379		29,5	32,3	35,7	
Od lat 21	267	213	263		6,4	6,4	6,8	
Razem	4116	3334	3680		100	100	100	100

Zaznacza się coraz lepsze ustosunkowanie poszczególnych grup „wieku“ t. j. silniejsze zainteresowanie wilczętami i starszymi harcerzami.

W związku z poruszoną już wyżej „ofensywą“, nasuwa się konieczność jeszcze silniejszego zainteresowania się „wilczkami“, a nadewszystko nie przyjmowania za dużych ilości młodzieży starszej, a trzymanie się wypróbowanej zasady: wychowanie starszych harcerzy z wilczków.

Sprawa celowego doboru członków, odpowiedniego rozłożenia %% grup harcerskich według wieku jest dla pracy i przyszłości związku rzeczą bardzo ważną. Regulować ją należy stale głównie korzystając z odpraw drużynowych na których powinno się co pewien czas omawiać szczegółowo te sprawy i zwracać uwagę na należyty dobór „ochotników“. — Dobrze prowadzona i publikowana statystyka może w tym dziale oddać wybitne usługi jako wspomniały, bardzo czuły zwłaszcza przy obliczeniach procentowych „termometr“.

Tyle dałoby się powiedzieć o czynniku pierwszym t. j. członkach związku, których praca, zachowanie się i poziom wyrobienia świadczą o wartości i sile organizacji.

Przechodzę obecnie do przedstawienia czynnika drugiego t. j. organizacji — jej celem ujęcie w określone ramy członków związku, skoordynowanie ich wysiłków, stworzenie warunków umożliwiających wzorową pracę harcerzy, zastępów, drużyn, hufców i chorażwi.

Chorażew Śląska obejmuje swą organizacją teren Województwa Śląskiego i po jednej miejscowości z Woj. Kieleckiego i Krakowskiego.

O rozwoju tego działu pracy świadczą najlepiej następujące cyfry:

Jednostki organizacyjne	1927	1930	Przybyło
Ilość środowisk	80	117	37
„ Hufców	15	19	4
„ Kół Przyjaciół	17	40	23
„ Drużyn	137	175	38

Jeśli chodzi o teren działania drużyn to w r. 1930 obejmowały one:

Teren działania	Ilość drużyn	%%
Gimnazja średnie	19	11
Szkoły powszechne	77	44
Seminarja naucz.	6	3
Szkoły zawodowe	5	3
Pozaszkolne miejskie	17	10
„ wiejskie	15	8
Mieszane	23	13
Młodzieży zarobkującej	13	8
Razem	175	100



Wartość naszych drużyn pod względem harcerskim jest dość trudna do oszacowania tak ze względu na różne okresy powstawania jak i bardzo różnorodne warunki pracy. Ludzie najlepiej je znający t. j. hufcowi zaproponowali na rok 1930/31 zakwalifikować je następująco:

a) Drużyny harcerskie ( b. dobre) . . . . .	31 . . . tj.	17,8%
b) „ przygotowawcze (dobre) . . . . .	60 . . . tj.	34,3%
c) „ próbne (początkujące) . . . . .	78 . . . tj.	44,5%
d) „ wilczęce (do lat 11) . . . . .	6 . . . tj.	3,4%

Jak widzimy z tych danych poziom jest niebardzo wysoki. Zaledwie 55% drużyn (podane pod a, b, i d.), jest na szczeblu wyrobienia dostatecznego. Bardzo duża ilość bo prawie 45% to drużyny zupełnie nowe, albo pracujące w bardzo kiepskich warunkach, a zaliczane do grupy „próbnej“.

Pracy w tym dziale jest do zrobienia bardzo dużo.

Poza pracą drużyn bardzo poważną rolę w prowadzeniu roboty odgrywają jednostki pośrednie i pomocnicze: Hufce, Okręgi, Koła Przyjaciół Harcerstwa i Reprezentanci Komendy Chor. przy Starostwach.

Hufców jest 19 mają one charakter nie tylko wizytacyjny, ale prowadzą i organizują prace na swych terenach. Cztery z nich pokrywają się całkowicie z terenami powiatów (Bielsko, Cieszyn, Lubliniec i Tarnowskie Góry) pozostałe 11 obejmują teren 4-ch powiatów (Katowicki, Rybnicki, Pszczyński i Świętochłowicki), oraz 2-u miast wydzielonych (Katowice, Królewska Huta).

Okręgów mamy sześć (południowy, zachodni, wschodni, północny i dwa centralne) — nie są one żadną władzą pośrednią między drużynami, hufcami, a Komendą Chorągwi. Grupują jedynie bliżej położone hufce, a na ich terenie odbywają się wszelkie odprawy, zawody i t. p. organizowane dla całej Chorągwi przez Komendę.

Sprawę KPH. omówiłem wyżej przy przedstawieniu działalności Kół i opieki na terenie naszej Chorągwi.

Dla unormowania stosunku do Władz Administracyjnych na terenie powiatów obejmujących zwłaszcza po kilka hufców wyznaczamy jednego z hufcowych na reprezentanta Chorągwi, który ma jedynie prawo zwracać się o wszelką pomoc dla harcerstwa całego powiatu.

Przy rozpatrywaniu działalności organizacyjnej każdego Związku zwłaszcza w początkach jego istnienia jest rzeczą bardzo ważną zapoznać się jakie czyni on postępy na danym terenie, jak dalece zaklimatyzował się, zyskał zaufanie i poparcie czynników miejscowych, gwarantujących jego trwałość i świadczących o rzeczywistej potrzebie istnienia. Sprawa ta na Śląsku nabiera specjalnego znaczenia jeśli zważymy że jest to jedno z województw stojące najwyżej pod względem kulturalnym, posiadające bardzo liczne organizacje tak starszego społeczeństwa jak i młodzieży (istnienie na terenie jednej małej gminy 30 — 40 stowarzyszeń jest zupełnie zwykłą rzeczą), mające duże zaufanie i poparcie, a wejście organizacji nowej, zakładanej w specyficznym okresie plebiscytu przez ludzi w olbrzymim procencie zamiejscowych musiało się spotkać z pewną rezerwą a nawet przeciwstawieniem się jej rozwojowi.

Dość trudno ocenić i znaleźć miarę tego „wzarcia się“ w teren, osobiście jako pewien dość wyraźny wskaźnik postępu pracy organizacyjnej na tej dro-

dze przyjmuje pod uwagę ilość starszozny i kierowników pracy pochodzących z tej samej miejscowości co i drużyny, urodzonych na terenie Śląska i ich stosunek ilościowy do starszozny przybyłej z innych terenów Polski.

Sprawa ta liczbowo przedstawia się w sposób następujący:

Stopień starszozny	Z tego urodziło się		Razem
	Na Śląsku	W innych stronach	
Harc mistrze i dział. harcerscy	3	7	10
Podharc. z próbą na harc.	3	3	6
Podharc mistrze	18	16	34
Kandydaci z próbą na phm.	33	12	45
<b>R a z e m</b>	<b>54</b>	<b>35</b>	<b>89</b>

O stałym postępie świadczą następujące cyfry:

**Kierownicy pracy harcerskiej w/g pochodzenia:**

Z kąd pochodzi?	Hufcowi	Członkowie Kom. Hufc.	Drużynowi	Razem
Z tej samej miejscowości co drużyna (y)	4	29	68	101
Z innych miejscowości wojew. Śląskiego	3	7	30	40
Ze Śląska po Czeskiej stronie	1	1	5	7
Ze Śląska po Niemieckiej stronie	4	1	12	17
<b>Razem z terenu Chorągwi . . .</b>	<b>12</b>	<b>38</b>	<b>115</b>	<b>165</b>
<b>Z innych stron</b>	<b>7</b>	<b>7</b>	<b>60</b>	<b>74</b>
<b>Razem kierowników pracy . . .</b>	<b>19</b>	<b>45</b>	<b>175</b>	<b>239</b>

Rodzaj stopnia	1929	1930
Starszozny mianowanej	35,7%	47,7%
Członków Kom. Chorągwi	33,3%	42,8%
Współpracowników Kom. Chorągwi	59,2%	61,9%
Komendantów hufców	58,8%	63,1%
Członków Kom. Hufców	70,5%	77,4%
Drużynowych	?	65,3%

Uważny czytelnik przyzna, że tabelki te są bardzo wymowne, warto się potrudzić nad ich zestawieniem aby mózdz z całą wiarą powiedzieć że czynimy znaczne postępy, że ruch harcerski natrafił na grunt bardzo dobry, że swymi wysiłkami, wielkością i wnioskowością głoszonych idei znalazł sobie uznanie i poparcie tak młodego jak i starszego pokolenia.

Okres najtrudniejszy pierwszego dziesięciolecia przeszło harcerstwo na Śląsku zupełnie pomyślnie. Poznawszy przez te lat pięć teren, społeczeństwo, młodzież a nadewszystko kierowników pracy harcerskiej wierzę mocno, że rozpoczęte drugie dziesięciolecie przyniesie Związkowi na terenie tej prastarej dzielnicy Piastowskiej dalsze piękne owoce tak ofiarnie i wytrwale prowadzonej pracy w drużynach i hufcach, które przyczynią się do podniesienia wartości moralnej i fizycznej Narodu, wzniosą w ciężkie życie hutnika i górnik a promień światła i radości, a promieniując na zewnątrz odbiją się dalekim echem poza tak bliskimi granicami.

## Harcerstwo Polskie na Śląsku Cieszyńskim.

Początków „Skautingu“ na Śląsku Cieszyńskim — w części przypadłej Czechosłowacji, jak głosi kronika pierwszej drużyny, szukać należy w Czytelni uczniów w gimnazjum orłowskim, założonej w jesieni 1912 r. przez D-ra Pollaka Romana, byłego profesora wspomnianego zakładu. Nie od rzeczy będzie przytoczyć wyjątek z kroniki tej pierwszej drużyny, napisanej przez jej pierwszego drużynowego.

„Zawiązki Skauta“ w gimnazjum orłowskim.

Początków „Skauta“ w orłowskim gimnazjum szukać należy w „Czytelni uczniów“ założonej w jesieni r. 1912. Ze składek członków „Czytelni“ zaprenumerowano „Skauta“ i postanowiono z wiosną r. 1913 rozpocząć ćwiczenia skautowe. Na razie członkowie „Czytelni“, którzy w większej części wstąpili później do „Skauta“ — zapoznawali się szczegółowo z „Porozbiorowemi Dziejami Polski“ „Siemiradzkiego“ (znajomości najważniejszych zdarzeń z porozbiorowej

wakacji urządzono tygodniową pieszą wycieczkę, która odbyła się mimo ciągłych niemal deszczów. Oprócz sześciu skautów, wzięło w niej udział trzech nieskautów pod kierunkiem ks. prof. Kotuli. Z początkiem nowego roku szkolnego 1913/14 było już tylko 8 skautów. Dyrekcja gimnazjum wyznaczyła dla „Skauta“ małą salkę na parterze budynku gimnazjalnego. Dzięki nowym sprzyjającym warunkom od początku roku szkolnego 1913/14 bujny rozwój „Skauta“ zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W Orłowej, dnia 21 września 1913.

Pollak Roman, m. p.

Z powyższego widzimy, że kierownik tej pierwszej drużyny na Śląsku, która obrała sobie za patrona Tadeusza Rejtana, żywo interesował się Harcerstwem i byłby osiągnął znaczne większe wyniki swej pracy, gdyby inne nieprzewidziane wypadki nie stały na drodze. Zaznaczyć również należy, że 18 dniową wycieczkę, którą poprowadził w roku 1914-tym opisał on w książce p. t. „Wyprawa skautów śląskich przez Orawę i Tatry na Spisz“ (Lwów 1919 r. str. 160 i mapka).

W tym samym czasie są również próby założenia polskich drużyn w Karwinie i na Morawach, lecz wybuch wojny (1914) wstrzymał pracę, a straszna pożoga wojenna zabrała prawie wszystkich harcerzy, a między innymi i kierownika pierwszej drużyny. Oto co znowu pisze w kronice drużyny:

„Od ustępującego drużynowego słów parę“.

Ustępuję po rocznej z górą pracy z zaszczytnego stanowiska drużynowego — poczuwam się do obowiązku złożenia choćby w krótkości sprawozdania z wyników dotychczasowej pracy. Jako bardzo młoda i z młodszych głównie złożona skautów — podlegała drużyna nasza ciągłym przekształceniom — ogólnie jednak w rozwoju szła naprzód, praca w drużynie i zastępach była coraz wydatniejszą, rósł wciąż nasz inwentarz, rosła liczba zgłaszających się, program prac skautowych się rozszerzał, udało się naszym skautowym wyprawom nadać trochę szerszy zakres najpierw przez wycieczkę w okolice Czacy i zachęcić do podobnych wędrówek z szerokim programem, starannym przygotowaniem teoretycznym-naukowym i turystycznym wyekwipowaniem. Piękną kartą w dotychczasowej kronice naszej drużyny jest pracowicie przez uczestników pod wieloma względami przygotowana, ku pokrzepieniu dusz i ciał w lipcu 1914 r. przeprowadzona w całości w myśl programu 18-to dniowa wyprawa na Orawę, w Tatry, na Spisz i w Pieniny — z dotychczasowych najpiękniejsza.

Niedługo potem zawierucha wojenna wyrwała mnie daleko na Wschód i rozdzieliła od skautów. Niektórzy starsi skauci zgłosili się do szeregów Legionistów w oddziale śląskim. Starszych i młodszych cofnięto, zostało dwóch. Jestem pewny, że drużynie nie przyniosą wstydu. Gdy wrócą szczęśliwie, niech nie zapomną do naszej księgi parę wspomnień wcielić. Boć prawie to najpiękniejsze karty w dziejach młodego „Skauta“ polskiego teraz się zapisują, gdy Skaut-legjonista za Polskę krew przelewa.

Drużyna istnieje dalej i rozwijać się będzie zapewne coraz bujniej i piękniej. Chłubić się będę, żem ją założył i pracował nad jej początkami. Może rezultaty tej pracy powinny być większe, może w zupeł-



Poranny apel

Polski), komentowano też Mickiewicza „Księgi Pielgrzymstwa“ i zaznajomiano się po części z najważniejszymi instytucjami kulturalnymi w współczesnej Polsce. Było to częściowo teoretyczne, ideowe przygotowanie późniejszych skautów.

Zorganizowany z wiosną 1913 „Skaut“ liczył początkowo 20 członków, powoli liczba ich topniała do kilkunastu, kilku wykluczono jako nienadających się do „Skauta“. Chodziło bowiem na razie tylko o stworzenie wyborowego zastępu, z któregooby z jesienią r. 1913 wyszło kilku wyćwiczonych zastępowych. Dlatego też nieodpowiednich, opieszłych, wreszcie zbyt gorących zwolenników piłki nożnej pozbywano się w krótkim czasie.

Fundusze „Skauta“ dzięki subwencji Koła pań oraz subwencji Dyrekcji zakładu, wreszcie dzięki ofiarności profesorów, wzrosły do 180 K. Można więc już było zakupić dwa duże namioty, dwa kociołki, warzechę i łopatkę saperską. Zebrania skautowe odbywały się dwa razy na tydzień, odbyło się parę dalszych i dłuższych wycieczek. Z końcem roku szkolnego 1912/13 liczba skautów zmalała do 9. Z początkiem



ności wysokiej godności drużynowego nie odpowiedziałem, czuję, że niejedno jeszcze trzeba było i można było zrobić, że wogóle praca moja miała wiele braków — w każdym razie pracowałem według najlepszych chęci z całym zapałem i wiarą, że dobrej sprawie służę.

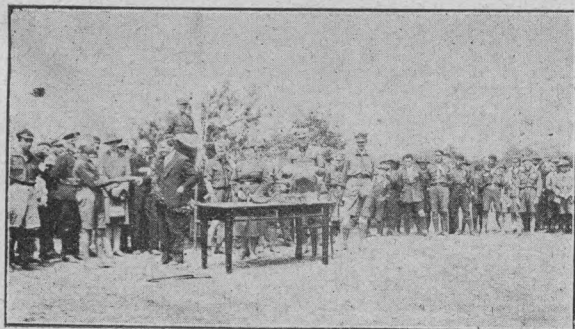
Służba wojskowa nie pozwala mi dalej drużyną kierować. Rozstać się z nią muszę, — nie zapomnę jej nigdy.

Niech się jak najpiękniej rozwija na pożytek Ojczyzny w tej chwili z grobu wstającej.  
Orłowa 9 września 1914.

Pollak Roman, m. p.

Jak widać z dalszych odstępów kroniki — praca w drużynie orłowskiej podczas wojny światowej — w myśl życzeń Dha Pollaka Romana — zupełnie nie ustała, ale z drugiej strony nie mogła się też właściwie rozwijać. Huk armat, — przyciszył życie harcerskie na parę lat, aż jutrzienka wolności 1918 r. budzi znów drużynę orłowską do żywszej pracy i powołuje nawet inne do życia, jak w Karwinie, Łazach i Mor. Ostrawie. Stosunki ówczesne — tworzenie się państw nie pozwoliły jednak rozwinąć pracy na szerszą skalę, a co gorsza, czas plebiscytu 1919 — 20, którego nie było, zmiotł wszystko z powodu inwazji bolszewickiej na Polskę. Po nieszczęśliwym podziale Śląska Cieszyńskiego, po pogodzeniu się ze stanem rzeczy, postanowiono znów przystąpić do pracy harcerskiej. Długo jednak kołatano do władz czeskich o zatwierdzenie statutu. Po dwóch latach doczekano się tego i pierwsze zebranie organizacyjne, zwołane przez założycieli, odbyło się dnia 14 grudnia 1924 r. w Cz. Cieszynie, ukonstytuowano władze harcerskie i rozpoczęto pracę na nowo.

Z chwilą zatwierdzenia statutu H. P. C. przez ministerstwo spraw wew. w Pradze pismem z dnia 2 czerwca 1924, L. 35.586/1924/6 — istniały na terenie Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji tylko trzy męskie drużyny harcerskie: w Orłowej, Karwinie i Mor. Ostrawie i Witkowicach. Po zgromadzeniu organizacyjnym w dniu 14 grudnia 1924 w Cz. Cieszynie, na którym wybrano Naczelny Zarząd, Komisję rewizyjną, Sąd harcerski i głównego komendanta, praca harcerska ruszyła szybkim tempem naprzód. W przeciągu roku powstało 18 drużyn harcerskich męskich, skupiających 144 harcerzy i 8 drużyn żeńskich z 194 harcerkami. Dla lepszego porozumienia się i dla lepszej organizacji, ujęto w dniu 5 września 1925 wszystkie drużyny męskie i żeńskie w 5 hufców, a mianowicie utworzono hufiec w Orłowej, Karwinie, Nowym Boguminie, Czeskim Cieszynie i Mor. Ostrawie. Dla uzgodnienia pracy w drużynach urządzano od tego czasu co miesiąc zjazdy hufcowych. Na zjazdach tych



Wręczenie nagród na Zlocie Chorągwi Śląskiej w Ligocie.



Obozy H. P. C.

omawiano sprawy bieżące, jak sprawy zakładania nowych drużyn, sprawy mianowania drużynowych, sprawy finansowe i t. p. W rocznicę walnego zebrania urządzono w Orłowej wigilię harcerską Gł. Komendy (14 grudnia 1925). Podczas wakacji wysłano 75 harcerzy na kursa i obozy letnie do Polski (na Pomorze — Dębki, pod Dżisną — Wilenszczyznę i t. p.), jak również 20 harcerek, które były na obozach i kursach na całym Podhalu (Czorsztyn, Sromowce, Niedzica, Zakopane, koło Makowa, a 2 na Pomorzu). Akcję obozową udało się przeprowadzić na tak szeroką skalę dzięki poparciu Wydziału zagranicznego Z. H. P. w Warszawie, szczególnie Dha Giertycha, który żywo interesował się H. P. C. i dzięki niezmordowanej pracy pierwszego komendanta Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, Dha Krzysztofa Józefa.

W r. 1926-ym opuszcza dh. Krzysztof Czechosłowację a w miejscu jego wybiera Walne zebranie komendantem dha Trąbika Jerzego, nauczyciela szkoły wydziałowej w Cz. Cieszynie. W roku tym urządzono kilka jednodniowych kursów (w Nowym Boguminie, Cz. Cieszynie, Orłowej i Morawskiej Ostrawie), podczas wakacji wysłano kilkunastu harcerzy na kurs zagraniczników na Polesiu i zorganizowano w dniach 28 i 29 czerwca Zlot harcerski w Cz. Cieszynie.

Po roku pracy ustępuje dh Trąbik ze stanowiska komendanta, a w miejscu jego zostaje wybrany dh Berger Józef, ksiądz ewangelicki w Czeskim Cieszynie. W roku tym (1927) urządzono wycieczkę wspólną wszystkich drużyn w nasze Beskidy, zorganizowano obóz dla zastępowych pod Głuchową (kierownikami obozu byli dh Cymorek Jerzy i dh Piszczek Józef) i urządzono 8-miodniową wycieczkę ludoznawczą po Spiszu i w Tatry. Wycieczkę wspomnianą urządzono w sierpniu 1927 r. Kierownikiem wycieczki był dh Berger Józef.

Następne Walne Zebranie wybiera komendantem dh. Szmeję Leona — Główną komendantką zostaje drużna Synowcówna Walerja, nauczycielka szkoły wydziałowej w Niemieckiej Lutyni. Zaznaczyć należy że w r. 1926-ym wybrano komendantką drużną Wróblównę Genowefę i tem samem odłączono drużyny żeńskie od męskich. Drużna Wróblówna piastowała ten urząd aż do 1927 roku, w którym to wyjechała na studia do Warszawy. Sumienną pracą, niewyczerpaną energią, znajomością spraw harcerskich — postawiła ona Harcerstwo żeńskie w Czechosłowacji na wysokim poziomie.



Działalność Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji podzielić można na 3 działy: 1. Zarządu Naczelnego, 2. Głównej Komendy, 3. Drużyn harcerskich. Ponieważ sprawozdanie z działalności Zarządu Naczelnego nie wchodzi w zakres pracy Komendy ograniczę się tylko do podania spisu imiennego członków Zarządu N.

W skład Zarządu Naczelnego wchodzi: p. dr. Buzek Jan w Dąbrowie, jako przewodniczący, p. Folwarczny Rudolf, profesor gimn., jako sekretarz, ks. Berger Józef, jako skarbnik, dhna Synowcówna Walerja jako komendantka, dh Szejma Leon jako komendant. Oprócz tego wchodzi jako członkowie do Z. N.: p. Feliks Piotr, dyrektor gimn., p. Niemiec, prof. gimn.

W skład Głównej Komendy (męskiej) wchodzi: dh Szejma Leon, jako główny komendant, dh Piszczek Józef, jako sekretarz i przyboczny komendanta, dh Potysz Wincenty, jako skarbnik, druhowie: Lechowicz Bolesław, Dal Franciszek, Łaboj Paweł, jako hufcowi. Główna Komenda tworzy zarazem Komisję na stopnie i sprawności, lecz w razie potrzeby dobiera sobie fachowców również z poza swego grona.

W celu bliższego zapoznania się, wyrobienia zmysłu towarzyskiego, omówienia ważnych spraw, złożenia krótkich sprawozdań, wysłuchania referatów i t. p. zjeżdżali się hufcowi, drużynowi, jak wogóle starsi harcerze co pewien czas do pewnej miejscowości na t. zw. „odprawę drużynowych“. W celu umożliwienia wzięcia udziału wszystkim starszym harcerzom danego hufca w celu zapoznania się z okolicą — urządzano odprawy w różnych miejscowościach. Odpraw takich urządono kilkanaście. Oprócz tego urządono w dniu 1 lipca 1928 r. w Karwinie koło „Srebrnego źródła“ jednodniowy zlot harcerski. Na program tego zjazdu składały się: msze (katolicka w klasztorze, ewangelicka, polowa), składanie raportów, urządzenie obozu, popisy drużyn, ognisko i gawędy. Łączność z drużynami utrzymywała Komenda w ciągu całego roku przez częstą wymianę pism (wydawanie rozkazów, ściąganie raportów), przez wizytację drużyn i przez stykanie się z członkami drużyn na różnych uroczystościach. W ciągu roku zwizytowała Komenda wszystkie drużyny, przyczem się przekonała, że we wszystkich drużynach praca idzie normalnie. Zbiórki odbywają się raz w tygodniu, na zbiórkach przygotowują się chłopcy na próby do stopnia i sprawności, wyrabiają eksponaty na wystawę i t. p. Niektóre drużyny zdołały nawet samodzielnie urządzić większe przedsięwzięcia, jak przedstawienia, wieczornice, poranki i festyny. Zbiórki odbywają się zazwyczaj w klasach szkół lub w harcówkach. Niestety tylko 5 drużyn posiada własne harcówki. Wszystkie drużyny posiadają już opiekunów. Opiekunami są zazwyczaj kierownicy lub dyrektorowie szkół miejscowych. Bołączką

H. P. C. to koła przyjaciół, które będzie trzeba organizować w roku przyszłym.

W czasie wakacji urządono w czasie od 15-go do 29 lipca 14-dniową wycieczkę ludoznawczą na Spisz i w Tatry. Kierownikiem wycieczki był dh Szejma Leon. Oprócz tego urządono 14-to dniowy kurs harcerski dla drużynowych w Milikowie, wysłano dzięki poparcia Choraży Ślaskiej (dha Łowińskiego Marjana i dha Kapiszewskiego Henryka) i Wydziału Zagranicznego Z. H. P. w Warszawie 96 druhow na obozy i kursa do Polski. Chłopców dobierano z różnych zakątków Śląska, jak również z różnych części Moraw i przesyłano do różnych miejscowości Polski. Druhowie byli w górach na Śląsku (Brenna, Wielkie Górkki), Niżniowie, Białozierce, Pustej Iwanie, w Hallerowie, na Wileńszczyźnie i t. p. Ze sprawozdań otrzymanych skonstatowano, że wszystkim chłopcom powodziło się na kursach i obozach dobrze i że pozdawali cały szereg stopni i sprawności.

Zaznaczyć również należy, że w dniu 8 grudnia 1928 r. urządono w połączeniu z odprawą drużynowych w Karwinie wspólną wigilijkę harcerską.

Według sprawozdania drużynowych z d. 31 grudnia 1928 r. liczyło H. P. C. M. 492 harcerzy. Z tego 201 młodzików, 41 wywiadowców, 9 ćwików, 1 harcerza narodowego i 2 podharcistrzów. Ogólna liczba sprawności wynosi 160. Wiek młodzieży należącej do H. P. C. M. jest różny i tak: 37 harcerzy jest poniżej 12 lat, 172 w wieku od 12 — 14 lat, 184 14 — 18 lat, 58 od 18 — 20 lat, a 41 powyżej 20 lat. I zatrudnienie harcerzy H. P. C. M. jest różne: 224 harcerzy uczęszcza do szkół powszechnych lub wydziałowych, 77 do szkół średnich, 10 jest nauczycielami lub urzędnikami, 181 jest rzemieślnikami, robotnikami, górnikami i t. p. Wszyscy druhowie są skupieni w 22 drużynach, a te w 5 hufcach.

Zbiórek drużyn było w r. 1928, 583, zbiórek zastępów, 480, wycieczek 77 (przeważnie w góry), wigilij, harcerskich 14, przedstawień, 14, (z tego 3 z innymi towarzystwami), festynów 2, bal 1, wieczorków 4, poranków 1.

Niektóre drużyny posiadają już poważny inventarż (bibliotekę, namioty, saperki, chorażiewki i t. p.), ale w wielu pozostawia on wiele do życzenia. Wszystkie drużyny otrzymują bezpłatnie z Choraży Śl. gazetkę p. t. „Na tropie“. Oprócz tego pobierają niektóre drużyny inne jeszcze czasopisma harcerskie.





## Harcerstwo Polskie w Niemczech.

Początki harcerstwa polskiego w Niemczech sięgają kilkanaście lat wstecz. Wówczas, kiedy w Małopolsce powstawały i rozwijały się drużyny skautowe, w zaborze pruskim powstawały zawiązki drużyn i zastępów skautowych. Doceniano wartość tego ruchu młodzieży i skauting polski powoli ale ustawnie się rozwijał. W pracy harcerskiej w zaborze pruskim górowały dzisiejsze województwa poznańskie i pomorskie.

Nie mam zamiaru pisać o b. zaborze pruskim.

Nas przedewszystkiem obchodzić winno harcerstwo polskie od r. 1918, wtenczas kiedy po przewrotach nastąpiło rozgraniczenie, kiedy powstała Odrodzona Polska, kiedy ludność polska w Niemczech, posiadając własne państwo macierzyste, stała się mniejszością polską w Niemczech. Ciężkimi były chwile po rozgraniczeniu. Zwłaszcza na terenach wschodnich szalał terror krwawy, gospodarczy i t. p., co ujemnie wpływało na rozwój życia ludności polskiej w Niemczech. Do r. 1926 stale liczba ludności polskiej w Niemczech malała, uchodząc i wyprowadzając się do kraju. Najcięższe chwile przechodził Śląsk Opolski po rozgraniczeniu Śląska. Rozszalał terror dziesiątkował ludność polską a resztę onieśmielił tak dalece, że wyrosło nowe zagadnienie — walka z obawą i onieśmieleniem. Smutne to objawy, ale wspomnieć o nich należy, ażeby pokazać trudne warunki pracy.

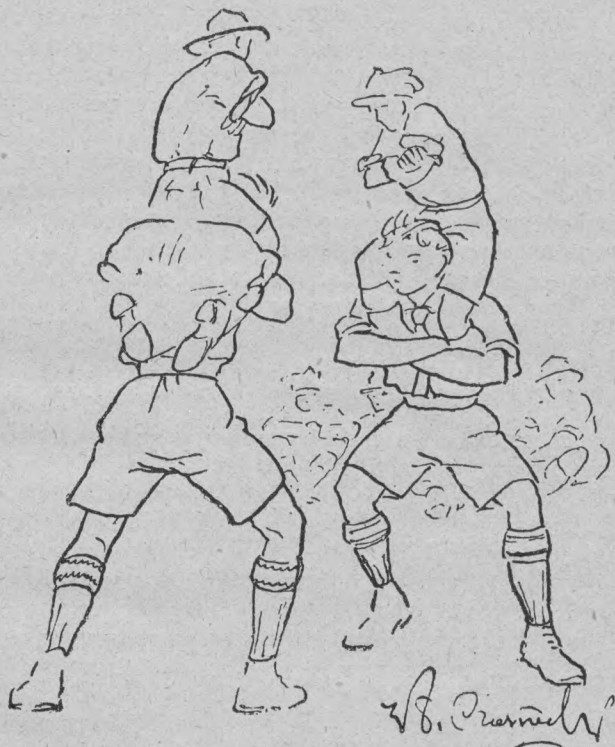
Obecnie mniejszość polska w Niemczech liczy około 1.000.000 głów. Nie wszyscy z tej liczby jednakże przyznają się do polskości, nie wszyscy są narodowo uświadomieni i stoją poza wszelkim ruchem życia polskiego. — Ludność polska w Niemczech koncentruje się w kilku terenach Rzeszy Niemieckiej. Polacy zwarcie zamieszkują Śląsk - Opolski, — Powiśle, — Warmję, Prusy Wschodnie, — Pogranicze i Kaszuby pruskie (Bytowo i Lębork), gdzie tworzą ludność autochtonną. Wielkie skupienia Polaków na dalekiej obczyźnie to Westfalja, dalej centra przemysłowe jak Berlin, Hamburg, Lipsk, Drezno, Szczecin, Hanower i t. p. Wychodźstwo to sięga w lata 70-te ostatniego stulecia, a są nawet ośrodki jak Drezno, Berlin etc., gdzie historia wychodźstwa polskiego sięga dobre 100 lat wstecz.

Spółeczeństwo polskie w Niemczech, posiada mnóstwo organizacyj wszystkich typów, lokalnych i naczelných; mamy więc i organizacje młodzieży polskiej różnego rodzaju. Jedną z tych ostatnich, które sięga także kilkanaście lat wstecz w swojej historii jest:

### HARCERSTWO POLSKIE W NIEMCZECH.

Poza terenami dzisiejszych województw poznańskiego i pomorskiego, harcerstwo polskie w pierwszych latach swego istnienia zapuściło silne korzenie wśród wychodźstwa. Ciekawem jest, że właśnie na terenie wychodźczym praca harcerska wzięła początek, a mianowicie w stolicy Niemiec, Berlinie. Już w r. 1913, kiedy przez Berlin przejeżdżała polska drużyna reprezentacyjna do Birmingham (ze Lwowa i Krakowa), rozpoczęła wirować myśl założenia drużyny harcerskiej. Kilka było początków. W r. 1913, ś. p. Rogaliński zopoczątkował pracę z drużyną wilczą, śmierć organizatora przerwała pracę. w r. 1914/15 kieruje drużyną skautową im. Zawiszy

Czarnego K. Nowak. Z powołaniem pod broń organizatora i ta drużyna przerywa pracę. Następna próba to drużyna im. Dr. Marcinkowskiego, zorganizowana przez M. Marcinkowskiego, która przestaje być czynną z chwilą powołania pod broń kierownika. W czerwcu 1918 r. z inicjatywy J. Kwietniewskiego powstaje w Berlinie drużyna im. Zawiszy Czarnego, która do dziś istnieje i jest najstarszą drużyną polską w Niemczech i jedną z najstarszych drużyn polskich na wychodźstwie wogóle. Drużynę założono krótko po rozwiązaniu organizacji skautowej w b. zaborze pruskim przez dowództwo VII. okręgu w Szczecinie. Drużyna w początkach liczyła 11-stu członków,



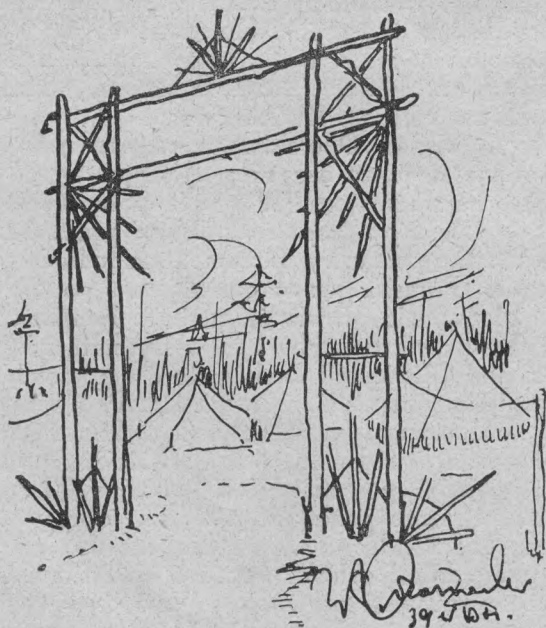
wyłoniła z siebie z czasem pluton wilczków, dalej II M. D. H. im. Kościuszki i III M. D. H. im. Ks. Poniałowskiego a w r. 1925 utworzono w Berlinie hufiec samodzielny, który po zreformowaniu Z. H. P. na Śl. Opolski na Z. H. P. w N., wszedł w skład tej organizacji jako hufiec. Drużyną Zawiszy Czarnego kieruje od lat 11-tu J. Kwietniewski.

Na G. Śląsku Opolskim praca harcerska zakorzeniła się podczas okresu plebiscytowego i tam praca jest najważniejsza. W czasie przedplebiscytowym na dzisiejszym Śląsku Opolskim praca harcerska miała silne podstawy, z momentem jednakże rozgraniczenia G. Śląska praca osłabła, a podczas teroru po plebiscycie prawie że zanikła. Przetrwały te ciężkie czasy dwie drużyny i to w Bytomiu i Wójtowej Wsi pod Gliwicami. Zasługą to długoletnich drużynowych ówczesnych T. Wilczka i A. Powiecki. Dzisiejsza ilość drużyn na Śląsku Opolskim niezupełnie odpowiada w stosunku ilości młodzieży polskiej, ale stale chociaż powoli robi się postępy. Drużyny wspomniane, które przetrwały ciężki czas teroru, odżywczo podziały na ruch harcerski. Już w roku 1924 istnieje kilka drużyn męskich i żeńskich, powstają nowe zawiązki w Opolu i Wrocławiu. Praca harcerska zaczyna się rozwijać. Z czasem praca na-

biera rozgłosu, organizuje się kilka nowych drużyn, tak że obecnie liczy się na Śląsku Opolskim 11 drużyn męskich, 3 drużyny żeńskie i 1 K. P. H. Ładny to wysiłek uwieńczony wynikiem starań i zasług wspomnianych druhów T. Wilczka i A. Powiecki, dalej H. Okosa, W. Urbanowicza i in.

Na innych terenach niewiele się rozwinęło Harcerstwo. Trudno było dotrzeć na te tereny do młodzieży. Zadanie wychowania narodowego młodzieży spełniają tu organizacje młodzieży różnego typu. — Był w r. 1924 związek drużyny w Olśztynie. H. Piętny kierował pracą w zastęp, z wyjazdem jego jednakże na uczelnię i ten zastęp się rozwiązał. Na Pograniczu mimo starań nie osiągnięto żadnych rezultatów. Na Kaszubach pruskich zawiązano dzięki staraniom J. Kwietniewskiego i T. Prądzyńskiego w roku 1926 dwie drużyny męskie w Ugoszczu i sławnej Osławie Dąbrowej. Wyciągnięto druhów z organizacji niemieckich. Drużyny były stale wizytowane i wspomagane przez hufiec berliński, do którego je przydzielono, ale dzięki zależności gospodarczej z końcem roku 1927, drużyny te przestały istnieć, a członkowie przystępują z musu do organizacji niemieckich, inaczej nie było by dla zatrudnienia w lasach fiskalnych etc. Na Westfalji długo ruch harcerski nie mógł się aklimatyzować. Dopiero w r. 1930 (maj) zawiązała się w Bochum drużyna harcerska. Jest to pierwsza na Westfalji. — Są także poszlaki, jakoby w r. 1919/20 w Hamburgu czy okolicy istnieć miała drużyna lub zastęp harcerski.

Do końca roku 1923 wszystkie drużyny harcerskie w Niemczech chodziły luzem. Drużynowi czynili to, co uważali za dobre. Wzorowali się na drużynach krajowych. Z czasem powstało jednakże pragnienie kierownictwa ogólnego. Z początkiem r. 1924 odbyły się konferencje odpowiednie i już w maju staraniem pp. Porolnego, Witczaka, dh, dh. Kwietniewskiego, Wilczka, Powiecki i in. stworzono „Związek Harc. Polsk. na prowincję G.-Śląską“. Drużyny śląskie podzielono na hufce. Związek ten posiadał znaczenie lokalne, Berlin np. pozostał nadal samodzielnym ośrodkiem. Z inicjatywy więc wspomnianych osób, przeprowadzono już w roku 1925 reorganizację i stworzono „Związek Harcerzy Polskich w Niem-



czek“ w skład którego Berlin wszedł jako hufiec. Główną władzą był Zarząd i Rada naczelna związku. I tu przeprowadzono reformę w r. 1927, wybierając Zarząd i Naczelnika. Pierwszy miał Z. H. P. w N. zastępować na zewnątrz, drugi kierować pracą harcerską, mając zadanie Z. H. P. w N. reprezentować tak wewnętrznie jak i zewnętrznie. Odtąd też praca nad wzmocnieniem Związku trwała konsekwentnie, a instytucja naczelnika wydawała dobre plony. Prezesem wybrano w r. 1927 dh. Witczaka, naczelnikiem dh. Kwietniewskiego. Walne zebranie r. 1930 wybrało prezesem dh. Porolnego.

Obecnie Związek dzieli się na trzy hufce i trzy drużyny samodzielne a mianowicie liczą one ogółem 14 drużyn męskich, 4 drużyny żeńskie i 1 K. P. H. to jest druhów 360, druheń 150 i około 30 czł. współdziałających, razem około 540 młodzieży i czł. współdziałających. Jest to wprawdzie nie bardzo wiele, ale notujemy fakt stałego choć powolnego rośnięcia liczby członków i drużyn, co obecnie rzadko notuje się w polskim życiu społecznym w Niemczech.

Wyrobienie harcerskie w drużynach jest różne. Różny jest też poziom drużyn. Brak wielki wyrobionych kierowników harcerskich. Wpływa to także na rozwój drużyn. Przedewszystkiem brak funduszy nie pozwala się zajmować silniej pracą nad wilczkami i zuchami. Brak także dostatecznej ilości podręczników a pozatem dostatecznego wyekwipowania drużyn. Fundusze na ten cel składane przez członków drużyn nie wystarczają na tego rodzaju potrzeby. — Najwyższe stopnie harcerskie posiadane to stopień I, w bardzo rzadkich wypadkach, dalej stopień II, który liczniej występuje i stopień III, który posiada większość młodzieży. Zazwyczaj po za stopień trzeci rzadko się wysuwa. Są to jednostki. Mamy i drużyny w których nikt nie posiada stopni. Ze starszyny harcerskiej Z. H. P. w N. posiada tylko jednego harcmistrza.

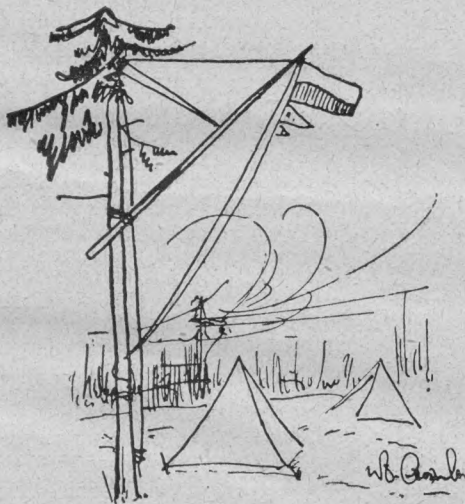
Obozów nie urządza się niemal wcale poza wycieczkami 2 — 3 dniowymi z obozowaniem. Brak funduszy się temu sprzeciwia. Tu i owdzie hufce urządzały obozy i wycieczki większe, przeważnie do kraju. Wymienić należy np. wycieczki zbiorowe hufców 1924 r. na I Zlot Narodowy, 1925 wycieczkę krajoznawczą drużyny Zawiszy Czarnego z Berlina do kraju, 1926 wycieczki krajoznawcze do hufców śląskich, obóz hufca berlińskiego w Paetz, 1927 r. wycieczka krajoznawcza hufca berlińskiego do kraju, obóz w Hallerowie hufców śląskich w r. 1928 i kilka mniejszych wycieczek. Pozatem Harcerstwo



polskie w Niemczech reprezentowane było w r. 1921 na Zlocie X-lecia we Lwowie (Berlin), Z. H. P. na prow. i G.-Śl. i Berlin na I Zlocie Narodowym i na II Jamboree w Kopenhadze (Berlin), 1924 r., Z. H. P. w N. 1928 na Zlocie Harcerów w Wyszku, na III Zlocie Narodowym 1929 r., nieoficjalnie na III Jamboree tegoż roku w Liverpool i 1930 r. na Zlocie Jubileuszowym na Buczu. Specjalnie przyjazni węzłami związani jesteśmy z harcerstwem na G.-Śląsku, które zawsze i wszędzie okazywało nam swoją życzliwość i zrozumienie. Pobyt na Buczu należy do najpiękniejszych chwil życia skautowego w ogóle.

Harcerki biorą w tych przejawach zawsze żywy udział i należą do jednego Z. H. P. w N. z druhami, podlegając również Naczelnikowi.

Wewnętrzna organizacja Z. H. P. w N. opiera się na tych samych zasadach co harcerstwo polskie. Z. H. P. w N. tworzy samodzielną zupełnie organizację, ideowo opartą na zasadach Harcerstwa polskiego i idei skautingu Baden Powellowskiego. Role Chorągwi zastępują jednak hufce, niema naczelnictw i Głównych Kwater a jest tylko naczelnik, który za-



łatwia wszystkie sprawy techniczno - harcerskie. Na czele Z. H. P. w N. jako władze organizacyjne stoją Zjazd Walny, Zarząd, Naczelnik, i Sąd harcerski. Zarząd z Radą Wykonawczą Z. H. P. w N. spełniają zadanie opiekuńcze i reprezentują Związek na zewnątrz. Naczelnik i inne instytucje zajmują się kwestjami wewnętrznymi a pozatem reprezentują pracę harcerską. Praca harcerska opiera się o prawo harcerskie w całym jego brzmieniu, chociaż tu napotyka się na pewne trudności, i o postulaty przypuszczenia. Metody pracy przyjęte z Z. H. P. Tak samo przedstawia się kwestja odznak i stroju z tą różnicą, że zamiast rogatywek nosi się kapelusze a zamiast krajkę chusty harcerskie, koloru drużyny. Stopnie harcerskie i ich warunki, oprócz drobnych zmian, te same co w Z. H. P. Całokształt pracy nie bardzo zatem uległ zmianie.

Za czasów istnienia „Z. H. P. na prowincję G.-Śląska” wydawano własny organ p. t. „Harcerz Opolski”, którą to nazwę po reorganizacji związku na „Z. H. P. w N.” zmieniono na „Harcerz Polski w Nie-

mczech”. Ogółem ukazało się około 10 numerów. Brak funduszy uniemożliwił dalsze wydawanie organu. W r. 1928 podjął wydawanie nowego organu Naczelnik p. tyt. „Młodzież”, który zapowiadał się dobrze. Po ukazaniu się 7 numerów zaniechano dalszego wydawania organu z powodu braku funduszy. Obecnie zastępuje organ organizacji „Młody Polak w Niemczech”, który stale poświęca uwagę harcerstwu.

W drużynach polskich w Niemczech organizuje się element robotniczy i rzemieślniczy. Mniej mamy młodzieży szkolnej. Warunki pracy napotykają oczywiście na szalone trudności, gdyż sposób pracy, zapotrzebowania młodzieży są zupełnie nieraz inne, jak to przewidują podręczniki harcerskie. Są one nam pomocą ale drogi i sposoby wynajdywać sami musimy. Największym celem jednakże harcerstwa polskiego na wychodźctwie to wyrobienie narodowe i poczucia narodowego. To główne zadanie naszej pracy. Dlatego, też powoli postępuje wyrobienie techniczne naszych harcerzy i harcererek. Mimo jednak różnorodnego materiału w drużynach wyrabia się typ harcerza, którego nam nieraz pozazdrościć można. Nawet niemieckie organizacje przyznawały nam, że stanowimy może najlepszy typ organizacji Baden-Powellowskiej w Niemczech a uznanie to wiele warte.

Ze „skautingiem” niemieckim nic nas nie łączy. Braлиśmy udział w wielu Konferencjach nawet z przedstawicielami I. B., byliśmy interesowani w „Scoutverbandzie” 1929 r. ale od III. Jamboree, gdzie tenże się rozpadł, nie utrzymujemy z nimi żadnych stosunków. Natomiast z innymi organizacjami nprz. skautami duńskimi w Niemczech, stosunek jest przyjazny.

Tyle o nas, przypuszczam, że dosyć zobrazowałem Z. H. P. w N. Myśląc o dalszym rozwoju brońmy siebie i młodzież polską przed zagładą ile nam sił starczy. Harcerzami jesteśmy, kochamy naszą ideę, spełniamy obowiązki wobec państwa, którego obywatelami jesteśmy ale kochamy przede wszystkim nasz naród, naszą narodowość. Przejęci jesteśmy naszym zadaniem i krzewieniem naszej idei, chcąc wychować z młodych pokoleń dobrych i prawych obywateli, uświadomionych polaków. Pamiętaj zatem o nas czytelniku, harcerkach i harcerzach

#### Związku Harcerzy Polskich w Niemczech.



# DRUŻYNY ŻEŃSKIE.

## ŻEŃSKI HUFIEC KATOWICKI.

Hufiec katowicki powstał 15.II.1924 r. Hufcową mianowaną została dhna Świątkówna Marja, nauczycielka. Hufiec posiadał w tym czasie drużyn 4, t. j. I i II drużyny w Katowicach, — I druż. w Zależu oraz I druż. w Ligocie. W r. 1925 w styczniu objęła hufiec dhna Marja Siwoniówna. Hufcowa widząc, że brak wyrobionych dziewcząt do prowadzenia pracy w drużynach, — zorganizowała w tym celu kurs przy pomocy dhny Kosowskiej. Kurs ten trwał 4 miesiące, zakończono go całodziennym biwakiem w Skłodnicy obok Halemby. W czasie wakacji urządził hufiec wraz z hufcem król-huckim kurs dla zastępowych w Żarnówce obok Makowa. Z hufca katow. wzięło udział 24 druhen. W tym samym czasie wysłano na kurs dla drużynowych do Ustronia — 3 drużyny. Wobec tego że wyrobiono sobie nowe pracownice, praca w hufcu stanęła na wyższym poziomie. Powstały 3 nowe drużyny a to w Bytkowie, Wełnowcu i w Dębie. Na opiekuna drużyn w Bytkowie i Wełnowcu uproszono p. Dyr. Ciszewskiego, który też wraz ze swoją córką Heleną bardzo troskliwą opieką otaczał nie tylko te drużyny, ale i hufiec cały. W r. 1926 urządzono 4-tyg. kolonję w Jachówce. W nowym roku harcerskim 1926/27 powstały nowe drużyny: II druż. w Zależu, I dr. przy szkole wydz. w Katowicach, I druż. w Mikołowie oraz I druż. w Tychach. W tym roku urządził hufiec gwiazdkę, — wycieczkę krajoznawczą do Ojcowa. W roku 1927 było przygotowanie się drużyn na Zlot Ogólno - Polski Narodowy w Wyszowie, chodziło o zdobycie środków materialnych przez imprezy (tydzień harcerski hufca i t. d.) jak też o wyrobienie harcerskie druhen. Imprezy dochodowe przeważnie się udawały dzięki wybitnej pomocy p. Dyr. Ciszewskiego i jego córki Heleny, p. Młodzianowskich oraz p. Marokini. Dlatego też w lecie na Zlot wyjechały drużyny 1) z Mikołowa pod kierownictwem dhny Olgi z Chwałków Grzbielowej i 2) drużyna z Bytkowa pod kierunkiem hufcowej, M. Siwoniówny, i odbyła się kolonja hufca w Świętoszówce.

Od 1.X.1927 r. objęła Komendę Hufca dhna Kapiszewska Marja, hufiec liczył drużyn 7 z tych tylko 2 druż. w samych Katowicach, (z powodu braku drużynowych). Wkrótce odległe od Katowic drużyny jak Bytków, Tychy i Wełnowiec przydzielono do innych hufców — zaś na to miejsce powstały nowe drużyny w Bogucicach i Ligocie, oraz 2 gromadki suchów w Katowicach. Ważnym zagadnieniem nasuwającym się wówczas było zorganizowanie starszego społeczeństwa. Koło Przyjaciół przy Hufcu Żeńskim zorganizowane jeszcze w r. 1927 po bardzo żywotnej działalności (Tydzień harcerski, — Akademia w teatrze ku czci Wyspiańskiego, — loterja — sklep na Złocie w Wyszowie i t. p.) niestety przestało istnieć z powodów od nas niezależnych. Wówczas powstało k. P. H. przy II drużynie w Katowicach, istniejące do dzisiaj.

W czasie wakacji w r. 1928 tylko jedna drużyna w hufcu nie posiadała sw. go obozu lub kolonji. W r. 1929, stan był gorszy, co tłumaczy się też że starsze wyrobione drużyny odpadły od hufca (Tychy, Bytków, Wełnowiec), a w miejsce ich powstały nowe, słabe drużyny.

Od listopada 1929 r. objęła Komendę Hufca dhna Tworkowska Zofja. W ciągu roku zorganizowała kurs sanitarny (na spr. higieny, ratowniczej i służby ambulansowej) prowadzony przez Dr. Hilewicza. Poza tem odbyło się kilka zebrań całego hufca, gwiazdka, otwarcie roku szkolnego.

W czerwcu urządził hufiec wycieczkę do Ligoty. Od października 1930 r. objęła hufiec p. Durkalcówna Helena. Zorganizowano kurs zastęp, który trwał od 15.X. do teraz, poza tem urządzono uroczysty obchód 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Hufiec liczy obecnie drużyn 7, z tych 4 drużyny w Katowicach, następne drużyny w Dębie, Zależu i Bogucicach.

W r. 1930 w lecie wzięły wszystkie drużyny udział w Złocie Chorągwi Śląskiej w Jezorze, poza tem 2 drużyny miały obozy. Drużyny i przyboczne wzięły udział w Złocie Starszyny Harcerskiej w Kielpinach.

W ciągu wszystkich lat istnienia hufca katowickiego odbywały się bardzo często rady drużynowych, aby nie tylko omówić sprawę drużyn, ale i same drużyny postawić na wyższym poziomie harcerskim. Zbiórka hufca odbywały się również kilka razy w każdym roku. — Hufiec bierze zawsze czynny udział we wszystkich obchodach narodowych i uroczystościach organizowanych przez Miasto, czy też inne organizacje.

## ŚWIETLICA DLA DZIEWCZĄT ZAROBKUJĄCYCH.

Z inicjatywy dhny Kapiszewskiej, ówczesnej hufcowej katowickiej, postanowiono w wynajętym od Województwa domku, skoncentrować pracę społeczną hufca katowickiego i stworzyć świetlicę dla Dziewcząt Pracujących.

W tym też celu w r. 1929 w kwietniu wysłano instruktorkę Durkalcównę Helenę na kurs 5-tyg. świetlicowy do Warszawy.

W październiku 1929 r. rozpoczęto pracę w Świetlicy. Kierowniczką jej została wyżej wymieniona instruktorka. W ciągu r. 1929/30 istniały 4 grupy dziewcząt: 1) i 2) z ostatnich klas szkoły wydziałowej i powszechnej w Katowicach, 3) ze szkoły handlowej w Katowicach i 4) z fabryki porcelany Giesche'go w Bogucicach. Każda z grup liczyła 20 — 45 uczestn.

We wszystkich grupach praca była oparta na samorządzie, ogólne kierownictwo nadawały jednak kierowniczki grup (nauczycielki lub inne osoby ze starszego społeczeństwa). Początkowo na zebraniach poświęcono więcej czasu śpiewom, gimnastyce rytmicznej, aby dziewczęta zachęcić, stopniowo starano się pobudzić je do czytania książek i pism z czytelni Świetlicy. Oprócz tego na zebraniach wprowadzono inscenizację piosenek, dramatyzowanie wierszy i okolicznościowe pogadanki. Poza tygodniowymi zebraniem miały dziewczęta gimnastykę. Kilka wykładów o higienie i sposobie zaradzenia różnym chorobom — wygłosiła p. Dr. Seltenreichowa. Poza tem poszczególne grupy urządziły sobie: różne obchody i uroczystości, jak gwiazdkę, Święcone, św. Mikołaja i t. p. Dziewczęta były na wycieczce w Krakowie, a w Katowicach na paru przedstawieniach w teatrze. Grupa dziewcząt z fabryki porcelany miała w ciągu lata kurs szycia.

W roku 1930/31 postanowiliśmy specjalną uwagę poświęcić dziewczętom pozaszkolnym, gdyż najwięcej potrzebują kulturalnego środowiska, więc prowadzimy w dalszym ciągu grupę „Wiedza“ z fabryki porcelany. Kierowniczką tej grupy jest p. Wiewiórska, oraz grupę „Płomyk“ pod przewodnictwem p. Korowiczowej (dawn. uczennice kl. 8-jej szk. powsz.). Dawna grupa ze szkoły wydziałowej prosiła o przyjęcie jej do Harcerstwa i pozostaje pod temże kierownictwem, ale już jako drużyna — a grupa ze szkoły handl. została rozwiązana (b. dużo przyjezdnych).

Obecnie oprócz zebrań 5-tyg. ma cała Świetlica gimnastykę i śpiew. Rozpocznemy teraz na prośbę dziewcząt naukę jęz. polskiego (czyt. i pis.) gdyż większość robotnic ukończyła szkoły niemieckie.

Wszystkie dziewczęta które są obecnie i które się przewinęły przez Świetlicę, korzystały i korzystają z biblioteki (250 dzieł, i czytelni (25 pism)).



Przyrodniczki na ćwiczeniach. Zlot Harcerki w Kielpinach.





Komenda Chorągwi Żeńskiej.

**Ż. Druż. Harc. im. J. Joteyko w Katowicach - Ligocie.**

Drużyna została założona w Katowicach - Ligocie we wrześniu 1926 r. przez nauczycielkę p. Motolównę Stanisławę. Przez rok 1927 nie była prowadzona. Ponownie powróciła do życia dn. 15.III. 1928 r. I od tego też czasu została zgłoszona Komendzie Chorągwi Żeńskiej. Drużyna składa się z dziewczynek szkoły powszechnej i wydziałowej a częściowo z dziewcząt pozaszkolnych. Pracuje normalnym trybem, kształcąc wolę, wyrabiając charakter, ćwicząc zmysły, spostrzegawczość, orientację. W ciągu każdego roku obchodziła szereg uroczystości, jako to, 10-lecie Polski, Powstanie Listopadowe, gwiazdkę, święto Patronki Drużyny, 3 maj, przyrzeczenie i t. d. Urządza miłe wieczorki harcerskie i popisuje się swemi występami. A dla propagandy idei harcerstwa urządziła w dn. 30.III.1930 r. „wieczornicę harcerską“. Drużyna robiła dużo wycieczek do pobliskich okolic, prócz tego zwiedziła Kraków. W ub. roku w wakacje wyjeżdżała na kolonje letnie do Skawinek k/Lanckorony i Wielkich Górek k/Skoczowa w Beskidy Zachodnie. Zarabkuje w ten sposób, że urządza loterję fantową, prowadzi instroligatorstwo, sprzedaje flaszki i papiery a teraz uczy się koszykarstwa. Praca w drużynie rozwija się pomyślnie dlatego, że otacza ją opieką K. P. H., z którego na uwagę zasługuje P. inż. Suszyński Wiceprezes K. P. H. i P. Dr. Hilewicz, lekarz drużyny, pomagający ofiarnie drużynie.

**ŻENSKI HUFIEC MYSŁOWICKI.**

Hufiec Mysłowski liczy 9 drużyn 253 człon.

**I Ż. w Mysł. im. Król. Jadwigi** przy Sem. Żeńskim istnieje od 1922 r.—i pracuje w kierunku przygotowania pracowniczek harc. na terenie szkół powszechnych.

**IV mysłow. im. Król. Jadwigi** przy gimn. Żeńsk., pracuje nad wewn. wyrobieniem.

**I Ż. w Nivce im. Król. Jadwigi**, druż. pozaszkolna—pracując w duchu harc. bierze czynny udział w życiu miejscowego społeczeństwa.

**II Nivka**, im. E. Plater; **I Rozdzień**, im. Król. Jadwigi; **II Rozdzień**, im. M.

Konopnickiej; **I Giszowiec**, im. E. Plater; **I Nikiszowiec**, im. M. Konopnickiej; **I Janów**, im. Klauzyny Potockiej, to drużyny szkół powszechnych, pracują nad wewnętrznym doskonaleniem się, starając się aby postępowaniem swoim w szkole i w domu—stawały się przykładem dla koleżanek szkolnych.

Od pierwszych chwil Komenda Hufca pomagała swoim drużynom w pracy, organizując wakacyjne kursy hufca dla kształcenia zastępowych.

W późniejszych latach pomagała drużynom do organizowania własnych kolonij i obozów—urządzając równocześnie w ciągu roku kursy dla zastępowych i samarytańskie.

**ŻENSKI HUFIEC MIKOŁOWSKI.**

Hufiec liczy 7 drużyn poprzednio 8. Każda z drużyn ma najmniej 1 rok pracy poza sobą. Najstarszą drużyną jest drużyna gimn. w Mikołowie. W zeszłym roku rady hufca odbywały się w liczbie 4.

W czasie wakacji 1929 r. hufiec urządził kurs dla zastępowych w Rokitnie Wołyńskim na Polesiu, gdzie druhn

w liczbie 26 występowały 2 razy z przedstawieniem.

W r. 1930 wszystkie prawie drużyny brały udział w Zlocie Żeńsk. Harcerstwa w Jęzorze pod Mysłowicami.

Obecnie rady hufca odbywają się co miesiąc, a połączone są ze zbiórkami instruktorek, które mają na celu dopomoczenie w pracy drużynowym, a zarazem i podniesienie poziomu pracy drużyn. Każda drużyna już była wizytowana 1 raz, przez hufcową, a 2-gi raz będzie w lecie.

W dn. 11.I odbędzie się wieczornica hufca w Ligocie pod Katowicami, a w lecie projektowane są 2 wycieczki hufca połączone z biegiem harc. na poziomie II-go stopnia, oraz kurs zastępowych w czasie wakacji.

**I. Pszczyna, dr. gimn. im. Em. Plater** 2 lata pracuje normalnie i rozwija się pod troskliwą opieką p. prof. Dobrowolskiego. W r. 1930 urządziła obóz pod namiotami w Żegiestowie. Miała 2 przedstawienia, które przyniosły znaczny dochód.

**II. Zawada**, drużyna szkolna, świeżo założona rozwija się pomyślnie.

**III. Tychy, dr. pozaszkolna im. Em. Plater** powstała w r. 1927. Karną i chętną ta drużyna niesie ciągle pomoc bliźnim. Urządza kilka przedstawień wspólnie z drużyną męską, które zawsze przyniosły dochód. Co roku wyjeżdżała na kolonję harc., która prowadziła drużyn. Cepokówna Jadwiga.

**IV. Kaziska Górne, dr. szkolna im. Em. Plater** liczy druhen 21. Istnieje niespełna 2 lata. Zaznaczyć trzeba, że mimo braku odpowiedniej kierowniczkii, bo prowadzi ją uczenica z 8 kl. szkoły powsz., drużyna pracuje z ochotą i zapałem, robiąc duże postępy. Drużyna ta pracuje społecznie przez utrzymywanie w czystości kościoła.

**V. Mikołów, dr. gimn. im. Curie-Skłodowskiej** istniejąca od r. 1927, robiła znaczne postępy pod każdym względem do czasu prowadzenia jej przez dhnę Olę Grzbielową. Obecnie pracuje słabo z braku kierowniczkii. Drużyna ta, wyekwipowana jest porządnie, posiada wła-



Meble obozowej drużyny. Ze złotu w Kielpinach.



sne namioty. W r. 1929 obozowała na Buczu w Besk. Zach. przez 1 miesiąc pod komendą dhny Grzbielowej.

**VI. Mikołów,** drużyna szkolna, istnieje- jącą niedawno. Wyniki pracy widoczne.

**VII. Kostuchno,** drużyna szkolna, li- cząca 18 druhen najmłodsza pod wzglę- dem wyrobienia harcerskiego, istnieje 1½ roku z przerwami.

**Drużyna szkolna im. Józefy Joteyko** w **Ligocie**, założona w r. 1928 przez naucz. Motołównę Stanisławę, aż dotąd przez nią prowadzona. Praca harcerska rozwija się pomyślnie, mimo napotyka- nych trudności. Drużyna bierze udział we wszystkich imprezach hufca katow. Urządziła w Ligocie 2 przedstawienia bezpłatnie, a także kilka wieczornic w gronie harcerek. W r. 1928 była na kolonji harc. w Skawinkach k/Lancko- rowy w r. 1929 w Wielkich Górkach k/Skoczowa, a w r. 1930 brała udział w Złocie w Jezorze pod Mysłowicami.

Spółecznie pracuje przez dbanie o ładny wygląd pomnika Powstańców, po- maga nieharcerkom w nauce. Dla bied- nych dzieci urządziła „Gwiazdkę“ w r. 1928. Brała udział w wycieczkach do Krakowa i Kalwarji, oraz mniejszych po- bliskich miejscowości.

Przy drużynie istnieje K. P. H.

#### Harcerstwo żeńskie w Bielszowicach.

Początki harcerstwa żeńskiego się- gają roku 1920. Organizacja harcerstwa — obok innych prac plebiscytowych zajmuje się nauczycielką dh. Bożymską Rościśławą. Pierwszą drużynową jest dh. Świętkówna. Drużyna bierze udział w akcji plebiscytowej. W czasie III. po- wstania śląskiego zajmuje się druż. ku- chnią, pełnią służbę sanitarną i pocztową. Po powstaniu praca ustaje.

Dopiero 24.IX.1924 r. zakłada nową drużynę dh. Przybylanka Bronisława. Drużyna przybiera nazwę I. Z. D. H. im. Marji Konopnickiej. Brak oparcia o star- sze społeczeństwo powoduje różne zmia- ny w drużynie. Kolejno prowadzi dru- żynę dh. Szwedczanka Elfyda, Nowa- czykówna Klara, a ostatnio Cimorków- na Elżbieta. Po powołaniu do życia K. P. H. drużyna wkracza na drogę nale- żytego rozwoju, dzięki zajęciu się członka zarządu K. P. H. p. Ogiermana.



Z wycieczek po Śląsku.

W styczniu 1929 r. uzyskuje w budynku przedszkola kopalnianego własną har- cówkę. Na zawodach śpiewackich w dn. 5.III.29. urządzonych przez Hufiec Żeń- ski wybijają się na pierwsze miejsce. Za poparciem K. P. H. urządziła w sierpniu 1929 r. pierwszą kolonję letnią na te- renie K. O. P. w Niemenczynie koło Wilna. Obecną opiekunką jest nauczy- cielka dh. Językówna Kamila.

#### ŻEŃSKI HUFIEC W TARN.-GÓRACH.

Żeński hufiec w tut. pow. istnieje od 1924 r. Pierwszą hufcówą była dhna Karszeniewiczówna. Do roku 1928 hu- fiec liczył 3 drużyny. Obecnie jest dru- żyn 7, hufcówą dhna Wala Walówna. Stan w drużynach polepszył się dzie- ki staraniom Kom. Chorągwi, która za- biega o wyszkolenie drużynowych, ur- zządzając odpowiednie kursy, to też i po- ziom w drużynach z każdym rokiem jest lepszy. Rezultatem pracy całorocznej w drużynach jest liczna kolonja hufca ur- zządzana każdego roku. Kolonje są przeważnie za oszczędności i zarobki z drużyn. Po każdej kolonji drużyna zo- stawia zawsze miłe wspomnienia wśród ludności. Obecnie kom. hufca dokłada starań celem urządzenia kolonji drużyn i założenie warsztatu pracy. W okresie Zielonych Świąt zlot hufca (propagan- dowy).

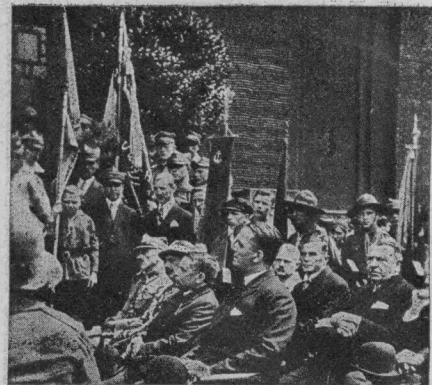
Kolo Przyj. Harc. obejmuje cały po- wiat. prezesem jest p. Starosta Bocheń- ski, który jest prawdziwym przyjacielem harcerstwa, jak również p. Pułkownik Samborski, który zawsze chętnie czyni zadość naszym prośbom.

**I druż. im. Ks. Wandy** przy gimn. w Tarn. Górach prowadzona przez dh. Migoniową — dobrze zorganizowana, jest przy drużynie pomoc ubogim np. raz w tygodniu dhny odmawiają sobie cukru, a zebrany razem niosą staruszkom.

**2 druż. im. Kr. Jadwigi** w Tarn. Gó- rach prow. przez drh. S. Mazianównę ta drużyna umiejętnie zarobkuje rocznie do 600 zł. bez przedstawień.

**3 druż. im. Rodziejewiczówny** przy szkole zawodowej — prowadzona przez druhenę Walównę.

**4 druż. im. M. Konopnickiej** w **Bobro- wnikach** prow. przez dh. D. Jarecką.



Akademja z okazji „dziesięciolecia“ w I rzędzie siedzą od lewej Dr. T. Kocur Prezydent m. Katowic, Dr. M. Grażyński Wojewoda Śląski, gen. Przeddziecki D-ca. Dyw. Podhalańskiej.

**5 druż. im. E. Plater** w **Radzionkowie** prow. przez dh. Bereszkównę.

**6 druż. im. Dąbrówki** w **Rojcu** poza- szkolną prowadzi dh. Olszówczanka.

**7 druż. im. Kingi** w **Miasteczku** pro- wadzi p. Likówna.

Są to drużyny młode, które nabierają typu harcerskiego.

#### ŻEŃSKI HUFIEC CIESZYŃSKI.

W Cieszynie został ruch wśród dzie- wcząt wszczety w roku 1920 przez Dru- henę Wandę Prażmowską. Na początku istnieje jedna drużyna im. **Em. Plater**, którą prowadzi założycielka. Następnie pracuje w drużynie dhna Janina Gola- chowska, a po niej dh. Cieńciałówna Drużyna należy do Chorągwi Krakow- skiej.

W tymże roku urządziła drużyna ko- lonje w Wiśle i w Końskiej. W nastę- pnych latach drużyna rozwija się do tych rozmiarów, że trzeba założyć dru- żynę drugą — tworzy się hufiec. Na je- go czele staje druheną Obracajówna, na- stępnie dh. Błachutówna do roku 1925. Okazuje się potrzeba założenia drużyny przy szkole Wydziałowej i Handlowej.

W roku 1925 zostaje urządzona ko- lonja w połączeniu z kursem dla zastę- powych w Wiśle. W roku 1926 obejmu- je komendę Hufca Dh. Pietraszewska, po niej p. Prof. Piśkówna. W roku 1929 obej- muje komendę dh. Dvnrniana, która przekazuje hufiec dh. Sikorzance, w ro- ku 1930.

Hufiec rozwija się dość pomyślnie. Szczególnie kształtując wpływają kolonje i obozy urządzane corocznie, z których wyróżniają się kolonja w Jasienicy, na równem i obozy w Porzeczcu i Horoszow- ej. Łącznie z obozem w Porzeczcu zwie- dziły druheny Warszawę, Wilno i Druskien- niki. Najmilsze wspomnienia pozostawił obóz pod namiotami w Horoszowej nad Dniestrem, na granicy Rumuńskiej w od- ległości 40 km. od granicy bolszewic- kiej, skąd były urządzane wycieczki do Okopów Świętej Trójcy i do Rumunji, gdzie na ruinach zamku Chocimskiego złożyły druheny przyrzeczenie. W drodze powrotnej do Cieszyna zwiedzono Lwów. W tym też roku kilka druhen brało udział w Wystawie Powszechnej w Po- znaniu, w Złocie Narodowym i w wypra- wie Harcerzy Polskich na Jamboree w Anglii.

Obecnie hufiec składa się z 3-ch dość ruchliwych drużyn,



## ŻEŃSKI HUFIEC SIEMIANOWICKI.

Został założony w marcu 1929 r., a obecnie w skład niego wchodzi 8 drużyn z tego 6 w Siemianowicach, 1 w Bytkowie i Welnowcu. 4 drużyny w Siemianowicach powstały prawie równocześnie w 1929 r., 2 pozostałe w rok później. Drużyna w Bytkowie istnieje lat 6, a w Welnowcu lat 5.

Mając na uwadze większość bardzo młodych drużyn hufiec z wiosną zorganizował wycieczki jednodniowe do parku P. Ciszewskiego w Michałkowicach, celem lepszego zapoznania się z druzhen i wyrobienia samodzielności i zaradności. Na następne wycieczki wychodziłyśmy na odległe pola rozbijać namioty i uczyć się sztuki obozowania, sprawdzać swe wiadomości w biegu harcerskim. Prawie cały hufiec brał udział w zlocie Chorągwi Żeńskiej w Jezorze. W latach następnych będzie hufiec pracował nad wyrobieniem druzhen i w życiu polowym, w tym celu jest w projekcie zorganizowanie wycieczki kilkudniowej. Dla wyrobienia zastępowych odbył się specjalny kurs, a jest projektowany kurs ratownictwa.

**I dr. w Siemianowicach.** Przy szkole Sienkiewicza założona w roku 1929 przez dh. Halinę Kostańską, obecnie prowadzona przez druzhenę M. Skorupiankę, była na kolonjach letnich w Koniakowie, oraz na zlocie w Jezorze. Tradycyjnie urządza „Mikołaja” i „Gwiazdkę” drużyny. W ciągu roku szkolnego urządza imprezy dochodowe (przedstawienie, kiermasz i t. p.).

**II dr. w Siemianowicach** przy Gimnazjum założona w roku 1929, przez dh. M. Kasperowską, obecnie prowadzi dh. M. Płaczkówna. Często urządza imprezy dochodowe między innymi wspólny z drużyną męską festyn ludowy. W roku ubiegłym brała udział w zlocie w Jezorze i była na kolonji w Poroninie.

**III dr. w Siemianowicach** przy szkole Królowej Jadwigi, utworzona przez dh. M. Osuchowską, a prowadzona obecnie przez dh. A. Zakównę. Brała udział we wszystkich wycieczkach hufca, była na zlocie w Jezorze.

**IV dr. w Siemianowicach** przy szkole Piranowicza, prowadzona przez dh. J. Treczównę, brała udział we wszystkich wycieczkach hufca.

**V dr. w Siemianowicach** przy szkole Tadeusza Kościuszki, prowadzona przez dh. Koszakównę, powstała w roku 1930, urządza częste wycieczki, celem zżycia się i przeprowadzenia gier harcerskich.

**VI dr. w Siemianowicach** przy szkole Staszica, prowadzona przez dh. Pancerkównę, urządza imprezy dochodowe w postaci przedstawień, na kolonje letnie. Bierze udział w wycieczkach. W okresie świąt Bożego Narodzenia urządza „Oplatek”.

**I dr. w Bytkowie.** istnieje od lat 6, prowadzi ją dh. M. Cieciałkówna. Brała udział we wszystkich zlocach i wycieczkach, chorągwi i hufca. Mieszczą się w pięknym parku P. A. Ciszewskiego, może najlepiej przeprowadzać ćwiczenia harcerskie. Była obecna na zlocie w Wyszku i Jezorze. Co roku urządza na kolonje i obozy. Przeprowadza zbiórki w parku uprawia sport wioślarski, w zimie ślizgawkę i t. p.

**I dr. w Welnowcu.** istnieje od lat 5, prowadzi ją dh. E. Wolna. Samodzielnie organizuje imprezy dochodowe, aby móc



Przyjęcie wycieczki skautów angielskich w K ólewskiej H ulie.

co roku wyjechać na kolonje harcerskie. Bierze udział w wycieczce hufca i zlocach komendy chorągwi, często organizuje wycieczki. Tradycyjnie obchodzi „Mikołaja” i „Gwiazdkę”.

## ŻEŃSKI HUFIEC W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

Hufiec Świętochłowski liczy 9 drużyn, członków 214. W tym roku urządza hufiec kurs dla zastępowych i (samaritański) w celu uzyskania jaknajwiększej siły do prowadzenia zastępów. Prace Hufca polegają na podniesieniu fachowej wiedzy tak drużynowych jak i harcererek w celu prowadzenia racjonalnej pracy.

**Drużyny nowobytomskie:** — Brały udział w zlocie, miały 25 dniowy obóz w Gdyni, gdzie przerabiały praktyczne rzeczy w zakresie II-go stopnia. Jedną z drużyn pozaszkolnych prowadzi P. W.

Urządzały wspólną gwiazdkę jak również przedstawienie. W tym roku chcą o własnych siłach urządzać obóz i przygotowują szereg imprez. Drużyna

pozaszkolna zbiera się 2—3 razy w tygodniu i wykonuje roboty ręczne — jako zarobek.

**Drużyna świętochłowska** przygotowują również harcerki do III i II-go stopnia, urządza gwiazdkę, uroczyste przyrzeczenie, miały kolonje.

**Drużyna w Lipinach** pozaszkolna. Dziewczęta starsze, wszystkie po III-cim stopniu, kilka uzyskało II-gi. Prowadziły kolonje w tym roku, urządzały uroczyste przyrzeczenie. Obecnie przygotowują się do II-go stopnia, chcą urządzać kilka przedstawień dla zebrania pieniędzy na kolonje letnie. Bolączką jest, że nie mają gdzie zbierać, co utrudnia pracę i zbliżenie się dziewcząt.

**Drużyna w Chebziu** dopiero istnieje od 2 miesięcy, dziewczęta b. chętne i z wielką werwą zabrały się do pracy.

**Drużyny w Goduli i Chropaczowie** te idą niezbyt dobrze, z powodu braku drużynowych, jednak zbiórki odbywają się i dziewczęta pod opieką przybocznych, pracują. Chropaczów miał kolonje.

W tym roku hufiec urządza 2-dniową wycieczkę.



Ze zjazdu Kół Przyjaciół w Katowicach.

## ŻEŃSKI HUFIEC W WODZISŁAWIU.

Drużyny na naszym terenie powstały w maju i czerwcu 1930 r. ograniczając się do pracy wewnątrz drużyn. Część druhen brała udział z końcem czerwca w zlocie chorągwi żeńskiej, na Jezorze pod Mysłowicami, oraz kilka wyjechało na kurs zastępowych, organizowany przez komendę chorągwi. Hufiec prowadzi dh. Adela Grochowska.

### ŻEŃSKI HUFIEC NOWA WIEŚ

I dr. w Nowej Wsi im. Królowej Jadwigi.

I dr. w Bielszowicach im. Marii Kopnickiej.

I dr. w Kochłowicach im. Kr. Wandy.

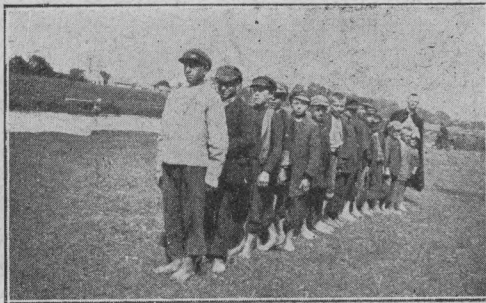
I dr. w Pawłowie.

I dr. w Bykowie, oraz dwie gromady Zuchów: w Kochłowicach i w Pawłowie. Hufiec liczy 125 członkiń.

W roku 1928 w hufcu odbyły się dwa razy zawody w grach piłką.

W r. 1929 hufiec miał wspólną gwiazdkę, na którą złożyły się popisy artystyczne i przyrzeczenie, konkurs śpiewacki wszystkich drużyn i wycieczka do Kłodnicy.

I dr. w Nowej Wsi po rozwiązaniu w 1929 r., zawiązana jest po raz drugi



Ćwiczenia drużyny wiejskiej.

w 1930 r. w czerwcu, pracuje nad uzyskaniem stopni harcerskich i ogólnym wyrobieniem.

I dr. w Bielszowicach rozwinięta najlepiej w hufcu. brała udział w Zlocie Chorągwi Śląskiej w roku 1929 w październiku obchodziła uroczyste 5-cio lecie istnienia. Odbywa się tam kurs samarytański i introligatorski. Była na dwóch kolonjach. W ciągu roku urządziła „Mikołaja“ i bierze udział w gwiazdce harcerskiej wszystkich drużyn, oraz

współpracuje z okazji uroczystości narodowych lub miejscowych.

Drużyna w Kochłowicach też zaczęła rozwijać się pomyślnie, brała udział w uroczystościach w listopadzie i 3-go maja, ale obecnie z powodu braku kierownictwa jest nieczynna.

Drużyna w Pawłowie, złożona z dziewczynek z szkoły powszechnej, pracuje nad uzyskaniem stopni harcerskich, występowała na 3-go maja, poza tem ruch jej nie jest urozmaicony z powodu braku odpowiednich środków.

Drużyna w Bykowie powstała w roku 1927 w grudniu, posiadała zawsze małą ilość członkiń, uczenie szkoły powszechnej. W roku 1928 i 1929, drużyna przygotowywała prawie cały program uroczystości w listopadzie i 3-go maja, odbyła kilka wycieczek bliższych, dwie dziewczynki wysłała na kurs dla zastępowych, urządziła małe imprezy, ale tylko w łonie drużyny, obecnie zmalała bardzo liczenie z powodu trudnych warunków miejscowych.

Pomyślnie rozwijają się gromady Zuchów w Kochłowicach i Pawłowie, przygotowując przyszłych członków drużyn harcerskich.

## DRUŻYNY MĘSKIE.

### HUFIEC BESKIDSKI W BIELSKU.

Hufiec uzyskał mały lokal w P. Szkole Przemysłowej na harcówkę dla Komendy Hufca, udekorował ją. Zaprowadzona została nowa administracja (teka ewidencyjna członków drużyn, księga korespondencji, księga rozkazów, sprawozdań z odpraw, księga kasowa, kronika, teki poszczególnych drużyn, książki inwentarza, biblioteki).

Z imprez w 1930, hufiec zawsze brał udział we wszystkich rocznicach, jako całość pod swym sztandarem.

W dniu 6.XII 1930 odbył się zlot Hufca i obchód św. Mikołaja.

**Program:** 2<sup>o</sup> zbiórka wszystkich drużyn raport, następnie każdy zastępowy otrzymał na kartce marsrutę, zadania, gry, jakie miał wykonać z zastępem na ulicach Bielsko-Białej.

4<sup>o</sup> zbiórka w Pol. Gimnazjum, posiłek, wieczornica.

Obecnych 130 harcerzy, 5 instruktorów i dh. Szletyński.

Wyszła z tej okazji gazetka jednodniówka: „Harczer Beskidzki“. Od 14/XII prowadzony jest przy hufca kurs zastępowych, zbiórki co niedziela uczestników 35, wykładają i gawędzą wszyscy drużynowi.

W dniu 10/I odbył się wspólny oplatek całego Hufca z przyrzeczeniem.

Projektowana jest zabawa na wielką skalę w karnawale urządzona przez K. P. H. w Bielsku w celu zasilenia kasy Hufca.

W okresie letnim jest projektowany zlot Hufca z 2 dniowym obozowaniem w okolicy Bielska, urządzenie biegu harcerskiego z przeszkodami; urządzenie ognisk, pokazów, aby całą ludność Bielska poznała co to Harcerstwo.

Latem zloty, obozy — (Lwów, Praga, i własne).

W hufcu istnieje 8 drużyn.

I. M. D. H. im. T. Kościuszki w Pol. Gimnazjum. Praca normalna w zastępach na II i III stopniu.

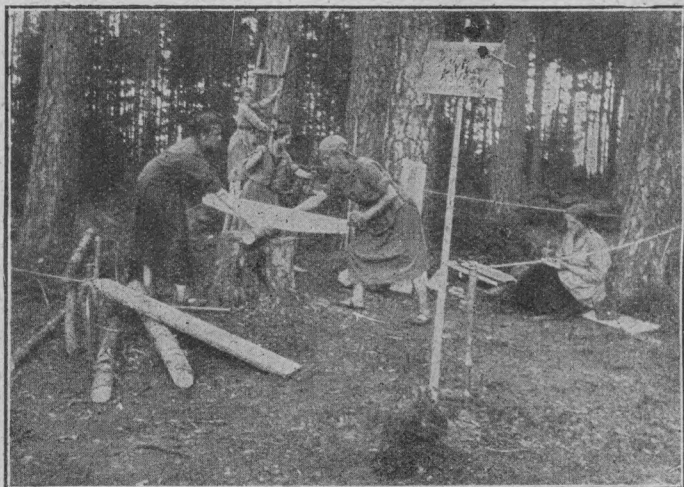
II. M. D. H. im. Ks. J. Poniatowskiego. Zakłada Koło Starszych Harcerzy z byłych Absolwentów Państwowej Szkoły Przemysłowej. Pierwszą konkurencją w dniu 2/II.1931 po zawodach narciarskich na Magórze.

III. M. D. H. im. Zawiszy i I. M. D. H. w Mikuszowicach urządziły na spółkę Jasełkę w kilku miejscach.

I. M. D. H. w Czechowicach — pracuje normalnie.

Drużyny w Dziedzicach: I. im. Londzina, II. im. gen. Bema.

Przy hufcu istnieje K. P. H., przez dwa ostatnie lata pracami Koła kierował prezes prof. Lubertowicz. Na zebraniu w dn. 9.I.1931 powołano nowy zarząd w osobach: prezes: Inż. Markiewicz; wiceprezes p. mjr. Gronowski, ilość członków około 60, stara się wszystkie przedsięwzięcia hufca wspierać finansowo. Drużyna w Czechowicach posiada już własne K. P. H. oraz drużyna I w Mikuszowicach ma również własne K. P. H.



Harcerki przy ćwiczeniach pionierskich.



## HUFIEC BIELSZOWICKI.

Początki ruchu harcerskiego w Bielszowicach sięgają roku 1920. Pionierami tego ruchu są dh. Zgraja Józef, Kopiec Gerhard, Hanke Anioży i Jójko Jerzy. Biorą oni udział w urządzonym przez Inspektorat Harcerski kursie instruktorskim w Patoce. Po ukończeniu kursu zostaje w Bielszowicach założona drużyna harcerska przez dh. Młosza Soltysa w październiku 1920 r. Pierwszym drużynowym jest dh. Kopiec Gerhard. Drużyna nosi nazwę I. M. D. H. im. Dr. Andrzeja Mielęckiego.

W listopadzie tegoż roku powraca z wojska drh. Ucher Stanisław, który od 1 lutego 1921 r. jako drużynowy do roku 1923. Po nim prowadził drużynę dh. Mucha Henryk. Zajęcia zawodowe zmuszają ich do porzucenia pracy w drużynie.

Główną pracą drużyny była propaganda plebiscytowa. Wszyscy dh. bez względu na wiek biorą w niej udział. Praca ta obejmowała: rozszerzenie bibuły agitacyjnej, rozwieszanie nocami afiszów, dh. są kurjerami Pol. Kom. Plebiscybotowego, 3 druhów przebywa w tymże charakterze w Bytomiu w hotelu Lomnitz. Urządzono 5 przedstawień teatralnych. Starsi druhowie należą do P. O. W. Tą stroną organizacji zajmuje się głównie dh. Ucher. W czasie plebiscytu zajmują się dh. przyjmowaniem emigrantów i rozmieszczeniem ich po domach. W związku z tą działalnością sprowadzają na siebie szykany ze strony policji. Zchwiałą wybuchu III. powstania śląskiego wszyscy dh. należący do P. O. W. wcielili do II. komp. 2 pułku zabrskiego stanęli w szeregach powstańczych, aby walczyć o wolność Śląska. Biorą oni udział w walkach o Przystań Kozielską, pod Starem Koźlem i Birawą, w których poległ śmiercią bohaterską ś. p. dh. Janda Rudolf.

Po powstaniu drużyna kontynuuje dalej swą pracę do roku 1923. Po opuszczeniu drużyny przez wyżej wymienionych jej kierowników, praca załamuje się.

Do nowego życia zostaje drużyna powołana w 1924 r. dnia 8.III. przez drha Kuskę Wilhelma. Drużyna nazywała się I. M. D. H. im. Ks. J. Poniałowskiego. Drużyną kierowało przez ten czas 6 druhów, z których wiele rokujący ś. p. druh Konik Florjan zmarł dnia 15.VIII.1926 r. Obecnie kieruje drużyną dh. Przegędza Robert. W lutym 1925 r. odłącza się od drużyny część druhów i tworzą nową drużynę, pod nazwą II. M. D. H. im. Dr. A. Mielęckiego, która w listopadzie 1929 r. łączy się z drużyną macierzystą. Połączenie drużyny przyjmują tradycyjną nazwę z roku 1920.

Drużyna posiada swoją harcówkę w budynku przedszkola kopalnianego.

Opiekunem jest dh. zawiadowca kopalni Inż. Wierzbowski.

W maju 1926 r. powstaje III. M. D. H. im. Zawiszy Czarnego przy szkole powszechnej II. Założycielem jej jest nauczyciel tejże szkoły dh. Pyrtek Stanisław. Drużyna miała początkowo charakter drużyny szkolnej, obecnie przekształca się na drużynę starszych harcerzy, dzięki temu, że druhowie po zwolnieniu ze szkoły nadal do niej należą. Drużynowym był dh. Wójcik Jan. W r. 1929 obejmuje drużynę dh. Macio-

szek. Opiekunem drużyny jest kierownik szkoły dh. Pyrtek Stanisław.

Drużyna posiada własną harcówkę złożoną z 2 ubikacjami w budynku szkoły

Z początkiem roku szkolnego 1926/27 powstają żeńskie i męskie drużyny harcerskie przy szkołach powszechnych I, III, i IV., które się jednak nie utrzymały.

W kwietniu 1930 r. powstała nowa drużyna pod nazwą „Białej“ złożona z gimnazjalistów. Drużynowym jest dh. Pietras Tadeusz.

Do hufca bielszowickiego należą środowiska: Bielszowice, Kończycze, Makoszowy, Pawłów i Paniówki. Przed założeniem hufca bielszowickiego do 3.XII. 1928 r. środowiska te podlegały Komendzie Hufca w Nowej Wsi.

Wspomnieć należy również o **Pawłowie**, gdzie harcerstwo zaczęło pracować w roku 1923 i po kilkakrotnych małych przerwach pracuje stale. Największy rozkwit harcerstwa w Pawłowie — był w roku 1926/27, kiedy drużyna liczyła przeszło 40 starszych chłopców. Wpływ zagranicy (Pawłów leży na samej granicy), gdzie duża część ludności z Pawłowa jest zatrudniona, w wielkiej mierze przyczynił się do niepowodzenia harcerstwa. Chłopcy pod naciskiem pracodawców zaczęli z drużyny występować, a niektórzy z nich powiększali nawet sze-

zwiedzając m. i. Kraków, Częstochowę, oraz Beskidy. 7 druhów wysłano na kurs zastępowych w Kozach koło Białej. Urządzono „Mikołaja“ i „Gwiazdkę“.

W roku 1928 liczy przeszło 70 członków, wydzielono gromadę wilecząt, którą prowadzi dh. W. Harazin. Urządzono kolonję letnią w Przegędzi, odbyło się 6 wycieczek krajoznawczych, przyrzeczenie, przedstawienie teatralne i zabawa taneczna.

W roku 1929 zwiedzono Ojców, Beskidy, urządzono kolonję drugą w Przegędzie. W roku 1930 urządzono dwudniową wycieczkę do Ojcowa i Beskid.

### 1-sza druż. im. Tadeusza Kościuszki w Małej Dąbrówce.

Po czteroletniej przerwie zajął ponownie duch harcerski do naszej miejscowości; ideą harcerską zainteresowali się członkowie byłej drużyny dh. dh.: Emil Brguła oraz Edward Kalinowski. Dniu 9 czerwca 1924 r., zwołano zebranie celem założenia drużyny, która liczyła przy założeniu 60 członków. Tymczasowym drużynowym został dh. Langer, przybocznym dh. Edward Kalinowski, na którym to stanowisku jest do dnia dzisiejszego. Przybocznymi od roku 1924 do 1927 byli kolejno: Franciszek Szołtysik, Wiktor Waletk, Brunon Kabot, Joachim Janus, Jerzy Buchcik.



Ze zjazdu instruktorów w Katowicach. W środku stoją: B. Przewodniczący Z. H. P. dh. wojewoda Władysław Soltan, Przewodnicząca Z. O. dhna Wanda Jordanówna.

regi „Volksbundu“. Działo się to wszystko pod naciskiem zagranicy. Obecnie istnieje w Pawłowie jedna drużyna męska i gromada wilecząt, które stopniowo i pewnie coraz więcej się rozwijają. Istnieje również K. P. H.

W **Kończycach** i **Makoszowach** harcerstwo istnieć przestało w roku 1927, po odejściu drużynowych do wojska. Wioski te leżą na samym pograniczu, praca w nich jest bardzo trudna, ponieważ ludność po większej części zależna jest materjalnie od zagranicy, która stale z tego położenia korzysta. Były próby wznowienia pracy harcerskiej, ale — na razie — bez rezultatu.

I **dr. im. A. Mickiewicza** w **Michałkowicach** powstała w dniu 13 marca 1927 r. Przy drużynie istnieje koło przyjaciół pod przewodnictwem p. inż. Krajewskiego. Drużyna liczy 34 członków z końcem roku 1927 wzrosła do 50, w tym roku urządzono 11 wycieczek krajoznawczych

Opiekunem od założenia do roku 1927 był dh. Karol Heinisz, naczelnik stacji. Zaś od roku 1927 do roku 1928 dh. Józef Saternus, sekretarz sądowy.

W okresie pracy harcerskiej drużyna urządziła cały szereg obozów i wycieczek, w tym kilka większych jak do Częstochowy, Krakowa i t. d. Poza I-szą M. drużyną istniała II-ga drużyna w naszej miejscowości, zorganizowana w roku 1928 przez dha Edwarda Kalinowskiego, prowadzona przez dha Tadeusza Bizerskiego.

Chcąc podnieść poziom harcerski połączono obiedwie drużyny w jedno gniazdo w miesiącu kwietniu 1930 r. które liczy obecnie 60 członków. Komendantem gniazda jest dh. Edward Kalinowski, zastępca dh. Tadeusz Bizerski. Członkami Zarządu gniazda są: dh. dh.: Brunon Kabot, Joachim Janus, Wilhelm Wawrzyłek, Erchard Kabot, Jerzy Buchcik, Wilhelm Kapica.

## ZARYS POWSTANIA I ROZWOJU HARCERSTWA W CIESZYNIU.

Harcerstwo zostało na Śląsku Cieszyńskim zapoczątkowane dawno, bo już w latach 1912/13 powstają drużyny w Orłowej i Cieszynie. Drużyny powstawały przy polskich gimnazjach i przy polskim seminarjum nauczycielskim w Bobrku. Jednymi z głównych organizatorów byli: w Cieszynie dh. prof. Hajduk, a w Orłowej profesorowie Polak, Grycz i ks. Kotula. W czasie wojny praca osłabła wskutek wstąpienia części druhów do legionów, gdzie przebyli kampanję karpacką pozostawiając kilka mo-  
gił.

W roku 1918 w chwili przewrotu wielu skautów brało udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich. Kiedy organizowano wojsko polskie we Frysztaście, wszyscy starsi skauci wstąpili do ochotniczej kompanii studenckiej, należącej do bataljonu frysztackiego Pułku Ziemi Cieszyńskiej.

Wielu skautów walczyło w bataljonie Cieszyńskim pod Lwowem, byli to skauci z Cieszyna i Orłowej.

Kilku skautów z Orłowa należało do Grupy Harcerskiej przy 2. Dywizji Legionów i walczyło z tym oddziałem pod dowództwem Majora Thuna na froncie Litewsko - Białoruskim w roku 1919.

W czasie plebiscytowym w roku 1920 brali skauci również udział na Śląsku Cieszyńskim. Po plebiscycie zorganizował dh. Frąckiewicz obóz instruktorski we Wiśle. Byli na nim skauci ze Śląska i z Krakowa. Po podziale Śląska 28 lipca skauci krakowscy odeszli z obozu a pozostałych harcerzy śląskich przeformowano na oddział wojskowy przy bataljonie wartowniczym w Cieszynie. Początkowo byli przeznaczeni na front, jednak w końcu pozostali na Śląsku i pilnowali granicy na placówce w Kojkowicach pod dowództwem dha plutonowego K... i w Bogucicach przy Cieszynie pod komendą dha kaprała Józefa Bergera. We wrześniu oddziały te zlikwidowano a harcerzy przeniesiono do krakowskiego harcerskiego Baonu 201/V w Jaworznie, gdzie pełnili służbę graniczną nad Przemszą. Skauci Śląscy utrzymywali placówkę we Wysokim Brzegu pod dowództwem dha kaprała J. Bergera.

W obronie Ojczyzny zginęli druhowie: Farny Tadeusz pod Rarańczą, Gryn

Jan pod Pasieczną, Grzonka Teofil zmarł z ran pod Rafajłową, Martinek Gabriel pod Wodoterskimi, Mucina Józef pod Koszyszerami.

Z Grupy Harcerskiej w roku 1919 zmarł w Smolewiczach na czerwoncek dh Adolf Zajic skaut z Orłowej.

W roku 1920 zginął dh Rusz z Cieszyna.

Hufiec Cieszyński jako taki został zorganizowany w roku 1920 przez druha Frąckiewicza. Pierwszym komendantem był dh. Józef Berger, obecny ks. pastor w Czeskim Cieszynie. Kolejno komendantami byli od roku 1920: Józef Berger, Jan Kukucz, Ludwik Kajzar, Karol Mrózek, Wincenty Zajonc, Ludwik Kohutek, Klemens Koźbiał, Karol Kiszka, i ponownie Klemens Koźbiał, który jest komendantem hufca do dnia dzisiejszego (1930).

Hufiec w początkach obejmował drużyny Orłowsko - Łażańskie i Cieszyńskie.

Ze względów terytorjalnych drużyny od czasu powstania a później i Hufiec należał do Chorągwi Krakowskiej. W roku 1922/23 został przydzielony do Chorągwi Śląskiej.

Hufiec Cieszyński w roku 1928 obchodził uroczyste 15-lecie istnienia harcerstwa w Cieszynie. Jest też najstarszym środowiskiem harcerskim w Chorągwi Śląskiej.

**I. Drużyna im. Kazimierza Pułaskiego, w Cieszynie.** Jest najstarszą z pozostałych drużyn cieszyńskich a również i śląskich. Założona została w r. 1912/13 przez druha prof. Hajduka (s. p.), rozwija się obecnie dosyć pomyślnie dzięki pracy drużynowego i opiekunów z ramienia szkoły. Drużyną dowodzi dh. Florjan Berek, wywiadowca.

**II. Drużyna im. Józefa Hallera, w Bobrku** została założona w latach przedwojennych bo w roku 1918. Kolejno przechodziła różne okresy rozwoju. Obecnie powoli dzwiga się z poprzedniego upadku. Obecny p. o. drużynowym jest wywiadowca dh. Albin Krzysik.

**III. Drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Cieszynie** została założona w roku 1921 przez druha Ludwika Kohutka. Początek drużyny znamionował silny rozwój, który potem osłabił się, by zamienić się w równomierną pracę pod kierownictwem swego byłego wychowanka

druha phm. Karola Kiszki. Drużyna odznacza się zaradnością, zwłaszcza w zdobywaniu funduszy.

**IV. Drużyna im. Jana Kilińskiego w Cieszynie.** Założył ją w roku 1924 również ówczesny komendant Hufca dh Ludwik Kohutek, który ją też początkowo prowadził. Po pierwszym okresie rozwoju nastąpiło zamarcie życia drużyny, z którego to letargu powoli się drużyna dzwignęła. Członkowie drużyny t. zw. „rzejmieszki“ odznaczają się wielkim zamilowaniem do włości i zwiedzili pieszo 2 razy Gdynię, Poznań, Warszawę, Zakopane, Kraków, a przy pomocy kolei Wilno. Obecny drużynowym od kilku lat z przerwą na czas służby wojskowej jest dh. Harcerz Rzeczypospolitej Klemens Koźbiał.

**V. Drużyna im. Jana Sobieskiego w Cieszynie** istniała przejściowo w roku szkolnym 1925/26. Założona została dla odciążenia Drużyny I. im. Kazimierza Pułaskiego.

**VI. Drużyna im. Henryka Sienkiewicza w Cieszynie** pod obecnym patronem zapoczątkowała istnienie w roku 1924, z plutonu przy drużynie III. im. Tadeusza Kościuszki. Obecny drużynowym jest dh. Karol Wigłasz. Są wieści, jednak bez dowodów, że przy szkole tej istniała przed wojną drużyna.

**Drużyna im. por. Jana Łyska w Ustroniu,** założona została przez druha ówika Józefa Zientka, nauczyciela w Ustroniu w roku 1929. Jest to drużyna mieszana z młodzieżą szkolną i poza szkolną.

**Drużyna w Golezowie** w roku 1930 dh. Robert Bajger, nauczyciel w Golezowie organizuje drużynę w Golezowie przy tamtejszej szkole.

**Drużyna w Zebrzydowicach.** Również w roku 1930 zgłosiła powstanie drużyna w Zebrzydowicach pod kierownictwem tamtejszego nauczyciela dha Władysława Szatkowskiego, przy szkole wydziałowej.

### I-sza Dr. im. H. Dąbrowskiego w Knurowie.

Została zorganizowana przez druha Dr. Powieckiego w dniu 8.IV. 1920 r. W czasie plebiscytu i powstania na Górnym Śląsku drużyna brała czynny udział. W powstaniu poległ harcerz druh Henel Florjan, pod Bierawą dnia 24.IV.1924 r. Drużyna bierze czynny udział w uroczystościach narodowych a nawet je sama organizuje. Wychowanie fizyczne i P. W. jest postawione na dobrym stopniu, o czym świadczą zdobyte nagrody. W każdym roku obchodzi uroczyste rocznicę powstania drużyny. Z okazji 10-lecia istnienia drużyny urządziła obóz w dniach 3 — 9.VI.1930 r. w Knurowie, który wizytowali druha Jordana i M. Łowiński. Obecnie drużyna liczy 40 harcerzy. Drużynę prowadzi dh. Dymek Robert—ćwik.

### HUFIEC KNUROWSKI.

Powstał dnia 1.VI.1929 roku. Pierwszym hufcowym był dh. phm. A. Orszulik. W roku 1929 hufiec liczył jedną drużynę. Obecnie hufiec liczy 3 drużyny. Hufiec prowadzi druh phm. J. Hała, który pracuje nad organizacją nowych drużyn na terenie hufca.

### HUFIEC W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

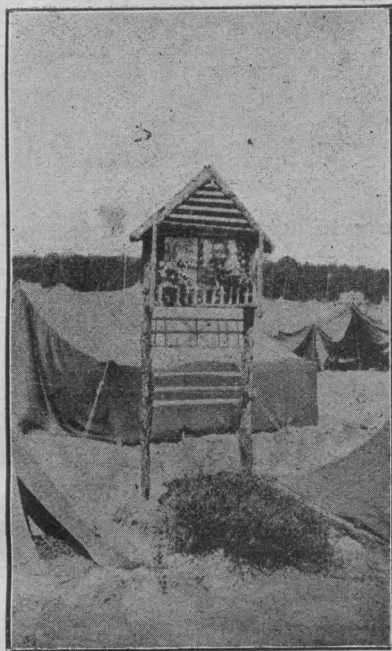
Początki harcerstwa w Król.-Hucie datują się od 29 stycznia 1921 r.

**I dr. im. Bolesława Chrobrego** jest drużyną najstarszą. Do najlepszych czasów drużyny można zaliczyć lata 1921—1924. Obecnie drużyna słaba.



Ogólny widok Złotu Narodowego w Poznaniu 1929 r.





Kapliczka obozowa.

**II dr. im. Zawiszy Czarnego** przy Gim. Klasycznym przechodziła dobre i złe koleje. Obecnie słaba.

**III dr. im. Dyonizego Czachowskiego** przy Gim. Mat-Przyr. jest od roku 1926 mistrzowską drużyną w hufcu. Drużyna brała udział we wszystkich zlotach, zjazdach harcerskich. W roku 1929 drużyna wysłała na zlot do Anglii 34 harcerzy, w tem orkiestry 25 ludzi. Obecnie drużyna składa się z 2 plutonów po 4 zastępy, gromady starszyny i gromady wilezat. Posiada doskonałą orkiestrę symfoniczną. Drużynę prowadzi dh. Franciszek Kubica. Opiekunem jest prof. inż. Kozłowski Stefan.

**IV dr. im. Stefana Czarnieckiego** przy Gim. Handlowym należy do drużyn lepszych w hufcu.

**V dr. im. Jul. Ligonia** niedawno założona, wykazuje wiele inicyjatywy i energii w pracy. Drużyna rzemieślnicza. Posiada orkiestrę mandolinistów.

**I dr. im. Tadeusza Kościuszki** w Nowych Hajdukach prowadzona przez nauczyciela dha Magiere, jest jedyną drużyną w tym środowisku.

**I dr. im. Józefa Poniatowskiego** w Wielkich Hajdukach założona w r. 1922.

**II dr. im. Tadeusza Kościuszki** w Wielkich Hajdukach jest drużyną jedną z lepszych. Drużyna w latach 1927—1928 miała swoje najlepsze czasy. Obecnie drużyna stoi na dobrym poziomie. Prowadzi dh. Henryk Nawrat.

Do najlepszych czasów w hufcu bezwzględnie zaliczyć trzeba lata 1925—26 kiedy Komendantem Hufca był dh. hm. Łowiński Marjan.

#### HUFIEC W KATOWICACH.

Komendę hufca w Katowicach zorganizowano w roku 1923. Pierwszym Hufcowym był druh Jan Grzbiela do roku 1926. W roku 1926 pełnili służbę Hufcowego druh Prof. Hreńczarek i druh St. Sapa. 1 stycznia 1927 r. objął Kom. Hufca druh A. Slesiński, prowadząc hufiec do 1 października 1927 r. następnym Komendantem Hufca był Komendant Chor. dh. Jordanówna i M. Łowiński, od 1 października 1928 r. do 1 września 1929 r. Hufcowym był druh A.

Spyrka, od 1. września do 1 stycznia 1930 r. po raz drugi druh Spyrka. 20 listopada 1930 r. objął hufiec druh A. Weber.

W roku 1927 zorganizował hufiec 4-ro tygodniowy kurs dla zastępowych pod namiotami w Bewli Matej. Przy tym kursie była również kolonja dla młodszych harcerzy. Komendantem był druh hufcowy A. Siesiński. W roku 1930 odbył się drugi kurs zastępowych, tym razem wieczorami w szkole im. Marsz. Piłsudskiego w Katowicach. Wykłady odbywały się raz w tygodniu, uczestników było 30, Komendantem kursu był druh hufcowy A. Spyrka.

W roku 1925 powstał Harcerski Klub Sportowy. Organizatorami byli druh Dyr. G. Rokita i druh L. Waclawek, H. K. S. liczył 50 członków. W roku 1926 urządził H. K. S. wycieczkę na Targi Wschodnie do Lwowa. W roku 1927 wycieczkę, Katowice — Warszawa — Toruń — Bydgoszcz — Poznań — Katowice. W Toruniu H. K. S. brał udział w zlocie Chorągwi Pomorskiej, a w Bydgoszczy w 10-cio leciu Harcerstwa Bydgoskiego, i w zawodach lekko - atletycznych. W roku 1926 H. K. S. zorganizował I kurs narciarski w Zakopanem. W tymże roku powstała przy H. K. S. sekcja szermiercza która zdobyła kilka pierwszych miejsc na zawodach o mistrzostwo Śląska. Wydatnej pomocy przy zorganizowaniu i prowadzeniu H. K. S. udzielał druh Dyr. G. Rokita.

Obecny skład Komendy Hufca jest następujący:

Hufcowy: Adam Weber, Przyboczny: Feliks Golnik, Skarbnik: Walerjan Woźnicki, Delegat K. P. H.: Dyr. Gustaw Rokita.

W obecnej pracy hufiec kładzie wielki nacisk na unundurowanie i wykwapowanie drużyn, następnie dąży do stworzenia ścisłej współpracy drużyn między sobą i z Komendą Hufca. Poza tem zamierza zorganizować orkiestrę dętą, rozwinąć sporty najbardziej nadające się do harcerstwa. Oprócz tego stara się zdobyć lokal na Komendę i harcówkę.

#### I. Druż. im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach.

Drużyna została zorganizowana dnia 22 maja 1922 r. przez druha Pawłowskięgo przy Gimn. Państw.

Pierwszą kolonję urządziła drużyna w roku 1923 wspólnie z IV m. drużyną z Katowic w Łańcach koło Rybnika. W roku 1928 drużyna urządziła wspólnie z III m. drużyną z Katowic obóz w Niżniowie. Komendantem obozu był druh Wa-

gnier L. W roku 1929 drużyna urządziła obóz w Siedliskach również wspólnie z III druż. Komendantem obozu był w Siedliskach również wspólnie z III druż. Komendantem obozu był druh Wagner L. W roku 1930 część chłopców brało udział w zlocie Kom. Chor. na Buczu, część wyjechała na obóz koło Tarnowa pod Komendą druha Włodka.

Obecnie drużyna liczy około 30 członków, drużynowym jest druh ćwik Łucjan Wagner.

#### II. Dr. im. Władysława Jagiełły w Katowicach.

II. druż powstała poraz pierwszy w roku 1922 w czerwcu pod im. Zawiszy Czarnego. Pierwszym jej drużynowym i założycielem był druh Tadeusz Nowakowski. W roku 1923 objął drużynę druh Feliks Golnik prowadząc drużynę do września 1924 r. następnie prowadził drużynę druhowie: Mieczysław Nowakowski i Emil Pieczko. W roku 1925 r. drużyna II została przydzielona do V drużyny w Katowicach tym samym przestaje istnieć.

Na nowo pod im. Władysława Jagiełły powstała drużyna 15. października 1927 r. zorganizowana przez druha Czesława Grajka. Dnia 6 czerwca 1928 r. objął drużynę druh Walerjan Woźnicki a w dniu 30 września druh Jelińek.

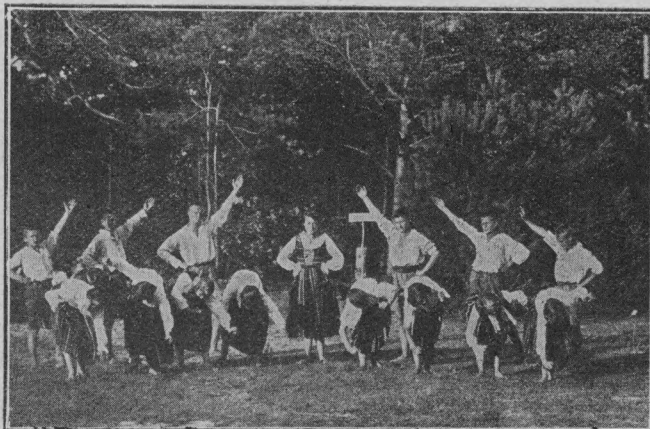
W roku 1928 drużyna zdobyła I m., w zawodach strzeleckich hufca a II w jun. i I w sen. na Ogólno - Harcerskich Zawodach Strzeleckich w Warszawie. W roku 1930 drużyna brała udział podczas Święta P. W. w marszu 10-cio kilometrowym z strzelaniem zdobywając I miejsce.

W roku 1928 drużyną brała udział w zlocie Kom. Chor. a w roku 1929 w zlocie Narodowym w Poznaniu.

#### III. Druż. im. hetm. K. Chodkiewicza w Katowicach.

Drużynę zorganizował druh Edmund Karaś z końcem roku 1922 przy szkolnej ludowej, następnie drużynę prowadzili druh Jan Kłapa i Edmund Leonard. W roku 1926 drużyna została przeorganizowana na drużynę przy szkole Wydziałowej Męskiej, a kierownictwo drużyny objął druh Trojan. Dnia 1 listopada objął drużynę druh Feliks Golnik prowadząc do 1 stycznia 1929 r., następnie objął drużynę druh Wagner Łucjan, a po nim druh Słowiński Józef. 15 czerwca 1930 r. objął drużynę na nowo druh Golnik Feliks.

W roku 1928 urządziła drużyna wspólnie z I-szą obóz w Niżniowie pod Komendą druha Wagnera Łuczana, a w



Żywe obrazy na popisach w harcerskim obozie.

roku 1929 także wspólnie z I-szą i również pod Komendą druha Wagnera obóz w Siedliszkach. W roku 1930 drużyna wystawiła dwa zastępy do zawodów o mistrzostwo Chorągwi, które brały udział w Złocie Chor. na Buczu.

W czerwcu 1930 r. powstała przy drużynie gromada Wilcząt.

Drużyna liczy 80 członków i to 40 Wilczków, 25 Harcerzy, i 15 starszych Harcerzy. Drużyna jest podzielona na 10 zastępów.

Zamierzeniami drużyny na przyszłość są: ujednostajnić umundurowanie drużyny, zorganizować kurs stolarstwa dla zast. st. harc., zorganizować kurs Krajoznawstwa Śląskiego dla całego Hufca, zdobyć dla drużyny harcerskiej ogród działkowy i poprowadzić kurs ogrodnictwa, zamierzamy również zbudować kilka kajaków i rozpocząć ten sport z nadejściem lata. Obóz drużyny odbędzie się w tym roku w Nizniowie a przed obozem drużyna bierze udział w zlocie we Lwowie.

Dużo zawdzięcza drużyna Dyrektorowi Szkoły Wydziałowej Męskiej, Panu Śniechocie, który przyczynił się przede wszystkim do rozwoju drużyny wystarczając się dla niej o Harcówkę i o inwentarz obozowy, którego drużyna posiada w wartości ponad 10.000 zł.

#### IV. Druż. im. Ks. J. Poniatowskiego w Katowicach.

Drużynę założył druh Biernacki dnia 27 października 1922 r. przy Gimm. Mat. Przyr. w Katowicach.

W roku 1923 druż. urzędziła wspólnie z I. druż. z Katowie kolonję w Łańcach. Następny obóz odbył się w Bełku w roku 1924. W roku 1927 większość członków drużyny brała udział w obozie Hufca w Peweli Małej, w roku 1928 drużyna urzędziła obóz około Tarnowa. W roku 1929 drużyna brała udział w zlocie Narodowym w Poznaniu i w Jamboree w Anglii. W roku 1930 drużyna brała udział w zlocie Chorągwi na Buczu, a potem urzędziła Obóz drużyny także na Buczu.

Obecnym drużynowym jest druh Adam Slesiński, drużyna liczy 75 członków. Dobre i silnie rozwinięta jest gromada Wilcząt. Brak Harcówki utrudnia bardzo pracę drużyny i hamuje należyty rozwój.

#### V. Druż. im. St. Staszica w Katowicach.

Drużynę zorganizował druh Emil Pieczko ze starszych harcerzy II druż. w roku 1924 w dniu 17 września. 1 maja 1925 r. objął drużynę druh Ludwik Wacławek, który ją prowadził do marca 1927 r., następnie druh Czesław Grajek do roku 1928, po nim druh Kazimierz Lebidzik. Z końcem 1928 roku drużyna została zawieszona przez Komendę Chorągwi, a powstaje na nowo w roku 1930, zorganizowana przez druha Walerjana Woźnickiego przy szkole dokształcającej

w Katowicach, jako drużyna starszoharcerska.

W roku 1925 drużyna urzędziła obóz harcerski w Dziegielowie. Komendantem obozu był druh Wacławek L., w roku 1926 drużyna urzędziła również pod Komendą druh. Wacławka obóz w Wiśle, a w roku 1927 pod Komendą druha Kluzika odbył się obóz drużyny w Kętach.

Na zlocie Komendy Chorągwi w 1926 r. drużyna zdobyła II miejsce w zawodach o mistrzostwo Chorągwi, a w roku 1927 I miejsce w senjorach.

#### VI. Druż. im. Zawiszy Czarnego, w Katowicach.

Drużyna została zorganizowana w roku 1926 przez druha Malawskiego pod im. R. Traugutta z członków zastępu sztabowego Komendy Chorągwi, następnie drużynę objął druh Edmund Leonard, reorganizując drużynę na drużynę starszoharcerską, dla młodzieży pozaszkolnej jednakże bez powodzenia, drużyna została zawieszona w roku 1927.

Obecnie drużyna została na nowo powołana do życia przez druha Siebieneichera. Drużyna znajduje się w stanie organizacyjnym i liczy jeden zastęp.

#### I druż. im. Bolesława Chrobrego w Załężu.

Drużyna w Załężu jest jedną z pierwszych drużyn harcerskich na polskim Górnym Śląsku. Powstała ona z początkiem 1920 r., zorganizowaną przez druha Stanisława Śapę. Następnie prowadził drużynę druh Orszulik Andrzej, a potem druh Lis Jerzy.

W roku 1924 drużyna urzędziła pierwszą kolonję w Dzimierzu, uczestników było 32. W roku 1925 odbył się obóz druż. również w Dzimierzu, a po raz trzeci w Dzimierzu odbył się obóz druż. w roku 1926. W roku 1927 drużyna urzędziła półkolonję na Zadolu pod Ligotą. W 1928 r. odbył się obóz drużyny w Brennej. W 1929 r. druż. brała udział w zlocie Narodowym i w Jamboree, a w 1930 brała udział w zlocie Chorągwi Śląskiej na Buczu.

Drużyna jest mistrzowską drużyną Chorągwi na rok 1930.

Obecnym jej drużynowym jest druh Haremistrz Jerzy Lis. Przy drużynie istnieje Koło Przyjaciół Harcerzy. Drużyna jest jedną z najlepszych drużyn na terenie Chorągwi Śląskiej, jak również jedną z najżywotniejszych. Drużyna urzędza rok rocznie kilka przedstawień amatorskich i jest bardzo lubiana wśród społeczeństwa miejscowego.

Drużyna liczy obecnie 40 członków.

#### I druż. im. H. Sienkiewicza w Bogucicach.

Drużynę założył druh Pieczko w roku 1926, 15 listopada. 20 maja 1927 r. objął drużynę druh Paweł Tendera.

W roku 1927 drużyna brała udział w zawodach o mistrzostwo Chor. W maju 1928 r. drużyna uzyskała 3 miejsce w grach sportowych, a w czerwcu 3-cie

miejsce w zawodach o mistrzostwo Chorągwi. W roku 1930 drużyna brała udział w zlocie Chorągwi na Buczu.

Obecnie drużyna liczy 40 członków. Drużynowym jest druh H. R. Paweł Tendera.

#### I druż. im. St. Żółkiewskiego w Brynowie.

Drużyna powstała w roku 1929. Obecnie drużynę prowadzi druh Paweł Twardella. Drużyna liczy około 40 członków. W roku 1930 drużyna uzyskała harcówkę, którą sama sobie urzędziła i wymalowała.

#### I druż. im. Jana Sobieskiego w Ligocie.

Drużyna została zorganizowana w roku 1924 przez druha Wacławka L., lecz już w dwa lata później została zawieszona przez Kom. Chor. Na nowo powstała w roku 1929 i jest jeszcze w stanie organizacyjnym, prowadzi ją druh Rufin Jochemczyk. Drużyna liczy około 30 członków.

#### I druż. im. K. Pułaskiego w Panewnikach.

Drużyna została zorganizowana w roku 1928 przez druha Gwiżdżiła. W roku 1930 objął drużynę druh Nowak Jerzy. W roku 1929 drużyna urzędziła wycieczkę rowerami do Krakowa. Przy drużynie istnieje K. P. H.

Oprócz powyżej wymienionych drużyn istniały na terenie Hufca jeszcze drużyny w Zawodziu, w Dębju, i II w Załężu, lecz drużyny te z powodu braku sił kierowniczych zostały zawieszony w swych czynnościach.

#### HUFIEC MYSŁOWICKI.

W roku 1923 w Mysłowicach i najbliższych osadach i miasteczkach w szkołach zaczęły się tworzyć drużyny harcerskie.

W początkach swej organizacji drużyny niezbędne instrukcje otrzymywały z Komendy w Katowicach. Jednak we wrześniu 1923 r. na terenie obecnego Hufca było już 10 drużyn męskich i żeńskich i powstała konieczność zorganizowania Hufca i ujęcie prac wszystkich drużyn.

Początkowo Komenda Hufca była wspólna dla drużyn żeńskich i męskich.

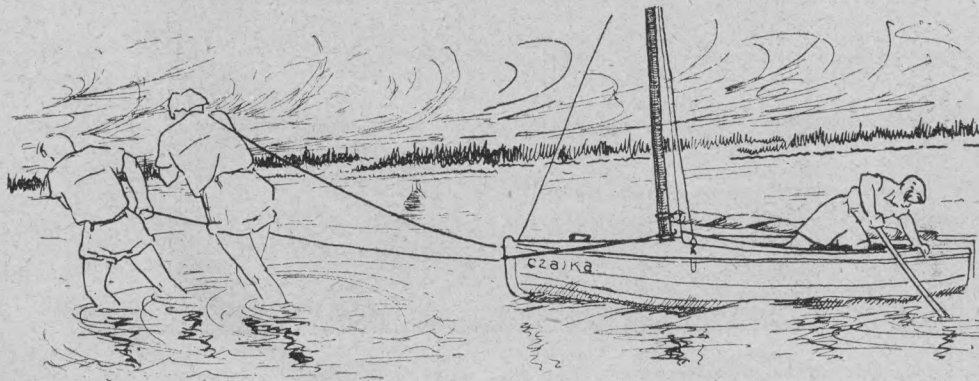
Prace Hufca z każdym rokiem dawały lepsze rezultaty. I tak, o ile w roku 1925 żadna z drużyn nie mogła samodzielnie zorganizować obozu, a był tylko jeden obóz Hufca dla wszystkich drużyn, to w roku 1926 już 2 drużyny organizują własne obozy, a Komenda Hufca kurs dla zastępów, a w r. 1927 3 drużyny wyjeżdżają do własnych obozów.

Obecnie drugi rok obowiązków Komendanta Hufca pełni hm. Dr. Krupiński Henryk, członek Z. O. i K. Ch. H.

#### I. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Mysłowicach.

Drużyna powstała z końcem listopada 1922 r. za sprawą grona starszych uczniów Państwowego Gimnazjum, których nazwiska ważną w dziejach jej odegrały rolę; byli nimi: dh. Szewczyk, pierwszy drużynowy, Michałek — przyboczny, Kossyrezyk, Firls, Kmicikiewicz, Boratyński i inni.

Z braku instruktorów praca, mimo dobrej woli, kulała. W r. 1926 drużynę objął dh. Wadas. Na zawodach Chorągwi w czerwcu 1927 r. drużyna zdobywa III nagrodę „juniorów”. Z początkiem r. szk. 1927/28 dokonuje się ostatnia zmiana na stanowisku drużynowego. Drużynowym zostaje dh. Greiss, prowadzący bez przerwy drużynę do chwili obecnej. W lipcu 1928 r. na zawodach Chorągwi zdobywa drużyna mistrzostwo w lekkiej atletyce, w 1929 r. bierze udział w II Nar. Zlocie w Poznaniu i





urządza pierwszy obóz pod szalassami i namiotami na terenie I. B. K. O. P., Na terenie tegoż Baonu urządziła drużyna drugi obóz „na Turku“ w r. 1930. W tymże roku bierze udział w dwutygodniowym Złocie Chor. Śl. na Buczu.

Drużyna posiada dwu czł. z próbą na podharcemistrza, 3 Harc. Rzplitej, 5 ćwiczków, 16 wywiadowców, 18 młodzików, 11 bez stopnia i dzieli się na Zrzeszenie Harcerskie (abiturjenci gimn. i uczn. VIII kl.). Drużyną Harcówką (uczni. II kl. — VII) oraz świeżo stworzoną niesformowaną jeszcze ostatecznie Gromadę Wilczą (uczni. kl. I i częściowo II). Zrzeszenie Harcerskie, jako egzamin swej społecznej i harcerskiej dojrzałości wydaje miesięcznik „Młodość“.

#### V. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach.

Powstała w roku 1927, jako drużyna przy szkole IV. W roku 1929 została przekształcona na drużynę pozaszkolną, oddat też zaczyna się jej właściwy rozkwit. Obecnie drużyna ma około 60 członków. Największą bolączką jest brak własnej izby harcerskiej, wskutek czego praca szwankuje. Obecnie drużyna przystępuje do sprawienia sobie sztandaru.

W roku 1930 urządziła drużyna tygodniowy obóz w Jezorze oraz brała udział w Złocie Jubileuszowym Chor. Śl.

Drużyna wydaje własne piśmko p. t. „Echo V-ki“.

Drużynowym jest dh. Józef Grzbiela.

#### I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Niwce.

Tam gdzie schodziły się granice 3-ch zaborczych Państw — przy zbiegu Białej i Czarnej Przemysły leży osada Niwka i w tej to niewielkiej osadzie w roku 1923 z inicjatywy dh. Edwarda Nowaka powstała drużyna harcerska im. T. Kościuszki złożona z młodzieży przeważnie pozaszkolnej.

Praca w drużynie od pierwszych dni poszła szybkim tempem. Drużyna w przedkim czasie zdobywa „Harcówkę“, buduje warsztaty harcerskie, rok rocznie, poczynając od 1924 r. organizuje obozy każdego roku w innym punkcie Polski — tym sposobem członkowie drużyny poznają Ojczyzny Kraj.

W zawodach o mistrzostwo Chorągwi Śląskiej w roku 1926 i 1927 zdobywa II miejsce, a w r. 1928 zdobywa miano Mistrzowskiej Drużyny Śląskiej. Na Jamboree wysła zastęp, a cała drużyna przyjmuje udział w Złocie Narodowym w Poznaniu, zdobywając I miejsce w wyekwipowaniu. Obecnie drużyna organizuje zastęp żeglarski, przygotowuje się do Pragi Czeskiej na Złot i na IV Jamboree do Ameryki, które odbędzie się w r. 1933. Skład obecny drużyny: phm. 3; H. R. 1; ćwiczków 10; wywiad. 18; młodz. 17; bez stopnia 10. Majątek drużyny przedstawia wartość 6 tysięcy złotych.

W roku 1925 miejscowe społeczeństwo pragnąc przyjść z pomocą dzielnej drużynie — pragnąc poprzeć jej poczynanie zorganizowało K. P. H., liczącą obecnie około 50 członków. Jest to jedno z tych nielicznych Kół, które przyjmuje udział żywy we wszelkich przejawach życia drużyny. Na czele K. P. H., od chwili jego powstania, jako prezes stoi Ks. Prałat Fr. Gola, z którym bardzo czynnie współpracują Członkowie Zarządu, a m. in. P. Łuczywo, Inż. Krupiński i Dr. hm. H. Krupiński.

#### I. M. D. im. B. Głowackiego w Janowie.

Drużynę założył p. Józef Gabzdyl, nauczyciel przy szkole męskiej, w dniu 1-go marca 1927 roku.

Drużyna składa się z 22 członków, 1 opiekuna i niestalonej jeszcze ilości „przyjaciół“ (1 H. R.; 12 — II-gi st., 5 — III st., 4 bez stopnia). Drużyna projektuje: wydanie miesięcznego własnego piśmka, za rok wystawę harcerską w Janowie, utworzenie sklepiku harcerskiego w szkole.

#### I. M. D. H. im. „Orląt Lwowskich w Nikiszowcu.

Drużyna założona w kwietniu 1926 roku przez druhen Maruńczakównę St. W roku 1927 drużynę objął druha A. Zieliński, obecnie drużynowym jest druha Ryś Paweł.

Drużyna w roku 1930 przyjmowała udział w Złocie Jubileuszowym Chorągwi, a obecnie czyni przygotowania do wysłania zastępu na złot do Pragi. Posiada ładną harcówkę, w której wzorowo jest prowadzone akwarjum.

Skład drużyny: H. R., — 1; ćwiczków — 2; wywiadowców — 2; młodzików 10; bez stopni — 12.

#### II M. D. H. im. T. Kościuszki w Nikiszowcu.

Drużyna założona przez dha Seweryna w kwietniu 1928 r. W maju 1929 r. odbyło się uroczyste przyrzeczenie w Nikiszowcu. Obecny stan 13-tu druhow.

#### I. M. D. H. im. Bolesława Chrobrego w Rozdzienu.

Drużyna założona w 1929 r. przez dha Panka przy I-szej szkole powszechnej. Praca rozwija się b. pomyślnie. Drużyna posiada lokal złożony z trzech ubikacji. Obecnie drużyna liczy około 50 członków, w tem 35 harcerzy i 15 wilecząt.

#### I. M. D. H. T. Kościuszki w Starym Bieruniu.

Założona przy szkole powszechnej w 1927 roku. Liczy obecnie 18 harcerzy.

#### I. M. D. H. im. R. Traugutta w Giszowcu.

Drużyna powstała w roku 1924. Założycielem jej był dh. Piorun. Drużyna nieliczna, z przewagą jednak młodzieży szkolnej.

Obecnie od 4-ch lat obowiązki drużynowego pełni dh. phm. Karpała Julian.

Skład drużyny: phm. — 1; H. R. — 2; ćwiczków — 1; wywiad. — 13; młodzików 3; bez stopni — 4.

#### II. M. D. H. im. A. Mickiewicza w Mysłowicach.

Drużyna założona 20/IX 1922 r. przez dha Parazkę. W pierwszym roku swego istnienia, drużyna liczyła 5 zastępów. W roku 1923 w listopadzie odbyło się poświęcenie sztandaru drużyny. Praca w drużynie rozwijała się pomyślnie i w roku 1926 drużyna zdobywa III miejsce w zawodach o mistrzostwo Chorągwi Śląskiej. Na terenie m. Mysłowice drużyna wybiła się na czołowe miejsce w zawodach lekkoatletycznych i tak w roku 1928 — zdobywa mistrzostwo Mysłowice i 5-cio boju, w roku 1929 — zdobywa I miejsce w zawodach państwowych w koszykówkę.

W roku 1930 drużyna przyjęła udział w Jubileuszowym Złocie Chorągwi Śląskiej. Obecnie prócz normalnej pracy programowej drużyna uruchamia introligatornię, wysła jeden zastęp do obozów słowiańskich do Pragi. Drużyna liczy — obecnie 25 członków: 6 ćwiczków; 4 wywiadowców; 15 młodzików. Prócz tego drużyna prowadzi pracę wśród gromady wilecząt liczącą 18 chłopców.

W roku bieżącym drużynowym jest dh. Imioleczyk, a drużyną opiekują się p. prof. Kulik.

#### HUFIEC W MIKOŁOWIE.

Rozwija się coraz pomyślniej i obejmuje 8 drużyn w trzech miejscowościach. Do najruchliwszych z nich należy zaliczyć:

**Koło starszych har. im. J. Poniatowskiego**, prowadzi naucz. Wipel Stanisław, obecnie występuje czynnie na zewnątrz i niesie hasło życia harcerzy ze społeczeństwem, podnosi ducha narodowego przez przedstawienia o charakterze wybitnie patriotycznym. Współdziałało przy organizowaniu święta Narodowego w dniu 3-go maja.

**III dr. im. Karola Miarki**, współpracuje czynnie z drużyną starszych harcerzy i drużyną żeńską. Drużyny te są podstawą pracy hufca.

Obok nich zaczyna pracować czynnie drużyna imienia Stalmacha, założona 1 września 1930 r. w **Łaziskach Górnych**. W pracy zaznacza się specjalny zapał. Komenda hufca założyła swój sklep, w którym sprzedaje się artykuły piśmienne i harcerskie. Sklep rozwija się coraz pomyślniej i w roku 1930, ma uzyskać oddzielny lokal.

W nowym roku komenda hufca zajmie się pomocą dla harcerzy w uzyskiwaniu przez nich posad i pokierowaniu ich przyszłością.

**I. Pszczyńska im. T. Kościuszki w Pszczynie**, przy gimnazjum męskim. Założona przez druha Firsza Kazimierza 28.III.1925. Obecnie druż. liczy 44. H. R. P. 2; ze stopniem ćw. 2; wyw. 10; młodzików 18; phm. 1. Opiekunem prof. H. R. P. Czyżewski A., drużynowy Łukasiek Franciszek H. Rz. P.

**II. Pszczyńska im. St. Tarkowskiego** przy szkole powszechnej w Pszczynie. Założona przez Maciejczyka K. dnia 16.V.1926. Opiekun kier. szkoły Alojzy Hess. W drużynie pracuje druha ćwic Maciejczyk Kazimierz — nauczyciel. Drużyna liczy 28 członków, z tego ćw. 2; wywiad. 7.

Po wyjściu ze szkoły chłopcy przechodzą częściowo do druż. IV „morskiej“ w Pszczynie.

**III. Pszczyńska im. Karola Miarki** przy Seminarjum w Pszczynie. Założona przez Prof. Gołę Karola, dnia 23.X.1926. Obecnie liczy 64 członków, z tego 2 ćw.; 6 wyw.; 29 młodz. Rozwój swój zawdzięcza drużynie wybitnej pracy opiekuna prof. K. Goli. Przy drużynie jest poddrużyna żeglarska prowadzona przez ćw. Wolf. Krawczyka, liczy 28 członków.

**IV. Pszczyńska im. Maurycego Benio-wskiego**. Drużyna żeglarska założona przez hufcowego Czesł. Kumalę phm. dnia 27.V.1929. Drużyna liczy 18 członków, z tego ćw. 1; wyw. 1; ml. 6; jest to miejscowa młodzież rzemieślnicza. Drużynie obecnie prowadzi druha ćwic Jan Kret. Opiekunem jest druha Kumala Czesław.

**I. Tyska im. Bolesława Chrobrego**, założona w r. 1920, przez druha Niewiadomskiego i liczyła 70 druhow. Z czasem rozpadła się i została znowu założona 12.VIII.1923 r. prowadzona przez obecnego drużynowego druha phm. Alojzego Hnide. Dziś drużyna liczy 45 członków, z tego:

Drużyna ma za sobą piękną i owocną pracę, jest najstarszą na terenie hufca pszczyńskiego. Opiekunem jest kierownik szkoły dh. Hrabina Kazimierz.

**II. Tyska im. Stalmacha**, jest druż. żeglarska. Założona przez Stanisława Buczka, który do dziś ją prowadzi jako drużynowy od założenia dnia 18.IV.1929 r., liczy 26 czł. Opiekunem jest naucz. Wydra Gerard. Drużyna liczy 26 czł. z tego 2 wyw.; 8 młodz. Jest to 3-cia druż. żegl. na terenie Pszczyny.

**I. Mureki im. T. Kościuszki**, założona przez druha ćw. Wróbla Antoniego w r. 1925. Drużyna liczy 45 czł. 1 ćw.; 3 wywiadowców; 17 młodz.

Drużynowym jest dh. Alfred Nowara. Opiekunem kier. szk. Trembaczewski.

**I. Kostuchna im. Jul. Słowackiego**, założona przez Emila Grzesicę w r. 1926.

Drużyna liczy 34 czł. — 2 wyw.; 16 młodz.; Drużynowym obecnym jest Heller Paweł, wywiadowca który objął druż. po Grzesicy Emilu. Druż. wydajnie pomaga grono szkoły, z p. kierownikiem na czele.

**I. Janowice im. Zawiszy Czarnego**, założona przez druha C. Kumalę 13.XI.1928. Drużynę prowadził początkowo druh Lukasek Fr. Dziś drużyna znowu po roku przerwy powstaje pod opieką kier. szk. p. Kisiaty Ludwika. Drużynę prowadzi druh Cyruska. Członków 25.

**I. w Cysrze im. Rejtana** założona przy szkole powsz. przez Cz. Kumalę 11.V.1928 r. liczy obecnie 24 czł.

Drużynowym jest naucz. Kołaczkowski, pod którego kierownictwem drużyna się rozwija.

**I. w Łące im. X. Damrota**, założona przez Cz. Kumalę przy szk. powsz. 15. XII.1928 r.

Drużyna słabo się rozwijała z powodu braku drużynowego. Dziś jest inaczej prowadzi ją druh wyw. Baran Antoni, naucz. Druż. liczy 27 czł.

**I. Kobielica im. X. Londzina** założona przez Cz. Kumalę 12.XI.1928 r. liczy 15 czł., w tem 1 młodz. Drużyna była prowadzona przez naucz. Rohacza. Dziś znowu przez dha Małką W. Obecnie liczy 21 członków.

**I. W Starej Wsi im. A. Małkowskiego**, założona przy szkole powszech. przez naucz. E. Korzenia. Druż. po przerwie rocznej rozpoczęła pracę prowadzoną przez naucz. Pawła Świtale, liczy 23 członków. Powstała 12.XI.1928 r.

**I. Piaski im. St. Żółkiewskiego** przy szkole powsz. założona dnia 14.III.1929 r. przez naucz. Dziobka Adama, liczy 18 czł. — 3 młodz. 15 chł. Opiekunem jest kier. szk. Szczepańczyk, drużynowym druh Kania Józef.

**I. Kobiór im. R. Traugutta** przy szk. powsz. założona przez kier. Dyndowicza Wład. prowadzona początkowo przez naucz. Jarczaka od 12.XI.1928 r. Dziś po przerwie znowu pracuje pod kierownictwem Pośpiecha Marcina, naucz., liczy 22 członków.

**I. Paprocany im. X. A. Lisieckiego**, przy szkole powsz. założona przez kier. szkoły 4.II.1929 r. Prowadzi jako opiekun naucz. Grott Czesław, drużynowy zaś jest druh Henryk Furgul, liczy 25 członków.

**I. Frydel. Nowopowstała** — prowadzi naucz. Jakóbczyk, liczy 23 członków.

#### HARCESTWO W RYBNIKU.

Obecnie znajdują się na terenie powiatu Rybnik 4 Komendy Hufców M. 1) w Rybniku, 2) w Rydułtowach, 3) w Wodzisławiu, 4) w Knurowie.

Hufiec rybnicki obejmuje 14 drużyn. Kierownictwo drużyn spoczywało w rękach drużynowych w części pełnoletnich, ale bez stopni instrukt. zaledwie jeden drużynowy był phm.

Komenda Hufca pracowała nad urobieniem drużynowych przez prowadzenie drużyny drużynowych, kierownikiem jej był druh Ryś, od wakacji zaś druh Franciszek Żmuda phm. Na kurs instuktorski Chor. wysłano 8 kandydatów, z których stopień phm. złożyło 5 kandydatów; 3 było na kursie związkowym. Obecnie pracuje Komenda Hufca nad programem pracy w drużynach obejmujących wszystkie stopnie, począwszy od wileczka — H. R.; dalej zamierzają nasze wysiłki w kierunku zwiększenia społecznej wydajności naszego wychowania.

Stan ofensywy ułożony jest na 3 lata z góry. Każdą nową powstałą drużynę bierze w opiekę sąsiadująca drużyna. Doświadczenie wykazało wiele dobrych stron takiej opieki. W bieżącym roku powstały drużyny 1) w Rybniku przy szkole Handlowej, 2) Gaszowicach, 3) w Orzepowicach, 4) Kopalni Rymer. 5-ta prowadzi żywot bardzo suchotniczy z

powodu braku odpowiedniego kierownika.

Drużyny wykazują z roku na rok wzrost samowystarczalności. Oto w roku 1930 było na obozach stałych i wędrownych 95 harcerczy. Wydatki wynosiły 4.441,17 zł., pokryte w 95 pracą samych harcerczy. Zaledwo 200 zł. uzyskano pomocy. Akcja w kierunku usamodzielnienia znajdują podstawy w przedsiębiorstwach dochodowych prowadzonych przez same drużyny.

Zamiary nasze na rok 1930/31 są następujące: Komenda Hufca zamierza urządzić obóz na terenie K. O. P. dla starszych harcerczy prawdopodobnie w Husiatynie.

Pozatem drużyna IV. urządzi obóz dla swojej drużyny też na K. O. P-ie i I drużyna.

Reszta drużyn obeśle obóz dla młodszych urządzony przez Komendę Hufca.

Cała drużyna w liczbie 35 wybiera się do Pragi na Zlot Słowiański — przygotowania w toku.

Do Szwajcarii wyjeżdża 3 na Zlot St. Harcerczy, wyjeżdżający do Pragi i Szwajcarii jadą na wyłącznie własny koszt.

3 nauczycieli idzie na kurs naucz. w Buczu. 3 harcerczy na Kurs narciarski w Buczu. Przynajmniej 15 wysle Komenda Hufca na przyszłoroczne kursy instruktorskie Choragwi Sl. w styczniu rozpocznie się kurs administracyjny dla sekretarzy, przybocznych i skarbników Okręgu Zachód. Projektuje się również na luty kurs samarytanki, Wychowanie fizyczne i P. W.

Harcercze ćwiczą P. W. w specjalnych oddziałach P. W. złożonych z samych harcerczy w Rybniku, w Paroszewcu w Gotartowicach i w Chwałewicach, oprócz tego ćwiczą w hufcach szkolnych szkół doksztalających jako też Gimnazjum w rezultacie prawie 96% harcerczy ponad 16 lat ćwiczy w P. W.

Wychowanie fizyczne stoi na wysokim poziomie. Na powiat, świecicie P. W. harc. oddz. zajął I miejsce w trójboju i zdobył puhar po raz drugi z ędu. W siedmioboju skończył raz na zawsze z supremacją niepokonanego dotąd „Sokoła“ i zabrał 4 pierwsze nagrody 3 drugie i 2 trzecie.

Na zawodach lekkoatletycznych osiągnięto bardzo dobre wyniki. 100 m. 1) 11,8. 3) 12,2, w skoku wyż rekord 1,68 m. druh Buchalik M.; który też zajął II miejsce na zawodach Wojewódzkich w Król. - Hucie 1,63 m.

II drużyna urządziła również wścicie kolarskie — było 10 zawodników. Wyścig wygrał druh Fr. Szynik.

W czasie zimy drużyny rozgrywają zawody szachowe, które prowadzi druh Sobik z V drużyny. Komendant przeznaczył cenną nagrodę przechodnią.

Na wiosnę odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Hufca Rybnik z udziałem 98 zawodników.

I zespół V drużyny st. har. Rybnik w grupie młodszej I. Rybnik. Jesiennych zawodów niezdolano urządzić z powodu braku strzelniczy.

Na terenie Okręgu Szkolnego Rybnik III, w Wodzisławiu, w roku 1929/30 powstało dzięki staraniom inspektora szkolnego p. Lincv Władysława 18 nowych drużyn założonych przeważnie przez nauczycieli, a w końcu roku 1930 powstał także Hufiec, który obecnie prowadzi druh Michno Edward (naucz. w Markłowicach Dolnych).



Próba na podharcmięstrza na kursie w Podlesiu Kęckiem



Liczba druhow w Hufcu wynosi 265, z tego 1 ze stopniem pierwszym, 7 ze stopniem drugim, a 25 z trzecim, inni przed przyrzeczeniem harcerskim.

Na szczególną uwagę zasługują drużyny: im. St. Żółkiewskiego w Markłowicach Dolnych, im. St. Staszica w Markłowicach Górnych, im. Kazimierza W. w Radlinie Dolnym, im. J. III. Sobieskiego w Wodzisławiu, im. W. Jagiełły w Biertułtowach, gdzie prowadzący drużyny mają już duży dorobek pracy w tak krótkim stosunkowo czasie, 22 czerwca 1930 r. odbył się na tutejszym terenie w Wodzisławiu Zlot Harcerski Hufców Rydułtowy i Rybnik, na którym złożyło 17 Druhow przyrzeczenie harcerskie.

Obecny stan drużyn na terenie tutejszego Hufca jest w fazie szybkiego rozwoju i najprawdopodobniej Hufiec ten należał będzie do najsilniejszych Hufców na Śląsku.

W lipcu roku 1931 Hufiec tutejszy przygotowuje obóz harcerski na granicy niemieckiej nad Odrą, skąd wyjdzie szereg nowych młodych zastępowych.

Na terenie Hufca wodzisławskiego z końcem roku 1929/30 założone zostało Koło Przyjaciół Harcerstwa złożone przeważnie z nauczycieli okręgu szkolnego Rybnik III., których liczba wynosi 170 członków, Koło to zasila tut. Harcerstwo materialnie i moralnie.

#### Drużyna I. im. Adama Mickiewicza.

Obchodziła w roku bieżącym dziesięciolecie swego istnienia. Drużyna zapisała się chlubnie w historii hare. Rybnickiego. Wysoki jej poziom za lat druha Tad. Nowakowskiego spadł wprawdzie w późniejszym czasie, lecz od objęcia przez druha p. L. Wacławka drużyna potężnieje. Założyła przedsiębiorstwo przemysłowe R. H. M. który dostarcza jej dochodów i czyni ją samowystarczalną. Drużyna zajęła w grach sportowych o mistrza Hufca — Rybnik I miejsce; w zawodach lekkoatletycznych III miejsce. Był drużynowy Adam Kotuła też obchodzi 10-cio lecie służby w Z. H. P.

#### II. Dr. im. Zawiszy Czarnego Rybnik — Paruszowice.

Jest to drużyna wybitnie robotnicza. Drużynowym, który ją bardzo podniósł jest druh Stanisław Szymik. Stosownie do swojego charakteru opracowała sobie drużyna program pracy. Wszelkimi siłami starają się harcerze dokształcać, w czem pomaga dzielnie jej opiekun p. Herman. Drużyna co roku urządza zawody lekkoatletyczne Hufca, wywiązując się z organizacji bardzo dobrze. Wychowanie fizyczne uprawiane racjonalnie dało też kilka bardzo dobrych wyników.

7 grudnia odegrała sztukę teatr. „Zemsta za mur graniczny“, która cieszyła się wielkim powodzeniem. 23 lutego obchodziła drużyna 8-lecie istnienia.

#### III. Dr. im. Stanisława Żółkiewskiego w Rybniku - Ligocie.

Jest to co do liczby trzecia drużyna w Hufcu. Pod obecnym kierownikiem druh. Romanem Smyczkiem i opiekunem p. naucz. Jankiewiczem drużyna stara się być harcerską. Wykazała dość dużo inicjatywy i urządziła zawody gier ruchowych, w których zdobyła 2 miejsce w siatkówce, oraz bieg na 2 km. zwycięzca Kaczmarczyk. Gdyby tak udało się drużynie uzyskać Kategorję A. mogłaby nareście poświęcić sztandar.



Zastęp zawodniczy na zlocie chorągwi w Jezorze.  
W środku dh. Przewod. W. Jordanówna i Nacz. hm. St Sedlczak.

#### IV. Dr. w Rybniku.

Najsilniejsza, najzasobniejsza i bezwzględnie najmilsza drużyna Hufca. Drużyna prowadzi tak, jak wszystkie poprzednie prace w gromadzie starszych w gromadzie harcerskiej i wileczęcej. Drużynowym dh. prof. p. Inocenty Libura.

Drużyna prowadzi sklepik, który ją zupełnie usamodzielnia finansowo. Przy drużynie znajduje się K. P. H. W najbliższym czasie drużyna poświęci swój sztandar podarowany przez p. Dr. Kondzieliną. Drużyna zajęła jedno z czołowych miejsc na Jubileuszowym Zlocie Chor. Śl. Dwaj jej członkowie urządzili tygodniową wycieczkę po Beskidach Śl. Drużyna co roku urządza dla całego Hufca oplatek.

Członek tej drużyny Wolny (prowadzi) pomaga w prowadzeniu drużyny w Orzeszowicach.

#### Drużyna V. im. Zawiszy Czarnego.

Jest to drużyna drużynowych i starszych harcerzy, która wykonuje zamierzenia Komendy Hufca i pomaga przy wszelkich imprezach. Oprócz pracy nad metodą hare. i pogłębieniem zasad wychowawczych rozwija życie towarzyskie. Obecny drużynowy p. hm. Żmuda Franciszek.

#### VI. Dr. im. Józefa Rostka.

Drużyna składa się z dzieci pielęgniarzy przy Zakładzie dla Umysłowych. Drużyna cieszy się wielkim poparciem p. Dyr. M. Wiendlochy. Urządziła u siebie św. Mikołaja dla całego Hufca 8/12. Większej żywotności pozatem nie wykazuje. Drużynowym Mamut.

VII. Jest to drużyna wilecząt w Rybniku przy szkole I. powszechnej. Drużynowy Jan Klama.

#### VIII. Drużyna im. Tadeusza Rejtana. Szkoła Handlowa Rybnik.

Drużyna powstała dopiero w roku bieżącym, ale rozwija się dobrze. Na gwiazdkę, którą drużyna urządziła po wakacjach, zamierza drużyna dopuścić 10 druhow do przyrzeczenia. Dyrekcja Zakładu popiera pracę hare. drużynowym jest druh Kiszek Edward.

Poza temi drużynami znajdują się jeszcze drużyny w Orzeszowicach, Gąszowicach i Gotartowicach. Najżywością jest drużyna w Gotartowicach, która urządziła 2 przedstawienia teatru na Zlocie Jubil. miała cały zastęp; w każdej imprezie Hufiec bierze żywy udział i konkuruje z drużynami silnymi, zwyciężając je nieraz, a przecież jest drużyna wiejską, gdzie praca jest bardzo żmudną. Drużyna prowadzi pracę P. W. w hare. oddziale.

#### IX. Miłowiec. im. Tad. Kościuszki.

29 listopada b. r. obchodziła drużyna pięciolecie swego istnienia. Pod wteczór odbyła się zbiórka, poczem wymarsz do lasu. Tu rozpalono ognisko. Mimo dokuczliwego zimna i wilecząt do domu iść nie chciały, ale przeciwnie, śpiewały najbardziej. Deklamacje i śpiewy przygotował dh. naucz. Pukawiec J. Ponieważ w dniu 29 listopada, przypadła święto niepodległościowej walki, przeto i to znalazło tu swój oddźwięk. Przy ognisku odśpiewali harcerze pieśni powstańców z 30/31 r. zadeklamowali i wysłuchali gawędy o powstaniu listopadowym i historii swojej drużyny. Do ogniska przybyło mnóstwo ludu między innymi całe grono naucz. oraz p. naczelnik gminy Hoła. Ten w swej krótkiej gawędzie serdecznej — podkreślił ważność wychowania narodowego i eżeczenia tradycji oraz pomocy bliźnim. Życzeniem pomysłnego rozwoju zakończył gawędę. Drużynowy V drużyny starszych harcerzy odebrał teraz od 12 harcerzy przyrzeczenie. Drużynowym 9 drużyny jest teraz druh Jerzy Gawroński — naucz. Drużyna prowadzi specjalny hare., oddział P. W.

#### 12. Druż. im. Tad. Kościuszki w Niedobczycach.

Niezraża się gdy nie wygra, cieszy się gdy wygrywa, ale umie rzetelnie grać. Drużynowego miała bardzo młodego, który jednak był dla niej dużą. Doprowadził do założenia K. P. H. przy swej drużynie, urządził 2 rocznicę i koncert który przyniósł dochód. Drużyna wybiła się znacznie i jest jedną z lepszych. Obecny drużynowy Gacha Jerzy — nauczyciel.

## HUFIEC RYDUŁTOWY.

Rozkazem Kom. Chor. Śl. z dnia 23 maja 1929 r. L. 12 został utworzony hufiec Rydułtowy z siedzibą w Rybniku. W skład Komendy weszli dr. Wacławek L. jako Komendant Hufca i Kłama J. jako zastępca obaj z Rybnika.

Komenda czyniła starania aby drużyny podnieść do normalnego poziomu pracy, co się częściowo udało. W ciągu roku urządzono jeden zlot w Rydułtowach przy udziale około 70 harcerzy i licznej rzeszy społeczeństwa.

Rozkazem Kom. Chor. Śl. dnia 19.9.20 r. zwolniono na własną prośbę z p. o. Komendanta Hufca druha Wacławka L. a na jego miejsce mianowano druha Kłamę Jana.

**Drużyna: I. T. Kościuszki Rydułtowy** (mieszana) zał. w roku 1923 r. przez swą owocną pracę uzyskała na rok 1928 kat. A. jednakże po ustąpieniu drużny Węglarzędowej przechodziła ciągle zmiany w kierownictwo i przez to podupadła, dopiero po objęciu Komendy przez druha Kłamę J. została praca unormowana.

**Drużyna: II. Stefana Czarnieckiego Rydułtowy:** (mieszana) zał. w roku 1929 kierownikiem drużyny jest górnik Zien-tek Paweł, który swą pracą zdobył sobie poszanowanie chłopców.

**Drużyna: III. Ks. J. Poniałowskiego Rydułtowy** (szkolna) założona w listopadzie 1928 r. kierownikiem drużyny jest nauczyciel Głównka Marjan, w drużynie praca idzie słabo.

**Drużyna: im. Władysława Jagiełły Biertułtowy** (szkolna) zał. 8 grudnia 1926 r. praca w drużynie została przerwana w 1929 r. a wznowiona 1930 r. obecnie drużyna pracuje normalnie. Kierownikiem jest dr. Wieszczyk Józef.

**Drużyna: im. Henryka Sienkiewicza Krzyżkowice:** (mieszana wiejska) zał. 28 lipca 1929 r. z braku odpowiedniego kierownictwa, praca w drużynie szwankuje.

**Drużyna: im. Tadeusza Kościuszki Kop.** — Ema (mieszana miejska), zał. 17 lipca 1924 r. praca w drużynie była normalna, dopiero po ustąpieniu z p. o. drużynowego druha Wilkusa Erazila, tempo pracy znacznie zmalało.

**Drużyna: im. Ks. J. Poniałowskiego Wodzisław** (pozaszkolna), zał. w kwietniu 1930 r. (na fundamentach dawniejszej drużyny im. Janasa, która została rozwiązana) praca drużyny normalna. Kierownik drużyny dr. Słonina Ryszard z Wodzisławia.

## HUFIEC ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Znajduje się tutaj komenda hufca, która obejmuje nast. środowiska: Świętochłowice (z Zgodą), Lipiny, Chropaczów, Lagiewniki (z Zgorzelcem — Huta Hubertusa), Orzegów i Goduła, razem 8 drużyn. Ogólny stan 282 druhów. Jest to młodzież 90% pochodząca ze stanu robotniczego. Hufiec powstał w lipcu 1923 r. Obejmował również drużyny żeńskie. Początek 1924 r. liczył 25 drużyn z 600 harc. W lutym wydzielono żeńskie drużyny i stworzono hufiec żeński, który objęła dr. Gajdzianka w Lipinach. W grudniu wydzielono 9 drużyn w środowiskach: Ruda i Orzegów, tworząc hufiec rudzki, kierowany przez dh. Harna-

sa. Początek 1925 r. odłączono 6 drużyn dla hufca Nowo-Bytomskiego pod kier. d. Stebelskiego. Podział hufca drużynom wydzielonym nie wyszedł na dobre, gdyż większa część podupadła i zostały rozwiązane. Pewna część wróciła do hufca obecnie z powrotem. W czerwcu 1924 roku poświęcono sztandar hufca, który został całkowicie przez harcerki i harcerzy wykonany. Projekt opracował hufcowy.

W akcji letniej roku 1925 na obozach i kolonjach było 240 harcerzy przez 3584 dni. Na akcję letnią wydano 7.534,75 zł., w tem opłata uczestników wynosiła 3.239,39 zł., a fundusze własne harcerstwa 5.126,20 zł.

Obecnie idą przygotowania na Słow. Jamboree w Pradze. Przy Hufcu istnieje kółko języków obcych (angielskiego i francuskiego) i tworzy się orkiestrę dętą. Hufcem kieruje od powstania Dh. phm. Teodor Piechaczek.

W Świętochłowicach istnieje obecnie jedna drużyna męska **im. Piotra Niedurnego**, którą założył 9 kwietnia 1922 r. dh. Piechaczek. Kierownikiem jej jest obecnie dh. Wyciślik Stanisław. Drużyna posiada świetlicę. Druga męska drużyna została z powodu braku podstaw materialnych złączona z I m. 1926 r. powstało K. P. H. Prezesem jest p. starosta Dr. T. Szaliński. Koło liczy 60 członków, zajmuje się tylko zbieraniem funduszy. Pozatem istnieją tu 2 dr. żeńskie.

## Zgoda.

Istnieją tutaj dwie drużyny zał. 1923 r., które po przydzieleniu do hufca Nowo-Bytomskiego upadły. Obecnie są starania odnowienia jednej drużyny. Miejsce K. P. H. pod kier. d. inż. Stylińskiego liczy 30 członków.

## Orzegów.

Jest to najstarsze środowisko na terenie hufca powstałe 1920 r. z inicjatywy d. Helma. 1924 r. istniały tutaj dwie drużyny, które po przydzieleniu do hufca rudzkiego podupadły. Drużyna posiada staraniem prez. K. P. H. świetlicę i warsztat stolarski. Obecnie ma na warsztacie w wykonaniu urządzenie świetli-

cy i to 8 stołów i 60 krzeseł. Drużynowym jest Burczyk Piotr. Prezesem K. P. H. jest p. Białek.

## Lipiny Śl.

Drużynę od paźdz. prowadzi po powrocie z wojska dh. Dyrda Romuald. Druga drużyna została z pierwszą dr. złączona. Druż. posiada H. K. S., który czohuje w grach ruchomych i od dwóch lat jest mistrzem Śląska w koszykówce. Drużyna posiada świetlicę, którą uzyskała od Zarz. gminnego. K. P. H. pod kier. nac. gm. p. Lazara ma 30 członków. Drużyna ma dla szkolnej młodzieży każdorocznie zapewnioną kolonję w uzdrowisku gminnym w Czatkowcach.

## Lagiewniki Śl.

1929 r. przydzielono tu środowisko z hufca król. huckiego do hufca świętochłowickiego. Istniały dwie drużyny, obecnie jest tylko jedna pod kier. dh. Kempńskiego Alfonsa. K. P. H. liczy 25 członków, prezesem jest p. Donia.

## Zgorzelec—Hubertus.

Drużynę zał. 1929 r. przez d. Długajczyka. Obecnie drużynowym jest dh. Burczyk Franciszek. W listopadzie objął opiekunstwo nad drużyną kier. szkoły p. Michalczyk, udzielając drużynie klasę w szkole na zbiórki. Dotychczas zbiórki odbywały się w restauracji.

## Chropaczów.

Drużyną kieruje od dwóch lat phm. Niederliński Wojciech, kiedyś istniały dwie drużyny, założone przez dh. Kowalczyka. Ubiegłego roku drużyna urządziła kolonję letnią finansowaną przez Z. O. K. Z. Prezesem K. P. H. jest nac. gminy p. J. Przybyła.

## Goduła.

Robi się staranie odnowienia drużyny. Istniały tu dwie drużyny należące do hufca rudzkiego, z upadkiem hufca zasnęły.



Wizytacja obozu.



# Koła Przyjaciół Harcerstwa.

## KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W BIELSZOWICACH.

Wobec wznastających potrzeb miejscowych drużyn harcerskich wyłoniła się konieczność założenia Koła Przyjaciół Harcerstwa. Inicjatorem był opiekun drużyn męskich, zawiadowca kopalni p. inż. Wierzbowski. Organizacyjne zebranie zostało zwołane na dzień 11.X. 1926 r. w sali przedszkola kopalni Bieleszowice. Po przedstawieniu zebranym potrzeb harcerstwa miejscowego i przeczytaniu statutu, wybrano członków zarządu nowopowstałego Koła.

Zarząd postawił sobie za cel — dać drużynom wszechstronne oparcie, zając się wszystkim, co mogłoby się przyczynić do rozwoju ruchu harcerskiego. Wychodząc z takiego założenia, pierwszą jego pracą było zapoznanie się z potrzebami drużyn. To zapoznanie się dało podstawę do organizacji prac zarządu.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje fakt, że w pracach miejscowego zarządu K. P. H. biorą udział przedstawiciele całej miejscowej inteligencji bez różnicy przekonań politycznych, dzięki czemu można było osiągnąć znaczne rezultaty w dotychczasowej pracy.

Dziełem wychowania zajmują się Ksiądz Proboszcz i Ksiądz Wikary, którzy również otaczają harcerzy opieką moralną.

Urzednicy miejscowej kopalni wchodzący w skład Zarządu zajęli się organizacją kursów introligatorstwa, muzycznego, stolarstwa, radjotechniki, imprez dochodowych, prowadzenia inwentarza K. P. H. i propagandą.

Kierownicy szkół i pp.: nauczyciele wchodzący w skład zarządu prowadzą dział oświatowy, wygłaszają odczyty, prowadzą dział techniczny, kursy introligatorstwa i organizację prowadzenia drużyn szkolnych.

Dział sanitarny spoczywa w rękach naczelnego lekarza Spółki Brackiej, dzięki czemu były zorganizowane 2 kursa sanitarne i harcerze są badani przed wyjazdem na kolonje letnie, i przed zawodami.

Obecny skład zarządu K. P. H. i komisji rewizyjnej jest następujący:

P. Dyrektor Inż. Strzeszewski — przewodniczący, p. Naczelnik gm. Olszowski — zast. przewodniczącego; p. Wraniak Alojzy — sekretarz; p. kierownik Morawiec — skarbnik; Ks. prob. Niedziela; Ks. Wikary Mieczka; p. inż. Wilk; p. nauczyciel Ogorzałek; p. budown. Ligendza; p. sekretarz Ogierman; p. Kier. szkoły Pyrtek; p. nac. lek. Dr. Skiba; p. zaw. inż. Wierzbowski; p. kier. szkoły Jaroń; p. Niesporek; p. Gałązka, p. Ci-morkówna; p. Przegenda; p. Macioszek; p. kier. szk. Nabzdyk; p. Nacz. Urz. Poczowego Teszler; p. Asystent miern. Jasiński; p. naucz. Jeżekówna.

## KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W KNUROWIE.

W kwietniu 1924 r. zawiązało się Koło Przyjaciół Harcerstwa w Knurowie, które jednakowoż pozostało nieczynne.

Po czteroletniej przerwie 8 grudnia 1928 r. przy życzliwej i chętniej pomocy pp. Naczelnika Gminy Mrozka Wiktora, Dyrektora Zakładów Chemicznych Janiszewskiego Eugenjusza, Księdza proboszcza Koziółka Alojzego i Opiekuna Drużyny Powieckiego Alfonsa zawiązało się powtórnie K. P. H.

Koło starało się przede wszystkim o zasilenie kasy, przez urządzenie zabaw, imprez, lub też uzyskanie subwencji z różnych instytucji, aby w ten sposób pomóc materialnie drużynie w urzeczywistnieniu jej zamierzeń i prac. Poza to starano się o skooptowanie jak najliczniejszych sympatyków dla tutejszego Koła.

Koło ułatwiło wzięcie udziału w wyjeździe do Beskidów dla drużyn harcerskich podczas Zielonych Świąt w roku 1929, wysłano 15 harcerzy na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania i na II Złot Narodowy Z. H. P. w Poznaniu, wystarało się o korzystanie z warsztatów rzemieślniczych, znajdujących się przy miejscowej szkole powszechnej.

Dla drużyny żeńskiej udzielono zapomogę pieniężną celem zakupienia włóczki na swetry, oraz zapnumerowano kilka czasopism dla drużyny męskiej i żeńskiej.

W bieżącym roku dano pomoc materialną jak i moralną drużynie harcerskiej podczas urządzenia rocznicy 10-letniego istnienia drużyny męskiej w Knurowie, jak i podczas brania udziału w obchodzie 10-lecia powstania Śląskiego w Katowicach.

Na Złot w Buczu, z racji 10-lecia istnienia harcerstwa, wysłano 24 harcerzy; na kurs instruktorski do Bucza wysłano trzech harcerzy, oraz wysłano kilka druhen do obozów żeńskich urządzonych w Zegiestowie-Zdroju. Poza to Koło udział w zjeździe Zarządu Oddziału i na uroczystości łamania się opłatkami w Zarządzie Oddziału w Katowicach.

Przy urządzaniu przez miejscowe drużyny obchodu rocznicy 9-letniej jak i 10-letniej istnienia drużyny, jak również przy łamaniu się opłatkami, dzieleniu się jajkiem wielkanocnym, jak i na zabawach i imprezach harcerskich wzięło tutejsze Koło jaknajliczniejszy udział.

## HARCERSKIE KOŁO PRZYJACIÓŁ PRZY HUFCU MĘSKIM W KATOWICACH.

Koło założono z inicjatywy dh. Gustawa Rokity z początkiem roku 1927 i zebrało w ciągu 4-let swego istnienia na cele harcerskie wśród swych członków kwotę zł. 6.215.— Oprócz tego

udało się Kołu uzyskać różne subwencje w kwocie 3.785 zł. czyli że razem zebrano około zł. 10.000.

Z tych funduszy otrzymał hufiec na akcję letnią kwotę zł. 5.430.—, na zakup inwentarza zł. 2.547 i na różne wydatki hufca i koła wydano zł. 718.—. Razem rozdano na cele harcerskie zł. 8.755.—. Koło liczy obecnie 50 osób. Prezesem Koła od chwili założenia jest p. Gustaw Rokita, który równocześnie jest członkiem Zarz. Oddz. i Kom. Męskiej.

## KOŁO PRZYJACIÓŁ W KRÓL-HUCIE.

Założone — 28/I.1925. Koło bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach harcerskich i zjazdach. Pomaga wydatnie w imprezach na cele harcerstwa — otacza opieką moralną i materialną — harcerki. Główny nacisk kładzie na umożliwieniu jaknajwiększej ilości harcerek — wyjazdu na letnie obozy i kolonje. Koło założyło sklepik harc. z którego czysty dochód idzie na obozy, fundusz stypendyjny z którego wspiera ubogie harcerki, i udziela pożyczek.

Przewodniczącą Koła jest P. Mianowska, sekretarką — p. Harasiewiczowa.

Z inicjatywy K. P. H. powstało 16.XI.1927 Centralne K. P. H., które przez nawiązanie kontaktu z wszystkimi K. P. H. w Król. - Hucie bardzo wydatnie wspiera moralnie i materialnie hufiec żeński i męski.

C. K. P. H. bierze udział we wszystkich uroczystościach harcerskich, zwiedza obozy, zakłada i finansuje kursy introligatorskie i kursy robót ręcznych i t. p.

Najwydatniejszą pomoc udziela przez staranie się o subwencje na letnie obozy. Prezesem C. K. P. H. jest prezydent miasta p. W. Spaltenstein.

## KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W NIEBOCZYCACH.

Myśl założenia Koła Przyjaciół Harcerstwa podana przez p. dyr. Hardta, była już aktualna w 1928 r. Zrealizowanie nastąpiło dnia 15.III.1930 r. W dniu tym założono Koło Przyjaciół Harcerstwa przy drużynie XII. przy współudziale delegatki Z. O. p. Jordanówny, Komend. Hufca pow. rybnickiego p. Pukowca i obyw. miejscowych. Na zebraniu zakresłono program pracy K. P. H. Następne zebrania odbywały się co miesiąc pod przew. p. dyr. Hardta. Liczba członków K. P. H. stale się powiększa. Członkowie K. P. H. są czynnie zainteresowani życiem drużyny; biorą udział w zbiórkach, przy ogniskach harcerskich, obozowaniu i t. p. K. P. H. postarało się dla drużyny o pozwolenie grywania na boisku sportowym.

Poza to K. P. H. pomogło finansowo sumą 100 zł. do wyjazdu członków druż. na urocz. 10-lecia do Bucza.

## KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W DĄBRÓWCE MALEJ.

Koło zostało zorganizowane na wieczornicy harcerskiej w dniu 14 stycznia 1926 r. na której to zwerbowano 18 członków. Dnia 27 lutego 1926 r. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie w obecności komendanta hufca katowickiego, który przedstawił zebrany znacze-

nie harcerstwa jako czynnika wychowawczego i rolę koła przyjaciół harcerzy. Wybrano tymczasowy zarząd.

Koło poza urzędaniem zebrań gdzie informowało się o pracy harcerskiej przychodziło z pomocą drużynie finansowo przez udzielanie subwencji, członkowie wygłaszali referaty na temat harcerstwa na zbiórkach drużyny, oraz brali udział w obozach jak i w większych

wycieczkach z drużyną do Częstochowy, Krakowa i t. d. Obecnie liczy koło 25 członków, skład zarządu od roku 1929 pp.: Teofil Gomoła — przewodniczący, J. Kosma — naczelnik gminy II Przewodniczący, Brunon Kabot — sekretarz, Kulakowska Stanisława — skarbnik, członkowie zarządu pp.: Bienek, Chramiec, Rzeźniczek, Kalinowski i Bizerski.

## Wykaz Środowisk Harcerskich na terenie Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

### CENTRALA.

Zarząd Śląskiego Oddziału ZHP.  
Katowice, ul. Wojewódzka 29 II p.  
tel. 16-04.

Komenda Śląskiej Chorągwi Żeńskiej.  
Katowice, ul. Szafranka „Domek Harcerski“.

Komenda Śląskiej Chorągwi Męskiej.  
Katowice, ul. Podgórna 7, V p.

Przewodnicząca Zarządu Oddziału dh. Wanda Jordanówna, Katowice, ul. Wojewódzka 29, II p. tel. 16-04.

Komendantka Chorągwi Żeńskiej dh. hm. Jadwiga Laszczkówna, Katowice Województwo, Wydział Oświecenia.

Komendant Chorągwi Męskiej dh. hm. Jan Grzbiela, Katowice, Województwo, Wydział Prezydjalny.

„Żeński Domek Harcerski“, Katowice, ul. Szafranka „Domek Harcerski“.

Komisja Dostaw Harcerskich, Katowice, Podgórna 7, V p.

### HUFCE I DRUŻYNY ŻEŃSKIE.

1. Hufiec cieszyński — Sikorzanka, Ustron - Polana, Szkoła powszechna.

2. Hufiec katowicki — phm. Helena Durkalcówna, Katowice, „Domek harcerski“.

3. Hufiec królewsko - hucki — phm. Irena Bólówna, Hajduki W., Konopackiej 5.

4. Hufiec mikołowski — Stanisława Motołówna, Katowice - Ligota, Szkoła powsz.

5. Hufiec mysłowicki — hm. Olga Kordecka -- Mysłowice, I Szkoła powszechna.

6. Hufiec nowo - wiejski — Zofja Gołębiowska, Bykowina, Szkoła powszechna.

7. Hufiec rudzki — phm. Czesława Jakubcówna, Ruda, Kopernika 9.

8. Hufiec rybnicki — phm. Zofja Rozwadowska, Rybnik - Paruszowiec, Szkoła powsz.

9. Hufiec siemianowicki — Stefanja Kowalcukówna, Welnowiec, szkoła powszechna.

10. Hufiec świętochłowski — Kwiryna Plutówna, Hajduki W., VI szkoła powsz.

11. Hufiec tarnogórski — Julja Walówna, Tarnowskie Góry, Krakowska 16.

12. Hufiec wodzisławski — Adela Grochowska, Wodzisław, szkoła powszechna.

I. Dr. im. M. Konopnickiej, Bielsko, dhna phm. M. Ksykówna, Bielsko Rynek Gł. 4.

### HUFIEC CIESZYŃSKI.

I. Dr. im. Emilji Plater—Cieszyn, dhna Wanda Gawlasówna, Cieszyn, Seminarjum Naucz. Ż.

II. Dr. im. Królowej Jadwigi — Cieszyn, dhna Helena Buszkówna, Cieszyn, Gimnazjum Klasyczne.

III. Dr. im. Marji Konopnickiej — Cieszyn, dhna Władysława Martynków-  
na, Cieszyn, Seminarjum Naucz.

### HUFIEC KATOWICKI.

I. Dr. im. Królowej Kingi — Katowice, dhna, hm. M. Kapiszewska, Katowice, Reymonta 10.

II. Dr. im. Emilji Plater — Katowice, dhna hm. E. Węglarzówna, Katowice, Domek harcerski.

IV. Dr. im. Filaretów i Filomatów — Katowice, dhna hm. Zofja Tworkowska, Katowice, Kilińskiego 38.

Gromada „Zuchów“ — Katowice, dhna Lucja Siwoniówna, Katowice, Opolska 11.

I. Dr. im. Królowej Jadwigi — Katowice - Bogucice, dhna Cecylja Desażyna, Katowice-Bogucice II szkoła powszechna.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Katowice-Dąb, dhna Janina Manowarda, Katowice Dąb, I szkoła powsz.

I. Dr. im. Józefy Joteyko — Katowice Ligota, dhna Stanisława Motołówna, Katowice Ligota, Szkoła.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Katowice Żałęże, dhna hm. Marja Siwoniówna, Katowice, Opolska 11.

### HUFIEC KRÓLEWSKO - HUCKI.

I. Dr. im. Królowej Jadwigi—Król-Huta, dhna H. Sogłówkówna, Hajduki N. 3 Maja 8.

II. Dr. im. Kl. Hoffmanowej — Królewsko-Huta, dhna E. Mockówna, Król-Huta, Wolności 88.

III. Dr. im. Księżny Wandy — Król-Huta, dhna K. Sikorzanka, Król-Huta, Kazimierza 1.

IV. Dr. im. E. Plater — Król - Huta, dhna M. Markówna, Król-Huta, Wolności 4.

V. Dr. im. Narcyzy Zmichowskiej — Król-Huta, dhna phm. Irena Bólówna, Hajduki W., Konopnickiej 5.

II. Dr. im. Marji Konopnickiej — Hajduki W., dhna Marja Widerówna, Hajduki W., Kol. Dworcowa 24.

III. Dr. im. św. Teresy — Hajduki W., dhna Helena Schowitzówna, Hajduki W., Sienkiewicza 5.

I. Dr. im. Konopnickiej — Chorzów, dhna Helena Ryglewiczówna, Chorzów, Szkoła powsz.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Dąbrówka W., dhna M. Mazurówna, Dąbrówka W., ul. 3 Maja 65.

### HUFIEC MIKOŁOWSKI.

I. Dr. im. Curie-Skłodowskiej — Mikołów, Gimnazjum Żeńskie.

II. Dr. im. Kr. Jadwigi — Mikołów, dhna Irena Flekiewiczówna, Mikołów, ul. Żorska 10.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Kostuchna, szkoła powsz.

I. Dr. im. E. Plater — Łaziska Górne, dhna, Marta Piątkówna, Łaziska Górne, Kopalnia.

I. Dr. im. H. Pustowójtówny—Pszczyna, dhna Elżbieta Ostrowska, Pszczyna, Gimnazjum Żeńskie.

I. Dr. im. E. Plater — Tychy, dhna Jadwiga Cepokówna, Tychy, Urząd Oregowy.

I. Dr. im. Z. Chrzanowskiej — Zawada, dhna Marja Dąbrowska, Zawada, p. Orzesze, szkoła powsz.

### HUFIEC MYŚLÓWICKI.

I. Dr. im. Królowej Jadwigi — Mysłowice, dhna Z. Kordecka, Mysłowice, ul. Słupecka 2a.

IV. Dr. im. Królowej Jadwigi — Mysłowice, w zast. dhna J. Siemaszkówna, Mysłowice, Gimnazjum Ż.

I. Dr. im. Emilji Plater — Giszowiec, dhna G. Hoffmannówna, Giszowiec, ul. Barbary 2.

I. Dr. im. Kl. Potockiej — Janów, dhna W. Szyszkwiczowa, Katowice, ul. Poniatowskiego 16.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Nikiszowiec, dhna H. Pardelówna, Nikiszowiec, szkoła powsz.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Niwka, dhna J. Gressówna, Mysłowice, Urząd poczt.

II Dr. im. E. Plater — Niwka, dhna B. Włosińska, Niwka p. Modrzejów, szkoła powsz.

I. Dr. im. Kr. Jadwigi — Rozdzień, dhna M. Habilewiczówna, Rozdzień ul. Piłsudskiego 2.

II Dr. im. Kr. Jadwigi — Rozdzień, dhna A. Hutyrzanka, Rozdzień, III szkoła powsz.

### HUFIEC NOWOWIEJSKI.

I. Dr. — Nowa Wieś, dhna Janina Jasińska, Nowa Wieś, szkoła powsz. 192.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Bielszowiec, dhna Elżbieta Gałazkówna, Bielszowiec, Główna 192.

I. Dr. im. Ks. Wandy — Kochłowice, Kochłowice, III szkoła powsz.

Gromada „Zuchów“ — Kochłowice, dhna Elżbieta Kręcinówna, Kochłowice, III szkoła powsz.

I. Dr. im. E. Plater — Pawłów, dhna Marja Bielawska, Pawłów, II szkoła powsz.

Gromada „Zuchów“ — Pawłów, dhna Marja Szkoeka, Pawłów, II szkoła pow.

### HUFIEC RUDZKI.

I. Dr. im. Z. Chrzanowskiej — Ruda, dhna Wardężanka, Ruda.

II Dr. im. M. Konopnickiej — Ruda, dhna Kaniówna, Ruda, ul. Słowackiego 3.

III Dr. im. R. Traugutta — Ruda, dhna Tomczykówna, Ruda, ul. Słowackiego 5.

IV Dr. im. Król. Jadwigi — Ruda, dhna Piastunówna, Ruda, Hotel „Piast“.



Gromada „Zuchów“ — Ruda, dhna Aniela Węgrzynówna, Ruda, II szkoła powszechna.

V Dr. im. Ks. Wandy — Orzegów, dhna Wanda Graffówna, Orzegów, II szkoła powszechna.

#### HUFIEC RYBNICKI.

I Dr. im. Król. Jadwigi — Rybnik, dhna Łucja Klamówna, Rybnik, ul. Zebrzydowska 1a.

II Dr. im. E. Plater — Rybnik-Paruszowiec, dhna phm. Z. Rozwadowska, Rybnik-Paruszowiec, szkoła powsz.

III Dr. im. Z. Chrzanowskiej — Rybnik-Ligota, dhna U. Gruszczyńska, Rybnik-Ligota, szkoła powsz.

IV Dr. im. M. Konopnickiej — Rybnik, dhna Reymannówna, Rybnik, Zakład Psychiatryczny.

V Dr. Rybnik, dhna M. Wasilewska, Rybnik, ul. Dr. Grażyńskiego 22.

VI Dr. Rybnik, dhna Szostakówna, Rybnik, Zakład S. S. Urszulanek.

I Dr. im. M. Konopnickiej — Czerwionka, dhna Kr. Niewiadomska, Czerwionka, szkoła powsz.

II Dr. Czerwionka, dhna Klara Juraszkówna, Czerwionka, szkoła powsz.

I Dr. im. E. Plater — Gotartowice, dhna Br. Fedjukówna, Gotartowice, szkoła powsz.

I Dr. im. Król. Jadwigi — Knurów, dhna Wł. Błachutówna, Knurów, szkoła powsz.

I Dr. Orzepowice, dhna G. Biczyskówna, Orzepowice, szkoła powsz.

I Dr. Rydułtowy, dhna H. Kozubka, Rydułtowy, II szkoła powsz.

II Dr. im. Król. Jadwigi — Rydułtowy, dhna M. Piorunówna, Rydułtowy, I szkoła powsz.

I Dr. im. E. Plater — Szczygłowice, dhna Fr. Choduszanka, Szczygłowice, szkoła powsz.

#### HUFIEC SIEMIANOWICKI.

I Dr. im. E. Plater — Siemianowice, dhna M. Ptaezkówna, Siemianowice, gimnazjum.

II Dr. im. Ks. Dąbrówki — Siemianowice, dhna Skorupianka, Siemianowice, szkoła im. Sienkiewicza

III Dr. im. Ks. Wandy — Siemianowice, dhna A. Zakówna, Siemianowice, szkoła im. Królowej Jadwigi.

IV Dr. im. M. Konopnickiej — Siemianowice, dhna I. Tręczówna, Siemianowice, szkoła im. Piramowicza.

V Dr. im. Z. Chrzanowskiej — Siemianowice, dhna A. Roszakówna, Siemianowice, szkoła im. Kościuszki.

VI Dr. im. M. Konopnickiej — Siemianowice, dhna M. Papiaciakówna, Siemianowice, szkoła im. Staszica.

Gromada „Zuchów“ — Siemianowice, dhna M. Osuchowska, Siemianowice, szkoła powsz.

I Dr. im. Król. Jadwigi — Bytków, dhna Wł. Ciotrowska, Bytków, ul. Michałkowiaka.

I Dr. im. M. Konopnickiej — Welnowiec, dhna E. Wolnówna, Katowice, Województwo.

#### HUFIEC ŚWIĘTOCHŁOWICKI.

I. Dr. im. Ks. Wandy — Świętochłowice, dhna L. Śledziwska, Lipiny, II szkoła powszechna.

II. Dr. im. Ks. Wandy — Świętochłowice, dhna Jedynakówna, Lipiny, II szkoła powszechna.

III. Dr. im. Ks. Wandy — Świętochłowice, dhna Fabianówna, Świętochłowice, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Chełbie, dhna Ptaszczykówna, Nowy Bytom, I szkoła powszechna.

I. Dr. im. E. Plater — Chropaczów, dhna Macioszkówna, Chropaczów, I szkoła powszechna.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Godula, dhna Wiatrówna, Godula, szkoła powszechna.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Lipiny, dhna G. Smerczekówna, Lipiny, ul. Matyldy 7.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Nowy Bytom, dhna Dudzianka, Nowy Bytom, I szkoła powszechna.

II. Dr. im. T. Kościuszki — Nowy Bytom, dhna H. Ptońska, Nowy Bytom, I szkoła powszechna.

III. Dr. im. Król. Jadwigi — Nowy Bytom, dhna Hurska, Katowice, Województwo.

#### HUFIEC TARNOWSKO-GORSKI.

I. Dr. im. Ks. Wandy — Tarnowskie Góry, dhna J. Hattwichówna, Tarnowskie Góry, Gimnazjum żeńskie.

II. Dr. im. Król. Jadwigi — Tarnowskie Góry, dhna J. Maziarzówna, Tarnowskie Góry, żeńska szkoła powszechna.

III. Dr. im. M. Rodziewiczówny — Tarnowskie Góry, dhna J. Walówna, Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 16.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Bobrowniki, dhna D. Jarecka, Bobrowniki, szkoła powszechna.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Lubliniec, dhna M. Wicharówna, Lubliniec, ul. Sądowa 1.

I. Dr. im. Ks. Dąbrówki — Miasteczko, dhna O. Szajerówna, Miasteczko, Śląskie.

I. Dr. im. E. Plater — Radzionków, dhna Bereszówna, Radzionków, I szkoła powszechna.

II. Dr. im. św. Kingi — Rojca, dhna M. Praczkówna, Rojca, IV szkoła powszechna.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Szarlej, dhna A. Dorobiszówna, W. Piekary, szkoła powszechna.

II Dr. — Szarlej, dhna M. Gruszczyńska, Szarlej, I szkoła powszechna.

I Dr. — Wielkie Piekary, dhna M. Bałukówna, szkoła powszechna.

#### HUFIEC WODZISŁAWSKI.

I. Dr. im. E. Plater — Wodzisław, dhna A. Grochowska, Wodzisław, szkoła powszechna.

I. Dr. im. św. Jadwigi — Biertułtowy, dhna G. Pawliczkówna, Biertułtowy, szkoła powszechna.

I Dr. im. Królowej Jadwigi, Brzezcie, dhna M. Liganówna, Brzezcie, szkoła pow.

I. Dr. im. M. Konopnickiej — Gorzyce, dhna W. Balcerówna, Gorzyce, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Gorzycki, dhna Holikówna, Gorzycki, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Kopalnia Ewy, dhna M. Olszewska, Kopalnia Ewy, szkoła powsz.

I. Dr. im. E. Plater — Mszana, dh. Antoni Windak, Mszana, szkoła powsz.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Obszary, dhna Ludwika Sosnowska, Obszary, szkoła powsz.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Pogrzebień, dhna Agnieszka Mateoszkówna, Pogrzebień p. Brzezcie, n/Odrą, szkoła.

I. Dr. im. Król. Jadwigi — Rogów, dhna J. Klimeczakówna, Rogów, szkoła powszechna.

I. Dr. im. E. Plater — Skrzyszów, dhna E. Golińska, Skrzyszów, szkoła powszechna.

I. Dr. im. T. Kościuszki — Zawada, dhna H. Malinowska, Zawada, poczta Wodzisław, szkoła powszechna.

#### HUFCE MĘSKIE.

##### Okreg południowy.

#### HUFIEC „BIELSKO“ (Beskidzki).

Komendant Hufca, dh. phm. Stanisław Górny, Nikiszowiec, pow. Katowice, szkoła II.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku, dh. Stefan Stanina, Bielsko, gimnazjum państwowe.

II. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Bielsku, dh. Teodor Sopora, Bielsko, szkoła przemysłowa.

III. Dr. im. Kazimierza Pułaskiego w Bielsku, dh. Janusz Przezdziecki, Bielsko, gimnazjum państwowe.

IV. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Bielsku dh. Leon Łaciak, Mikuszowice Sl. 51, poczta Olszówka Dolna.

I. Dr. im. Gen. Józefa Bema w Dziedzicach dh. Stanisław Dutka, Zarzecze, ad Dziedzice, szkoła.

II. Dr. im. Ks. Londzina w Dziedzicach, dh. Tadeusz Borkowski, Dziedzice, szkoła.

I. Dr. im. Stalmacha w Czechowicach, dh. Zdzisław Kalus, Dziedzice 54.

#### HUFIEC „CIESZYN“.

Komendant Hufca, dh. phm. Klemens Koźbiel, Cieszyn, ul. Głęboka 8, II p.

I. Dr. im. Kazimierza Pułaskiego w Cieszynie, dh. Florjan Berek, Cieszyn, pl. Ks. Londzina.

II. Dr. im. Gen. Józefa Hallera w Bobrku, dh. Albin Krzysik, Cieszyn, Sem. Naucz. Męsk.

III. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Cieszynie, dh. phm. Karol Kiszka, Cieszyn, ul. Głęboka 8, II p.

IV. Dr. im. Jana Kilińskiego w Cieszynie, dh. phm. Klemens Koźbiel, Cieszyn, ul. Głęboka 8.

V. Dr. im. Jana Sobieskiego w Cieszynie.

VI. Dr. im. Henryka Sienkiewicza w Cieszynie, dh. Wigłasz, Cieszyn — Bobrek. Semin. Naucz. Męsk.

Drużyna Starszoharcerska w Cieszynie, dh. Stanisław Zębiewicz, Cieszyn, ul. Ks. Świerzego 10.

I. Dr. im. por. Jana Łyska w Ustroń, dh. Józef Ziętek, Ustroń — Polana, szkoła pow.

I. Dr. w Goleszowie, dh. Robert Bajger, Golezów, szkoła pow.

I Dr. w Zebrzydowicach, dh. Władysław Sztokowski, Zebrzydowice, szkoła pow.

##### Okreg północny.

#### HUFIEC „LUBLINIEC“.

Komendant Hufca, dh. phm. Ludwik Klama, Lubliniec, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Lublińcu, dh. Władysław Plamatorz — Lubliniec, gimnazjum.

II. Dr. im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, dh. phm. Ludwik Klama, Lubliniec, szkoła powszechna.

III. Dr. im. Orłat Lwowskich w Lublińcu, dh. Stanisław Wojciechowski — Lubliniec, szkoła powszechna.

IV. Dr. im. Ks. Damrotha w Lublińcu, dh. Alojzy Gajek — Lubliniec, Magistrat.

I. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Solarni, dh. Rudolf Rzemieniecki, Solarnia, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Koszencinie, dh. Karol Sobota — Koszencin, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Kaletach, dh. Jan Olszówka — Kalety, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Adama Mickiewicza w Kokotku, dh. Władysław Bodziakowski — Kokotek, szkoła powszechna.

I. Dr. w Lubecku, dh. Ganczarezyk—Lubecko, szkoła powszechna.

I. Dr. w Boronowie, dh. Władysław Garena — Boronów, szkoła powszechna.

I. Dr. w Woźnikach, dh. Roman Makarewicz, — Woźniki, szkoła powszechna.

I. Dr. w Kamienicy, dh. Stanisław Gawron—Kamienica, szkoła powszechna.

#### HUFIEC „TARNOWSKIE GÓRY“.

Komendant Hufca, dh. Ryszard Kalyla, Tarnowskie Góry, Spółka Bracka.

I. Dr. im. Wincentego Janasa w Tarnowskich Górach, dh. Jacek Skrzydło, Tarnowskie Góry, ul. Lubliniecka 17.

II. Dr. im. Karola Chodkiewicza w Tarnowskich Górach, dh. Stanisław Ujma, Tarnowskie G., Seminarjum.

III. Dr. im. Stefana Żółkiewskiego w Tarnowskich G., dh. Marjan Marek, Tarnowskie G., ul. K. Miarki 13.

IV. Dr. im. Jana Sobieskiego w Tarnowskich G., dh. Wilhelm Kiszka, Tarnowskie G., ul. Nakielska 14.

I. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Rojcy, dh. Wincenty Marek, Radzinków, Macieja 17.

II. Dr. im. Stanisława Żółkiewskiego w Rojcy, dh. Stanisław Stanik, Rojca, szkoła pow.

I. Dr. w Strzybnicy, dh. Antoni Sosinka, Strzybnica.

I. Dr. im. Jana Zamojskiego w Suchej Górze, dh. Alojzy Pakosz, Sucha Góra, kol. Ruda 10.

I. Dr. w Lasowicach, dh. Jan Morawiec, Lasowice.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Miasteczku Śl., dh. Rudolf Seliger, Miasteczko Śl.

#### Okręg zachodni.

##### HUFIEC „RYBNIK“.

Komendant Hufca, dh. phm. Józef Pukowiec, Rybnik, Chwałowice, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Adama Mickiewicza w Rybniku, dh. phm. Ludwik Wacławek, Rybnik, Zakład dla głuchoniemych.

II. Dr. im. Henryka Sienkiewicza w Rybniku, dh. phm. Inocenty Libura, Rybnik, Gimnazjum.

III. Dr. im. Józefa Rostka w Rybniku, dh. Rudolf Gorywoda, Rybnik, Zakład dla unysłowo chorych.

IV. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Rybniku, dh. Zenon Sobolewski, Rybnik, szkoła pow.

V. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Rybniku, dh. phm. Józef Pukowiec, Rybnik—Chwałowice, szkoła pow.

VI. Dr. im. Tadeusza Rejtana w Rybniku, dh. Jan Kolanowski, Rybnik, szkoła handlowa.

I. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Paruszowcu, dh. Stanisław Szymik, Rybnik, Paruszowiec, Piaski 4.

I. Dr. im. Stefana Żółkiewskiego w Ligocie Ryb., dh. Roman Smyczek, Rybnik — Ligota.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Chwałowicach, dh. Bronisław Pukowiec, Rybnik — Chwałowice, szkoła.

I. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Kop. Roemer, dh. Lubos, Niedobczyce, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Juliusza Słowackiego w Jejkowicach, dh. Gerhard Oleś, Jejkowice.

I. Dr. im. Henryka Sienkiewicza w Gotartowicach, dh. Maksymilian Buchalik, Gotartowice, huta.

I. Dr. im. Karola Chodkiewicza w Boguszowicach, dh. Karol Grzesiak, Boguszowice, szkoła.

#### HUFIEC „RYDUŁTOWY“.

Komendant Hufca, dh. Jan Klama, Rybnik, ul. Zebrzydowska.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Rydułtowach, dh. Henryk Włoczek, Rydułtowy, kol. Radlika.

II. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Rydułtowach, dh. Paweł Zientek, Rydułtowy, kol. Radlika.

I. Dr. im. Władysława Jagielly w Biertułtowach, dh. Józef Wieszezek, Biertułtowy, szkoła pow.

I. Dr. w Krzyszkowicach, dh. Leopold Hałaszek, Krzyszkowice, szkoła pow.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Kopalni Emmy, dh. Emil Wilkus, Kopalnia Emmy, ul. Kopernika 63.

III. Dr. Rydułtowy, dh. Marjan Głowska, Rydułtowy, szkoła pow.

#### HUFIEC „KNURÓW“.

I. Dr. im. Henryka Dąbrowskiego w Knurowie, dh. phm. Józef Hała, Knurów, ul. Wiktorji 1.

Komendant Hufca, dh. phm. Józef Hała, Knurów, ul. Wiktorji 1.

I. Dr. w Szczygłowicach, dh. Andrzej Orszulik, Szczygłowice — Krywałd.

#### Okręg wschodni.

##### HUFIEC „MIKOŁÓW“.

Komendant Hufca, dh. Tadeusz Krawczyk, Mikołów, ul. Klasztorna 11.

I. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Mikołowie, dh. Tadeusz Krawczyk — Mikołów, ul. Klasztorna 44.

II. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Mikołowie, dh. Szczepan Jastrzębski, Mikołów, ul. Miarki.

III. Dr. im. Karola Miarki w Mikołowie, dh. Eugenjusz Jędrzejczyk — Mikołów, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Wyrach, dh. Bolesław Czardybon — Wyrzy, ul. Główna 99.

I. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Orzeszowie, dh. Gamończyk, Orzesze — Bukowina.

#### HUFIEC „PSZCZYNA“.

Komendant Hufca, dh. phm. Czesław Kumala, Pszczyzna, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Pszczyźnie, dh. Franciszek Lukasek, Pszczyzna, Gimnazjum.

II. Dr. im. Stasia Tarkowskiego w Pszczyźnie, dh. Edmund Brausz, Pszczyzna, Seminarjum Nauczycielskie.

III. Dr. im. Karola Miarki w Pszczyźnie, dh. Augustyn Lakota, Pszczyzna Seminarjum Nauczycielskie.

IV. Dr. im. Maurycyego Beniowskiego w Pszczyźnie, dh. phm. Czesław Kumala, Pszczyzna, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Murkach, dh. Alfred Nowara, Murcki, rogatka.

I. Dr. im. Juliusza Słowackiego w Kostuchnie, dh. Józef Jarczok, Kostuchna.

I. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Tychach, dh. Jan Laska, Tychy, Urząd Pocztowy.

II. Dr. im. Pawła Stalmacha w Tychach, dh. Stanisław Buczek, Tychy, ul. Sienkiewicza 46.

I. Dr. im. Stanisława Żółkiewskiego w Piasku, dh. Józef Kania, Pszczyzna, Gimnazjum.

I. Dr. im. Andrzeja Małkowskiego w Starej Wsi, dh. Paweł Świtała, Stara Wieś, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Ks. Londzina w Kobieliach, dh. Piotr Kosiak, Kobielice, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Romualda Traugutta w Kobiórce, dh. Antoni Jarczok, Kobiór, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Ks. Damrotha w Łęce, dh. Piotr Pośpiech, Łąka, szkoła powsz.

#### Okręg centralny I.

##### HUFIEC „BRZEZINY“.

Komendant Hufca, dh. phm. Paweł Mańka, Brzeziny Ś., ul. Leopolda 7.

I. Dr. im. Andrzeja Małkowskiego w Brzezynach, dh. phm. Paweł Mańka, Brzeziny Śl., ul. Leopolda 7.

I. Dr. im. Ks. Konstantego Damrota w Szarleju, dh. Zygfryd Rabuś, Szarlej, ul. Gimnazjalna 15.

III. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Szarleju, dh. Jan Wicik, Szarlej, Szkolna 1.

I. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Kamieniu, dh. Teodor Thoma, Kamień, ul. Główna, pow. Świętochłowice.

I. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Dąbrówce Wlk., dh. Paweł Szygula, Dąbrówka Wlk., ul. Szkolna 6.

I. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Kozłowej-Górze, dh. Ryszard Broł, Kozłowa-Góra, ul. Główna 52.

I. Dr. im. Jana Kilińskiego w Piekarach Wlk., dh. Stanisław Piechociński, Piekary Wlk., ul. Marjańska 118.

II. Dr. m. Ks. Ficka w Piekarach Wlk., dh. Bachyrycz, Piekary Klk. Plebanja.

#### HUFIEC „BYTKÓW“.

Komendant Hufca, dh. Paweł Wróbel, Bytków, ul. Szkolna 11.

I. Dr. im. Andrzeja Małkowskiego w Bytkowie, dh. Paweł Wróbel, Bytków, ul. Szkolna 11.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Dąbrówce Mł., dh. Robert Niedziela, Dąbrówka Mł., ul. Polna 2.

I. Dr. im. Gen. Henryka Dąbrowskiego w Chorzowie, dh. Piotr Korzus, Chorzów, pl. Piastowski 13.

I. Dr. im. Adama Mickiewicza w Michałowicach, dh. Jan Anders, Michałowice, ul. Piłsudskiego 11.

I. Dr. im. Stanisława Staszica w Siemianowicach, Marjan Miodoński, Siemianowice, Szkoła Staszica.

II. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Siemianowicach, dh. Romuald Franek, Siemianowice, ul. Wandy 18.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Welnowcu, dh. Oswald Kozioł, Welnowiec, ul. Kościuszki 30.

#### HUFIEC „KATOWICE“.

Komendant Hufca, dh. Adam Weber, Katowice, ul. Dyrekcyjna „Lignoza“.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach, dh. Olgierd Wróblewski, Katowice, ul. Jagiellońska 27.

II. Dr. im. Władysława Jagielly w Katowicach, dh. Helmunth Jelinek, Katowice, ul. Słowackiego 2.

III. Dr. im. Karola Chodkiewicza w Katowicach, dh. Feliks Golnik, Katowice, Bank Zw. Sp. Zarobkowych.

IV. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Katowicach, dh. phm. Adam W. Ślesiński, Królewska Huta, ul. Wolności 96.

V. Dr. im. Stanisława Staszica w Katowicach, dh. Walerjan Woźnicki, Katowice, Urząd celny.

I. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Katowicach, Zależu, dh. hm. Jerzy Lis, Katowice, ul. Ks. Strzybnego 46.

I. Dr. im. Henryka Sienkiewicza w Katowicach-Bogucicach, dh. Paweł Tendra, Katowice, Kop. „Ferdynand“, Domy Nadgór.



I. Dr. im. Jana Sobieskiego w Katowicach-Ligocie, dh. Rufin Johimeczyk, Katowice-Ligota, Dworzec.

I. Dr. im. Kazimierza Pułaskiego w Panewniku, dh. Jerzy Nowak, Panewnik, ul. Klasztorna 137.

I. Dr. im. Stanisława Żółkiewskiego w Katowicach, Brynowie, dh. Paweł Twardella, Katowice-Brynów, ul. Mikołowska.

#### HUFIEC „KRÓLEWSKA HUTA“.

Komendant Hufca, dh. Franciszek Kubica, Królewska - Huta, ul. Narozna 10.

I. Dr. im. Bolesława Chrobrego w Królewskiej Hucie, dh. Alojzy Malajka, Królewska Huta, ul. Styczyńskiego 60.

II. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Królewskiej Hucie, dh. Sykstus Guzy, Królewska Huta, ul. Stawowa 3.

III. Dr. im. Dyonizego Czachowskiego, w Królewskiej Hucie, dh. Franciszek Kubica, Królewska Huta, ul. Narozna 10.

IV. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Królewskiej Hucie, dh. Markefka Wilhelm, Królewska Huta, ul. Gimnazjalna Handlówka.

V. Dr. im. Juljusza Ligonia w Królewskiej Hucie, dh. Jan Czech, Królewska Huta, ul. Graniczna 3a.

I. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Hajdukach Wlk., dh. Wincenty Rudek, Hajduki Wlk., ul. 16 lipca 31.

II. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Hajdukach Wlk., dh. Zygmunt Lechowicz, Hajduki Wlk., ul. Sienkiewicza 5.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Hajdukach Nowych, dh. Ignacy Magiera, Hajduki Nowe, szkoła pow.

#### HUFIEC „MYSŁOWICE“.

Komendant Hufca, dh. hm. dr. Henryk Krupiński — Niwka, poczta Modrzejów.

I. Dr. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Mysłowicach, dh. Bolesław Korkowski, Mysłowice, Gimnazjum Męskie.

II. Dr. im. Adama Mickiewicza w Mysłowicach, dh. Wilhelm Imiolezyk, Mysłowice, Seminarjum Męskie.

V. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach, dh. Józef Grzbiela, Mysłowice, szkoła powszechna.

I. Dr. im. Orłat Lwowskich w Nikiszowcu, dh. Józef Zieliński, Katowice, Marjačka 1.

II. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Nikiszowcu, dh. Józef Seweryn, Janów Miejski, ul. Janowska 27.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Niwce, dh. phm. Edward Nowak, — Niwka, poczta Modrzejów.

I. Dr. im. Romualda Traugutta w Giszowcu, dh. phm. Julian Karpala, Giszowice, szkoła powszechna.

#### Okręg centralny II.

##### HUFIEC „BIELSZOWICE“

Komendant Hufca, dh. Ignacy Gałazka, Bielszowice, ul. Główna 192.

I. Dr. im. Dr. Mieleckiego w Bielszowicach, dh. Robert Przegendza, Bielszowice, ul. Główna 69.

II. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Bielszowicach, dh. Jan Macioszek, Bielszowice, ul. Zabrska, kolonja.

III. Dr. im. Zawiszy Czarnego w Bielszowicach, dh. Tadeusz Pietras, Bielszowice, ul. Główna, szkoła.

I. Dr. im. Tomasza Zana w Pawłowie, dh. Eryk Grüner, Pawłów, ul. Dorotki 8.

##### HUFIEC „NOWY BYTOM“.

Komendant Hufca, dh. phm. Roman Koncki, Nowy Bytom, Huta Pokoju.

I. Dr. im. Piotra Niedurnego w Nowym Bytomiu, dh. phm. Roman Koncki, Nowy Bytom, Huta Pokoju.

II. Dr. im. Tadeusza Kościuszki, w Nowym Bytomiu, dh. phm. Roman Koncki, Nowy Bytom, Huta Pokoju.

III. Dr. im. Władysława Rejmonta w Nowym Bytomiu, dh. phm. Roman Koncki, Nowy Bytom, Huta Pokoju.

I. Dr. im. Tomasza Zana w Chebziu, dh. Antoni Szmydt, Chebzie.

I. Dr. im. Bartosza Głowackiego w Rudzie Śl., dh. Alojzy Stawinoga, Ruda Śl., ul. Niedurnego 1.

II. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Rudzie Śl., dh. Erwin Niewiadomski, Ruda Śl., Gimnazjum.

##### HUFIEC „NOWA WIEŚ“

Komendant Hufca, dh. phm. Roman Koncki, Nowy Bytom, Huta Pokoju.

III. Dr. im. Rymera w Nowej Wsi, dh. Rudolf Tomanek, Katowice, ul. Zamkowa 2.

IV. Dr. im. Henryka Dąbrowskiego w Nowej Wsi, dh. Teodor Czop, Nowa Wieś, ul. Ks. Piotra Skargi 2.

V. Dr. im. Jana Sobieskiego w Nowej Wsi, dh. Henryk Cipa, Nowa Wieś, ul. Piotra Skargi 2.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Kochłowicach, dh. Matysik, Kochłowice, ul. Leśna 7.

##### HUFIEC „ŚWIĘTOCHŁOWICE“.

Komendant Hufca, dh. phm. Teodor Piechaczek, Świętochłowice 3-go Maja 18.

I. Dr. im. Piotra Niedurnego w Świętochłowicach, dh. Stanisław Wyciślik, ul. Fokta 15.

II. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Świętochłowicach, dh. Stanisław Wyciślik, ul. Fokta 15.

I. Dr. im. Adama Mickiewicza w Lipinach, dh. Ernest Rocznik, Lipiny, ul. Hutnicza 1.

II. Dr. im. Jana Sobieskiego w Lipinach, dh. phm. Wojciech Niderliński, Lipiny, ul. Średnia 6.

I. Dr. im. Tadeusza Kościuszki w Chropaczowie, dh. phm. Wojciech Niderliński, Lipiny, Średnia 6.

I. Dr. im. Stefana Czarnieckiego w Łagiewnikach, dh. Alfons Kiełpiński, Łagiewniki, Krzyżowa 6.

I. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Zgorzelcu i Hubertusie, dh. Franciszek Burezyk, Goduła, Młyn Szombierski.

I. Dr. im. Józefa Poniatowskiego w Zgodzie, dh. inż. Styliński, Zgoda, „Huta Zgoda“.

#### KOLA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

Katowice, Prezes Gustaw Rokita, Katowice, ul. Mickiewicza 10.

Brzeziny, Prezydent Stefan Maczkowski, Brzeziny, ul. Warszawska.

Bielsko, Prezes prof. Lubertowicz Bielsko, Szkoła Przemysłowa.

Bielszowice, Prezes Dyr. Inż. Wiktor Strzeszewski, Bielszowice, Dyr. Kopalni.

Cieszyn, na ręce p. inż. Riessowej, Cieszyn, ul. Bogacka.

Chebzie, Prezes Naczelnik Okręg. Jendro, Chebzie, Urząd Okręg.

Chotzów, Prezes Inż. Honheiser, Chotzów, Państw. Fabr. Azotu.

Chropaczów, Prezes Naczelnik Gminy Jan Przybyła, Chropaczów, Urząd Gminny.

Dziedzice, Prezes Naczelnik Stacji, Miłowicz, Dziedzice, stacja kolejowa.

Hajduki Wielkie, Prezes Naczelnik Gminy Karol Grzesik, Hajduki Wielkie, Urząd Gminy.

Król. Huta, Prezeska Inż. Mianowska, Nowe Hajduki, Kopalnia „Piast“.

Król. - Huta, Prezes Prezydent miasta Spaltenstein, adr. na ręce p. Inż. Nat. Harasiewiczowej, Król. - Huta, ul. Gimnazjalna.

Król. - Huta, na ręce Dyr. Gimm. Stery, Król. - Huta gimnazjum klasyczne.

Knurów, Prezes Dyr. Inż. Januszewski, Knurów, Dyrekcja Kopalni.

Kochłowice, Prezes Dr. Wawrzynek, Kochłowice.

Ligota - Kat., Prezes Radca Wielebski, Ligota - Katowice, Urząd Gminny.

Lubliniec, Prezes ks. Jan Szymała, Lubliniec, Bursa szkolna.

Lipiny, Prezes Naczelnik Gminy Lazar, Lipiny Urząd Gminny.

Łagiewniki, Prezes naucz. Duszyński, Łagiewniki, szkoła powsz.

Mała Dąbrówka, Prezes kier. szkoły Gomoła, Mała Dąbrówka, szkoła powszechna I.

Michałkowice, Prezes Dyr. Inż. Krajewski, Michałkowice, Dyrekcja Kopalni.

Mikołów, na ręce Dyr. Gimm. Z. Ringlerówniej, Mikołów, Gimm. żeńsk.

Mysłowice, na ręce Dyr. Sem. ż. Łabęckiej, Mysłowice, Semin. żeńsk.

Niwka, Prezes ks. Szamb. Golla, Niwka, poczta Modrzejów woj. kieleckie.

Nowa Wieś, na ręce sekr. Wilhelma Miemca, Nowa Wieś, Urząd Gminny.

Nowy Bytom, Prezes Inż. Młodzianowski, Nowy Bytom, Dyrekcja Kopalni.

Niedobczyce, Prezes Dyr. Inż. Hardt, Niedobczyce, Kopal. „Römer“.

Pawłów, Prezes Naczelnik Gminy Wiechula, Pawłów, Urząd Gminny.

Pszczyna, Prezes Starosta dr. Tad. Jarosz, Pszczyna, Starostwo.

Rybnik, Prezes Starosta Jan Wyględa, Rybnik, Starostwo.

Rydułtowy, Prezes Dyr. Inż. Wacław Szymański, Rydułtowy, Dyr. Kopalni.

Siemianowice, Prezes Naczelnik Dyr. Inż. Józef Kiedroń, Siemianowice, zamek.

Siemianowice, Prezes Gaemann, Siemianowice, Gimnazjum męskie.

Sucha Góra, Prezes Naczelnik Gminy, Wiśniewski, Urząd Gminny, Sucha Góra.

Świętochłowice, Prezes Starosta dr. Tad. Graliński, Świętochłowice, Starostwo.

Tarn. Góry, Prezes Starosta Bocheński, Tarn. Góry, Starostwo.

Tychy, Prezes Wydra, Tychy, szkoła.

Wielka Dąbrówka, Prezes Naczelnik Okr. Szymonek, Wielka Dąbrówka, Urząd Gminny.

Zgoda, Prezes Inż. Stefan Styliński, Zgoda, huta „Zgody“.

Wetnowiec, Prezes Inż. Szmydt, Wetnowiec, Dyr. Hohenlohe.

Załęże, Prezes Inż. Wendt, Załęże Kopalnia „Kleofas“.

Brynów Kat., Prezes Inż. Józef Cieśla, Brynów, Kopalnia „Wujek“.

## DRUŻYNY MĘSKIE.

(c. d. n. str. 50).

### Dąbrówka - Wielka.

31.VII.1924 założyła Komenda Hufca Brzeziński, I drużynę im. Ks. J. Ponia-towskiego. Drużyna nie mogła pracy swojej należycie rozwinąć ze względu na złe warunki, specjalnie w tut. miej-scowości rozwinęte. Brak było uświa-domienia o ważności organizowania się w towarzystwa wogóle. Dopiero od cza-su założenia K. P. H. praca się pole-pszyła. Koło P. H. założono w 1927 r.

### Kozłowa-Góra.

W lutym r. 1927 utworzono w tut. małej miejscowości I drużynę im. St. Czarnieckiego, drużynę prowadzi od początku dh. Broł. Warunki pracy są ciężkie. Pomimo tego drużyna pracuje regu-larnie, chociaż członków liczy tylko 13.

### Kamień.

W marcu 1927 r. powołała I drużyna im. Bolesława Chrobrego. Ze względu na brak odpowiednich kierowników a nie-znajomość celu harcerstwa, drużyna nie mogła się rozwinąć. W ostatnim czasie nawet przerwała pracę.

### Brzozowice.

Już w r. 1920 została tu założona drużyna harcerska, która jednak po krótkim czasie pracę przerwała. Do-piero w listopadzie (14) r. 1926 ożywiono pracę i do dziś drużyna pracuje regularnie.

### Piekary - Wielkie.

I. drużyna im. J. Kilińskiego w Pie-karach W., założona w r. 1920, została w lipcu r. 1924 zawieszona. Po rozpo-częciu pracy w październiku r. 1927 nie mogła już się rozwinąć, tak, że dziś pra-ca kuleje. Istnieje również przy szkole powszechnej II. Drużyna harcerska, za-łożona dopiero w r. 1929.

### Szarlej.

W październiku r. 1920 zorganizowa-no I drużynę im. Ks. Konst. Damrotha. Brak początkowo kierowników, niezna-jomość celu i brak odpowiedniego lokalu nie pozwoliły na rozwinięcie pracy. Dru-żyna brała w r. 1928 udział w zawodach o mistrzowską drużynę Chorągwi Śl., w których otrzymała nagrodę za zdobnie-two. W r. 1929 została zawieszona i znowu w r. 1930 rozpoczęła pracę zno-wa. Założona w czerwcu 1924 r. II. Dru-żyna harcerska nie pracuje już od roku 1929. Przy tut. gimnazjum istnieje III. Drużyna im. Zawiszy Czarnego,

### Brzeziny Śl.

14.XI.1920 zorganizowano I drużynę harcerską im. **Andrzeja Małkowskiego**. Drużyna pracowała zawsze regularnie. Na stanowisku drużynowego były częste zmiany. Drużyna zdobyła w r. 1926 w zawodach o I drużynę w chorągwi miej-sce III, a w takich samych zawodach w r. 1927 miejsce II. Obozów własnych urządziła drużyna ta 2, pozatem rok-rocznie wysyłała połowę swych człon-ków na inne obozy. Z drużyny wyszło 4 podharcemistrzów. Drużyna brała udział w r. 1929 w II Zlocie Narodowym Har-cerzy. 8.III.1923 r. została założona II drużyna im. **Jana Sobieskiego** przy szkole powszechnej, a 25.III.1924 r. III dru-żyna im. **Tadeusza Kościuszki**. Obecnie tworzą wymienione 3 drużyny jedną ca-łość. Zamierza się w niej utworzyć 3 gromady: wileczącą, harcerską i starszo-harcerską.

19.III.1924 r. założono Koło Przyja-ciół Harcerstwa wspólne dla drużyn mę-skich i żeńskich. Koło pozyskało du-żo członków, tak, że dziś ich liczy 95. Otacza troskliwą opieką miejscowe dru-żyny.





# Sprawozdanie Zarządu Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego za rok 1929/30.

W konsekwencji programowo prowadzonej pracy harcerskiej na terenie Województwa Śląskiego po udzieleniu absolutorjum poprzedniemu Zarządowi na Zjeździe Oddziału w dniu 9.V.1929 r. został powołany przez Zjazd nowy Zarząd, który ukonstytuował się na zebraniu w dniu 14.V.1929 r. w sposób następujący:

**PREZYDJUM HONOROWE:** P. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, J. E. Biskup Śląski ś. p. Dr. Arkadiusz Lisiecki, Marszałek Sejmu Śląskiego Dr. Konstanty Wolny, Dowódca Dywizji Śląskiej Generał Dr. Józef Zajac.

**ZARZĄD:** Przewodnicząca: dh. hm. Wanda Jordanówna. Vice-Przewodniczący: Dr. hm. Henryk Krupiński i dh. Helena Spoczyńska.

Sekretarz: Dr. hm. Józef Bielec, Skarbnik dh. d. h. Otton Tomala.

**CZŁONKOWIE ZARZĄDU:** Dr. Hm. Rzpl. Tadeusz Strumiłło, Mg. hm. Henryk Kapiszewski, Prof. hm. Tadeusz Maresz, Dh. Gustaw Rokita, inż. Henryk Riess.

**Zmiany:** Ustąpili: Prof. T. Hm. Rp. Maresz z powodu wyjazdu ze Śląska, Inż. H. Riess, kooptowano Inż. Eug. Dańca.

**Wydziały:** Kół Przyjaciół Harcerstwa dh. hm. Wanda Jordanówna, Skarbowo - Gospodarczy d. h. Otton Tomala, Obozów i Wycieczek dh. hm. Wanda Jordanówna. Szkoły Instruktorskiej „Bucze” dh. hm. Marjan Łowiński. Kapelan Oddziału dh. X. Józef Proksz. Lekarz Oddziału Dr. Tytus Zajączkowski.

Delegat Ministerstwa WR i OP. do Z. O. P. Marjan Wierzbiański.

Komendantami Chorągwi pozostali bez zmiany mianowani przez Naczelnictwo:

Komendantką Chorągwi Żeńskiej dh. hm. Mgr. Jadwiga Laszczkówna.

Komendantem Chorągwi Męskiej dh. por. Marjan Łowiński.

W skład Komisji Rewizyjnej Oddziału Zjazd powołał:

Przewodniczący: dh. Dyr. Baczyński.

Członkowie: Wiz. Władysław Miedniak, Jan Kłoda, inż. Młodzianowski, Gaudnik.

W skład sądu powołano: Dr. Farnika, Natalję Harasiewiczową, Olgę Kordecką, Jana Grzbielę.

Okres sprawozdawczy, za który składamy niniejsze sprawozdanie z powodu zmiany przez Władze Naczelne harcerskie roku sprawozdawczego z „kalendarzowego” na „szkolny” obejmuje okres od dnia 1 stycznia 1929 do 31 sierpnia 1930 roku t. j. 1½ roku.

Okres ten słusznie nazwać możemy „okresem największego wysiłku” jaki Harcerstwo dokonało w swym ubiegłym dziesięcioleciu. Złożyło się na to dużo okoliczności, a głównie, przypadające w tym czasie wydarzenia, obejmujące całość *Związku Harcerstwa Polskiego* w ramach, którego Oddział nasz swą żywotność z roku na rok coraz bardziej zaznacza.

Do wydarzeń tych w pierwszej części roku sprawozdawczego należy zaliczyć:

1. Udział Harcerstwa Śląskiego w *Narodowym Zlocie Harcerzy* w Poznaniu w lecie 1929 r. w licznej grupie 807 harcerzy.

2. Udział w *Powszechnej Wystawie Krajowej* w Poznaniu.

3. Udział i bardzo czynna współpraca w organizowaniu i przeprowadzeniu *Wyprawy Polskiej na III Jamboree* t. j. *Zlot Międzynarodowy* w Anglii.

Drużga część okresu sprawozdawczego obejmowała szereg uroczystości lokalnych na terenie Oddziału z okazji *Dziesięciolecia Harcerstwa Śląskiego* jak:

1. Poświęcenie Sztandaru Oddziału w Katowicach.



Hm. Wanda Jordanówna  
b. Komendant Chorągwi Męskiej, Przewodn. Z. O. Śląskiego.

2. Zlot Harcerek Śląskich na Jezorze pod Mysłowicami.

3. Jubileuszowy Zlot Harcerzy na Buczu.

Oraz udział harcerstwa Śląskiego w dwu wydarzeniach, obejmujących harcerstwo w całej Polsce t. j.

1. Udział Starszyny Męskiej w Konferencji na Buczu.

2. Udział Starszyny Żeńskiej w Zlocie Starszyny na Pomorzu.

W pracy obu części tego okresu poza swoistymi wydarzeniami podanymi wyżej na czoło zagadnień prowadzonych przez Zarząd Oddziału wysuwa się konsekwentnie i planowo prowadzona praca około

wykończenia i urządzenia *Stanicy harcerskiej na Buczu*, która ma być żywym pomnikiem dorobku i siły naszej organizacji na tutejszych tak ważnych porożniczych terenach.

Praca wewnętrzna Zarządu Oddziału zaznaczyła się specjalnie usprawnieniem działalności gospodarczej, oraz wprowadzeniem ważnych i daleko idących zmian w tym zakresie pracy w związku ze znacznym usamodzielnieniem organizacji „żeńskie i męskie” t. j. obu Komend Choraęwi.

Praca wewnątrz Zarządu układała się przez cały czas bardzo pomyślnie i harmonijnie. Znaczniejsze usamodzielnienie poszczególnych kierowników wydziałów nadało pracy tempo bardzo żywe i wydajne.

Podobnie jak w latach poprzednich, praca Zarządu skupiła się w około następujących zagadnień:

1. Utrzymanie kontaktu z władzami: rządowymi, samorządowymi i harcerskimi.
2. Współpraca z Komendami Choraęwi: żeńską i męską.
3. Dojazdy i kontrola prac w środowiskach.
4. Współpraca z pokrewnymi organizacjami.

Ad. 1. Dzięki wyrobionym już stosunkom z lat poprzednich i wielkiej sympatii jaką nam okazuje P. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, współpraca ta ułożyła się bardzo pomyślnie, kontakt był bardzo ściśly i oparty nie tylko na suchych sprawozdaniach, ale na częstych osobistych zetknięciach się pracowników harcerskich tak z P. Wojewodą przy okazji objazdów jak i na specjalnie zwoływanych konferencjach.

Dzięki tej współpracy Zarząd Oddziału uzyskał znaczną pomoc materialną na prowadzenie prac budowlanych na Buczu, oraz na akcję letnią (Złot Narodowy, Jamboree, Złoty z okazji 10-ciolecia i t. p.).

W ten sam mniej więcej sposób układała się współpraca i na terenie poszczególnych powiatów, gdzie Harcerstwo cieszy się życzliwą opieką p.p. Starostów.

Współpraca wszystkich czynników harcerskich tak na samym Śląsku jak i współpraca z naszymi sąsiadami i Władzami centralnymi w Warszawie nie pozostawiała nic do życzenia.

W ramach naszych możliwości i sił staraliśmy się zawsze zaznaczyć swą żywotność i brać czynny udział w wydarzeniach harcerskich obejmujących całą Polskę (np. wyprawa do Anglii, Złot Narodowy, zmiany statutu ZHP. i t. p.).

Ad. 2. Współpraca z obu Komendami Choraęwi, głównie w osobach ich Komendantów była bardzo ściśla i harmonijna. Dość częsta wspólna wymiana myśli bardzo pracę tę ułatwiała i pozwalała niejednokrotnie szereę spraw trudnych rozwiązać bardzo pomyślnie.

Ad. 3. Praca w tym dziale ograniczała się w pierwszym rzędzie do utrzymania żywego kontaktu z Kółami Przyjaciół tak przy pomocy osobistych zetknięć się w czasie zebrań i dojazdów jak i w drodze korespondencji.

Praca Kół Przyjaciół jest omówiona szerzej w osobnym rozdziale.

Ad. 4. Tym działem pracy głównie zajmowała się dh. Przewodnicząca Z. O. biorąc zawsze bardzo czynny udział we wszystkich przejawach życia

zbiorowego organizacji społecznych na Śląsku jak i w życiu poszczególnych organizacji przez branie udziału w Zjazdach i t. p.

Terminarz prac Zarządu Oddziału w tym okresie (za wyjątkiem spraw dotyczących Kół Przyjaciół i Bucza — podane przy tych wydziałach) przedstawiał się w sposób następujący:

#### Rok 1929.

- 7.I. Zebranie Z. O.
- 13.I. Wyjazd do Sosnowca na Zj. Oddz. Zagl.
- 21.I. Oplatek Harcerski w Savoy'u.
- 24.I. Zebranie Z. O.
- 2 i 3.II. Udział w Zj. Nacz. R. Harc.
- 26.III. Zebranie Z. O.
- 31.III. Odczyt o harc. w Bogucicach.
- 24.IV. Udział w pogrzebie ś. p. X. Londzina.
- 28.IV. Udział w Zj. Oddz. Krakowskiego.
- 5.V. Gremjalny udział harcerstwa w przyjęciu P. Prezydenta w Katowicach.
- 18.IV. Zebranie Z. O.
- 7.V. Zebranie Z. O.
- 9.V. Doroczny Zjazd Oddziału Śląskiego.
- 14.V. Zebranie organizacyjne nowego Z. O.
- 25.V. Zjazd Prezesów KPH. w Katowicach.
- 10.VI. Zebranie Z. O.
- 21.VI. Konferencja w DOK. V. w Krakowie.
- 22.VI. Zebranie Z. O.
- 3.VII. Konferencja z P. Wojewodą Śl.
- 4.VII. Zebranie Z. O.
- 12.VII. Zebr. Kom. 10-lecia powstań Śl.
- 13.VII. Udział w Zlocie Narodowym w Poznaniu.
- 26.VII. Wyjazd do Anglii na Jamboree.
- 20.VIII. Powrót z Anglii.
- 8.IX. Udział w Zj. Mł. Kat. Żeńsk. w Mysłowicach.
- 23.IX. Zebranie Z. O.
- 28.IX. Złożenie życzeń imieninowych P. Wojewodzie.
- 14.X. Konferencja w sprawie og. ZHP.
- 21.X. Udział w poświęceniu „Domku Z.”.
- 23.X. Zebranie Z. O.
- 30.X. Konferencja u P. Wojewody.
- 8.XI. Konferencja z Prez. Dr. A. Kocurem.
- 25.XI. Zebranie Z. O.
- 4.XII. Odczyt Jelińskiego o podróży naokoło świata.
- 17.XII. Udział w raucie na cześć X. Biskupa.
- 18.XII. Zebranie Z. O.
- 27—29.XII. Udział w Nacz. Radzie ZHP. i Zj. Walnym w Warszawie.

#### Rok 1930.

- 9.I. Udział w zebraniu Lig. M. i Ż.
- 13.I. Zebr. komisji likwidacyjnej KDH.
- 20.I. Zebranie Z. O. i Kom. Likw. KDH.
- 22.I. Zebranie Z. O.
- 26.I. Oplatek harcerski w Savoy'u.
- 2.II. Udział w Walnym Zj. w Bytomiu.
- 12.II. Zebranie Z. O.
- 9.III. Udział w Zj. Kół. Śpiewaczych.
- 12.III. Zebranie Z. O.
- 19.III. Udział w uroczystościach imieninowych P. Marsz. Piłsudskiego.
- 24.III. Zebranie Komisji w sprawie wydania „10-lecia har. śl.”.
- 3.IV. Udział w zebr. Kom. pomocy powodzianom we Francji.
- 4.IV. Zebranie Z. O.
- 6.IV. Zjazd Prezesów KPH. i opiekunów.
- 9.IV. Konferencja u P. Gen. Dyr. Ciszewskiego.
- 15.IV. Konferencja u P. Gen. Dyr. Ciszewskiego.
- 23.IV. Przyjazd wycieczki Angielskiej.
- 25—27.IV. Udział w Zj. Walnym ZHP.
- 9.V. Zebranie Z. O.
- 18.V. Udział w poświęceniu sztandaru w Bytomiu.
- 19.V. Zebranie Z. O.
- 25.V. Udział w Zj. Walnym w Czechach.
- 28.V. Zebranie Z. O.
- 1.VI. Uroczystości dziesięciolecia w Katowicach (poświęcenie sztandaru, akademja).
- 15.VI. Udział w NRH. w Warszawie.
- 18.VI. Zebranie Z. O.
- 26.VI. Zebranie Z. O.
- 29.VI. Udział w Zlocie Żeńskim.
- 8.VII. Udział w Zlocie Męskim na Buczu.
- 8.VII. Konferencja u P. Wojewody.
- VII—VIII. Wizytacja obozów w Poznańskim i na Pomorzu.
- 12.VIII. Zebranie Z. O.



SEKRETARJAT

Sekretarz: 1) Dr. Józef Bielec, 2) Inż. Eugeniusz Daniec.

Sekretariat Z. O. prowadził normalną pracę kancelaryjną, opracowywał materiały na zebrania, dane informacyjne dla prasy, sprawozdania okresowe, komunikaty zebrań i t. p.

Praca kancelaryjna napotykała na dość znaczne trudności z powodu nieposiadania żadnej stałej płatnej siły kancelaryjnej.

Przy znacznym wzroście jednostek organizacyjnych wyłania się konieczność zaangażowania choć jednej płatnej siły kancelaryjnej do mechanicznych prac, jak prowadzenia dziennika, buchalterji i t. p.

Sekretariat załatwił pism:

	1928 r.	1929/30r.
Wpłynęło pism . . . . .	527	1294
Wysłano pism . . . . .	361	2356

W zestawieniu tem nie jest podana ilość pism wysłanych według książki pocztowej. Dla informacji podajemy, że okólniki Z. O. wychodzą w 320 egzemplarzach, pozatem co miesiąc wysyła się ponaglenia w sprawach opłat organizacyjnych, przeciętnie 100 egz.

Wielką przeszkodą w pracy oddziału jest brak lokalu, oraz ciągłe przeprowadzki. Ostatnio kancelarje Z. O. mieszczą się w 3-ch różnych lokalach, dość odległych od siebie.

Główny lokal obecny jest bardzo nieodpowiedni, gdyż posiada trzy małe pokoiki na 5-tem (piątym) piętrze przy ul. Podgórznej l. 7., w których mieści się wydział gospodarczy Z. O., Komenda Chorągwi Męskiej i Komisja Dostaw Harcerskich.

WYDZIAŁ OBOZÓW I WYCIECZEK.

Referent: dh. hm. Wanda Jordanówna.

Okres sprawozdawczy obejmuje dwa okresy letnie t. j. lato 1929 i 1930 r. W obu tych latach harcerstwo tak żeńskie jak i męskie wykazało dalszy bardzo intensywny rozwój tej gałęzi pracy harcerskiej.

Akcja Zarządu Oddziału w tych sprawach ograniczyła się do pracy pomocniczej i propagandowej zwłaszcza w lecie 1930 roku, gdy gospodarka pieniężna przeszła do zakresu prac poszczególnych Chorągwi. Z. O. zajmował się:

1. Wyszukaniem odpowiednich terenów.
2. Wizytacją obozów.
3. Wyszukaniem i jednaniem pomocy materialnej.

Wyszukiwanie terenów napotykało na stosunkowo b. małe trudności, a nawet w szeregu okolic terenów było zadużo, głównie z powodu skupienia obozów, w pierwszym rzędzie Chor. Męskiej w r. 1929 w Poznaniu, a w roku 1930 na Buczu. Część obozów wzorem lat poprzednich korzystała z gościny i pomocy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Wizytacyj prawie wszystkich obozów dokonała osobiście dh. Przewodnicząca W. Jordanówna, a część obozów wzorem lat ubiegłych była wizytowana przez P. Dowódcę Dyw. Podhalańskiej Gen. J. Przeździeckiego, Kierownika Okr. Urzędu WF. i PW. P. Płk. Wojakowskiego, oraz pp.: Starostów i Prezesów K.P.H.

Na podstawie opinij wszystkich wizytujących należy stwierdzić dalszy postęp w prowadzeniu tej pracy, z której na specjalne wyróżnienie zasługuje z wielkiem powodzeniem przeprowadzony udział Śląska w Wyprawie Polskiej na Międzynarodowy Zlot Skautowy w Anglii.

Cyfrowo rozwój akcji letniej przedstawia się w sposób następujący:

Rok	Chorągiew	I L O Ś Ć					
		Kursów	Obozów stałych	Obozów wędrownych	Kolonji	Uczestników	Harc/dni
1924	Żeńska . . . . .	2	—	—	—	65	1365
	Męska . . . . .	2	4	—	—	160	2880
	Razem . . . . .	4	4	—	—	225	4245
1925	Żeńska . . . . .	3	—	—	1	85	1785
	Męska . . . . .	5	5	—	—	370	6660
	Razem . . . . .	8	5	—	1	455	8445
1926	Żeńska . . . . .	3	—	—	1	95	1841
	Męska . . . . .	7	7	—	1	543	11403
	Razem . . . . .	10	7	—	2	638	13244
1927	Żeńska . . . . .	1	7	—	2	242	4702
	Męska . . . . .	12	5	—	5	593	12947
	Razem . . . . .	13	12	—	7	835	17649
1928	Żeńska . . . . .	3	11	—	10	464	8533
	Męska . . . . .	18	13	3	6	1032	22064
	Razem . . . . .	21	24	3	16	1496	30597
1929	Żeńska . . . . .	3	7	1	21	811	12976
	Męska . . . . .	3(Jam.)	44	5	2	1363	21754
	Razem . . . . .	6	51	6	23	2174	34730
1930	Żeńska . . . . .	1	42	—	16	1133	17096
	Męska . . . . .	10	61	36	2	1678	26042
	Razem . . . . .	11	103	36	18	2811	43138

## SPRAWOZDANIE KASOWE

Komendy Wyprawy na III Światowe Jamboree w Anglii 1929 roku.

Dochody.		Rozchody.	
a. Dochody własne harcerstwa.			
1. Opłaty uczestników . . . . .	15.247,15	1. Administracja . . . . .	602,23
2. Różne własne . . . . .	3.428,20	2. Gospodarcze . . . . .	1.064,32
3. Koła Przyj. Har. (własne) . . . . .	4.150,—	3. Inwentarz . . . . .	1.605,93
Razem własne . . . . .	22.825,35	4. Wpłata N. Z. H. P. . . . .	46.900,—
b. Subsydja:		Razem wydatki . . . . .	50.172,48
1. Śląski Urząd Wojewódzki . . . . .	10.000,—	5. Dłużnicy . . . . .	3.169,90
2. Samorządy (pow. gmin.) . . . . .	12.125,—	6. Pozostałość . . . . .	
3. Zakłady przemysłowe . . . . .	8.260,—	a) Nacz. Z. H. P. . . . .	1.186,23
4. Ministerstwa przez G. K. M. . . . .	1 500,—	b) Kasa P.K.O. Ks. Oszcz. . . . .	151,74
Razem własne . . . . .	31.855,—	Razem . . . . .	1.337,97
<b>RAZEM</b> . . . . .	<b>54.680,35</b>	<b>RAZEM</b> . . . . .	<b>54.680,35</b>

### R-nek Bilansu po dzień 31 grudnia 1929 roku.

Wyszczególnienie	Aktywa	Pasywa
Kasa . . . . .	41,67	
P. K. O. Nr. 305.853 . . . . .	60,02	
„ Książeczka Oszczędności . . . . .	50,02	
Inwentarz . . . . .	1.605,93	
Dłużnicy (Koszt wyjazdu—raty) . . . . .	4 356,13	
Czysty majątek . . . . .		6.113,80
	<b>6.113,80</b>	<b>6.113,80</b>

### R-nek Funduszków.

Wyszczególnienie	Winien	Ma
R-k Grupa uczestników I . . . . .		22.376,30
„ „ II . . . . .		6 362,35
„ „ III . . . . .		650,—
Wydatków . . . . .	350,—	
Odsetek i prowizji . . . . .	869,50	
Zarządu Oddziału . . . . .		17.301,70
Interesantów (Wyd. gospod.) . . . . .	739,92	
Naczelnictwa Zw. Har. Pol. . . . .	46 900,—	
Subwencji . . . . .		7.990,—
Nadwyżka bilansowa . . . . .	6.113,80	
	<b>54.680,35</b>	<b>54.680,35</b>

Jeśli chodzi o stronę finansowo - gospodarczą, to w roku 1929 prowadził ją Zarząd Oddziału, a w roku 1930 już obie Komendy Chorągwi i za ten okres jest zawarta w ich sprawozdaniach.

W okresie 1929 sprawa finansowa przedstawiała się w sposób następujący:

1. Oddzielnie finansowano wyjazd wyprawy na Jamboree do Anglii, oraz

2. Oddzielnie resztę obozów tak żeńskich jak i męskich w kraju.

### KOMISJA STANICY HARCERSKIEJ NA BUCZU.

*Referent:* Dh. hm. Marjan Łowiński.

W okresie sprawozdawczym Komisja prowadziła z nieustającą energią d. c. prac rozpoczętych w roku 1928. (Szczegóły zawarte w drukowanym sprawozdaniu Z. O. za rok 1928).

W ramie Z. O. całość spraw prowadzili dh. Przewodnicząca Z. O. hm. Wanda Jordanówna i Referent spraw „Bucza” dh. hm. Marjan Łowiński.

Na plan pierwszy w związku z opracowanym planem budowy i wykorzystania „Buczka” wysunęła się sprawa uzyskania potrzebnych środków materialnych.

W tym też głównie celu został powołany pod łaskawem przewodnictwem P. Naczelnika inż. Szymona Rudowskiego „Wojewódzki Komitet Budowy Stancji” w skład, którego na zaproszenie Z. O. weszli Pp.: Gen. Dyr. A. Ciszewski, Prezes S. A. Giesche, Mrs. G. Brooks, Gen. Dyr. F. Michael, Gen. Dyr. A. Falter, Gen. Dyr. J. Wojnar, Gen. Dyr. J. Kiedroń, Gen. Dyr. T. Morawski, Gen. Dyr. Z. Przybylski, Dr. A. Okołowicz, Dr. T. Szaliński, Dr. A. Kocur, Dr. F. Weinschenk, Inż. H. Riess.

Z ramienia Zarządu Oddziału do Komitetu weszli: dh. Przewodnicząca W. Jordanówna i dh. Marjan Łowiński, na sekretarza powołano dh. Inż. Dańca Józefa.

Dzięki staraniom Komitetu, a specjalnie dzięki wielkim wysiłkom Przewodniczącego Komitetu, dh. Inż. Nacz. Szymona Rudowskiego, uzyskaliśmy na dogodnych warunkach pożyczkę gwarancyjną przez Związek Przemysłowców, która obok udzielonej nam przy wielkiem poparciu P. Wojewody Dr. M. Grażyńskiego subwencji na ten cel przyczyniła się do tego, że mogliśmy natychmiast przystąpić do prac budowlanych i ukończyć je w okresie sprawozdawczym.

Prace nad uruchomieniem Buczu można podzielić na następujące grupy:

#### I. Budowlane.

Dokonano pod bezinteresownem kierownictwem p. inż. Riessa, (który równocześnie z ramienia Śl. Urz. Woj. był delegowany do nadzoru nad temi pracami na naszą prośbę) według projektów arch. Widermana gruntownej przebudowy starej obory murowanej na piękny 1 (jedno) piętrowy gmach o wymiarach 50×10×10 mtr. w stylu nowoczesnym, zawierający wewnątrz: duży hall, jadalnię na 60 osób, z przyległymi pomieszczeniami jak kuchnia, kredens, spiżar-



nia i t. p., 4-y sypialnie, każda na 12 osób, 2 duże sale wykładowe, 6 pokoi dla starszyny i komendy, bardzo obszerny strych (pomieszczenie noclegowe dla wycieczek i na magazyny), łazienki, umywalnie, natryski, piwnice i t. p., oraz balkon i taras.

Z końcem roku sprawozdawczego z powodu spalenia się jednego z budynków gospodarczych (czworaki) przystąpiono do jego przebudowy, opracowując odpowiednie plany z przeznaczeniem go na schronisko narciarskie i wycieczkowe dla 36 ludzi. Przebudowa została już dokonana w pierwszym kwartale 1930/31 roku.

## II. Urządzenie.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono na Buczu następujące instalacje: wodociąg, kanalizację, elektryczność (z odległego o 5 km. w linii powietrznej Skoczowa), centralne ogrzewanie.

Poza tem zostało całkowicie wykończone urządzenie do jadalni ofiarowanej nam przez P. Prezesa S. A. Giesche Brooks'a, obszerny hall wejściowy — przez P. Gen. Dyr. S. A. Hohenloe Aleksandra Ciszewskiego, wzorowo urządzone kuchnia, staraniem P. Gen. Dyr. Faltera, ze S. A. Robur, oprócz tego zostały obstalowane urządzenia do pokoi sypialnych fundowane staraniem P. Gen. Dyr. S. A. Ligoza T. Morawskiego i Gen. Dyr. Zw. Koksowni J. Wojnara.

Jedna ze świetlic, oraz witraż w hallu będą wykonane według projektów ofiarowanych nam przez P. Prof. Stanisława Ligoza.

Strych w części został przegrodzony deskami przy pomocy, których oddzielono specjalne pomieszczenia na magazyny Bucza, Chorągwi Męskiej, oraz prywatny Komendanta Stanicy. Część strychu staraniem kursów odbywających się w roku 1930 na Buczu urządzone jako pomieszczenie dla wycieczek (stoły, prycze, półki, ławki i t. p. — roboty uczestników kursów).

Nazewnątrz budynku wykonano szereg prac ziemnych odwadniających, uporządkowano szereg istniejących źródeł, kanałów. Wykonano trochę sprzętu pomocniczego do ćwiczeń i obozowania jak np. wysoki maszt, „księgę tropów“, dwa wielkie „ogniska“ obozowe, bramę wjazdową, trochę sprzętu do WF. (koszykówka i t. p.).

Przygotowano szereg projektów „urządzeń“ pomocniczych do ćwiczeń przy współudziale Komendantów Kursów, P. Mjr. Pfeifera — Delegata M. S. Wojsk. do ZHP., dh. hm. St. Szletyńskiego hm. J. Śliwińskiego.



Kurs nauczycielski zwiedza Bucze, wiosna 1930 r.



Gmach główny „Bucze“ po przebudowie.

## III. Gospodarstwo rolne.

1. Ogród owocowy (sad) według projektów instr. rol. Piotra Lipy z Cieszyna o obszarze 17231 mtr. kw. na której to przestrzeni będzie posadzonych 222 drzewek owocowych różnych gatunków i 140 krzaków porzeczek.

Kosztorys wynosi ca. 2.000 zł.

2. Ogród warzywny o obszarze  $\frac{1}{2}$  h, kosztorys ca. 1.800 zł.

3. Ogród kwiatowy z trawnikami przed tarasem według projektów Dyrekcji Ogrodów Miejskich m. Katowic, staraniem Magistratu katowickiego dzięki dużemu poparciu P. Prezydenta Dr. Adama Kocura, Vice-Prezydenta St. Skudlarza, oraz P. radcy Winc. Czaplickiego.

4. Boisko sportowe o rozmiarach 120×90, przy których to pracach przyobieczał swą czynną pomoc P. Gen. W. Przeździecki, oraz powiaty Bielski i Cieszyński. Prace koło realizacji boiska zostały już częściowo rozpoczęte.

5. Przygotowano plany i przeprowadzono pertraktacje z firmami co do ogrodzenia zabudowań i ogrodów. (Część ogrodzenia wykonano w I-szym kwartale roku 1930/31).

6. Zapoczątkowano gospodarke łąkami sprzedając siano, wydzierżawiając pastwiska i t. p.

Część pól uprawnych obsiano i obsadzono, używając zupełnie bezpłatnie nawozy sztuczne dzięki poparciu Państwowej Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie, a specjalnie P. Gen. Dyr. Podowskiego.

## IV. Sprawy organizacyjne.

Najważniejszą pracą w tym dziale było uzyskanie dzięki poparciu Pana Wojewody stałego Komendanta Stanicy, na które to stanowisko drogą konkursu został powołany z dniem 1.VII.30, dh. hm. Stefan Szletyński — b. Komendant Chorągwi Łódzkiej, z zawodu profesor Seminarjum Nauczycielskiego.

W tym też dziale przedyskutowano sprawy organizacyjne Bucza, a w wyniku tego wydano z początkiem nowego roku sprawozdawczego szczegółowy *Regulamin Śląskiej Stanicy Harcerskiej* regulujący całość prac i stosunków wewnątrz i nazewnątrz dotyczących Bucza.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe z przeprowadzonych prac na Buczu zostanie złożone przez Komitet Budowy i Zarząd Oddziału po całkowitym wykończeniu głównego gmachu (t. j. po urządzeniu wewnętrznym) co powinno być zakończone przy sprzyjających warunkach z końcem roku 1930/31.

Obecnie dla orientacji podajemy w cyfrach zaokrąglonych kosztą prac dotychczas przeprowadzonych jak i projektowanych (w okresie sprawozdawczym wykonano ponad 60% prac niżej wyszczególnionych):

<b>I. Koszta przybudowy:</b>	
Roboty ziemne . . . . .	6,300,00
" izolacyjne . . . . .	4,600,00
" murarskie . . . . .	109,000,00
" żelazobetonowe . . . . .	19,000,00
" ciesielskie . . . . .	23,000,00
" szklarskie . . . . .	3,500,00
" malarskie . . . . .	7,700,00
" blacharskie . . . . .	14,200,00
" stolarskie . . . . .	34,000,00
	221,300,00
<b>II. Koszt instalacji:</b>	
centralne ogrzewanie . . . . .	28,700,00
wodociąg i kanalizacja . . . . .	24,700,00
światło w budynku . . . . .	5,000,00
doprowadzenie prądu ze Skoczowa 5 km. . . . .	45,000,00
	103,400,00
<b>III. Koszt urządzenia:</b>	
Hall . . . . .	20,000,00
Jadalnia . . . . .	30,000,00
Kuchnia . . . . .	10,000,00
Sypialnie . . . . .	15,000,00
Świetlice (sale wykładowe) . . . . .	10,000,00
Inne lokale (kancelaria, biblioteka i tp.) . . . . .	15,000,00
	100,000,00
<b>IV. Inne prace:</b>	
Przebudowa schroniska . . . . .	10,000,00
Zaprowadzenie sadu . . . . .	2,000,00
" " ważywnika . . . . .	2,500,00
Ogrodzenie . . . . .	7,000,00
Zabudowania gospodarcze . . . . .	11,000,00
Ogrodzenie dziedzińca . . . . .	4,600,00
Witraż w hallu . . . . .	5,000,00
	42,100,00
<b>V. Dalsze inwestycje:</b>	
Przebudowa administracji . . . . .	25,000,00
Urządzenie boiska . . . . .	28,000,00
Brukowanie dziedzińca . . . . .	6,000,00
" " innych części . . . . .	4,000,00
	63,000,00
<b>VI. Nieprzewidziane . . . . .</b>	
	20,200,00
	<b>550,000,00</b>

Terminarz prac Zarządu Oddziału dotyczących Bucza, przedstawia się za ten okres następująco:

- 14.I. Wyjazd na Bucze, Konfer. w Cieszynie.
  - 23.II. Wyjazd na Bucze i Konfer. w Bielsku.
  - 24.IV. Wyjazd na Bucze, Konfer. w Cieszynie.
  - 28.IV. Wyjazd na Bucze.
  - 10.V. Wyjazd na Bucze.
  - 24.V. Wyjazd na Bucze z Nacz. Rudowskim.
  - 28.V. Wyjazd na Bucze.
  - 1.VI. Konferencja u P. Nacz. Rudowskiego.
  - 12.VI. Zebranie Kom. budowy Bucza.
  - 20.V. Wyjazd na Bucze. (Udział K. Ch. Ż.).
  - 28.VI. Wyjazd na Bucze.
  - 23.VIII. Wyjazd na Bucze.
  - 29.VIII. Wyjazd na Bucze.
  - 20.IX. Wyjazd na Bucze.
  - 8.X. Wyjazd z Nacz. Rudowskim na Bucze.
  - 22.IX. Wyjazd na Bucze z Nacz. Insp. rad. W. Sieroszewskim.
  - 10.XI. Wyjazd na Bucze.
  - 12.XI. Konferencja u P. Prez. Brooksa.
  - 15.XI. Wyjazd na Bucze.
  - 19.XI. Wyjazd na Bucze.
  - 5.XII. Wyjazd na Bucze.
- Rok 1930.**
- 22.I. Konferencja z P. inż. Riessem.
  - 29.I. Konferencja z P. Prez. Broksem.
  - 9.II. Wyjazd z Dh. T. Strumillą i Dh. St. Sedlaczkiem.
  - 26.II. Zebranie Kom. Bucza.
  - 11.III. Wyjazd na Bucze.
  - 1.III. Konferencja z P. Nacz. Rudowskim i Prez. Broksem.
  - 26.III. Zebranie Kom. Bucza.
  - 31.III. Konferencja z P. inż. Kmitą.
  - 1.IV. Konferencja z P. Nacz. Zawadowskim.
  - 2.IV. Wyjazd na Bucze.
  - 7.V. Zebranie Kom. Bucza.
  - 9.V. Powołanie na komendanta stacji dh. hm. St. Szeptyńskiego.
  - 30.V. Wyjazd na Bucze.
  - 5.VI. Wyjazd na Bucze.
  - 15.VI. Wyjazd na Bucze.

- 22.VI. Wyjazd na Bucze.
- VII—VIII. Stały pobyt referenta Bucza w stancyi.
- 13.VII. Spalił się jeden z czworaków.
- 15.VII. Konferencja na Buczu.
- 2.VIII. Wycieczka prasy, przyjazd nacz. wydz. Zdr. Dr. Orszuloka.
- 13.VIII. Konferencja z p. inż. Riessem, Raszką i Widermanem.
- 31.VIII. Konferencja na Buczu.

Pozatem na każdym zebraniu Z. O. były poruszone sprawy Bucza, oraz odbyło się szereg programowych konferencji i rozmów na temat Bucza, w czasie akcji letniej (przyjazd szeregu instruktorów, kursy i t. p.).



Szałas zrobiony przez harcerzy.

Zamykając niniejszem niejako pierwszy okres z „życia“ Bucza t. j. jego powstawanie czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy dzięki swym stosunkom, czy okazanemu nam poparciu moralnemu i pieniężnemu, czy też swą pracą czynną umożliwili nam przeprowadzenie tej tak ważnej dla przyszłości harcerstwa rzeczy. Specjalnie wdzięczność ze strony całego harcerstwa należy się naszemu Prezesowi Honorowemu P. Wojewodzie Śląskiemu Dr. M. Grażyńskiemu, który pierwszy okazał nam najczynniejszą i najwydatniejszą pomoc. W uznaniu jego zasług dla harcerstwa, nie tylko na terenie naszego Oddziału Naczelnictwo ZHP. nadało Mu odznakę „Wdzięczności“.

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie PP. Naczelnikowi inż. Szymonowi Rudowskiemu, Prezesowi S. A. Giesche Brooks'owi, Gen. Dyr. A. Ciszewskiemu, Inż. Henrykowi Riessowi, Arch. A. Widermanowi, Gen. Przeździeckiemu, P. Z. Kossak-Szczuckiej, Nacz. L. Ręgorowiczowi, Prezesowi Dr. Alfredowi Okołowiczowi, Gen. Dyr. Zygm. Przybylskiemu, Mjr. T. Kossakowi.

#### KOMISJA BUDOWY BURS Y I „DOMU HARCERSKIEGO“ W KATOWICACH.

Referent: Dh. Gustaw Rokita.

Ze względu na niemożność realizowania w jednym okresie dwóch wielkich zamierzeń w okresie sprawozdawczym czynnie nie pracowała, jedynie między Członkami Z. O. i pracownikami harcerskimi omawiano tą sprawę i sposoby realizacji.

Z. O. na zebraniu w dn. 25.X.29 postanowił: „Przystąpić do prac związanych z budową domu i bursy w Katowicach z okazji 10-lecia Harcerstwa Śląskiego“.



Chcąc dać realne podstawy do dyskusji nad realizacją projektu budowy „Domu Harcerza“, która to myśl istniała już na terenie Śląska w roku 1924 gdy pierwszy taki projekt opracował Jan Kapołka, oraz projektu budowy „Bursy Harcerskiej“ rzuconego w roku 1927 przez dh. Gustawa Rokitę — Prezesa KPH. w Katowicach, Zarząd Oddziału na jednym zebrań przeprowadził ramową dyskusję nad tą sprawą w wyniku której, dh. M. Łowiński opracował projekt budowy takiego domu wraz z bursą w Katowicach, a równocześnie projekt architektonicznego rozwiązania tego zagadnienia wraz z kosztorysem i rysunkami szkicowymi (plan pięter, placu, widoki perspektywiczne i t. p.) opracował bezinteresownie arch. Józef Łowiński z Warszawy.

Dalsze starania w pierwszej linii skierowano ku uzyskaniu w Katowicach odpowiedniego placu na dogodnych warunkach. W tym celu odbyto kilka konferencji z Panem Wojewodą, P. Prezydentem m. Katowic Dr. Adamem Kocurem, Dr. Piechulkiem Janem, oraz oglądnięto komisyjnie wolne posesje pod budowę w granicach Wielkich Katowic.

W ten sposób poczyniono wstępne próby pod budowę, która się rozpocznie po zakończeniu spraw związanych z urządzeniem Stacji Harcerskiej na Buczu.

#### WYDZIAŁ GOSPODARCZY.

*Referent:* Dh. Dz. h. Otton Tomala.

Prace wydziału w okresie sprawozdawczym uległy gruntownej zmianie w związku z pospodarczym usamodzielnieniem obu Komend Chorałwi z dniem 1 stycznia 1930 roku.

W związku z tym podziałem uległa całkowitej likwidacji gospodarka inwentarzem, który przeszedł na własność obu Komend za wyjątkiem inwentarza Bucza, które jednak stanowi odrębną jednostkę gospodarczą.

Jeśli chodzi o gospodarkę pieniężną to w łonie samego Zarządu uległa ona pewnemu uproszczeniu, natomiast obie Komendy musiały powołać szereg funkcjonariuszy do tych spraw.

Wskutek nawału prac związanych z finansowaniem wypraw na Złot Narodowy i Jamboree w roku 1929, oraz zmianę roku kalendarzowego nie przeprowadzono w okresie sprawozdawczym zestawień kasowych z całego terenu jak to robiliśmy w latach poprzednich (1927 i 1928).

Ze względu na niewykonanie tych zestawień nie możemy podać szczegółowych danych, oraz scharakteryzować stanu tych prac na terenie harcerstwa Śląskiego.

Nie mniej na podstawie wizytacji i dorywczych konferencji oraz raportów poszczególnych Kół Przyjaciół Harcerstwa, możemy śmiało twierdzić, że w ubiegłym okresie został zrobiony duży krok w tym dziale pracy.

Sprawy finansowe Z. O. podane na końcu sprawozdania.

#### PROPAGANDA HARCERSTWA.

Okres ubiegły tak jak był okresem wielkiego wysiłku pracy harcerskiej, tak samo był jednym wielkim łańcuchem wystąpień dających wielką propagandę harcerstwu, a nawet poza granicami kraju przez nie szerząc sławę Polsce.

Takie wystąpienia jak próbne zloty pod Katowicami, wyjazd 807 harcerzy do Poznania, 138 do Anglii ze zwiedzeniem po drodze Berlina, Brukseli, Ostendy, Londynu, Liverpoolu i innych, zlot harcerek pod Mysłowicami, zlot Jubileuszowy harcerzy na Buczu, udział w zlotach i zjazdach uczestników z całej Polski—przyczyniały się niezbitnie do należytego rozpowszechnienia ideałów harcerskich, oraz przynosiły wielki pożytek samej młodzieży.

Wielkie usługi w tym dziale pracy oddały nam komunikaty harcerskie wygłaszane dzięki poparciu Dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach.

Specjalne podziękowanie musimy złożyć P. Zofji Kossak - Szczuckiej, która była łaskawa napisać dla nas kilka artykułów o zlocie i Buczu, oraz zamieszcza w szeregu wydawnictw, a zwłaszcza poznańskiej „Tęczy“ artykuły propagandowe o harcerstwie.

Również w tym dziale musimy wymienić wielkie usługi jakie propagandzie harcerstwa oddało przyjęcie na Śląsku wycieczki skautów Angielskich w liczbie 100 w czasie Świąt Wielkanocnych 1930 r.

Dużą propagandę zrobił harcerstwu udział naszych harcerek i harcerzy w powiatowych świętach p. w. i w. f., na których odnieśli szereg zwycięstw, a specjalnie udział w czerwcu 1930 r. w Święcie Wojewódzkim WF. i PW. w którym brali udział m. in. przybyli przedstawiciele Władz z Warszawy i Krakowa, był naprawdę wielkim sukcesem harcerstwa.

Nie sposób pominąć w tym dziale sprawozdań miejscowej prasy, a przede wszystkim dzienników „Polonji“, „Polski Zachodniej“, „Katolika“ „Kuryera Śląskiego“ i innych, które zawsze bardzo chętnie zupełnie bezinteresownie zamieszczały wszelkie artykuły i komunikaty o życiu harcerstwa.

Specjalny dział pracy w tym zakresie prowadzi wydawany przez Zarząd Oddziału dwutygodnik „Na Tropie“ — pismo cieszące się dużym powodzeniem, a mające na celu szerzenie ideałów harcerskich wśród młodzieży.

#### PROGRAM PRAC ZARZĄDU.

Program pracy harcerskiej na Śląsku, jak wiadać z samego sprawozdania jest zakreślony na lat kilka i konsekwentnie od lat realizowany.

Na czoło zagadnień roku najbliższego wysuwa się kwestja wykończenia i całkowitego uruchomienia Bucza.

Następnie jeszcze silniejsze zwanie społeczeństwa współpracującego czynnie z harcerstwem zwłaszcza na terenie Kół Przyjaciół Harcerstwa — w latach ubiegłych ze względu na nawał prac bieżących nie mogliśmy się tak usilnie poświęcić temu zagadnieniu.

Jako nowe rozpoczynające, II-gie dziesięciolecie pracy harcerskiej przedsięwzięcie — wysuwa Zarząd zrealizowanie budowy w Katowicach Domu i Bursy Harcerskiej dla młodzieży pracującej.

Z prac wewnętrznych zaabsorbują niewątpliwie Zarząd prace Komend Chorałwi związane z udziałem w Zlocie Słowiańskim w Pradze w lecie 1931 r. i w Zlocie Lwowskim w tym samym okresie, oraz niemniej przygotowania do mającego się odbyć w Polsce w roku 1932 Złotu Wszechsłowiańskiego, oraz Międzynarodowego Jamboree w roku 1933 w Ameryce.

Wszystkie te zamierzenia wiążą się ze sprawami finansowymi dla ruszenia, których uruchamiamy *Radę Opiekuńczą* przy Zarządzie Oddziału.

# Sprawozdanie Komendy Chorągwi Żeńskiej.

## *Skład Komendy Chorągwi i organizacja pracy.*

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres pracy Komendy Chorągwi za czas od dnia 1 stycznia 1929 r. do dnia 1 września 1930 r. Dane statystyczne co do stanu liczbowego Chorągwi, z dnia 1 grudnia 1930 roku.

W okresie tym Komenda Chorągwi pracowała w następującym składzie: Komendantka Chorągwi hm. Jadwiga Laszczkówna, zastępczyni Komendantki Chor. hm. Olga Kordecka, Kierowniczką wydziału organizacyjnego hm. Emilja Węglarzówna, kier. wydz. obozów, hm. Zofja Tworkowska, Kier. wydz. „zuchów“, hm. Klotylda Kossowska, Kier. wydziału złotowego, hm. Marja Kapiszewska, Kier. wydziału P. W. phm. Irena Bolówna, Kier. wydz. prasy i propagandy hm. Olga Grzbielowa, członek Kom. hm. Janina Chojnacka, czł. Kom. phm. Czesława Jakubcówna, skarbniczka hm. Marja Siwoniówna, sekretarka Klementyna Bielcowa. Oprócz wyżej wymie-



Dh. hm. Jadwiga Laszczkówna  
Komendantka Chorągwi Śląskiej.

nionych działów istniał wydział programowy prowadzony przez Komendantkę Chorągwi.

Praca Komendy Chorągwi uległa w okresie sprawozdawczym znacznemu usprawnieniu i skonsolidowaniu, a to dzięki uzyskaniu od wiosny 1929 r. własnego lokalu w wynajętym od województwa baraku. W lokalu tym złożonym z 10 pokoiów i strychu pomieściły się oprócz Komendy Chor. Klub instruktorski, Komenda Hufca Katowickiego, izba dla drużyn Katowickich, Świetlica dla dziewcząt pracujących, administracja czasopisma „Na Tropie“, szwalnia i magazyn Kom. Chor.

Dzięki temu pomieszczeniu praca Komendy znalazła trwałe oparcie, i wytworzył się ośrodek harcerskiego życia Chorągwi: Stałe godziny urzędowe w Komendzie, zebrania Klubu Instruktorskiego, Kursy różnego rodzaju i usprawnienie kancelarii, oto korzyści płynące między innymi z posiadania własnego lokalu.

Zebrania Komendy Chorągwi odbywały się zwykle co dwa tygodnie; omawiano na nich wszelkie aktualne sprawy związane czyto z pracą Chorągwi, czy też całego Związku. Przedyskutowano plany i pro-

gramy ustalając wytyczne pracy Chorągwi. Załatwiano wszelkie sprawy bieżące wymagające wspólnej decyzji. W okresie sprawozdawczym takich zebrań odbyło się 32.

## *Zjazdy i wizytacje.*

Kontakt z terenem Chorągwi utrzymywano przez zjazdy hufcowych i drużynowych oraz przez dojazdy Komendantki Chorągwi i członkiń Komendy do środowisk na uroczystości i wizytacje.

Zjazdy hufcowych, jako kierowniczek pracy na mniejszym terenie zwoływała Kom. Chor. kilka razy do roku, a to celem złożenia przez hufcowe sprawozdań i omówienia spraw programowych oraz bieżących.

Zjazdy drużynowych odbywają się corocznie z początkiem roku szkolnego, oraz z okazji Zjazdu Oddziału — w ub. roku został ponadto zwołany zjazd drużynowych w maju, a to w celu ostatecznego omówienia i przygotowania Zlotu Chorągwi. Zarówno jedne jak drugie zjazdy były ważnym czynnikiem współpracy Komendy z drużynami i przyczyniły się znacznie do podniesienia poziomu ich pracy.

Specjalny nacisk kładzie Komenda Chor. na wizytacje drużyn, gdyż wielokrotnie stwierdzono iż planowo i systematycznie przeprowadzane wizytacje są podjętą do pracy dla drużyn, dopomagają drużynowym, a Komendzie Chorągwi dają tak konieczne dla jej pracy wycucie życia i potrzeb terenu. Dlatego też każdy hufiec ma przydzieloną wizytującą jego drużyny instruktorkę; specjalnie opracowana instrukcja wskazuje tym wizytatorkom, jak przeprowadzić wizytację, z której następnie składają pisemne sprawozdanie według odpowiedniego kwestionariusza.

W okresie sprawozdawczym odbyły instruktor-ki Kom. Chor. 90 dojazdów do środowisk i wizytacji drużyn.

## *Kształcenie Instruktoerek.*

Jedną z najważniejszych trosk Komendy Chorągwi jest kształcenie instruktorek, gdyż tylko przez odpowiednio wyszkolone drużynowe można podnieść poziom pracy drużyn. Dlatego też prowadzi się tę pracę stale, organizując zarówno w lecie jak i w ciągu roku odpowiednie kursy.

I tak zorganizowała Komenda Chor. 3 miesięczny kurs dla drużynowych, w czasie od 1 lutego do 1 maja 1930 r. o programie obejmującym teoretyczną część próby na drużynową. Kurs odbywał się raz w tygodniu po 2½ g., brało w nim udział 20 dhen. Kurs prowadziła Komendantka Chorągwi, poszczególne referaty i gawędy prowadzili zaproszeni instruktorki i instruktorzy.

Z kursów letnich urządziła Kom. Chor. 3 tygodniowy kurs dla drużynowych w czasie od 20.VI — 10.VII 1929 r. na Buczu. Kurs prowadziła Komendantka Chorągwi dhna Laszczkówna przy pomocy dhen: Kordeckiej, Bielcowej, Kapiszewskiej Węglarzówny, Kasprzykówny i Jakubcówny. W kursie brało udział 40 druhen; rezultatem kursu było złożenie przez 7 uczestniczek całkowicie, a przez 6 częściowo, próby na drużynową. Poza to przyznano 11 stopni starszej ochotniczki, 4 st. pionierki, 4 st. samarytanki i 41 sprawności.



Równocześnie z kursem dla drużynowych odbył się obok kurs dla zastępowych pod kierownictwem dhny Bólowny przy współpracy instruktorek: Durkalcówny, Rozwadowskiej i Roehrowej.

W kursie tym brało udział 36 dziewcząt.

W lecie 1930 r. Komenda Chorągwi nieorganizowała kursu dla drużynowych a to z powodu Złotu Chorągwi Śl. i Ogólnopolskiego Złotu Starszyny; odbył się tylko 2 tygodniowy kurs dla zastępowych prowadzony przez dhnę Kordecką w Rudzie koło Krzeszowic. W kursie brało udział 40 dziewcząt. Oprócz powyższych kursów rolę dokształcania i skupiania sił instruktorskich pełnił założony w r. 1928 Klub Instruktorski przy Komendzie Chorągwi. Przewodnicząca Klubu od chwili założenia do marca 1929 r. była dhna hm. Olga Kordecka, poczem wskutek złożenia przez nią tej funkcji dhna hm. Zofja Tworowska. Zebrania odbywały się nadal co dwa tygodnie, a na program składały się referaty dyskusyjne na tematy harcerskie i ogólne. I tak wygłoszono referaty: „Zarobkowanie i przemysł w drużynach“, „Wycieczki harcerskie“, „Obrona przeciwgazowa“, „Wielcy ludzie w przeszłości Śląska“, „Literatura dziecięca a harcerstwo“, „Nowe prądy myślowe w Europie“, „Powstanie Śląskie“, „O pracy wychowawczej“, „O administracji drużyny“, „O Beskidach Śląskich“ i wiele innych. Ponadto urządzono wycieczkę celem zwiedzenia kopalni i hut oraz kilka zebrań towarzyskich. Ogółem w okresie sprawozdawczym odbyło się zebrań 23. W jesieni 1930 r. dostosowując się do potrzeb pracy, przekształciła Komenda Chorągwi Klub Instruktorski na drużynę instruktorską prowadzoną przez Komendantkę Chorągwi. Drużyna pracuje według tego samego systemu według którego winny być prowadzone drużyny młodzieży przy uwzględnieniu wskazówek metodycznych co do przeprowadzanych gawęd, gier i ćwiczeń. Do drużyny należą podobnie jak do klubu drużynowe z całej Chorągwi, są one podzielone na zastępy hufcami i oprócz zbiórek drużyny odbywają zbiórki zastępów pod kierunkiem hufcowych jako zastępowych. W ten sposób ogół drużynowych Chorągwi znajduje w ciągu roku pomoc i wskazówki praktyczne w swej pracy.

#### Wycieczka do Anglii.

Do dziedziny kształcenia instruktorek należy również zaliczyć wycieczkę do Anglii zorganizowaną



Drużny przy pracy pod kier. Dh. W. Jordanówny, w okresie powstań śląskich.



Warsztat szlifierski harcerek śląskich na Złocie w Wyszku 1928.

przez Komendę Chorągwi z okazji wyprawy harcerzy polskich na Wszechświatowy Zlot Skautów „Jamboree“ w sierpniu 1929 r.

W wycieczce wzięło udział 17 instruktorek z czego 12 ze Śląska, 3 z Chor. Krakowskiej, 1 z Zagłębia i 1 z Mazowsza, tworząc wspólną grupę pod kierunkiem dhny Laszczkówny. Wycieczka ta oprócz dokładnego zwiedzenia obozu Międzynarodowego Złotu Skautów, zapoznała się z pracą skautek angielskich przez zwiedzenie ich szkół instruktorskich w Foxlease i Wodow Hall oraz tygodniowy pobyt na obozach skautek angielskich (grupami po dwie).

#### Złoty.

Celem uczczenia dziesięciolecia istnienia harcerstwa Śląskiego zwołała Komenda Chorągwi Zlot Chorągwi w czasie od 27.VI do 3.VII 1930 r. Zadaniem Złotu prócz uczczenia pamiętnej rocznicy był przegląd obecnego stanu Chorągwi i zachęta do pracy na przyszłość.

Zlot ten był pierwszą tego rodzaju imprezą w tutejszej Chorągwi, gdzie dotychczas odbywały się tylko Złoty krótkie, jednodniowe, bez zakładania małego obozu. To też Komenda Chorągwi wyteżyła wszystkie siły by Zlot wypadł jaknajlepiej i przyczynił się rzeczywiście do podniesienia poziomu pracy w Chorągwi.

Terenem Złotu było rozległe błonie nad Białą Przemszą w pobliżu stacji kolejowej Jęzor. Miejsce to obrano ze względu na bliskość wody i stacji kolejowej, a także ze względu na pomoc której Złotowi udzieliło Koło Przyjaciół Harcerstwa z sąsiedniej Niwki.

Termin trwania Złotu ustalono 5 dniowy i to zaraz po ukończeniu roku szkolnego, aby następnie drużyny mogły wyjechać na obozy letnie. Komendantką Złotu była Komendantka Chorągwi dhna Laszczkówna, Komendantką Obozu Złotowego dhna Kapiszewska, która jako refer. Złotowa przygotowała w ciągu roku całą organizację Złotu. Ponadto w skład Komendy Złotu wchodziły: dhna Chojnacka jako naczelna obożna i kwatermistrzynie, dhna Durkalcówna jako jej zastępczyni, dhna Plutówna komendantka wart i służby łączności, kmdtka dostaw dhna Kossowska, kier. wystawy dhna Karszniewiczówna, kier. biura dhna Bielcowa, kier. gospody dhna Siwoniówna.

Dla sprawniejszej organizacji został podzielony

obóz Złotowy na 5 podobozów, których komendantkami były dhny, Kordecka, Jakubcówna, Mandatówna, Bólówna i Kowalczykówna. Ponadto czynne było kolegium sędziów złożone z 24 dhen. Wszystkie bowiem drużyny biorące udział w Zlocie stawały obowiązkowo do zawodów z obozownictwa, biegu harcerskiego, jednej gry sportowej oraz pokazu artystycznego. Drużyny nie stające do zawodów były na Zlocie w charakterze gości. Zlot rozpoczął się dnia 27.VI 1930 r. w piątek po południu zjazdem drużyn i rozbijaniem obozów. W dn. 27.VI rozpoczęły się zawody, prócz tego drużyny wykańczały urządzenie obozów. Wieczorem rozpalono pierwsze ognisko.

W niedzielę 28.VI odbyła się uroczystość otwarcia Zlotu. Przybył p. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński. Przewodnicząca Z. O. Śląskiego dhna Jordánówna, Naczelną Inspektorka Harcerstwa dhna Marja Wocalewska i wiele innych osób. Po Mszy św., defiladzie i przemówieniach odbył się przegląd obozów poszczególnych drużyn, poczem Komenda Zlotu podejmowała gości obiadem. Po południu odbyły się pokazy i popisy dla gości, wieczorem ognisko.

Dn. 30.VI, 1.VII były to normalne dni prac Złotowych w których odbywały się zawody, rozgrywki i pokazy artystyczne. 30.VI. blisko 100 harcerek złożyło przyrzeczenie przy ognisku wieczornem, 2.VII ukończono zawody, poczem nastąpiło zwijanie obozu i ostatnie ognisko kończące Zlot.

Zlot spełnił w zupełności swe zadanie, dał przegląd pracy Chorągwi i wiele zapędu na przyszłość. Dzięki wysiłkowi instruktorek i drużynowych organizacja funkcjonowała sprawnie co wzmogło poczucie siły i jedności organizacyjnej w dzweczętach.

Udział drużyn i harcerek w Zlocie pod względem liczbowym przedstawia się następująco:

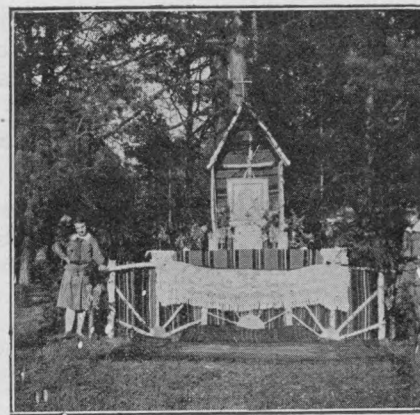
<b>D r u ż y n y .</b>	
Drużyn Złotowych z Chor. Śl. . . . .	28
„ Gości z Chor. Śl. . . . .	4
„ „ z poza Chor. Śl. (Bytom) . . . . .	1
Razem na Zlocie drużyn	33
<b>H a r c e r k i .</b>	
Harcerek w druż. złotowych . . . . .	409
„ w druż. gości z Chor. . . . .	36
„ w druż. goście z poza Chor. . . . .	9
Razem na Zlocie Harcerek	454
<b>K o m e n d a Z l o t u .</b>	
Harcmistrzyń . . . . .	8
Podharcmistrzyń . . . . .	2
Bez stop. instr. . . . .	8
Razem czł. Kom.	18
Razem uczestniczek Zlotu	472

W niedzielę 29.VI wskutek przyjazdu drużyn nie biorących udziału w Zlocie i drużyny reprezentacyjnej z Krakowa, było na Zlocie harcerek blisko 600. Drużyny Złotowe otrzymały po Zlocie piękne dyplomy, zaświadczające udział w Zlocie i podające wynik zawodów dla danej drużyny.

#### *Udział w Zlocie Starszyny.*

W ogólnie - polskim Zlocie Starszyny zwołanym przez Główną Kwaterę Żeńską nad jeziorem Kiełpiny k/Lidzbarku w dn. od 10 — 25.VIII 1930 r. wzięło udział 42 drużynowych i instruktorek z Chorągwi Śląskiej.

Ponadto Komendantka Chorągwi dhna Laszczkówna pełniła na tym Zlocie funkcję Komendantki



Oltarz na zlocie w Wyszkowie.

obozu Złotowego a Chorągiew Śląska objęła służbę pocztową dla Zlotu. Pocztę prowadziła dhna p.m. Czesława Jakubcówna przy pomocy dhny p.m. Durkalcówny i dhny Stadnickiej, obsługę pocztową stanowiło 13 druhen z tut. Chorągwi. Poczta była czynna codziennie 6 godzin, ponadto listonoszki roznosiły listy po całym rozległym terenie Złotowym, zaś listy i paczki wysyłane ze Zlotu odnoszono do odległego o 6 klm. urzędu pocztowego. W ciągu tych dwóch tygodni doręczyła Poczta Złotowa 1617 listów zwykłych, wysłała 5.226. Paczek doręczono 67, przekazów pieniężnych 86 na łączną sumę 1893 zł. 70 gr.

Wreszcie zaznaczyć należy, że Chorągiew Śląska dostarczyła namiotów i ekwipunku obozowego dla trzech drużyn złotowych.

#### *Akcja letnia.*

Akcja letnia w formie urządzania przez drużyny obozów i kolonij rozwija się w tut. Chorągwi z roku na rok, świadcząc tem samem o ogólnem podniesieniu się poziomu drużyn z których coraz więcej urządza samodzielne obozy pod namiotami wzgl. kolonje pod dachem.

Fundusze na akcję letnią czerpią drużyny z opłat uczestniczek, subwencji Kół Przyjaciół, subwencji władz samorządowych, z zarobionych przez drużynę w ciągu roku pieniędzy i wreszcie z subwencji Z. O. udzielanej za pośrednictwem K. Chor. Podkreślić trzeba, że liczba obozów wzrasta corocznie mimo, że subwencje np. latach 1929 i 1930 rozdzieliła Komenda w tej samej sumie.



Druhny ze Śląska biorące udział w Wyprawie na Jamboree z jej komendantem dh. M. Łowińskim.



Wzrastają bowiem opłaty uczestniczek i dochody drużyn na cele obozów gromadzone.

W r. 1929 odbyło się z terenu tut. Chorągwi 21 kolonij drużyn pod dachem, 7 obozów drużyn, 2 kursy zastępowych i 1 kurs drużynowych, 1 wycieczka instruktorska — razem w 32 imprezach wakacyjnych brało udział 811 harcerek (w r. 1928 — 464).

Obozy letnie mają jak wiadomo nie tylko pierwszorzędne znaczenie pod względem wyrobienia harcerskiego i fizycznego dziewcząt, ale przyczyniają się też do poznania przez nie kraju. Każda drużyna stara się bowiem wyjechać na obóz co roku w inną stronę Polski. I tak w r. 1929—15 obozów odbyło się w Beskidzie Śląskim, 3 w Wojew. Kieleckim, 1 w Wojew. Łódzkim, 3 w Małopolsce, 6 na Kresach Wschodnich na terenie Korpusu Ochrony Pogranicza, 3 nad Morzem Bałtyckim.

W r. 1930 akcja letnia objęła jeszcze szersze kręgi naszych harcerek. Już na Złocie Chorągwi jak to podano powyżej, obozowało przez 5 dni blisko 500 dziewcząt, a więc prawie czwarta część Chorągwi. Dla wielu drużyn niezamożnych, lub pierwszy raz obozujących, udział w Złocie był wysiłkiem tak znacznym, że na tem ograniczyły swą akcję letnią.

Oprócz 33 drużyn obozujących na Złocie urządziło 26 drużyn osobne obozy lub kolonje, a Komenda Chorągwi zorganizowała kurs dla zastępowych. Ogółem w r. 1930 wyjechało na obozy 1133 harcerek z tut. Chorągwi. 9 obozów odbyło się w Beskidzie Śląskim, 12 w wojew. Krakowskim, 5 nad Morzem Bałtyckim, 1 na kresach (Zaleszczyki).

Kursów, Obozów, Kolonij, Harcerek

R. 1929	3	7	21	811
R. 1930	1	42	16	1133

### Praca Społeczna w Chorągwi.

Specjalny nacisk w pracy drużyn kładzie Komenda Chorągwi na uspołecznienie harcerek, na przyzwyczajenie ich do pracy społecznej za pomocą t. zw. zbiorowych dobrych uczynków. To też mimo skromnych środków i młodego wieku dziewcząt starają się drużyny pełnić tę harcerską służbę bliźnim w dostępny im sposób. I tak pomagają zawsze harcerki miejscowym komitetom przy urządzaniu uroczystości i obchodów patriotycznych, lub też organizują je same dla miejscowego społeczeństwa.

Urządzają „Gwiazdki“ dla biednych dzieci, opiekują się opuszczonymi mogiłami powstańców, zbierają znaczki pocztowe i jałmużnę na cele misyjne i wiele tym podobnych.

### Świetlica dla dziewcząt pracujących.

Odrębnego rodzaju pracę Społeczną prowadzi założona przy Komendzie Chorągwi „Świetlica dla dziewcząt pracujących“. Powstała ona przedewszystkiem dzięki uzyskanemu przez Komendę Chor. lokalowi o którym pisano na wstępie, z inicjatywy instruktorek Kom. Chor. Świetlica ma na celu skupianie starszych dziewcząt pozaszkolnych i pracujących zawodowo, które nie są harcerkami ani też nie należą do żadnej innej organizacji.

Pracą Świetlicy kieruje i opiekuje się specjalny Komitet Świetlicy, złożony z pań z poza harcerstwa oraz z instruktorek harcerskich zaś na czele Komitetu stoi każdorazowo hufcowa katowicka. Tak więc od założenia t. j. od jesieni 1929 r. kierowała pracą świetlicy dhna hm. Marja Kapiszewska, następnie dhna hm. Zofja Tworkowska, obecnie pracę tę pro-

wadzi dhna phm. Durkalcówna. Do komitetu Świetlicy należy również zawsze Komendantka Chorągwi.

W ciągu r. szk. 1929/30 istniały w Świetlicy 4 grupy dziewcząt, a to dwie z ostatnich klas szkół: wydziałowej i powszechnej (aby po opuszczeniu szkoły były już zorganizowane) jedna z uczenia szkoły handlowej i jedna z robotnic fabryki porcelany.

Kierownikami grup były dwie panie z poza harc. a to p. Korowiczowa i p. Wiewiórowska oraz dwie instruktorki: dhna Kapiszewska i dhna Durkalcówna. Ponadto dhna Durkalcówna miała ogólny nadzór nad pracą Świetlicy mając do tego przygotowanie po ukończonym 6 tygodn. kursie świetlicowym w Warszawie.

We wszystkich grupach praca była oparta na samorządzie dziewcząt, ogólny kierunek nadawały kierowniczkę grup. Dziewczęta opłacają niewielkie składki członkowskie, a ubierane tą drogą fundusze zostają zużyte na zakup gier, książek i t. p.

Początkowo na zebraniach poświęcano więcej czasu śpiewom, gimnastyce rytmicznej aby dziewczęta zachęcić, stopniowo starano się pobudzić je do czytania książek i pism w czytelni „Świetlicy“, wprowadzono wspólne głośne czytanie i dyskusje na te tematy. Oprócz tego wprowadzono na zebraniach in-



Z popisów na Jamboree.

scenizację piosenek, dramatyzowanie wierszy i okolicznościowe pogadanki. Poza zebraniami tygodniowymi, dziewczęta miały gimnastykę racjonalnie prowadzoną w sali gimn. żeńsk. w Katowicach, kilka wykładów o higienie wygłosiła dla nich p. dr. Selienreichowa. Pozatem poszczególne grupy urządzały sobie różne uroczystości: jak np. Gwiazdkę, Św. Mikołaja, Święcone i t. p. Zorganizowano dla dziewcząt wycieczkę do Krakowa, były też na paru przedstawieniach w teatrze polskim w Katowicach. Grupa dziewcząt z fabryki porcelany miała w ciągu lata kurs szycia.

W bieżącym roku na podstawie doświadczeń dotychczasowych postanowiono specjalną uwagę poświęcić dziewczętom starszym, które najbardziej potrzebują kulturalnego środowiska świetlicy. To też nadal istnieją dwie grupy, a to grupa dziewcząt robotnic z fabryki porcelany i grupa dziewcząt pazaszkolnych, które w ub. roku opuściły szkołę powsz. Dziewczęta ze szkoły wydziałowej po półrocznym należeniu do Świetlicy, oświadczyły chęć wstąpienia do harcerstwa i grupa ich została przekształcona w drużynę harcerską.

Obecnie oprócz zebrani tygodniowych cała Świetlica ma co tydzień śpiew i gimnastykę. Projektowa-



Defilada na otwarciu zlotu żeńskiego z okazji dziesięciolecia.

ny jest kurs języka polskiego, gdyż robotnice fabryczne są to dziewczęta starsze, które kończyły szkoły niemieckie. Wszystkie dziewczęta, należące do świetlicy korzystają ponadto z biblioteki (250 książek) i z czytelnicy (25 różnych pism).

Powyższa praca Świetlicy jest to próba pracy społecznej zorganizowanej przez harcerki dla starszych rzesz młodzieży żeńskiej, która z powodu wieku i różnych innych przyczyn nie może być już objęta organizacją harcerską, jednak niemniej potrzebuje opieki, kierunku i ośrodka zaspakajającego jej towarzyskie i kulturalne potrzeby. Zadanie to spełnia w zupełności Świetlica Katowicka, a ponadto odciąga dziewczęta pracujące od towarzystw niemieckich, które dotychczas się niemi zajmowały.

#### Program pracy Komendy na rok następny.

Rok pracy harc. 1930/31 przynosi Komendzie Chorağiwi szereg dalszych prac, które wykonać należy w związku z zakreślonym na szerszą miarę kilkoletnim programem naszej pracy. I tak ponieważ w okresie sprawozdawczym ilość drużyn w Chorağiwi wzrosła b. znacznie bo z 70 na 105 Komenda Chorağiwi musi przede wszystkim zwrócić uwagę na pracę tych młodych drużyn i dążyć do postawienia ich na odpowiednim poziomie przez częste wizytacje i dokształcanie drużynowych.

To też do wizytacji przywiązuje Kom. Chor. specjalną wagę jak to już na początku niniejszego sprawozdania zaznaczono. Troska o dokształcanie instruktorek znajduje swój wyraz w przekształconej z klubu instruktorskiego drużynie instruktorskiej, która pracuje od października 1930 r.

Ponadto celem zapewnienia wszystkim drużynom odpowiedniego kierownictwa przeprowadzi Komenda Chor. próbę na drużynową dla tych druż. które mają już odpowiednie przygotowanie, dla reszty zorganizuje odpowiednie kursa letnie.

I tak zamierza Kom. Chor. urządzić kurs dla drużynowych 4 tygodniowy i kurs instruktorski (dla kandydatek na podhm. i harcmistrzynię), ten ostatni wspólnie z Chorağiwią Krakowską. Celem dopomożenia nowopowstałym drużynom Chorağiwi które jeszcze własnych obozów nie urzą-

dzają zorganizuje Kom. Chor. kurs zastępowych dla kandydatek na zastępowe z tych drużyn. Wszystkie projektowane kursy odbyłyby się w sierpniu b. r. na Harcerskim Buczu.

Aby zapewnić coraz liczniejszym obozom i kolonjom drużyn należyty kierunek, urządzi Komenda Chorağiwi dwudniowy kurs dla kierowniczek kolonij w czasie Zielonych Świąt. Specjalną uwagę zwróci Kom. Chor. w tym roku na pracę starszych dziewcząt, których tak wiele niestety odpada z drużyn, oraz na podniesienie stanu Chorağiwi pod względem zdobywania przez dziewczęta stopni i sprawności harcerskich.

W związku z powyższymi zagadnieniami kształcenia instruktorek i pracy starszych dziewcząt, rozważono program wykorzystania harcerskiej szkoły instruktorskiej na Buczu. Oprócz kursów instruktorskich, które z powodu zajęć zawodowych kandydatek mogą się odbywać przede wszystkim w lecie lub w czasie feryj, postanowiono zorganizować cały szereg kursów fachowych w zakresie sprawności harcerskich, jak kursy szycia, robót ręcznych, gosp. domowego, ogrodnictwa i inne któreby zainteresowały starsze dziewczęta pozaszkolne i zatrzymywały je w ten sposób w organizacji.

Dzięki uzyskaniu fachowych instruktorek na kierowniczkę wydziału P. W. oraz wydziału Wych. Fiz. będzie Komenda Chorağiwi mogła rozwinąć szerszą działalność w tych dwóch tak ważnych dziedzinach.

Wreszcie będzie Kom. Chor. w dalszym ciągu popierać tak dobrze rozpoczętą pracę świetlicową dążąc do objęcia nią większej ilości starszych dziewcząt.

Od zrealizowania powyższego programu zależeć będzie dalszy rozwój pracy naszej Chorağiwi, której ostatecznym celem jest wychowanie jaknajszerszej rzeszy dziewcząt w myśl naszych harcerskich ideałów.



{ Czolówka sztandarowa na I Zlocie Chorağiwi Śląskiej 1924.



**Stan Śląskiej Chorągwi Żeńskiej**  
w dn. 31 grudnia 1930 r.

Członkiń K-dy Chorągwi . . . . .	12
Hufcowych . . . . .	9*)
Drużynowych . . . . .	100**)
Młodzieży harcerek . . . . .	2.153
	<u>2.275</u>
Drużyn młodzieży . . . . .	106
Hufców . . . . .	12
Środowisk. . . . .	69

\*) Trzy hufcowe wchodzi w skład K-dy Chorągwi — razem 12 hufcowych.

\*\*) Pięć drużyn nowych wchodzi w skład K-dy Chorągwi — razem 105 drużynowych.

**Młodzież Harcerska.**

1. Wyrobienie harcerek.

Ogólna liczba	w t e m				Harcerek po przyrzeczeniu
	Harcerek bez stopni	Ochotniczek	Pionierek	Samarytanek	
2.327	1.451	761	110	5	643

2. Zestawienie według wieku i zawodu.

Ogólna liczba młodzieży	w wieku 11 — 15	w wieku 15 — 21	ponad 21 lat	uczennic szkół powszech.	Gimnazjum	Seminarjum	Szkoły zawodowe	Urzędniczek	Młodz. rzemieślniczej	Młodz. p. szkolna	Zuchy
2.327	1.543	741	43	1.128	469	109	161	11	64	365	205

3. Stan grona instruktorskiego.  
(Członkowie K-dy Chor., hufcowe i drużynowe).

Ogólna liczba	Harc-mistrzyń	Podharc-mistrzyń	Bez stopnia instrukt.	Według zawodu				
				Nauczycielek	Urzędniczek	Biuralistek	Uczennic	Innych
122	10	5	108	90	4	8	10	10

**Sprawozdanie Kasowe**

Śląskiej Chorągwi Żeńskiej  
za czas od 1.I do 31.VIII.1930 r.

Rachunek bilansu po dzień 31.VIII.1930 r.

AKTYWA		PASywa	
Kasa	125,25	Wierzyciele	262,41
P.K.O. 307.070	992,04	Czysty majątek	5,820,78
Inwentarz	4.221,50		
Dłużnicy	744,40		
	<u>zł. 6.083,19</u>		<u>zł. 6.083,19</u>

**Rachunek funduszów.**

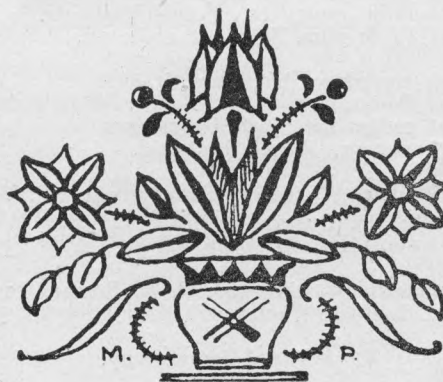
Rachunek	Winien	Ma
% i prowizja . . . . .	20,03	
Oplaty organizacyjne . . . . .	203,90	
Subwencje . . . . .		1.000,—
Wydatki . . . . .	12.580,52	
Imprezy, przedsiębiorstwa . . . . .	720,85	
Zarząd Oddziału Śl. . . . .		18.346,08
Nadwyżka bilansowa . . . . .	5.820,78	
	<u>zł. 19.346,08</u>	<u>19.346,08</u>

**Zestawienie sum obrotowych.**

Rachunek	Sumy obrotowe		Salda	
	Winien	Ma	Winien	Ma
Kasy	18.969,46	18.844,21	125,25	
P. K. O. 307070	16.266,70	15.274,66	992,04	
% i prowizja	20,03		20,03	
Oplaty organizacyjne	900,—	696,10	203,90	
Subwencje	550,—	1.550,—		1.000,—
Wydatki	12.660,52	80,—	12.580,52	
Dłużnicy i wierzyciele	4.944,40	4.462,41	481,99	
Imprezy, przedsiębior.	1.010,—	289,15	720,85	
Ruchom. (inwentarz)	4.291,50	70,—	4.221,50	
Zarząd Oddziału Śl.	53,20	18.399,28		18.346,08
	<u>59.665,81</u>	<u>59.665,81</u>	<u>19.346,08</u>	<u>19.346,08</u>

**Specyfikacja R-k wydatków.**

1. Materjały biurowe . . . . .	177,55
2. Druki . . . . .	251,50
3. Portorja . . . . .	74,60
4. Koszta podróży . . . . .	511,75
5. Czyszczenie biur . . . . .	1,60
6. Konserwacja inwentarza . . . . .	547,30
7. Subwencje na obozy . . . . .	10,738,—
8. Transport sprzętu obozowego . . . . .	199,84
9. Różne . . . . .	78,83
	<u>12.580,52 zł.</u>



# Sprawozdanie roczne Komendanta Chorągwi Śląskiej.

Za rok 1929/30 t.j. za czas od 1.IX.29 do 31.VIII.30 r.

## A. Organizacja i skład osobowy Komendy.

1. Spis członków i Współpracowników: (stan z końcem roku):

### a. Członkowie Komendy Ścisłej:

Kom. Chorągwi Por. Marjan Łowiński, hm. Dr. Józef Bielec, hm. Jan Grzbiela, X. Dr. Karol Milik, hm. Dr. Henryk Krupiński, Dh. Gustaw Rokita, dz. h. Otton Tomala.  
Przewodniczący Honorowej Rady Starszyny hm. Rzpł. Dr. Tadeusz Strumiłło.

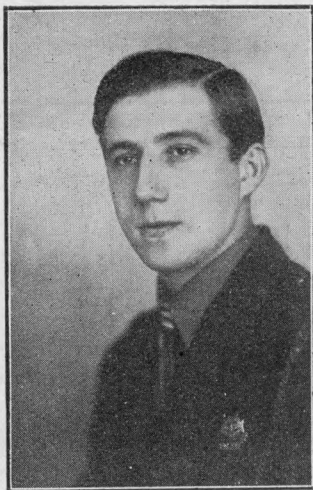
### b. Współpracownicy:

#### I. Wydział Ogólny.

Kierownik: hm. Dr. Józef Bielec.  
Przyboczny Kom. Chor.: phm. Alojzy Hnida.  
Kierownik kancelarii: ew. Józef Gryc.  
Referent Statystyczny: vacat.  
Referent Prasowy: vacat.  
Referent Krzyży i Ks. sl.: wyw. Tadeusz Skrzypek.  
Kronikarz: phm. Alojzy Hnida.  
Kierownik Archiwum: ew. Stanisław Sapa.

#### II. Wydział Organizacyjny.

Kierownik: hm. Jan Grzbiela.  
Referent Organizacyjny: ew. Gustaw Kaczorowski.  
Referent Objazdów: ew. Gustaw Kaczorowski.  
Hufcowy Katowicki: phm. Alojzy Spyrka.



Dh. harc. Jan Grzbiela  
Komendant Chorągwi Śląskiej.

#### III. Wydział Programowy.

Kierownik: Por. Marjan Łowiński.  
Referent „Bucza”: Por. Marjan Łowiński.  
Referent akcji letniej: ew. Witold Prabucki.  
Referent Prób: phm. Zygmunt Stebelski.

belski.

Referent zawodów: hm. Jan Grzbiela.  
Referent Oświatowy: dz. h. Marjan Wierzbiański.  
Referent radja: hm. Olga Grzbielowa.  
Bibliotekarz: ew. Witold Prabucki.

#### IV. Wydział Wychowania Fizycznego i P. W.

Kierownik: Dh. Gustaw Rokita.  
Przyb. Kom. Chor. do spraw W. F. i P. W.: phm. Wojciech Niderliński.  
Współpracownicy okresowi: H. R. Roman Koncki (narcyzarstwo), phm. Ludwik Waclawek (lekka atletyka, gry).

#### V. Wydział Zagraniczny.

Kierownik p. o.: ew. Fryderyk Nedela.  
Delegat Kom. Chor. na stronę Czeską: phm. Karol Kiswa.  
Współpracownik okresowy: hm. Henryk Kapiszewski.

#### VI. Wydział Gospodarczy.

Kierownik p. o.: dr. h. Otton Tomala.  
Skarbnik: ew. Feliks Płaczek.  
Referent opłat stałych: ew. Tadeusz Prabucki.  
Referent opłat instruktorów: ew. Tadeusz Prabucki.  
Gospodarz Chorągwi: wyw. Józef Kaczmarek.  
Kontroler księgowości i raportów: Dh. Józef Tomala.

#### VII. Harcerska Szkoła Instruktorska „Bucze“.

Komendant Szkoły: hm. Stefan Szletyński.  
Magazynier Chorągwi: phm. Józef Zgliczyński.  
Referent Złotu: phm. Tadeusz Nowakowski.

#### c. Honorowa Rada Starszyny.

Przewodniczący: hm. Rzpł. Dr. Tadeusz Strumiłło.  
Członkowie Rady: hm. Dr. Józef Bielec, hm. Jan Grzbiela, hm. Henryk Kapiszewski, hm. Jerzy Lis.

W ciągu roku ustąpił na własną prośbę z Komendy Chorągwi dh. hm. Henryk Kapiszewski, oraz nastąpiło szereg zmian na stanowiskach współpracowników.

W organizacji Komendy zaszły w ciągu roku sprawozdawczego trzy ważne zmiany t. j.:

1. Stosownie do uchwały Z. O. została z dniem 1.I.1930 roku rozdzielona gospodarka między Z. O., a obie Komendy Chorągwi.

2. Z powodu likwidacji przez Zarząd Oddziału Komisji Dostaw Harcerskich (KDH.) w Katowicach, dalsze prowadzenie pod niezmienioną nazwą objęła Komenda Chorągwi z dniem 1 lutego 1930 r.

3. Z końcem roku sprawozdawczego dobiegają do końca pierwsze prace związane z uruchomieniem Śląskiej Stanicy Harcerskiej na Buczu przez Zarząd Oddziału, a powołany przezeń Komendant Stanicy Dh. hm. Stefan Szletyński obejmuje równocześnie obowiązki Komendanta Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej prowadzonej przez Chorągiew Męską.

W tym też dziale przygotowano w szczegółach podział Chorągwi na okręgi po kilka hufców.

## 2. Instytucje i przedsiębiorstwa Komendy Chorągwi.

### a) Biblioteka.

Istniejącą skromną bibliotekę Komendy Chorągwi z lat ub. przekazano w czasie roku sprawozdawczego hufcowi Katowickiemu.

### b) Komisja Dostaw Harcerskich.

Na skutek powziętej przez Zarząd Oddziału uchwały likwidującej dotychczasową Komisję Dostaw Harcerskich, Komenda Chorągwi na osobistą odpowiedzialność dh. Marjana Łowińskiego i Dr. Henryka Krupińskiego, podjęła się prowadzić KDH. dalej z tem, że sprawę likwidacji zobowiązań starych przeprowadzi Z. O., który w tym celu powołał specjalną Komisję.

KDH. pod kierownictwem dh. hm. Dr. Henryka Krupińskiego przy pomocy dh. J. Skrzypka i czasowo M. Greisa i J. Pukowca rozwija się pomyślnie, a za pierwsze półrocze dało ca. 1.100, zł. dochodu.

Najbliższymi zamierzeniami w tej sprawie jest uzyskanie odpowiedniejszego lokalu, powiększenie kapitału zakładowego, zapewnienie sobie stałych odbiorców (sporty zimowe, materiały pisemne, i t. p.), zainteresowanie działalnością KDH. szerszej ilości osób, głównie z KPH.



Specjalnie zamierzamy propagować wśród drużyn zakładanie i prowadzenie sklepików szkolnych jako doskonałego źródła dochodowego, oraz zapoznania młodzieży z handlem.

c) *Harcerska Szkoła Instruktorska „Bucze“.*

Rok sprawozdawczy był wstępem do uruchomienia „Szkoły”. Praca w tym okresie polegała na następujących rzeczach:

1. Powołanie dh. hm. Stefana Szletyńskiego na stanowisko jej Komendanta.

2. Bardzo szczegółowe przygotowanie programów 3-ch kursów Chorągwi Śląskiej, oraz zaproszenie na lato na Bucze kursów Głównej Kwatery Męskiej i Chorągwi Mazowieckiej — w czasie pracy tych kursów Komendant Szkoły zapoznawał się i porównywał najróżniejsze metody prowadzenia.

3. Wyjazd Kom. Szkoły dla zapoznania z kursami Chor. Warszawskiej, Krakowskiej, oraz nauczyelskiemi Ministerstwa W. R. i O. P.

4. Przygotowanie i omówienie z Komendantem Szkoły, Komendantami Kursów i kilku harcmistrzami wydawnictwa poświęconego stronie programowej i metodycznej Kursów Instruktorskich.

5. Przeprowadzenie w zimie IV-tego kursu informacyjnego dla nauczycieli, którego program ma się stać pierwowzorem kursów zimowych na Buczu.

6. Omówienie z Kom. Szkoły zakresu i programu prowadzenia pracy z Gronem Starszyny (Kurs korespondencyjny, Zjazdy, Odprawy i t. p.) i przełanie mu obowiązków Referenta Kształcenia Starszyny przy K. Ch.

7. Powołanie jako organu doradczego „Rady Bucza” złożonej z Komendantów Chorągwi Śląskiej, Komendantów Kursów Instruktorskich, Komendanta Szkoły i zaproszonych Harcmistrzów.

Postanowiono raz do roku zapraszać w. w. na Zjazd do Bucza dla omówienia zagadnień związanych z kształceniem Starszyny harcerskiej.

8. Ustanowiono nazwy dla Kursów Chorągwi Śląskiej „Kursy Buczańskie”, oraz oznaki:

- a. **Komendantów Kursów:** jak oznaka harcmistrzowska plus specjalna chusta zielona z wyszytymi „buczynami”.
- b. **Harcmistrzowska** — dla hm. instruktorów na kursach oraz uczestników którzy odbędą pomyślnie próbę na stopień: „harcmistrza” —: trzy „buczynki” połączone u góry czwartą, na trzech nitkach o kolorach jednolitych dla całego kursu;
- c. **Podharcmistrzowska** — dla instruktorów p.h. na kursach, oraz uczestników, którzy odbędą pomyślnie próbę na stopień: „podharcmistrza” —: trzy „buczynki” połączone kawałkiem (1 cm.) gałązki na trzech nitkach o kolorach jak wyżej;
- d. **Uczestników** — dla uczestników, którym kurs zostaje próby tej na kursie nie odbyli —: trzy „buczynki” na trzech nitkach o kolorach jak wyżej.  
Wszystkie oznaki nosi się przy kłapie, górnej prawej kieszeni munduru, lub przy kłapie cywilnego ubrania.



Dh. Hm. Rzpl. Dr. T. Strumiłło  
Członek Z. O. i Przewodniczący Honorowy Rady Star. Śląskiej

**R-k Bilansu Komisji Dostaw Harcerskich przy Komendzie Chorągwi Męskiej**

**AKTYWA.**

po dzień 31.VIII.1930 roku.

**PASYWA**

1. Wartość towaru w K. D. H. . . . .	2.043,05	1. Wartość towaru pozostałego z poprzedniej K.D.H. (Własność Zarz. Oddz. Sl.) . . . . .	2.725,—
2. Wartość towaru w filji K. D. H. „Bucze” . . . . .	915,18	2. Wkład drużyny Niweckiej . . . . .	532,77
3. Dłużnicy:		3. Wierzyciele:	
a) K.P.H. Katowice . . . . . 500,—		a) C.K.D.H. Warszawa . . . . . 729.—	
b) H. Dr. z. Król.-Huta . . . . . 500,—		b) F-ma „Elegant” . . . . . 400.—	
c) Zarząd Oddziału . . . . . 1.100,—		c) G.K.M. Warszawa. . . . . 16.—	1.145,—
d) inni . . . . . 294,45	2.394,45	4. Czysty zysk . . . . .	1.166,33
4. Na koncie P. K. O. . . . .	70,—		
5. Gotówka w kasie . . . . .	146,42		
	<b>5.569,10</b>		<b>5.569,10</b>

U W A G A: W związku z kończącą się akcją letnią w chwili zestawienia bilansu nie dało się jeszcze ściągnąć dość znacznych sum należnych nam od dłużników, obecnie sprawy te są już uregulowane.



Dh. por. Maryska Łowiński  
b. Komendant Chorągwi Śląskiej.

### 3. Sposób pracy Komendanta i Komendy.

Komendant Chorągwi poświęcał czas wolny od zajęć służbowych w wojsku, pracy w Chorągwi. Zasadniczo bywał w Komendzie codziennie między godziną 17 a 20, oraz przynajmniej raz na tydzień udawał się na objazdy.

Gros spraw było załatwionych wprost przez Komendanta Chorągwi z odnośnymi referentami, a ważniejsze na zebraniach Komendy odbywających się prawie stale co tydzień.

Kierownicy wydziałów K. Ch. i poszczególni referenci bywali w K. Ch. najmniej raz w tygodniu, a lokal Komendy był czynny od godziny 10,00 — 12,00 i od 16,00 do 19,00.

Co miesiąc odbywały się Zjazdy Starszyny na których załatwiono sprawy dotyczące całej Chorągwi, oraz toczono dyskusje na temat wygłaszanych referatów i prowadzonych zajęć pokazowych.

### 4. Objazdy i wizytacje w ciągu roku.

Na wszystkie ważniejsze przejawy życia na terenie Chorągwi jak, odprawy, ćwiczenia i zloty hufców, większe imprezy organizowane przez drużyny dojeżdżał Komendant Chorągwi lub w jego zastępstwie członkowie Kom. Chor.

Dla przeprowadzenia szczegółowej kontroli, głównie strony gospodarczej drużyn, powołano szereg wizytatorów z pośród drużynowych i starszych harcerzy.

Kontrolę wyrobienia drużyn i stałe wizytacje przeprowadzali druhowie hufcowi.

Na podstawie doświadczenia lat poprzednich, dyskusji i konferencji z poszczególnymi hufcowymi, doszliśmy do przekonania, że rola hufcowych nie może się ograniczać jedynie do kontroli, a muszą

oni być zarazem organizatorami i kierownikami pracy na swym terenie.

Dążyliśmy, do ułatwienia pracy hufcowym (wizytacje, organizowanie nowych drużyn, współpraca ze społeczeństwem i t. p.) głównie przez zmniejszenie ilości drużyn w hufcach, których ilość została powiększona przez podział dotychczasowego hufca Rybnik, na hufce: Rybnik, Rydułtowy, Knurów w projekcie przygotowano dalszy podział hufca Rydułtowy na Rydułtowy i Wodzisław, oraz hufca Pszczyna na Pszczyna i Tychy.

Celem uzgodnienia pracy hufcowych ze społeczeństwem i Władzami, stworzono instytucje Reprezentantów Kom. Chor. przy Starostwach, których zadaniem jest zapoznanie P. Starostów z potrzebami harcerstwa na ich terenach oraz pośredniczenie między władzami powiatowymi a poszczególnymi hufcami, których na terenie powiatu jest zazwyczaj kilka.

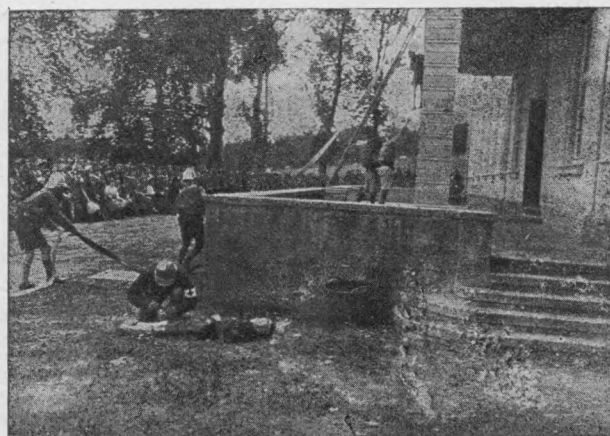
Reprezentantami K. Ch. są hufcowi jednego z hufców na terenie powiatu.

Dla ściślejszego nawiązania kontaktu między K. Ch. a drużynami przeprowadzono z wiosną odprawy drużynowych i przybocznych dla kilku hufców razem (t. zw. okręgami) — wynik tych odpraw okazał się bardzo dobry, głównie przez to, że na robione dawniej Zjazdy Drużynowych w Katowicach nie mogli przybywać wszyscy drużynowi z okolic odległych (Cieszyn, Bielsko, Lubliniec, Tarnowskie Góry i t. p.) ze względu na stosunkowo duży koszt przejazdu.

Drugą zaletą odpraw okręgami okazała się możliwość szczegółowego omówienia spraw drużyn, oraz zagadnień ściślejsz z regionalnymi warunkami pracy (np. okręgi rolnicze, współpraca z zagranicą i t. p.).

Z podanych wyżej motywów postanowiliśmy utworzyć stałe okręgi dla mniejszej ilości drużyn z przekazaniem im organizowania zawodów, odpraw drużynowych (3 — 4 razy w roku), oraz współzycia bliższego hufców, bez stwarzania pośredniej „władzy” okręgowej.

Drugą sprawą do przeprowadzenia w tym dziale to wizytacje „wyrobienia” drużyn w zakresie prób organizacyjnych — objazdy takie byłyby zorganizowane na wzór przeprowadzanych już przez nas wizytacji gospodarki.



Pokaz pożarniczy na Zlocie w Buczu,



## 5. Uwagi i wnioski co do ulepszenia organizacji ZHP.

Z powodu nawału prac organizacyjnych Chorągwi, a m. in. przygotowań i przeprowadzania uroczystości związanych z dziesięcioleciem Harcerstwa Śląskiego mogliśmy się stosunkowo mało zajmować temi sprawami. Jednak w związku z przebudową organizacji zgłosiliśmy do Naczelnictwa śląski projekt Statutu ZHP, z którego dużo motywów zawiera uchwalony nowy Statut Związku.

### B. ŻYCIE CHORAĞWI.

Po wielkim wysiłku roku 1928/29 związanym z najliczniejszym udziałem naszej Chorągwi tak w *Zlocie Narodowym* jak i w *wyprawie na Jamboree* tak ujęliśmy w wytycznych na rok 1929/30 nasze zamiary:

„...Jest to nasz 10 (dziesiąty) rok pracy harcerskiej, rok w którym na podstawie zdobytych doświadczeń na *Zlocie Narodowym*, a głównie na *Jamboree* chcemy dokonać znacznego skoku naprzód wszystkich terenach naszej pracy“.

Jako główne zamierzenia wysunięto następujące sprawy:

- uporządkowanie „dołu“ pracy drużyn i zastępów.
- dalsze b. pomyślnie rozpoczęte kształcenie starszyny.
- przeprowadzenie Zlotu Jubileuszowego na Buczu.
- szereg prac drobniejszych jak zawody narciarskie kursy naucz.: i t. p.

Przechodząc w porządku chronologicznym do pobieżnego opisanie ważniejszych przejawów życia Chorągwi musimy podkreślić, że prawie wszystkie hufce wykazały bardzo dużo inicjatywy i samodzielności w przygotowaniu i przeprowadzaniu spraw wysuniętych przez K. Ch.

#### Ważniejsze przejawy życia zbiorowego Chorągwi:

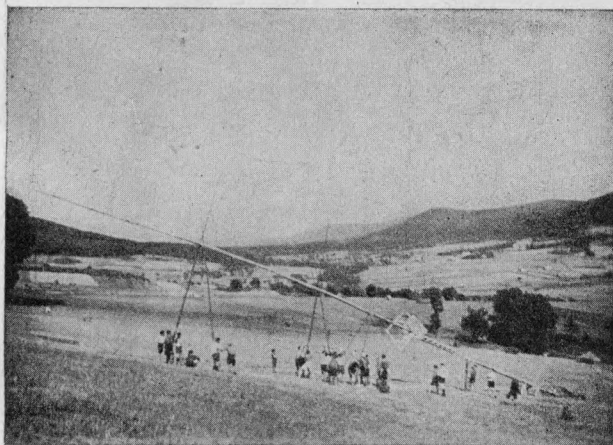
1. IX—XI. Udział wszystkich hufców w powiatowych świętach p. w. i w. f. W większości wypadków harcerze zyskują bardzo dobre wyniki. Na specjalne wyróżnienie w pracy tej zasługują hufce Rybnik, Katowice, Lubliniec.

2. Listopad kurs informacyjny 5-cio dniowy dla nauczycieli w Katowicach, prowadzony przez Dh. Kom. Chor. M. Łowińskiego, przy współpracy hm. E. Ryszkowskiego (G. K. M.).

3. XII—II. Zbiorowe wycieczki narciarskie.

4. XI—XII. Kilka zebrań dla omówienia projektu poprawek do Statutu ZHP, opracowanych i referowanych przez Dh. Kom. Chor. M. Łowińskiego.

W tej sprawie zorganizowany przez Chorągiew w porozumieniu z Kom. Chor. sąsiednich Zjazd Starszyny z Chorągwi Zagłębia, Krakowskiej i Śląskiej w Katowicach.



Bucze — stawianie 40 mtr. masztu.



Zlot na Buczu — „Dyrektor“ poczty i najmłodszy interesant.

5. I—II. Powołanie Komisji i organizacja zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Związku Harcerstwa Polskiego w Narciarstwie w Bielsku (Zwardoń 1—2, II.).

6. 26.I. Zjazd Starszyny i gwiazdka Zarządu Oddziału z udziałem dh. Vice-Przewodniczącego ZHP. A. Olbromskiego.

7. 1 i 2.II. Zawody Narciarskie o Mistrzostwo ZHP. w Zwardoniu z udziałem zawodników z Chorągwi Krakowskiej, Zagłębiowskiej, Śląskiej i Śląsków Opolskiego i Cieszyńskiego. Z ramienia GKM. brał udział dh. hm. Wł. Oledzki.

8. 9.II. Przyjazd na Śląsk Dh. Naczelnika St. Sedlaczka i wyjazd dla zwiedzenia Bucza.

9. 9—16.II. Kurs narciarski organizowany przez Komendę Chorągwi przy pomocy P. Gen. Przeździeckiego w Zwardoniu.

10. I i II. Współpraca z Komendą Hufca Mysłowickiego przy przeprowadzaniu Kursu dla zastępowych w Mysłowicach.

11. 25.II. Objęcie przez Dh. M. Łowińskiego i dh. hm. Dr. H. Krupińskiego Komisji Dostaw Harcerskich od Zarządu Oddziału.

12. 1—2.III. Udział w odprawie Komendantów Chorągwi w Warszawie. Wyjechali Kom. Chor. Dh. M. Łowiński, i Dr. T. Strumiłło.

13. 28.II, 7.III, 18.III. Zebranie starszyny w sprawie projektów zmian Statutu ZHP.

14. 9.III. Zjazd Starszyny poświęcony sprawie „Wilcząt“ z udziałem dh. Kom. Chor. Warszawskiej Wł. Ludwiga i Mazowieckiej dh. hm. St. Mościckiego.

15. 10.III. Wyjazd na Bucze Komendantów Chorągwi: Warszawskiej, Mazowieckiej i Śląskiej.

16. II i III. Organizowanie szczegółowych przygotowań do **Zlotu Jubileuszowego**. Powołanie głównych współpracowników w osobach dh. phm. L. Waclawka, phm. T. Nowakowskiego i dz. h. O. Tomali.

17. 11.IV. Zebranie wyborcze Grona Starszyny celem wybrania delegatów na Zjazd Walny ZHP. do Warszawy.

18. 13.IV. Zjazd Starszyny Harcerskiej z Chorągwi: Krakowskiej, Zagłębiowskiej i Śląskiej, oraz ZHP. w Niemczech i Czechosłowacji w sprawie zmian organizacyjnych Z. H. P. (Przygotowanie i omówienie wniosków na Zjazd Walny ZHP.).

19. 14.IV. Wyjazd na Bucze wycieczki w której m. i. wzięli udział dh. mjr. Pfeiffer, Delegat M. S. Wojsk. do ZHP. Radca W. Sieroszewski, Delegat Min. W. R. i O. P. do ZHP., oraz hm. St. Szletyński — kandydat na Kierownika Ośrodka i Komendanta Szkoły.

20. 14.IV. Zebranie konstytucyjne Komitetu Organizacyjnego przyjęcia Wycieczki Skautów Angielskich w Wełnowcu pod przewodnictwem p. Gen. Dyr. Ciszewskiego.

21. 23/24. Pobyt wycieczki Skautów Angielskich na Śląsku. (Zwiedzenie Katowic, Królewskiej - Huty, Pszczyzny, Michałkowic i t. p.).



Bucze — prace pionierskie.

22. 26—27.IV. Udział delegacji Chorągwi w Zjeździe Walnym ZHP. w Warszawie.

23. 3—V. Udział drużyn we wszystkich miejscowościach w Święcie 3-go Maja.

24. 31.V. Zjazd Starszyny Harcerskiej w Katowicach poświęcony pracy w drużynach Starszego Harcerstwa z referatem dh. mjr. dypl. I. Wądołkowskiego, oraz dh. E. Korpowskiego.

25. 1.VI. Uroczystości „Dziesięciolecia“ Harcerstwa Śląskiego w Katowicach. Msza polowa, poświęcenie sztandaru, defilada, akademja na Rynku i wręczenie oznaki „wdzięczności“ P. Wojewodzie Śląskiemu przez Dh. Naczelnika GKM. St. Sedlaczka w obecności Vice-przewodniczącego ZHP. dh. hm. A. Olbromskiego i grona Instruktorów i Instruktorów.

26. 7—9.VI. Uroczystości „Dziesięciolecia“ w drużynach w Załężu i w Knurowie przy licznych udziałach drużyn sąsiednich.

27. V—VI. Próbné Złoty hufców na całym terenie Chorągwi.

28. 15.VI. Wojewódzkie Święto Wychowania Fizycznego z bardzo czynnym udziałem harcerstwa w postaci przeprowadzenia pokazu z życia obozowego harcerskiego i współudziału w napadzie i obronie przeciwgazowej.

29. 25.VI. Zebranie organizacyjne Komitetu pomocy dla Złotu Jubileuszowego w Górkach Wielkich pod Przewodnictwem p. Gen. Przeździeckiego w Dworze P. Mjr. Kossaków.

(W czasie zebrania p. Morcinek — znany poeta śląski ofiarował harcerzom wiersz z okazji Złotu Jubileuszowego).

30. 29.VI. Udział delegacji Chorągwi w Zlocie Zeńskim z okazji „10“ zorganizowanym na Jeziorze Koło Mysłowic.

31. 29.VI. Wyjazd Członków Komendy i Współpracowników Komendy Złotu Jubileuszowego na Bucze.

32. 1—3.VII. Przybywanie drużyn na tereny Złotu Jubileuszowego.

33. 5—6. Uroczyste otwarcie Złotu Jubileuszowego na Buczu.

34. 1—6.VII. Obrady Konferencji Starszyny Harcerskiej z całej Polski poświęconej pracy Hufcowych i Ofensywie Harcerskiej.

35. 12—13.VII. Uroczyste zakończenie Złotu Jubileuszowego.

36. 15—VII—3.VIII. Pierwsza tura kursów Instruktorów Śląskich na terenach Bucza: a. Komendant hm. St. Mościński, b. Komendant hm. Eug. Ryszkowski.

37. 17.VII.—1.VIII. Kurs Związkowy organizowany przez GKM. na Buczu z udziałem 19 uczestników z Chorągwi Śląskiej, pod Kom. Dh. Naczelnika St. Sedlaczka.

38. 2—3.VIII. Uroczyste zakończenie kursów lipcowych otwarcie sierpniowego pod Komendą dh. hm. J. Słowińskiego.

39. 6.VIII. Uroczyste „Ognisko“ na Buczu z okazji 16-tej rocznicy wkroczenia Legionów do Kongresówki.

40. 15.VIII. Uroczystości na Buczu z okazji 10-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą“ (Msza św., akademja i defilada).

41. 15—17.VIII. Zjazd Starszyny na Buczu poświęcony sprawom zakończenia roku, oraz sprawom bieżącym.

42. 28.VIII. Zakończenie kursu Instruktorskiego i obozów na Buczu.

43. VII—VIII. Wizytacja kursów i obozów Chorągwi przez P. Delegatów Ministrów W. R. i O. P. dh. M. Wierzbiana.

skiego i Wł. Sieroszewskiego, oraz Delegata M. S. Wojsk. p. mjr. Pfeiffera, oraz dh. Przewodniczącą Z. O. W. Jordanównę.

44. VII—VIII. Udział w obozach i kursach na Buczu harcerzy z Chorągwi Mazowieckiej, Zagłębiowskiej, Śląska Opolskiego i Czeskiego.

Z prac przeprowadzonych przez Komendę Chorągwi w r. sprawozdawczym na szczegółowsze omówienie zasługują.

### 1. Rozwój wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Napotkał na grunt bardzo podatny, drużyny i hufce okazują dużo zainteresowania i samodzielności. Prawie w każdym hufcu odbyły się zawody w grach, lekkoatletyczne i strzeleckie. Wszystkie hufce brały udział w świętach powiatowych, a udział Chorągwi w Święcie Wojewódzkim zyskał sobie bardzo uznanie za sprawność i dzielną postawę harcerzy.

W roku bieżącym mogliśmy się przekonać o realnych wynikach pracy w postaci powracających z wojska naszych wychowanków w stopniach „kaprala“, a co najmniej z ukończoną szkołą podoficerską—świadczy to najlepiej, że materiał ludzki dostarczony przez harcerstwo jest pierwszorzędnej jakości.

W szeregu środowisk harcerze odgrywają bardzo ważną rolę w pracy innych oddziałów p. w., a część zajmuje stanowiska kontraktowych instr. p. w. i cieszy się wybitnymi opiniami swych przełożonych.

Zauważyliśmy dalszy bardzo pomyślny rozwój sportu narciarskiego zwłaszcza w hufcach Bielskim i Cieszyńskim. W każdy dzień wolny od zajęć można spotkać w górach licznych harcerzy, a zawody zorganizowane przez K. Ch. w Zwardoniu skupiły na starcie około 200 uczestników w tem z górą setką zawodników. W roku tym zorganizowaliśmy I-szy kurs narciarski przy b. wydatnej pomocy P. Gen. Przeździeckiego, jednak głównie z powodu nie bardzo odpowiedniego czasokresu był słabo obsesany przez uczestników.

### 2. Uroczystości z okazji „Dziesięciolecia“.

a. Chorągiew brała czynny udział w dniu 1.VI. w uroczystościach organizowanych przez Zarząd Oddziału w Katowicach.

a. Jako specjalnie „męska“ uroczystość zorganizowała K. Ch. Złot Jubileuszowy na Buczu.



Złot na Buczu — prace sanitariuszy.





Bucze — budowa studzienki.

Złot miał na celu sprawdzenie dorobku lat ubiegłych, a w pierwszym rzędzie jak wykorzystano pobyt na *Zlocie Narodowym i Jamboree* w roku 1929.

W zlocie wzięło udział średnio 782 harcerzy przez dni 16 w tym 6 dni było przeznaczonych na przybywanie i odjazd. Najwyższa liczba stale obecnych wynosiła 882, a najniższa w dniach zlotu 724.

Uczestnicy byli podzieleni na 3-y podobozy I „Bucze” — Dh. Roman Koncki, II „Dąbrowa” — Dh. phm. Józef Puhowiec, III „Zagaj” — Dh. phm. Stanisław Górny, z których każdy miał codziennie inny program. Czas pobytu na Zlocie był tak ułożony, że każdy harcerz był na dwu wycieczkach dwu dniowych (nizinnej i górskiej), oraz brał udział po 3 — 6 godzin w zajęciach z: a. terenoznawstwo, b. pionierka, c. sygnalizacja, d. tropienie, e. gry skautowe, f. obozownictwo.

Wszystkie te zajęcia prowadzili specjalnie uproszeni harcmistrze - fachowcy w danych działach z Głównej Kwatery i innych Chorągwi m. i. specjalnie czynnie pomagali nam w tych pracach dh. hm. Mościcki St., Ryszkowski Eug., Ludwig Wł., por. Kurkowski St., Dr. J. Psarski i inni.

Z zajęć innych na podkreślenie zasługuje czas poświęcony na „dobre uczynki”. Bardzo bogate dane z tej „pracy” zebrane z raportów poszczególnych zastępów „złotowych” zostały opracowane w formie

artykułu pod tytułem: „Harcerska służba bliźnim” w niniejszem wydawnictwie.

W każdym podobozie jeden dzień był poświęcony pracy dla „Bucza” w którym to czasie chłopcy pod kierunkiem dh. hm. St. Szletyńskiego cały czas poświęcali urządzaniu i przyozdabianiu (stół, maszt, latryny, studnię, śmietniki i t. p.) naszej „Stanicy”.

Na specjalne omówienie zasługują:

- a. organizacja obozu złotowego,
- b. gospodarka na zlocie.

Pragnąc zebrać na Buczu jaknajwiększą ilość harcerzy chcieliśmy dać drużynom warunki samodzielniejszego życia co nam się w zupełności udało przez organizację wspomnianych wyżej trzech podobozów na dość rozległych terenach tak, że drużyny obozowały od 150 — 300 mtr. jedna od drugiej.

Kwestją gospodarki była zorganizowana na wzór *Jamboree* t. j., został opracowany jadłospis na cały czas Zlotu z dokładnymi racjami jakościowymi i ilościowymi, a drużyny otrzymywały codziennie gotowy transport żywności w wypadkach koniecznych z wskazówkami „gotowania”.

Zorganizowanie tej sprawy w ten sposób dało nam możliwość pokazać jak należy żywić chłopców w obozach. W opracowaniu jadłospisów brali udział Dr. T. Zajączkowski — Wizytator Higjenu Woj. Śl., hm. Dr. H. Krupiński — lekarz Chorągwi i dh. phm. L. Wacławek, Kwaternistrz Zlotu.

Złot był całkowicie przygotowany i przeprowadzony siłami miejscowymi Chorągwi, a ściśła Komenda Zlotu składała się w 75% z wychowanków Chorągwi, był to w historii Chorągwi pierwszy podobnie długi i liczny Złot - obóz.

Poniżej podaję ilość obecnych każdego dnia.

Jak z liczb tych widzimy, była to „maszyna” dość duża wymagająca znacznej sprawności organizacyjnej i ciągłej pieczy tak pod względem wychowawczym, jak i wyszkoleniowym, aby czasu spędzonego nie zmarnować, to celowe zaś przepędzenie czasu wymagało sprawnej roboty „kwaternistrzostwa”, opieki lekarskiej sprawowanej przez naszego przyjaciela z czasów wyprawy na *Jamboree* Dr. J. Psarskiego, oraz opieki duchowej dh. phm. X. Gryglewicza, również towarzysza tej wyprawy.

Złot wykazał duży dorobek w wyrobieniu drużyn i poszczególnych harcerzy, a program konsek-

### Stan obecnych w podobozach na Zlocie Jubileuszowym na Buczu.

Dni	Podobóz	Stan obecnych w dniach lipca 1930 roku																Razem har/dni
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
1	Podobóz „Bucze“	172	178	178	220	225	225	228	208	209	209	207	209	215	205	90	20	2.998
2	Podobóz „Dąbrowa“	27	267	269	292	303	327	304	280	280	280	270	282	321	241	109	27	3.879
3	Podobóz „Zagaj“	8	38	114	155	218	263	204	206	206	204	209	205	197	190	178	48	2.643
4	Komenda Zlotu — różni	27	32	46	57	62	67	65	65	65	65	73	78	65	65	58	52	.942
5	R A Z E M	234	515	607	724	808	882	801	759	760	758	759	774	798	701	435	147	10.462

Dni od 1 do 3 lipca były przeznaczone na przybywanie drużyn.

„ „ 4 „ 13 „ były zlotem właściwym (średnia obecność dzienna w tym czasie wyniosła 780 ucz.).

„ „ 13 „ 16 „ zajęła likwidacja zlotu, odpływ drużyn,

wentnie przeprowadzony obok miłych wspomnień, pozostawił w umysłach wszystkich nowy zasób „wiedzy“, a w duszach wzmógł tlejący stale płomień ofiarnej harcerskiej służby „Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim“.

**Rachunek Bilansu**  
**Komendy Złotu Jubileuszowego na Buczu**  
po dzień 31.VIII.1930 roku.

	AKTYWA.	PASYWA.
Tow. Oszczędności i Zaliczek		
Skoczów . . . . .	—,28	
Inwentarz . . . . .	1,753,61	
Dłużnicy . . . . .	815,53	
Wierzyciele . . . . .		554,48
Czysty majątek . . . . .		2,014,94
	2,569,42	2,569,42

**Rachunek Funduszw.**

Wyszczególnienie	Winien	Ma
R-k Opłat drużyn . . . . .	—	12,839,75
Opłat Członków Komendy i Zj. Starszyny . . . . .	—	756,10
Śląska Chorągiew Męska. . . . .	—	12,306,08
Urządzenie obozu złotowego . . . . .	4,263,27	—
Wyżywienie uczestników . . . . .	21,117,47	—
Przedsiębiorstwa. Kantyna . . . . .	—	320,60
Zarząd Oddziału Śląskiego . . . . .	—	1,000,—
Różnych . . . . .	—	173,15
Nadwyżka bilansowa . . . . .	2,014,94	—
	27,395,68	27,395,68

Ponieważ Złot wykazał 10.462 harcerzo/dni, wynika z tego, że dzienny koszt wynosił na jednego uczestnika:

a. Za wyżywienie . . . . .	2,02
b. „ urządzenie . . . . .	0,41
<b>Całkowity dzienny zł. koszt . . . . .</b>	<b>2,43</b>

Dla informacji podaję, że w latach ub. całodzienny koszt wynosił:

1. W roku 1927. . . . .	2,83
2. W roku 1928. . . . .	2,47

Złot tegoroczny zaliczamy do jednych z najbardziej udanych prac Chorągwi ubiegłego Dziesięciolecia.

Złot mimo zwrócenia bacznej uwagi na dobroć wyżywienia, którego koszt dzienny wzrósł znacznie w porównaniu do lat ubiegłych ( w r. 1927 ...1,49, w r. 1928 ...1,62), był przeprowadzony bardzo oszczędnie, potaniał w porównaniu do lat ub., oraz wykazał



Złot Jubileuszowy — wręczanie odznak dziesięciolecia.

duży wzrost opłat drużyn, o czym najlepiej świadczy następujące zestawienie:

1. Całkowity koszt urządzenia i wyżywienia wyniósł..... 25.380,74.
2. Na pokrycie tych wydatków otrzymano:
  - a. dochodów własnych.....14.089,60, t. j. 55,5%.
3. *Wychowanie i kształcenie starszyny harcerskiej.*

R. ub. był dalszą planowo i z dużym nakładem prowadzoną pracą naszej Chorągwi.

Prace nad podniesieniem poziomu wyrobienia i zgrania grona Starszyny były prowadzone najróżniejszymi środkami z których obok bardzo ożywił kontakt między wszystkimi Hufcowymi i znaczną ilością drużynowych, a Komendantem Chorągwi należy wymienić:

- a. Miesięczne Zjazdy Starszyny.
- b. Kurs nauczycielski w Katowicach.
- c. Dwie doroczne odprawy dla drużynowych.
- d. Udział w Konferencji Hufcowych na Buczu.
- e. Obozy instruktorskie na Buczu w lecie 1930.

Już drugi rok odbywają się stale co miesiąc Zjazdy Starszyny poświęcone poza sprawami bieżącymi omówieniu zagadnień dotyczących całego Związku (metody, organizacja i t. p.). Na zjazdach tych odbywały się 2 — 3 wykłady lub ćwiczenia pokazowe, przeprowadzane przez harcmistrzów zaproszonych z innych Chorągwi, aby w ten sposób zapoznać naszych pracowników z elitą grona starszyny, oraz zespolic bardziej harcerstwo Śląskie z całym Związkiem. M. in. w zjazdach tych brali udział: Naczelnik St. Sedlaczek, Vice - Przewodniczący A. Olbromski, hm. E. Ryszkowski, hm. St. Mościcki, hm. Wł. Ludwig, hm. O. Zawrocki, hm. H. Pawłowski, hm. O. Grzymałowski, hm. X. J. Sobczyński, hm. Wł. Olędzki, mjr. I. Wądołkowski, radca Wł. Sieroszewski, hm. J. Śliwiński, hm. Rzpl. Dr. T. Strumiłło i inni.

W czasie zjazdu odbywała się „herbatka“, wspólny obiad lub jakaś inna „przyjemność“ (teatr i t. p.).

Wzorem lat ubiegłych, zorganizowaliśmy IV-ty kurs informacyjny dla nauczycieli w Katowicach w którym wzięło udział 36 nauczycieli z całego Śląska.

Jak już podawałem wyżej w pkt. B. 4., odbywały się dwie odprawy drużynowych z tych pierwsza w Katowicach jesienią, a druga w sześciu miejscowościach dla kilku hufców razem.

Bardzo ważnym w tym roku punktem wprowadzenia naszych pracowników i zaznajomienie z pra-



całości „Związku“ był udział naszych instruktorów w obradach Konferencji Hufcowych na Buczu, oraz w kursie Związkowym G. K. M. uczestnicy skorzystali bardzo dużo, głównie dzięki bogatemu materiałowi obrad i bardzo ciekawym referatom i „głosom“ w dyskusjach. Dodatnią rzeczą było pierwsze wystąpienie z referatami naszych pracowników na szerszym terenie.

Jednym z punktów tegorocznej pracy w zakresie przygotowania nowych kierowników, oraz podniesienia poziomu dotychczasowych, były kursy starszyny, których odbyło się 3-y na terenie Bucza. Były to tak zw. IV, V i VI „Kursy Buczańskie“.

I-szy dh. hm. Grzbieli w 1929, II-gi dh. por. M. Łowińskiego w 1929, III-ci „Związkowy“ dh. hm. St. Sedlaczka w 1930, dh. M. Łowińskiego, IV-ty dh. hm. St. Mościckiego, V-ty dh. hm. E. Ryszkowskiego, VI-ty „Mazowska“ dh. hm. St. Mościckiego, VII-y dh. hm. J. Śliwińskiego.

Program kursów obejmował materiał próby na stopień „ćwika“ i „podharcmistra“. Kursy były prowadzone w myśl szczegółowego programu opracowanego w II — III.30 przez Kom. Chor., oraz uzgodnione z poszczególnymi Komendantami Kursów, na których zostali zaproszeni:

1. hm. Stanisław Mościcki — Komendant Choraży Mazowieckiej.

2. hm. Eugenjusz Ryszkowski — Redaktor „Harcera“ i Członek GKM.

3. hm. Jeremi Śliwiński, b. Komendant Choraży Łódzkiej.

Całością prac kursów kierował obecny przez VII — VIII. na Buczu Kom. Chor. M. Łowiński.

Uczestnicy przedstawiali się w sposób następujący:

#### I. Zestawienie uczestników kursów w/g. Zawodów.

Lp.	Komendant kursu	Uczniowie gim.-sem.	Urząd.	Rzemieśl. i robot.	Zawody różne	Nauczyc.	RAZEM
1	hm. Mościcki . . . . .	17	7	6	2	8	40
2	hm. Ryszkowski . . . . .	18	6	4	2	5	35
3	hm. Śliwiński . . . . .	24	6	12	3	11	56
	R a z e m . . . . .	59	19	22	7	24	131

#### II. Zestawienie uczestników kursów w/g. funkcji (służby).

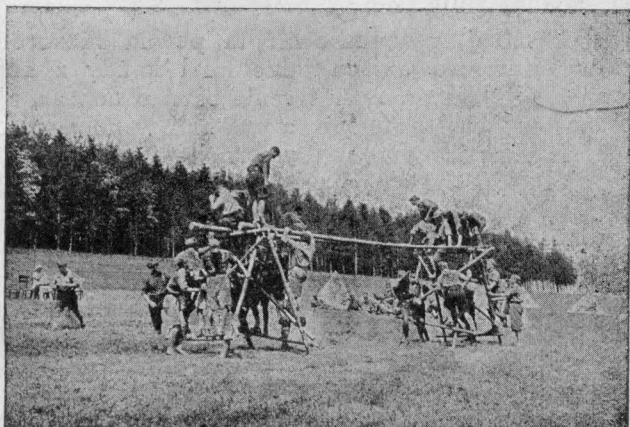
Lp.	Komendant kursu	Szereg.	Zastęp.	Przyb. dr.	Drużyn.	Członków Kom. Huf.	Inni	RAZEM
1	hm. Mościcki	4	6	7	16	3	4	40
2	hm. Ryszkowski	4	6	8	10	4	3	35
3	hm. Śliwiński	14	14	6	15	5	2	56
	R a z e m . . . . .	22	26	21	41	12	9	131

#### III. Zestawienie uczestników kursów w/g. stopni młodzieży.

Lp.	Komendant kursu	Młodzik	Wywiad.	Ćwik	Har. Orli	Har. Rzpł.	RAZEM
1	hm. Mościcki . . . . .	5	18	12	—	5	40
2	hm. Ryszkowski . . . . .	8	16	10	—	1	35
3	hm. Śliwiński . . . . .	19	14	14	4	5	56
	R a z e m . . . . .	32	48	36	4	11	131

#### IV. Zestawienie uczestników kursów w/g. wieku.

Lp.	Komendant kursu	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23 i wyż.	RAZEM
1	hm. Mościcki . . . . .	—	—	3	5	8	8	2	3	4	7	40
2	hm. Ryszkowski . . . . .	—	1	2	6	8	4	4	6	1	3	35
3	hm. Śliwiński . . . . .	1	3	8	11	8	3	7	3	6	6	56
	R a z e m . . . . .	1	4	13	22	24	15	13	12	11	16	131



Budowa mostu na Złocie Jubileuszowym.

Jak z danych tych widzimy, uczestnicy przedstawiali materiał pod każdym względem bardzo różnorodny. Jako główna nauka na przyszłość wysunęła się kwestja ściślejszej „selekcji“ uczestników nie tyle pod względem zawodu, czy wieku, ile pod względem wyrobienia harcerskiego i zależnie od tego podział kursów na typy „niższy“ i „wyższy“.

W wyniku kursów 6 odbyło próbę na stopień „harcmistra“, a 36 na stopień „podharcmistra“.

W powyższych wykazach nie braliśmy w rachubę uczestników Kursu Związkowego w liczbie 19 przeważnie ludzi na stanowiskach, pełnoletnich, wyrobionych harcerzy.

Łącznie z nimi przez tegoroczne kursy Instruktorskie przeszło 150 harcerzy w tym kilkunastu ludzi starszych przeważnie profesorów i nauczycieli—

dotychczasowych sympatyków harcerstwa, którzy zgłosili się do czynnej pracy.

W pracy kursów wielkie usługi oddał nam gmach „szkoły” na Buczu, który zwłaszcza w okresie kursów sierpniowych nawiedzanych przez deszcze był jedynym miejscem „suchym” umożliwiającym pracę a nawet pod koniec ze względu na nieznośne warunki atmosferyczne dał przytułek około 200 uczestnikom, których przeniesiliśmy z namiotów do sal.

Strona organizacyjno-programowa była tak postawiona, że każdy z Komendantów Kursów był całkowicie odciążony od spraw gospodarczych. Wszelkie zapotrzebowania były pokrywane przez Kwatermistrzostwo Bucza, prowadzone przez phm. J. Karpałę, po dh. phm. L. Waclawku, który zorganizował je wzorowo w czasie Złotu Jubileuszowego.

Programy kursów przygotowane ramowo obejmowały:

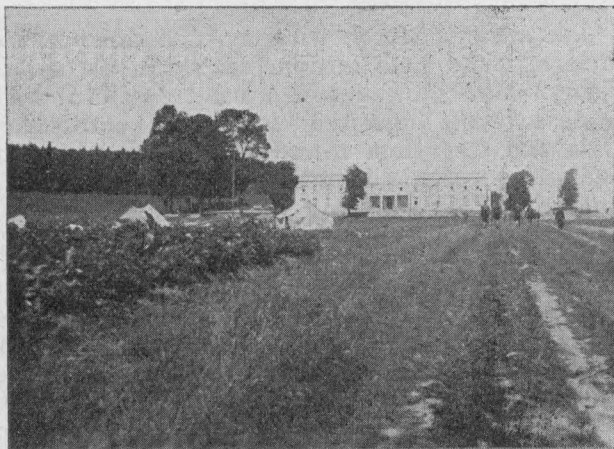
1. Ćwiczenia i gry harcerskie . . . . .	od 47,5 do 52,0	godz
2. Metody pracy harcerskiej . . . . .	28,0 „ 32,0	„
3. Gry sportowe . . . . .	18,0 „ 18,0	„
4. Gimnastyka . . . . .	19,0 „ 16,0	„
5. Ogniska (ilość) . . . . .	19,0 „ 26,0	„
6. Ideologia skautowa i harc. (poza gawędami przy ognisku) . . . . .	8,0 „ 10,0	„
7. Musztra skautowa . . . . .	6,0 „ 10,0	„
8. Dział ogólny: a) historia . . . . .	3,0 „ 4,0	„
b) regulaminy . . . . .	3,0 „ 4,0	„
c) nauka obyw. . . . .	2,0 „ 6,0	„
9. Kąpiel, pływanie . . . . .	4,5 „ 7,5	„
Razem godzin		od 158,0 do 196,0

Większa ilość godzin była przeznaczona na kurs sierpniowy, natomiast uczestnicy lipcowych musieli już przed kursem być tydzień na Złocie.

Program wykonany ulegał bardzo małym odchyleniom, natomiast na każdym z kursów „coś” było specjalnie mocno stawiane tak z „metod” jak i „zakresu wiedzy” harcerskiej.

*Kurs dh. Mościckiego* wyróżniał się pod względem metody, bardzo surową dyscypliną, dużym wysiłkiem uczestników (liczne alarmy, marsze i t. p.), z materiału programowego najsilniej były forowane sprawy wilczęce, metody techniki skautowej, oraz rola drużynowego.

*Kurs dh. Ryszkowskiego* odznaczał się dużą ilo-



Bucze — widok ogólny.



Bucze — wiszący most.

ścią nowych pierwiastków zaczerpniętych z innych organizacji, oraz dużą służbistością. Z prac programowych na czoło wysunęły się bardzo bogato i metodycznie potraktowane gry skautowe, metodyka pracy harcerskiej, a zwłaszcza system zastępowy.

*Kurs dh. Śliwińskiego* pod względem „służbistości” odbiegał bardzo od obu poprzednich, znamionowała go wielka swoboda i serdeczność „uśmiechnij się” było hasłem kursu. Z zagadnień programowych na czoło wysunęło się wzorowo postawione wychowanie fizyczne splecione z całością prac harcerskich, oraz bardzo sumiennie przygotowane i przeprowadzone ogniska z cyklem gawęd na tematy:

1. Poczujemy się zjechali? 2. Typ harcerza. 3. Cechy instruktora. 4. Rzetelność i uczciwość. 5. Pogoda i uśmiech. 6. Przyjaźń i braterstwo. 7. Służba bliźnim. 8. Karność i posłuszeństwo. 9. Służba Bogu i Ojczyźnie. 10. Harcerze a przyroda. 11. Rycerskość. 12. Czystość. 13. Kronika obozu. 14. Samowystarczalność. 15. Metody pracy nad sobą. 16. Gawęda o gawędzeniu. 17. Z czym wyjeżdżamy?

Każda z gawęd przydzielona na tydzień naprzód była zagajona 5 — 10 min. przez jednego z uczestników, a po dyskusji zakończona „zesumowaniem” Komendanta.

Jak mogę wywnioskować ta pewna różnorodność w zainteresowaniach jakie miał każdy z kursów odbija się na pracy w terenie bardzo dobrze, nie wnosząc nigdzie szablonu, a czasami w miejscowościach do których przybyli wychowankowie wszystkich trzech kursów wniosła bardzo dużo indywidualnych oświeleń poszczególnych zagadnień pracy harcerskiej.

Dobrych wyników tej tak sumiennie i „masowo” wykonanej roboty możemy oczekiwać spokojnie, tembardziej, że jak wykazuje poniższe zestawienie wszystkie hufce były na nich reprezentowane dość dobrze, oraz uczestnicy mieli okazję zetknąć się z przedstawicielami innych Chorałwi prawie na wszystkich kursach, a specjalnie na Konferencji Hufcowych oraz na kursie Związkowym.



w/g. stanu z dnia 1-go grudnia 1930 roku Starszyzna Chorągwi przedstawia się w sposób następujący:

Lp.	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Przydział
-----	-----------------	------	-------	-----------

### Harc mistrze Rzeczypospolitej.

1. Prof. Dr. STRUMILLO Tadeusz	37	profesor	NRH., GKM., ZO. Przewod. Hon. R. St.
--------------------------------	----	----------	--------------------------------------

### Harc mistrze.

2. Dr. BIELEC Józef	31	urzędnik	K. Ch.
3. GRZBIELA Jan	29	urzędnik	Komendant Chorągwi
4. Mgr. KAPISZEWSKI Henryk	31	urzędnik	K. Ch.
5. Dr. KRUPIŃSKI Henryk	34	lekarz	ZO., K. Ch. Hufcowy i Kier. KDH.
6. LIS Jerzy	23	ślusarz	Drużynowy. Załęże
7. Por. ŁOWIŃSKI Marjan	29	oficer	ZO.
8. Prof. SZLETYŃSKI Stefan	44	profesor	Komendant Stanicy i Szkoły Bucze

### Działacze harcerscy.

9. Prof. WIERZBIANŃSKI Marjan	29	urzędnik	Nacz. Insp. do ZHP.
10. TOMALA Otton	24	urzędnik	ZO., K. Ch.

### Podharc mistrze.

11. CIASTUŁA Paweł	28	nauczyciel	Opiekun dr. Hajduki
12. Prof. CZYZEWSKI Adam	24	profesor	Opiekun dr. Pszczyna
13. GUZOWSKI Władysław	22	nauczyciel	drużynowy. Cieszyn
14. GUZY Alfons	25	student	urlop. huf. Królewska Huta
15. GUZY Antoni	27	student	urlop. huf. Królewska Huta
16. HAŁA Józef	26	technik	Hufcowy i drużynowy. Knurów
17. HNIDA Alojzy	12	kancelista	drużynowy Tychy
18. Prof. HRNCZAREK Franciszek	31	profesor	opiekun dr. Katowice
19. KALETA Nikodem	25	nauczyciel	urlop. huf. Królewska Huta
20. KARPAŁA Juljan	25	urzędnik	drużynowy i czł. K. H. Mysłowice
21. KISZA Karol	24	nauczyciel	drużynowy i czł. K. H. Cieszyn
22. KLAMA Ludwik	25	nauczyciel	drużynowy i hufcowy Lubliniec
23. Inż. KWAŚNIEWICZ Mieczysław	29	inż. gór.	Członek KPH. Brzeziny
24. Prof. LIBURA Inocenty	29	profesor	drużynowy. Rybnik
25. MANKA Paweł	26	urzędnik	drużynowy i hufcowy. Brzeziny
26. Inż. MIAŚNIK Józef	28	inż. gór.	urlop. Ruda
27. NOWAK Edward	25	kancelista	drużynowy i czł. K. H. Mysłowice
28. NOWAKOWSKI Tadeusz	26	student	urlop. Katowice
29. NIDERLIŃSKI Wojciech	23	urzędnik	drużynowy i czł. K. H. Świętochłow.
30. ORSZULIK Andrzej	29	urzędnik	drużynowy. Szczygłowiec
31. PARTYKA Eugeniusz	26	nauczyciel	urlop. Królewska Huta
32. PIECHACZEK Teodor	30	listonosz	hufcowy. Świętochłowice
33. PIORUN Feliks	26	oficer	urlop. Częstochowa
34. ŚLESIŃSKI Adam	28	asyst. kol.	drużynowy i czł. K. H. Katowice
35. SPYRKA Alojzy	21	nauczyciel	urlop. Katowice
36. STEBELSKI Zygmunt	27	nauczyciel	urlop. Nowy Bytom
37. STRUŻIK Karol	25	urzędnik	członek K. H. Brzeziny
38. WACŁAWEK Ludwik	25	urzędnik	drużynowy i członek K. H. Rybnik
39. WICIK Piotr	28	terejan	drużynowy Szarlej
40. ŻMUDA Franciszek	20	nauczyciel	członek K. H. Rybnik
41. KŁOSOWSKI Kazimierz	21	ślusarz	przyboczny. Niwka
42. KUMALA Czesław	26	nauczyciel	drużynowy i hufcowy. Pszczyna
43. GÓRNY Stanisław	20	nauczyciel	hufcowy. Bielsko
44. PUKOWIEC Józef	26	nauczyciel	drużynowy i hufcowy. Rybnik

### Próbe na stopień „Harc mistrza” odbyli całkowicie.

1. HAŁA Józef	26	technik	hufcowy i drużynowy. Knurów
2. KARPAŁA Juljan	25	nauczyciel	drużynowy i czł. K. H. Mysłowice
3. Prof. LIBURA Inocenty	29	profesor	drużynowy. Rybnik
4. NIDERLIŃSKI Wojciech	23	urzędnik	drużynowy i czł. K. H. Świętochłow.
5. NOWAKOWSKI Tadeusz	26	student	urlop. Katowice
6. PIECHACZEK Teodor	30	listonosz	hufcowy. Świętochłowice

Lp.	Nazwisko i imię	Wiek	Z a w ó d	P r z y d z i a ł
-----	-----------------	------	-----------	-------------------

Próbe na stopień „Podharcmistra” odbyli

1. PASZ Rudolf	21	urzędnik	urlop. Katowice
2. DYRDA Romuald	23	ślusarz	drużynowy. Lipiny
3. KORPOWSKI Bolesław	20	student	urlop. Mysłowice
4. DOMAGAŁA Waclaw	20	ślusarz	przyboczny. Niwka
5. STACHURA Stanisław	19	ślusarz	przyboczny. Niwka
6. KLUZIK Władysław	24	urzędnik	urlop. Katowice
7. ZAJĄC Ryszard	24	urzędnik	urlop. Brzeziny
8. GRAIS Marjan	21	student	urlop. Mysłowice
9. WEBER Adam	25	urzędnik	hufcowy Katowice
10. WRÓBEL Antoni	21	student	urlop. Pszczyna
11. BADURA Józef	23	nauczyciel	drużynowy. Dziedzice
12. GRZBIELA Józef	20	nauczyciel	drużynowy i czł. K. H. Mysłowice
13. SZOLTYSIK Wincenty	28	policjant	urlop. Królewska Huta
14. CZERNIAK Józef	25	nauczyciel	drużynowy i czł. K. H. Mikołów
15. SADURSKI Jan	25	podoficer	urlop. Niwka
16. BAJGER Robert	27	nauczyciel	drużynowy Golezów
17. BAŃCZYK Wilhelm	19	ucz. sem.	drużynowy Mysłowice
18. CIAŁON Alojzy	18	ucz. sem.	drużynowy Mysłowice
19. WOJCIECHOWSKI Stanisław	21	nauczyciel	urlop. Lubliniec
20. SŁAWIK Bonifacy	21	ucz. gim.	przyboczny Rybnik
21. DYMEK Robert	22	szofer	przyboczny. Knurów
22. DYBUL Feliks	22	urzędnik	drużynowy. Nowy Bytom
23. FRANEK Romuald	19	ucz. gim.	przyboczny. Siemianowice
24. GORYWODA Rudolf	23	pielegniarz	drużynowy Rybnik
25. HERNAS Władysław	18	uczeń	członek K. H. Bielsko
26. IMIOLCZYK Wilhelm	20	ucz. sem.	drużynowy Mysłowice
27. KLAKUS Ludwik	21	nauczyciel	drużynowy Mysłowice
28. KLAMA Jan	22	urzędnik	drużynowy i hufcowy Rydułtowy
29. KONCKI Roman	24	technik	drużynowy i hufcowy Nowy Bytom
30. KUBICA Franciszek	19	ucz. gim.	drużynowy i hufcowy Król — Huta
31. KOZBIEL Klemens	20	urzędnik	drużynowy i hufcowy Cieszyn
32. LUKASEK Franciszek	22	ucz. sem.	drużynowy Pszczyna
33. ŁACIAK Leon	18	technik	drużynowy i czł. KH. Bielsko
34. MAREK Marjan	21	nauczyciel	drużynowy Tarnowskie Góry
35. MARKEFKA Wilhelm	20	ucz. szkł. handl.	drużynowy Królewska Huta
36. PAWLUS Alojzy	20	urzędnik	współpracownik K. Ch.
37. SAPA Stanisław	22	kleryk	urlop. Cieszyn
38. SONTAG Józef	27	rzemieślnik	przyboczny Knurów
39. POŚPIECH Ludwik	17	ucz. gim.	przyboczny Bielszowice
40. POŚPIECH Alojzy	17	ucz. gim.	przyboczny Bielszowice
41. PRZEŹDZIECKI Janusz	18	ucz. gim.	drużynowy i czł. K. H. Bielsko
42. RYŚ Paweł	22	nauczyciel	drużynowy Pszczyna
43. SITKO Alfred	19	rzemieślnik	drużynowy Rybnik

Jeśli chodzi o udział hufców w tegorocznych Zjazdach Starszyny to poszczególne hufce wykazały obowiązkowość następującą:

Lp.	Hufiec.	% Obec.	Lp.	Hufiec.	% Obec.
1.	Bielsko . . . . .	97.	10.	Mikołów . . . . .	52.
2.	Bielszowice . . . . .	80.	11.	Mysłowice . . . . .	87.
3.	Brzeziny . . . . .	83.	12.	Nowy Bytom . . . . .	100.
4.	Bytków . . . . .	79.	13.	Nowa Wieś . . . . .	100.
5.	Cieszyn . . . . .	67.	14.	Pszczyna . . . . .	72.
6.	Katowice . . . . .	87.	15.	Rybnik . . . . .	100.
7.	Królewska Huta . . . . .	53.	16.	Rydułtowy . . . . .	83.
8.	Lubliniec . . . . .	80.	17.	Świętochłowice . . . . .	100.
9.	Knurów . . . . .	28.	18.	Tarnowskie Góry . . . . .	48.

Ze względu na dużą nieobowiązkowość hufcowych Knurowa (Dh. phm. Orszulik) i Tarnowskich Gór (dh. H. R.

Emil Pieczko) na obu stanowiskach z początkiem nowego roku harcerskiego 30/31 została dokonana zmiana.

Srednia obecność na Zjazdach i zbiórkach obowiązkowych dla hufcowych (było ich w roku 29/30 — 14) wynosiła 88,9% co wykazuje 3% przyrostu (w roku poprzednim 85,9%).

#### 4. Akcja letnia 1930 roku.

Obok Zlotu Jubileusowego w najważniejszym okresie pracy letniej na czoło prac Chorągwi poza kursami starszyny omówionymi wyżej wysunęły się następujące grupy obozów:

##### I. Obozy i kolonje na terenach „Buczka”.

W czasie od dnia 16 lipca do dnia 31 sierpnia odbyły się na terenach Buczka następujące obozy i kolonje (nie licząc kursów w których brało udział 210).



Zestawienie kursów na Buczu 1930 roku. Według reprezentowanych środowisk (hufce i chorągwie).

Lp.	Rodzaj środowiska	N A Z W A K U R S U					RAZEM
		Bucze	Dąbrowa	Związkowy	Dąbrowa	Mazowsze	
1	Hufiec Katowice . . .	3	4	2	4	—	13
2	„ Rybniki . . .	4	4	3	4	—	15
3	„ Bielsko . . .	1	2	—	3	—	6
4	„ Bytków . . .	2	—	—	4	—	6
5	„ Cieszyn . . .	1	1	3	4	—	9
6	„ Król-Huta . . .	1	2	1	8	—	12
7	„ Lubliniec . . .	1	—	1	—	—	2
8	„ Mikołów . . .	2	—	—	—	—	2
9	„ Mysłowice . . .	5	4	3	1	—	13
10	„ Nowy Bytom . . .	1	—	1	—	—	2
11	„ Pszczyna . . .	1	4	—	—	—	5
12	„ Rydułtowy . . .	2	2	1	—	—	5
13	„ Świętochłowice . . .	3	1	2	1	—	7
14	„ Tarnowskie G. . .	—	—	1	2	—	3
15	„ Bielszowice . . .	1	2	1	3	—	7
16	„ Nowa Wieś . . .	—	—	—	—	—	—
<b>Razem Chor. Śląska</b>		<b>28</b>	<b>26</b>	<b>19</b>	<b>34</b>	<b>—</b>	<b>107</b>
17	Warszawa . . . . .	1	—	4	2	4	11
18	Częstochowa . . . . .	—	—	2	2	—	4
19	Chor. Mazowiecka . . .	1	—	—	—	44	45
20	„ Zagłębiowska . . .	4	1	2	1	—	8
21	ZHP. w Niemczech . . .	3	3	—	4	—	10
22	ZHP. w Czechach . . .	2	4	—	10	—	16
23	Inne Chorągwie . . .	1	1	4	3	—	9
<b>Razem inne Chorągwie</b>		<b>12</b>	<b>9</b>	<b>12</b>	<b>22</b>	<b>48</b>	<b>103</b>
<b>Razem kursy na Buczu</b>		<b>40</b>	<b>35</b>	<b>31</b>	<b>56</b>	<b>48</b>	<b>210</b>

L. p.	Kto organizował	Rodzaj	od	do	ludzi	h/dni
1.	Komenda Chorągwi . . . . .	„Komenda”	16. VII.	29. VIII.	9	422
2.	„ Bucza . . . . .	Goście	16. VII.	29. VIII.	9	354
3.	III. Dr. Tarnowskie Góry . . . . .	Obóz	16. VII.	8. VIII.	12	288
4.	II. Dr. Siemianowice . . . . .	Obóz	16. VII.	4. VIII.	22	452
5.	I. Dr. Chropaczów . . . . .	Obóz	16. VII.	31. VII.	18	281
6.	Harc. Polsk. w Czechach . . . . .	Kurs. zast.	16. VII.	10. VIII.	20	522
7.	Komenda Chorągwi (IV Katowice) . . . . .	Kolonja	19. VII.	10. VIII.	17	376
8.	I. Dr. Wełnowiec . . . . .	Obóz	1. VIII.	17. VIII.	30	498
9.	Hufiec Brzeziny . . . . .	Obóz	10. VIII.	17. VIII.	28	196
<b>Razem obozy i kolonje na Buczu (bez kursów) . . . . .</b>					<b>165</b>	<b>3359</b>

Pod Lp. 1. są uwzględnieni wszyscy współpracownicy Komendy Bucza obsługujący również odbywające się kursy (Kwatermistrzostwo, poczta i t. p.).

Pod Lp. 2. wykazano osoby przebywające na Buczu przejściowo po kilka dni.

Całością prac na Buczu kierował Kom. Chor. wykorzystując w lipcu przysługujący mu urlop wypoczynkowy, a na miesiąc sierpień dzięki przychylności P. Pík. Wojakowskiego Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Krakowie otrzymał przydział z wojska.

Ogólnie przez te dwa miesiące przeszło przez Bucze:

1.	Uczestnicy Złotu Jubileuszowego	782	uczestn.	10.462	h/dn.
2.	„ Kursów Chor. Śląskiej	150	„	3.516	„
3.	„ „ innych	100	„	1.894	„
4.	„ Oboz. i kolonji Śląska	165	„	3.359	„

**Razem przeszło przez Bucze 1.197 „ 19.331 „**

UWAGA: W pkt. 3. liczone Kurs Związkowy (bez Ślązaków), kursy i obóz Mazowsza i inne.

**Rachunek Bilansu Kwatermistrzostwa „Bucza“  
po dzień 30 września 1930 roku.**

**AKTYWA. PASYWA.**

Kasa . . . . .	161,06	
Inwentarz . . . . .	682,65	
Dłużnicy . . . . .	3.122,38	
Wierzyciele . . . . .		325,50
Czysty majątek . . . . .		3.640,59
<b>3.966,09</b>		<b>3.966,09</b>

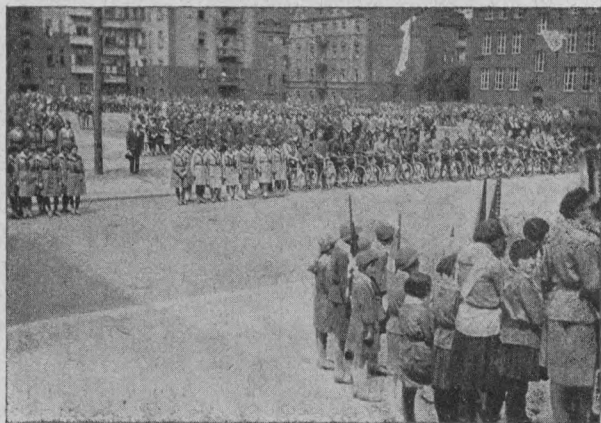
## Rachunek Funduszków.

Wyszczególnienie	Winien	Ma
Rk. Oplat uczestników . . . . .		12.713,58
Śląska Chorażew Męska . . . . .		15.049,80
Urządzenie kursów i obozów . . . . .	3.710,38	
Wyżywienie uczestników . . . . .	19.361,89	
Przedsiębiorstwa. Kantyna . . . . .	205,96	
Administracja budynków . . . . .	844,56	
Nadwyżka bilansowa . . . . .	3.640,59	
	27.763,38	27.763,38

Kursy i obozy w tym okresie wykazały 8.291 harcerzodni, wobec czego koszt jednego harcerzodnia (utrzymanie jednego uczestnika dziennie) wyniósł:

1. Koszt wyżywienia uczestnika . . . . .	2,33
2. „ urzędnika kursów . . . . .	0,44
<b>Całkowity koszt dzienny . . . . .</b>	<b>2,77</b>

Podrożenie obozów w tym okresie o 0,34 zł. dziennie tłumaczy się wzrostem cen na produkty a w pierwszym rzędzie kosztami dojazdów i transpor-



Fragment z uroczystości poświęcenia sztandaru  
Zarządu Oddziału Śląskiego.

tu przy znacznie mniejszej ilości uczestników na Zlocie.

Na miejscu, a nawet w Skoczowie oddalonym szosą o 9 km. nie można było dostać szeregu produktów co zmuszało nas do sprowadzania np. z Bielska, a nawet Lwowa (masła, jaj).

### II. Obozy, kolonje i wycieczki.

Poza omówionymi wyżej kursami i obozami poszczególne drużyny i hufce organizowały szereg obozów na innych terenach.

Na podkreślenie z tych obozów zasługują bardzo licznie w roku bieżącym organizowane krótkie obozy i półobozy w których harcerze spędzali czas wolny (ranek, wieczory i noc), a na dzień udawali się do pracy.

Prawie wszystkie te obozy były zorganizowane własnymi siłami drużyn bez ubiegania się o pomoc Kom. Chor.

Następnym rodzajem imprez zasługujących na wyróżnienie są bardzo liczne samodzielnie organizowane obozy wędrowne z tych jeden w dwójkę (dł. phm. Ludwik Waclawek i Jerzy Streker — kajakami z Rybnika do Budapesztu), oraz piesze 3-y wodne.

I ostatni rodzaj obozów to obozy na terenie K. O. P.

Szczegóły zawiera załączone zestawienie:

1. Obozy i kolonje stałe . . . . .	23 z 320 uczestników	6.517 h/dn
2. Obozy wędrowne . . . . .	36 „ 261 „ „	2.088 h/dni.
<b>R a z e m . . . . .</b>	<b>59 „ 581 „ „</b>	<b>8.605 h/dni.</b>

Całkowicie akcja letnia Chorażwi Śląskiej przedstawiała się w roku sprawozdawczym w sposób następujący:

L. p.	C o ?	Ilość obozów	Ilość uczest.	Ilość h/dni
1.	Złot jubileuszowy . . . . .	37	782	10.462
2.	Kursy instruktorskie . . . . .	4	150	3.616
3.	Obozy i kolonje na Buczu . . . . .	9	165	3.359
4.	Obozy i kolonje inne . . . . .	23	320	6.517
5.	Obozy wędrowne . . . . .	36	261	2.088
	<b>Razem obozów . . . . .</b>	<b>109</b>	<b>1.678</b>	<b>26.042</b>

W porównaniu do lat poprzednich znaczny rozwój obozownictwa na terenie Chorażwi Śląskiej widać najlepiej z następującego porównawczego zestawienia:

L. p.	R o k	Ilość obozów	Ilość uczestników	Ilość har/dni
1.	1924	6	160	2.880
2.	1925	10	370	6.660
3.	1926	15	543	11.403
4.	1927	22	593	12.947
5.	1928	40	1.032	22.064
6.	1929	50	1.363	21.754
7.	1930	109	1.678	26.042

Stąły rozwój widoczny tych liczb mówi sam za siebie, komentarze zbyteczne.

### 5. Sprawy finansowo - gospodarcze.

W roku sprawozdawczym dają się wyodrębnić dwa wyraźne okresy pracy prowadzonej przez Komendę w zakresie finansowo - gospodarczym.

I-szy do dnia 1. stycznia 1930 w którym to całość prac gospodarczych była podzielona przez Zarząd Oddziału, oraz okres II-gi po tym terminie gdy w myśl uchwały Z. O. w związku z projektowaniem znaczniejszym usamodzielnieniem organizacji „Żeńskiej“ i „Męskiej“, główną część tych prac przejęły Komendy Chorażwi.

W związku z tym podziałem został powołany w K. Ch. Wydział Gospodarczy, a w nim stanowiska: Kierownik Wydziału, Gospodarz, Skarbnik, Referent Oplat Stałych, Referent Oplat Starszyszny, Kierownik Komisji Dostaw Harcerskich, oraz gospodarke częścią inwentarza Chorażwi znajdującej się na Buczu objął Komendant Szkoły.

Sprawozdanie Komendy w tym dziale dzieli się na następujące grupy:



# I. Sprawozdanie Kasowe Komendy Chorągwi wraz z budżetem wykonanym za rok 29/30 i projektowanym na rok 1930/31.

## W P Ł Y W Y :

Lp.	Wyszczególnienie	1.1.-31. VIII. 1930 roku		B u d ż e t 30/31		Lp.	Wyszczególnienie	1.1.-31. VIII. 1930 roku		B u d ż e t 30/31	
		Budżet	Sprawozdanie	miesięcz.	rocznie			Budżet	Sprawozdanie	miesięcz.	rocznie
1	Pogłówne młodzieży (1817 x 20 gr. i 1608 x 5 gr.)	2.000,40	696,70	363,40	4.438,—	1	<b>Administracja.</b>	800,—	777,65	100,—	1.200,—
2	Oplaty Starszyny (200 x 1 zł.)	216,—	—	200,—	2.000,—		a. Oplaty sily kancelarynej	700,—	774,60	100,—	1.200,—
3	Oplaty rejestracyjne.	750,—	225,—	750,—	750,—		b. Kancelarja, korespondencja	—	457,45	—	500,—
4	10% od dochodów drużyn.	1.000,—	—	—	1.500,—		c. Druki organizacyjne (raporty)	—	432,19	50,—	600,—
5	Oplaty uczestników kurs. zim.	1.000,—	426,40	—	1.500,—		d. Oplaty za lokal	120,—	133,40	—	200,—
6	Subwencje uzyskane przez Z. O.	—	39.970,35	—	40.000,—		e. Światło i opał	240,—	200,—	25,—	300,—
7	Subwencje uzyskane wprost	700,—	7.366,—	—	5.000,—		f. Czyszczenie lokalu	1.980,—	2.775,29	275,—	4.000,—
8	Akcja letnia:					2	Razem objazdy i wizytacje	1.030,—	861,82	150,—	1.500,—
	a. Kursy starszyny	3.300,—	12 713,58	—	3.000,—	3	<b>Wyszkolenie.</b>	1.470,—	38,65	—	2.200,—
	b. Złot Jubileuszowy	36.750,—	—	—	—		a. Uzupełnienie bibliotek	800,—	666,34	100,—	1.000,—
	c. Obozy i kolonje	10.600,—	—	—	—		b. Kursy zim., zjazdy, odprawy	1.320,—	1.274,04	—	2.000,—
	d. Złot w Czechosłowacji	—	12.839,75	—	—		c. Zawody i konkursy	3.590,—	1.979,03	100,—	5.200,—
	e. " we Lwowie	—	1.249,85	—	—	4	<b>Akcja letnia.</b>	10.200,—	24.122,79	—	10.200,—
	f. " Kandersteg	—	Łącznie z kursami	—	15.000,—		a. Kursy starszyny	54.750,—	26.580,07	—	25.000,—
	g. Zawody narciarskie	—	Łącznie z kurs. zim.	—	1.400,—		b. Złot jubileuszowy	14.600,—	Łącznie z kursami	—	20.000,—
							c. Obozy inne	79.550,—	50.702,86	—	68.600,—
						5	<b>Gospodarcze.</b>	2.000,—	3.002,16	—	3.000,—
							a. Zakup inwentarza	2.000,—	668,39	—	1.000,—
							b. Konserwacja inwentarza	4.000,—	3.670,55	—	4.000,—
						6	<b>Oplaty organizacyjne.</b>	800,—	1.227,60	—	3.425,—
							a. Pogłówne do Naczelnictwa	750,—	225,—	—	750,—
							b. Oplaty rejestracyjne	162,—	—	—	300,—
							c. Oplaty starszyny	400,—	—	—	600,—
							d. Zapomogi dla drużyn	2.312,—	1.452,60	342,50	5.075,—
						7	<b>Razem nieprzewidziane</b>	1.000,—	475,10	—	1.500,—
						8	<b>Przyjęcie wycieczki angielskiej</b>	—	1.756,25	—	—
							Razem wydatki	93.462,—	63.673,50	867,50	89.875,—

UWAGA: 1. W roku 1930 nie przewidywano w budżecie subwencji osiągniętych przez starania Zarządu Oddziału.  
 2. Oplaty starszyny częściowo wliczono pod L.1, częściowo wpłacono wprost do Warszawy.  
 3. 10% od drużyn ściągnięto na Bucze wliczając pod L. 8 b II.  
 4. Poz. 7. zawiera subwencje o które wystarała się sama Kom. Chor.  
 5. Sprawozdanie nie obejmuje wpływów na akcję organizowaną przez hufce i drużyny poza terenami Bucza.

UWAGA: 1. Szereg pozycji w wykonaniu budżetu uległ zmianie głównie z powodu zmiany z dn. 1.1.1930 sposobu gospodarki.  
 2. W wydatkach nie uwzględniono obozów organizowanych przez hufce i drużyny poza terenami Bucza.

Sprawozdanie powyższe jest pierwszym sprawozdaniem Chorągwi po objęciu przez nas gospodarki od Zarządu Oddziału.

Po stronie wpływów należy w przyszłości zwrócić jeszcze silniejszą uwagę na ściąganie opłat organizacyjnych, gdyż dział ten jest najmniej realną pozycją w budżecie ubiegłego okresu.

Po stronie wydatków budżet został wykonany zupełnie realnie i ściśle. Wykazuje co prawda zmniejszenie w kwocie 29.788,50, które powstało jednak z powodu obniżenia do połowy rozmiarów Złotu Jubileuszowego.

Jedyną pozycją, która wykazała podwyżkę w stosunku do budżetu o 795,29 zł. jest wzrost kosztów administracyjnych powstałych z powodu niewstawienia w budżet kilku niezbędnych pozycji.

Stan majątkowy *Komendy Chorągwi* przedstawiał się na dzień 31.VIII.30 w sposób następujący:

### Rachunek Bilansu po dzień 31 sierpnia 1930 roku

Wyszczególnienie	Aktywa Zł.	Pasywa Zł.
Kasa . . . . .	1.336,91	—
P. K. O. Nr. 305. 853. . . . .	6.434,68	—
Książeczka oszczędnościowa . . . . .	266,89	—
Dłużnicy . . . . .	4.034,30	—
Inwentarz . . . . .	4.646,74	—
Czysty majątek . . . . .	—	16.719,52
	<u>16.719,52</u>	<u>16.719,52</u>

### Rachunek funduszu.

Wyszczególnienie	Winien	Ma
R-k Opłat organizacyjnych . . . . .	530,90	—
Wydatków . . . . .	34.024,30	—
Odsetek i prowizji . . . . .	—	212,20
Subwencji . . . . .	—	4.640,—
Imprez i przedsiębiorstw . . . . .	—	408,37
Zarządu Oddziału . . . . .	—	39.970,35
Majątek po dzień 31.XII.29 . . . . .	—	6.043,80
Nadwyżka bilansowa . . . . .	16.719,52	—
	<u>51.274,72</u>	<u>51.274,72</u>

U W A G A: Faktycznie stan majątkowy jest wyższy ponieważ ksiązkowo nie został jeszcze przeprowadzony podział majątku będącego dotychczas własnością Z. O., a w/g sprawozdania za rok 1928 przedstawiający wartość 16.839,30 zł.

Sprawa zapoczątkowanej poważniejszej pracy z zakresu gospodarki harcerskiej skierowanej w pierwszym rzędzie ku uproszczeniu i usystematyzowaniu samej buchalterji, której należyte postawienie nabiera poważnego znaczenia, jeśli się zważy, że w pracy przez nas prowadzonej nie posiłkujemy się personelem płatnym, oraz, że już w roku sprawozdaw-

czym doszliśmy do operowania w samej Komendzie Chorągwi bardzo poważnymi kwotami jak:

Kasa Komendy Chorągwi . . . . .	suma obrotowa	118.661,11
„ Złotu Jubileuszowego . . . . .	„	103.064,19
„ Kwaternistrzostwa „Bucze“ . . . . .	„	66.783,17
	<u>Razem zł.</u>	<u>288.508,47</u>

Drugie zagadnienie to żywsze poruszenie kwestji „*Samowystarczalności*“, która dla przyszłości, a przede wszystkim powagi i samodzielności harcerstwa ma znaczenie pierwszorzędne.

Z zagadnieniem tym łączą się dość ściśle sprawy następujące:

1. *Oszczędność* — liczę, że przy jeszcze większym usystematyzowaniu administracji, do czego w pierwszym rzędzie jest niezbędny odpowiedniejszy lokal da się zaprowadzić dość znaczne oszczędności. „*Oszczędność*“ w opłatach portoryjnych już trochę zapoczątkowano, przez wprowadzenie dla okolicznych drużyn „skrytek“ pocztowych w K. Ch.

2. *Gospodarka* inwentarzem — w latach ubiegłych pozostawiała dużo do życzenia, głównie z powodu braku odpowiednich magazynów inwentarz ulegał stosunkowo szybkiemu niszczeniu, tak przez ciągłe transporty, jak i niewłaściwe przechowywanie. Obecnie dzięki ulokowaniu znacznej części sprzętu (namioty i t. p.) na Buczu sprawa uległa poprawie. Daje się jednak w dalszym ciągu odczuwać brak magazynu podręcznego w Katowicach.

3. *Podniesienie dochodowości*. — Każdy rok przynosi nam coraz znaczniejsze dochody, musimy dokładać starań, aby z każdym rokiem uzupełniać je pozycjami pochodzącymi z naszej przedsiębiorczości świadczącymi o naszym dążeniu do *samowystarczalności* przynajmniej w zakresie pracy organizacyjnej w ciągu roku, a uzyskiwane subwencje zużywać na „akcję letnią“ i inne „trwałe“ wydatki.

Dochody z subwencji	62,7%	Koszt akcji letniej	
Opłaty dr. i ucz. akc. let.	33,8%	kursów i wycieczek	85,4%
Inne własne dochody	3,5%	Inne wydatki	14,6%

Jak widzimy dochody własne są jeszcze bardzo skromne i wymagają przynajmniej 4 (czterokrotnego) podwyższenia. *Samowystarczalność* samej Komendy jest rzeczą dość trudną do przeprowadzenia, o wiele łatwiej i szerzej da się to zrealizować i realizuje już obecnie na szczeblach niższych, przede wszystkim w drużynach.

W nowym budżecie przewidzieliśmy nową pozycję, która ma dać dość poważne dochody t. j. opłaty starszyzny — ludzi najbliższej związanych z Komendą i najlepiej odczuwających potrzeby. Składka została ustalona według deklaracji indywidualnie.

Dochodów z KDH. nie przewidujemy w budżecie ponieważ cały on ma być zużyty na podniesienie kapitału zakładowego tej instytucji.

W projekcie zorganizowanie warsztatów na szerszą skalę w Niwce, z zapewnieniem im „monopolu“ na różne dostawy organizacyjne jest w trakcie pertraktacji.

Główną uwagę zwracamy w tym dziale na podniesienie dochodowości od dołu t. j. w drużynach i hufcach, przez propagandę, nacisk na su-

(Ciąg dalszy na str. XXX)

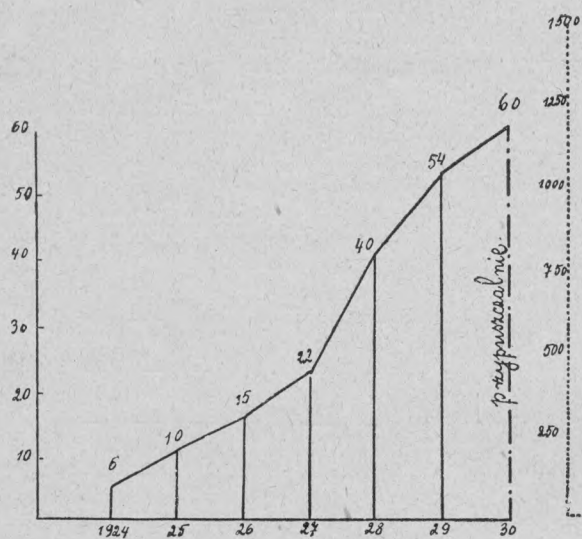


**Zestawienie statystyczne Śląskiej Chorągwi Męskiej 1930 r.**

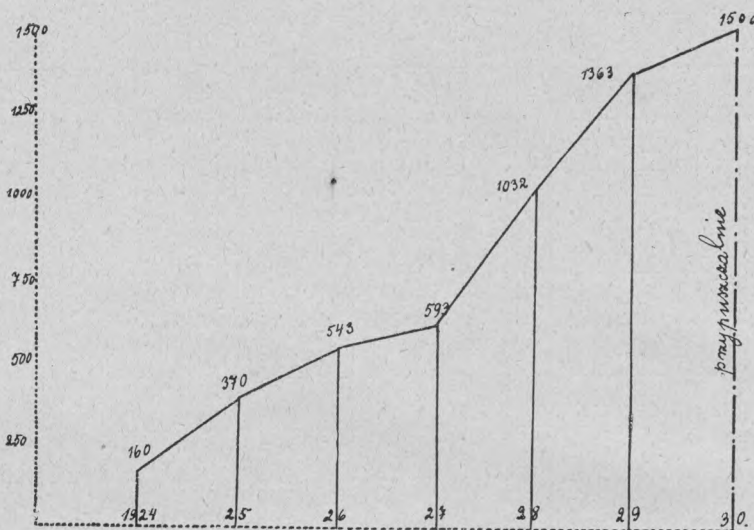
L. P.	HUFIEC		Ilość		Z tego zalicz. do grupy				Kół przyj.		Ilość starszyzny			Drużynowi			Ilość			Harcerzy w/g wieku			Harcerzy w/g stopni																
			średni	drużyn	harcerskich	przygotowaw.	próbnych	wilczęcych	ilość kół	członków	ilość drużyn pod opieką kół.	drużynie	komendzie	druż. i kom.	urlopowanych	R A Z E M	ze stopniami starszyzny	ponad 21 lat	lat 18 -- 20	do lat 17	opiekunów	kapelanów	lekarzy	do lat 11	od 12 -- 15	od 16 -- 20	ponad 21	R A Z E M	bez stopni	III stopień	II stopień	I stopień	Har. Rzpłitt.						
																																		Harcerzy w/g wieku	Harcerzy w/g wieku	Harcerzy w/g wieku			
1	5	8	1	4	3	—	2	60	6	—	—	—	1	—	—	3	3	2	6	1	1	39	43	69	9	169	79	47	27	6	1								
2	2	4	2	2	—	—	1	120	3	—	—	—	—	—	—	2	2	—	4	1	1	12	40	36	7	95	31	45	14	5	—								
3	7	9	2	3	4	—	2	115	2	—	3	1	4	—	—	5	4	—	5	1	—	26	105	93	27	251	104	86	52	8	1								
4	6	9	3	3	3	—	6	240	8	—	—	—	—	—	—	8	1	—	4	1	1	70	143	94	24	331	186	99	36	10	—								
5	5	8	3	4	1	—	1	95	7	—	3	—	3	—	—	7	1	—	4	—	—	5	75	81	14	175	83	66	22	4	—								
6	6	11	2	4	4	1	3	150	9	3	1	—	5	2	2	4	5	2	7	—	—	105	132	122	10	369	203	102	45	18	1								
7	2	2	1	—	1	—	1	50	1	—	2	—	2	—	—	2	—	—	2	1	1	—	12	20	7	39	25	12	2	—	—								
8	3	8	1	5	2	—	3	210	8	—	1	4	5	—	—	4	4	—	8	2	1	—	94	79	12	185	67	61	46	11	—	—							
9	9	12	2	4	5	1	1	100	12	—	—	—	1	—	1	10	1	—	4	1	1	20	124	47	7	198	92	67	33	6	—	—							
10	3	8	—	4	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	5	2	1	—	2	1	1	52	74	52	11	189	127	23	30	9	—	—							
11	7	13	4	4	3	2	3	100	3	2	3	—	5	2	5	8	—	—	13	3	1	30	108	90	11	239	54	117	57	10	1	—							
12	3	6	—	4	2	—	2	73	5	—	1	2	3	—	—	4	2	—	4	2	2	9	32	26	7	74	15	51	8	—	—	—							
13	2	2	—	1	1	—	2	103	2	—	—	—	1	—	—	2	—	—	1	2	2	5	18	71	8	102	27	41	33	1	—	—							
14	12	18	2	3	13	—	1	60	2	1	—	2	3	—	—	15	3	—	18	2	3	60	168	105	1	334	122	145	58	9	—	—							
15	9	14	4	6	3	1	3	150	3	1	2	—	4	—	3	8	5	1	13	4	3	31	109	120	15	275	112	120	37	6	—	—							
16	6	6	2	3	1	—	1	100	3	—	—	—	—	—	—	3	2	1	5	—	1	31	109	120	15	275	149	120	6	—	—	—							
17	7	9	2	2	5	—	6	200	8	—	2	—	2	—	—	8	2	—	5	1	1	49	93	93	29	264	131	82	44	7	—	—							
18	5	10	—	4	6	—	1	60	4	—	—	—	—	—	—	4	5	1	5	1	1	21	128	45	10	204	119	68	13	2	2								
19	18	18	—	—	18	—	1	170	17	—	—	—	—	—	—	18	—	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—							
																				Dane liczbowe podane łącznie z hufcem Nowa Wieś.										Hufiec w tym czasie nie istniał									
20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	43	13	—	59	21	36	2	—	—	—							
21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	39	42	—	—	4	17	21	—	—						
Razem		117	175	31	60	78	6	40	2156	103	7	4	20	8	39	19	117	50	8	127	24	21	568	1650	1379	263	3860	1747	1388	569	129	27	—	—					

mienne pobieranie pogłównego, zakładanie sklepików i warsztatów co już obecnie daje stosunkowo dobre rezultaty (Rybnik — wzorowy sklepik, Lubli-

wodu dobrania się dość licznego i sumiennego grona pracowników harcerskich fachowców zawodowych w tym dziale, jak urzędnicy skarbowi, praktykan-



Ilość obozów zorganizowanych przez K. Ch. Męskiej  
1924 — 1930.



Ilość uczestników w obozach w latach  
1924 — 1930.

niec — hodowla królików, Rybnik — wytwórnia harcerska — Bytków — introligatornia, Ruda — sklepik i t. p.).

Warunki pracy w dziale gospodarczym układają się na Śląsku bardzo pomyślnie głównie z po-

ci sklepowi, administratorzy i t. p. — co zapewnia, oraz przy czynnej współpracy wszystkich hufców i drużyn powinno w konsekwencji doprowadzić do całkowitego pomyślnego rozwiązania tych zagadnień.



Zjazd Komendantów hufców, instruktorów i drużynowych Męskiej Chorągwi Śląskiej w roku 1928—pośrodku stoją: Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy Hm. Rz. Stanisław Sedlaczek, Przewodnicząca Zarządu Oddziału Hm. Wanda Jordanówna, Komendant Chorągwi M. — Marjan Łowiński.



# Srodowiska

Slaskiej Chorągwi Harcerskiej  
w roku 1930  
Legenda:

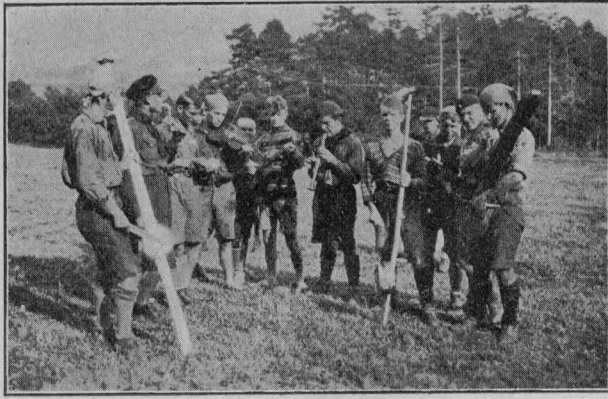
- drużyny czynne
- " " " " nie czynne
- " " " " ikola Przyjaciół Harc
- Siedziba Kom. Hufca
- granice parastw
- granice województw
- granice powiatów



Zawody zastępów w stawianiu namiotów.  
Kurs instruktorski w „Dąbrowie” Bucze 1930.



Po dziennym alarmie obozowym i przeglądzie  
ekwipunku osobistego.



Orkiestra obozowa.



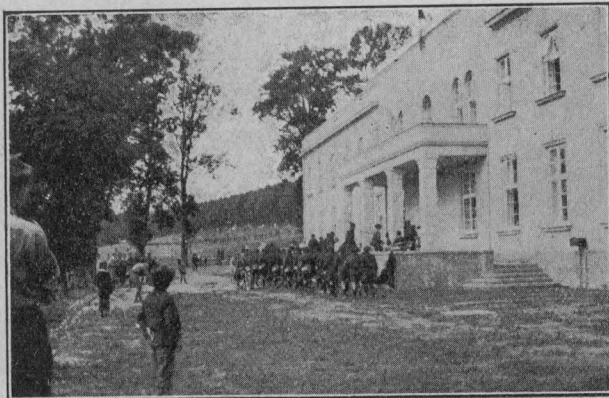
Przy „Księżym Tropów“.

**Stan ilościowy harcerzy w Hufcach Chorągwi Śląskiej**  
w/g danych z dnia 1 września 1930 r.

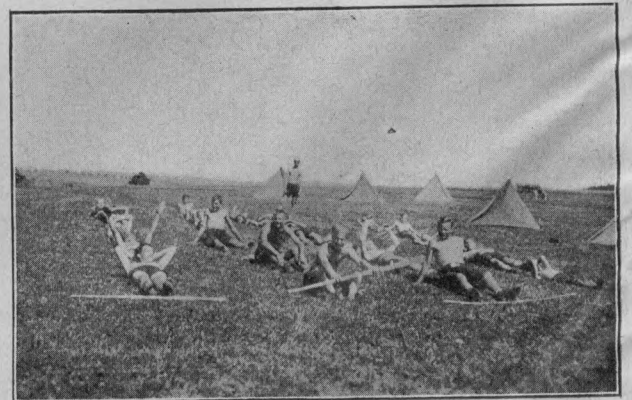
L. P.	Hufiec	w/g wieku				w/g stopni					Razem
		od 11	12 — 15	16 — 20	od 21	Bez stopni	Młodzików III	Wywiadowców II	Ćwików I	Har. Rzpłitej H. R.	
1	Bielsko	33	68	60	11	58	78	25	10	1	172
2	Bielszowice	30	29	46	10	48	42	11	13	1	115
3	Brzeziny	21	107	7	11	104	76	25	6	—	211
4	Bytków	77	51	123	19	144	127	32	4	3	310
5	Cieszyn	3	58	49	14	33	59	25	7	—	124
6	Katowice	61	127	174	9	168	138	44	17	4	371
7	Król.-Huta	8	90	94	8	46	101	36	15	2	200
8	Lubliniec	60	91	48	8	119	59	23	4	2	207
9	Mikołów	42	73	63	9	70	103	7	5	2	187
10	Mysłowice	51	130	171	18	107	170	58	27	8	370
11	N. Bytom	1	51	60	27	46	73	13	5	2	139
12	Nowa Wieś	—	3	33	8	13	19	11	1	—	44
13	Pszczyna	36	118	138	8	103	120	65	9	3	300
14	Rybnik	71	134	106	12	146	135	23	14	5	323
15	Świątoci.	29	45	79	20	63	67	37	5	1	173
16	Tarn. Góry	11	97	54	8	64	81	18	6	1	170
17	Knurów	—	24	23	10	30	18	5	4	—	57
18	Rydułtowy	25	51	54	2	56	63	10	3	—	132
19	Wodzisław	27	144	23	18	146	57	8	1	—	212
20	Kom. Ch.	—	—	2	49	—	—	5	19	27	51
	<b>Razem</b>	<b>586</b>	<b>1531</b>	<b>1472</b>	<b>279</b>	<b>1564</b>	<b>1586</b>	<b>481</b>	<b>175</b>	<b>62</b>	<b>3868</b>
	t. j. %	15,1	39,6	38,1	7,2	40,5	41,0	12,4	4,5	1,6	100

**B u d ż e t.**  
**Zarządu Oddziału Śląskiego Z.H.P. na r. 1930/31.**

Dochody	Z. O.	Ch. M.	Ch. Ż.	Razem
Pogłówne młodzieży		3425—	1949—	5374—
Oplaty starszyny		2000—	90—	2090—
Oplaty rejestracyjne	400—	750—	350—	1500—
Opł. czł. Z.O. i R. Op.	3000—			3000—
10% od doch. nadzw.	800—			800—
Opł. kurs. zimowych		1500—	500—	2000—
Subwencje przemysł.	5000—	5000—	2500—	12500—
Subwencje prywatne	1000—	750—	500—	2250—
Akcja letnia		36800—	13800—	50000—
<b>Razem dochody:</b>	<b>10200—</b>	<b>50225—</b>	<b>19689—</b>	<b>80114—</b>
<b>W y d a t k i</b>				
Administracja	1380—	4020—	4140—	9540—
Objazdy i wizytacje	780—	1500—	600—	2880—
Wyszkolenie	800—	4400—	2500—	7700—
Akcja letnia 1931 r.	700—	63180—	38300—	102180—
Wydatki gospodarcze	2300—	4000—	5000—	11300—
Ośr. har. Bucze adm.	11587—			11587—
Wydatki organizac.	400—	3412—	1940—	5752—
Różne	300—	1500—	500—	2300—
<b>Razem wydatki</b>	<b>18247—</b>	<b>82012—</b>	<b>52980—</b>	<b>153239—</b>
<b>Razem dochody</b>	<b>10200—</b>	<b>50225—</b>	<b>19689—</b>	<b>80114—</b>
<b>Niedobór budżet. zł.</b>	<b>8047—</b>	<b>31787—</b>	<b>33291—</b>	<b>73125—</b>



Dwójka Warszawska w gościnie na Buczu.



Fragment z ćwiczeń harcerskich.